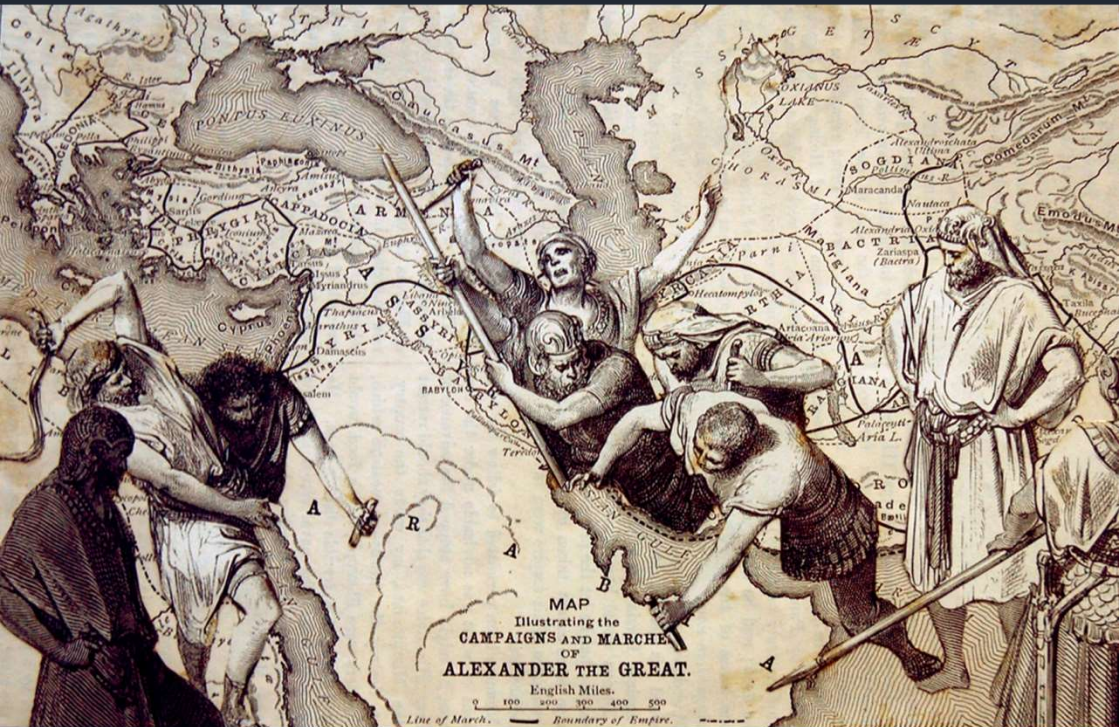


Agnieszka Graczyk

# Motywy destrukcji i transgresji w twórczości Haify Zangany





**Motywy destrukcji i transgresji  
w twórczości Haify Zangany**



Agnieszka Graczyk

**Motywy destrukcji i transgresji  
w twórczości Haify Zangany**

Wydział Neofilologii UAM w Poznaniu  
Poznań 2016

Projekt okładki:  
Ashraf S. Benyamin

Zdjęcie na okładce:  
Haifa Zangana

Recenzja:  
prof. dr hab. Ewa Machut-Mendecka

Copyright by:  
Agnieszka Graczyk

Wydanie I, Poznań 2016

**ISBN 978-83-947398-8-1**

\*DOI: 10.14746/9788394739881\*

Wydanie:  
Wydział Neofilologii UAM w Poznaniu  
al. Niepodległości 4, 61-874 Poznań  
e-mail: [dziekneo@amu.edu.pl](mailto:dziekneo@amu.edu.pl)  
[www.wn.amu.edu.pl](http://www.wn.amu.edu.pl)

Dla mojej Mamy...





## Spis treści

Wstęp .....	9
Stan badań .....	10
Metodologia.....	15
Część 1: Życie i twórczość Haify Zangany .....	21
1. Rys biograficzny.....	21
2. Inspiracje literackie i droga do pisarstwa.....	27
3. Twórczość pisarska .....	36
3.1. Powieści.....	36
3.2. Opowiadania.....	39
3.3. Styl prozy Haify Zangany .....	42
3.4. Publicystyka.....	46
Część 2: Motywy destrukcji w twórczości Haify Zangany .....	51
1. Destrukcja w kontekście psychologii i socjologii.....	51
2. Więzienie jako szczególne miejsce destrukcji.....	58
2.1. Motyw więzienia w literaturze arabskiej .....	58
2.2. Destrukcja fizyczna.....	61
2.3. Destrukcja psychiczna .....	70
2.4. Ucieczka w nieświadomość .....	75
2.5. Kara – inne oblicze destrukcji.....	81
3. Wykorzenienie i rozczarowanie na emigracji.....	85
3.1. Tematyka emigracyjna we współczesnej prozie arabskiej .....	85
3.2. Wyobcowanie .....	89
3.3. Syndrom błędnej decyzji.....	97
3.4. Odrzucenie.....	99
4. Rozpad relacji małżeńskich i rodzinnych .....	106
4.1. Zobojętnienie .....	111
4.2. Upadek hierarchii wartości .....	115
4.3. Ucieczka w wir pracy.....	118
4.4. Obsesje i lęki.....	123
Część 3: Motywy transgresji w twórczości Haify Zangany .....	129
1. Transgresja i jej znaczenie w psychologii i socjologii .....	129
2. Integracja .....	134
2.1. Temat integracji we współczesnej literaturze arabskiej .....	134
2.2. Różnice międzykulturowe oraz konflikty wewnątrzgrupowe .....	136
2.3. Różnice międzypokoleniowe .....	147
3. Ucieczka w surrealizm.....	152
3.1. Fenomen surrealizmu w twórczości Zangany .....	152
3.2. Marzenia senne i koszmary.....	155
3.3. Niesamowitość.....	165
4. Przepracowywanie przeszłości – autobiografia instrumentem transgresji .....	172
4.1. Autobiografia w literaturze arabskiej.....	172

---

4.2. Wspomnienia o rodzicach.....	179
4.3. Dramaty dzieciństwa.....	186
4.4. Rozliczenie z przeszłością i śmiercią przyjaciół .....	189
Część 4: Między destrukcją a transgresją .....	195
1. Walka słowem .....	195
Podsumowanie .....	211
Bibliografia .....	217
Aneks .....	227
Summary .....	231

## Wstęp

Haifa Zangana to obok Bulanda al-Ḥaydarīego (1926-1996), Salīma Barakāta (1951-) oraz Māhy Ḥasan (1966-) kolejny człowiek pióra pochodzenia kurdyjskiego tworzący w języku arabskim. Od prawie czterdziestu lat żyje i tworzy na emigracji. Jednakże ani tysiące kilometrów dzielące ją od ojczyzny, ani wir życia pod londyńskim niebem nie zdołały osłabić jej więzi z krajem ojców, który wbrew sobie musiała opuścić. Od kiedy zaś obrała drogę pisarską, niemal całą jej twórczość literacką i publicystyczną wypełnia tematyka iracka. Opowiadania i powieści tchną żalem i nieukojoną tęsknotą za utraconym światem i za najbliższymi – tymi, z którymi dzieli ją rozłąka, i tymi, którzy odeszli na zawsze. Stan wygnania, w jakim się znalazła, trafnie scharakteryzował Edward Said (1935-2003) – podobnie jak ona pisarz i imigrant zarazem, który zwykłym emigrantom przeciwstawiał pisarzy-wygnañców. Wygnanie zaś według niego to nie sama tylko fizyczna nieobecność w ojczyźnie, ale przede wszystkim określony stan psychiczny, będący formą zawieszenia między przeszłością a nadzieją na powrót do tego, czego już nie ma<sup>1</sup>. Wygnanie to nierządno zwykła wegetacja, ciągle krążenie myślami wokół tego, co przeminęło.

Zangana jest pierwszą pisarką iracką, która poprzez powieść autobiograficzną odważyła się w bardzo otwarty i szczery sposób opisać swoje najmroczniejsze doświadczenia jako więźnia politycznego jednego z najbardziej nieludzkich reżimów drugiej połowy XX w. – reżimu partii Baas w Iraku<sup>2</sup>. Świat wspomnień z tamtych czasów oraz z okresu emigracji jest brzydki i brudny, ciała wspomnianych osób zazwyczaj schorowane i pomarszczone, a relacje międzyludzkie pełne wzajemnych podejrzeń, uprzedzeń i strachu. Cienie przeszłości

---

<sup>1</sup> Edward Said, *Reflections on Exile and Other Essays*, Harvard University Press, Cambridge, 2000, s.140-144.

<sup>2</sup> Haifa Zangana, *Dreaming of Baghdad*, The Feminist Press, New York, 2009, s.3.

przenikają wszystkie jej utwory, których bohaterowie to najczęściej, tak jak i ona, iraccy imigranci, niełatwo radzący sobie w kraju o odmiennej kulturze, języku i obyczajowości. Słabi, zagubieni, rozczarowani i nieustannie zanurzeni w rozpamiętywaniu przeszłości.

Choć od debiutu literackiego pisarki upłynęło ponad trzydzieści lat, jej twórczość nie doczekała się dotąd opracowania naukowego. Dotychczasowe publikacje na ten temat mają raczej charakter przyczynkowski i ograniczają się do artykułów krytyczno-literackich, recenzji, a także pojedynczych rozdziałów w pracach dotyczących współczesnej literatury arabskiej oraz krótkich omówień w antologiach arabskiej nowelistyki.

## Stan badań

Wśród opracowań arabskojęzycznych na uwagę zasługują dwa rozdziały w książce pt. *Faḍāʾāt riwāʾiyya* („Przestrzenie powieści”, 2003) autorstwa znanego marokańskiego krytyka literackiego Muḥammada Barrādy, będącej analizą tematyki i rodzajów narracji we współczesnej powieści. Wśród wielu omawianych tam dzieł pisarzy z krajów arabskich Barrāda wyróżnił dwie powieści Haify Zangany. W rozdziale poświęconym pierwszej z nich, zatytułowanym „*Fī arwiqat ad-dākira*”: *intiṣār al-kitāba ʿalā aqbiyat at-taʿdīb* („W korytarzach pamięci» – zwycięstwo pisarstwa nad kazamatami tortur”)<sup>3</sup>, dowodzi, że powieść ta jest świadectwem zaangażowania politycznego i jednocześnie swego rodzaju dokumentem przemian historycznych w Iraku. Godna podkreślenia u Haify Zangany jest jego zdaniem zdolność łączenia rzeczywistych obrazów z wizjami sennymi przy jednoczesnym zastosowaniu metody nieliniowego ciągu zdarzeń, a także umiejętność prowadzenia narracji oraz opisów zdarzeń i miejsc techniką obiektywu kamery. Z kolei w rozdziale pt. „*Niṣāʾ ʿalā safar*”:

---

<sup>3</sup> Muḥammad Barrāda, *Faḍāʾāt riwāʾiyya*, Wizārat at-Taḳāfa, Ar-Ribāt, 2003, s.111-116.

*riḥlat al-marʿa al-ʿirāqīyya naḥwa al-manfā, naḥwa ad-dāt* („Kobiety w podróży» – podróż kobiety irackiej ku wygnaniu, ku sobie”) Barrāda wyraża pogląd, że omawiana powieść – choć mniej zróżnicowana pod względem fabuły i narracji – jest wnikliwym studium nostalgii imigrantek oraz próbą kompleksowego ukazania problematyki wielokulturowości i wewnętrznego zróżnicowania irackiej diaspory w kontekście problemów życia na emigracji.

Najwięcej publikacji na temat twórczości Haify Zangany wyszło spod pióra krytyka i pisarza irackiego Salāma Ibrāhīma. Swoje teksty krytyczne zamieszcza na portalu *Al-Hiwār al-Mutamaddin*<sup>4</sup>. W dwóch kolejnych krótkich artykułach krytyk ten przyjrzał się bliżej autobiograficznej powieści pisarki pt. *Fī arwiqat ad-dākira* („W korytarzach pamięci”, 1995)<sup>5</sup>, koncentrując się na omówieniu treści utworu oraz zastosowanych w nim technik narracyjnych<sup>6</sup>. Na tym samym portalu znalazł się też jego artykuł poświęcony opowiadaniom Zangany ze zbioru *Bayt an-naml* („Mrowisko”, 1996)<sup>7</sup>, gdzie pobieżnie streszcza on i interpretuje wybrane teksty<sup>8</sup>. Ukazała się również jego analiza rozwoju i kondycji współczesnej prozy irackiej, w którym Haifę Zanganę zaliczył do najważniejszych przedstawicieli najnowszej beletrystyki irackiej<sup>9</sup>.

W języku arabskim ukazała się też trzystronicowa notka na temat zbioru opowiadań *Tammata aḥar* („Tam jest ktoś

<sup>4</sup> www.ahewar.org.

<sup>5</sup> Haifa Zangana, *Fī arwiqat ad-dākira*, Dār al-Ḥikma, London, 1995.

<sup>6</sup> Salām Ibrāhīm, *Fī arwiqat ad-dākira Hayfāʿ Zangana al-qism al-awwal*, www.ahewar.org/debat/show.art.asp?aid=88634 oraz *Fī arwiqat ad-dākira Hayfāʿ Zangana al-qism at-tānī*, www.ahewar.org/debat/show.art.asp?aid=88869, 12.08.2011.

<sup>7</sup> Haifa Zangana, *Bayt an-naml*, Dār al-Ḥikma, London, 1996.

<sup>8</sup> Salām Ibrāhīm, „*Bayt an-naml*” – *maǧmūʿat Hayfāʿ Zangana al-qīṣāṣīyya. Al-manfī kāʿin hašš...lā ʿumqa la-hu fī al-muǧtamaʿ al-ǧadīd*, www.ahewar.org/debat/show.art.asp?aid=116957, 12.08.2011.

<sup>9</sup> Salām Ibrahim, *O współczesnej literaturze arabskiej. Iracka narracja i jej rozwój historyczny* (tłum. A. Piotrowska), www.biuroliterackie.pl/przystan/czytaj.php?site=200&co=txt\_4488, 3.06.2013.

jeszcze”, 1999)<sup>10</sup> zawarta w książce Yusrīego Ḥusayna pt. *Ārāʾ fī daftar al-adab wa-al-fann: al-baḥṭ ʿan al-huwiyya* („Spojrzenie na literaturę i sztukę: poszukiwanie tożsamości”). Sprowadza się ona do streszczenia wybranych tekstów ze zbioru oraz przypomnienia innych utworów pisarki<sup>11</sup>.

Z kolei Ḥusām ad-Dīn Muḥammad w artykule pt. *Hayfāʾ Zangana: Abʿad mimmā narā araq imrāʾa yakšif āliyya kāmila li-al-ʿadāb* („Haifa Zangana: «Dalej niż widać» – bezsenność kobiety ujawnia cały mechanizm udręki”) na temat jednego ze zbiorów opowiadań Zangany również ograniczył się do streszczenia wybranych utworów, ogólnego przedstawienia poruszanej w nich problematyki oraz komentarza na temat walorów narracyjnych<sup>12</sup>. Jako jedyny krytyk arabski zrecenzował on najnowszy zbiór opowiadań *Ḥayāt muʿallaba* („Życie w puszczy”, 2006)<sup>13</sup> w artykule *Ḥayāt muʿallaba awwal ʿamal adabī ḡadīd li-Hayfāʾ Zangana baʿd ḡazw al-ʿIrāq* („Życie w puszczy” pierwszym dziełem literackim Haify Zangany po inwazji na Irak<sup>14</sup>).

Więcej uwagi poświęcono pisarce w krajach zachodnich, a zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii. W związku z przekładami jej powieści *W korytarzach pamięci* („Dreaming of Baghdad”, 2009) i *Nisāʾ ʿalā safar* („Women on a journey. Between Baghdad and London”, 2007)<sup>15</sup> na język angielski oraz ukazaniem się książki *City of Widows*

<sup>10</sup> Haifa Zangana, *Tamma āḥar*, Dār al-Ḥikma, London, 1999.

<sup>11</sup> Yusrī Ḥusayn, *Ārāʾ fī daftar al-adab wa-al-fann: al-baḥṭ ʿan al-huwiyya*, Al-Qāhira, 2005, s.63-65.

<sup>12</sup> Ḥusām ad-Dīn Muḥammad, *Hayfāʾ Zangana: Abʿad mimmā narā araq imrāʾa yakšif āliyya kāmila li-al- ʿadāb*, strona internetowa Nizwa: [www.nizwa.com/articles.php?id=1234](http://www.nizwa.com/articles.php?id=1234), 10.08.2011.

<sup>13</sup> Haifa Zangana, *Ḥayāt muʿalba*, Dār al-Ḥikma, London, 2006.

<sup>14</sup> Ḥusām ad-Dīn Muḥammad, *Ḥayāt muʿallaba awwal ʿamal adabī ḡadīd li-Hayfāʾ Zangana baʿd ḡazw al-ʿIrāq*, Al Quds Al Arabi: [www.alquds.co.uk/pdfarchives/2008/09/09-09/All.pdf](http://www.alquds.co.uk/pdfarchives/2008/09/09-09/All.pdf), 10.08.2012. Początkowo w 2008 r. artykuł został umieszczony na stronie „Al-Quds al-Arabi”, jednakże obecnie jest jedynie dostępny na prywatnych stronach.

<sup>15</sup> Haifa Zangana, *Women on a journey. Between Baghdad and London*, The Center for Middle Eastern Studies, The University of Texas, Austin, 2007.

zaczęto Zanganę cytować i omawiać jej twórczość. Pojawiło się wiele recenzji i komentarzy. Pozostałe utwory, w tym powieść *Maḡāṭīḥ maḡīna* („Klucze do miasta”, 2000)<sup>16</sup>, które zostały wydane w języku arabskim, nie wywołały większego zainteresowania<sup>17</sup>.

W 2007 roku ukazała się książka Daphne M. Grace pt. *Relocating Consciousness: Diasporic Writers and the Dynamics of Literary Experience*<sup>18</sup>. Autorka zastanawia się w niej, jak bardzo sytuacja polityczna i historyczna wpłynęła na rozwój twórczości literackiej kobiet w krajach arabskich. W rozdziale *Trauma, Terror and the Impact of Consciousness* Grace stara się dociec, w jakim stopniu traumatyczne wydarzenia z życia wybranych autorek znalazły odbicie w ich utworach. W swoich badaniach posiłkuje się m.in. twórczością Zangany. Iracka pisarka stanowi dla niej szczególny punkt odniesienia, a nawet swego rodzaju symbol. Jako jedna z nielicznych znalazła w sobie siłę, by szczerze opisać swoje przejścia w irackim więzieniu a także przyznać, że żyjąc na Zachodzie, mimo dużej wolności, wciąż czuje się wyobcowana. Opierając się na powieściach autobiograficznych Haify Zangany oraz Nawāl as-Saḡdāwī (1931-), Grace przedstawiła nie tylko wpływ, jaki na ich życie miały doświadczenia związane z pobyt w więzieniu, ale również sposób, w jaki pisarki przy takim bagażu doświadczeń radziły sobie w życiu osobistym<sup>19</sup>. Problematykę więzienia i tortur w literaturze arabskiej Daphne M. Grace przedstawiła szerzej w rozdziale pt. *Arab Women Write the Trauma of Imprisonment and Exile* w książce *Arab Women's Live Retold. Exploring Identity Through Writing*. Tu również

---

<sup>16</sup> Haifa Zangana, *Maḡāṭīḥ maḡīna*, Dār al-Hikma, London, 2000.

<sup>17</sup> Salih J. Altoma w książce *Iraq's Modern Arabic Literature: A Guide to English Translations Since 1950* (Scarecrow Press, Lenham, 2010) dokonał przeglądu utworów (powieści, opowiadań, poezji, dramatów) z ostatnich sześćdziesięciu lat. Anglojęzyczne utwory Haify Zangany znalazły się w zestawieniu najważniejszych dzieł irackich.

<sup>18</sup> Daphne Grace, *Relocating Consciousness: Diasporic Writers and the Dynamics of Literary Experience*, Rodopi, Amsterdam, 2007.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s.63-66.

mocno zaakcentowała, jak wielką siłę mają wspomnienia i jak trudno się od nich odciąć nawet po upływie wielu lat. Jej zdaniem traumatyczne wspomnienia z przeszłości wdzierają się w codzienną rzeczywistość cierpiącej jednostki, paraliżując ją strachem i poczuciem winy<sup>20</sup>. W obu powyższych, tematycznie zbieżnych tekstach Grace oparła się na jednym tylko utworze Zangany, a mianowicie *W korytarzach pamięci* przetłumaczonym na język angielski.

Inną publikacją odwołującą się do Haify Zangany i jej twórczości jest *Crossing the border: voices of refugee and exiled women*<sup>21</sup> autorstwa Jenifer Langer. Książka ta zawiera historie życia, emigracyjnych perypetii i działalności literackiej na obczyźnie pisarek m.in. z Afganistanu, Algierii, Bośni, Iranu, Iraku, Konga, Somalii i Turcji. Do tematu wygnania i pisarstwa emigracyjnego Jenifer Langer powraca w artykule *Crossing Borders: The extent to which the voices of exiled and refugee women have adapted to their new Western diasporic space*<sup>22</sup>. Na przykładzie twórczości autorek z różnych krajów Langer wskazuje na trudności, z jakimi muszą się one zmierzyć w nowym świecie. Zangana po raz kolejny posłużyła za przykład wyrwania się z więzów politycznych i ideologicznych powodujących istotne ograniczenie wolności wewnętrznej i napawających ciągłym lękiem. Jest ona wręcz przykładem modelowym, zważywszy na fakt, że w swojej twórczości z całą otwartością opisuje najtrudniejsze i najboleśniejsze dla niej wspomnienia, ukazując koszmar pobytu w irackich więzieniach lat siedemdziesiątych. W obu tych publikacjach Jenifer Langer

---

<sup>20</sup> Daphne Grace, *Arab Women Write the Trauma of Imprisonment and Exile*, w: (red.) Nawar Al-Hassan Golley, "Arab Women's Lives Retold. Exploring Identity Through Writing", Syracuse University Press, New York, 2007, s.181-200.

<sup>21</sup> Jenifer Langer, *Crossing the border: voices of refugee and exiled women*, Five Leaves, Nottingham, 2002.

<sup>22</sup> Jenifer Langer, *Crossing Borders: the extent to which the voices of exiled and refugee women have adapted to their new Western diasporic space*, Journal of International Women's Studies, Vol. 5, No. 3, 2004, s.66-74.



oparła się głównie na powieści *W korytarzach pamięci* oraz na udzielonych przez kurdyjską pisarkę wywiadach.

Na gruncie polskim nie ukazało się do tej pory żadne opracowanie naukowe na temat twórczości Haify Zangany. Pewnym przybliżeniem jej prozy były zaprezentowane przez piszącą te słowa referat pt. *Imprisonment and exile – memories of the Iraqi novelist Haifa Zangana* w czasie konferencji „Living and Writing”, która odbyła się w Bydgoszczy w maju 2012 r. Wśród publikacji analizujących twórczość Zangany ukazał się również artykuł pt. *Naturalizm i surrealizm jako formy przelamywania tabu cielesności w utworach irackiej pisarki Haify Zangany*<sup>23</sup> wygłoszony podczas konferencji „Ciało w kulturze muzułmańskiej” w Warszawie w listopadzie 2013 r. oraz *Zniewolenie ciała-wyzwolenie umysłu. Obraz więzienia we współczesnej irackiej powieści autobiograficznej*<sup>24</sup>.

W świetle powyższego niniejszą publikację należałoby uznać za pierwszą próbę całościowej analizy naukowej dokonań literackich Haify Zangany. W jej przygotowaniu nieocenioną pomocą był bezpośredni kontakt z samą pisarką. Wizyta w jej domu w Londynie oraz późniejsza korespondencja pozwoliły w sposób istotny poszerzyć i zweryfikować wiedzę na temat jej biografii oraz twórczości literackiej, artystycznej i publicystycznej, jak również jej poglądów politycznych.

## Metodologia

Zastosowany w tym opracowaniu termin „motyw”, kluczowy dla podjętej w nim analizy i interpretacji treści utworów Zangany, ma konotacje zarówno literaturoznawcze, jak

---

<sup>23</sup> Agnieszka Graczyk, *Naturalizm i surrealizm jako formy przelamywania tabu cielesności w utworach irackiej pisarki Haify Zangany*, Katarzyna Pachniak, Magdalena Nowaczek-Walczak (red.) „Ciało w kulturze muzułmańskiej”, Warszawa, 2016, s.103-110.

<sup>24</sup> Agnieszka Graczyk, *Zniewolenie ciała-wyzwolenie umysłu. Obraz więzienia we współczesnej irackiej powieści autobiograficznej*, Adnan Abbas, Adrianna Masko (red.) „W kręgu zagadnień świata arabskiego”, Poznań, 2015, s.167-176.

i psychologiczno-socjologiczne. Na gruncie nauki o literaturze rozumiany jest jako najmniejsza częśćka świata przedstawionego, jaką może być określone zdarzenie, sytuacja, przedmiot lub przeżycie. Motyw łączy się w związki czasowe, przestrzenne, przyczynowo-skutkowe i funkcjonalne<sup>25</sup>. Jest również wynikiem analizy świata przedstawionego i wchodzi w układy z różnymi częstkami morfologicznymi utworu, co prowadzi do powstawania formy wyższej, takiej jak wątek, postać czy fabuła<sup>26</sup>.

Na płaszczyźnie psychologicznej pojęcie to interpretowane jest jako pobudzenie, ukierunkowanie a także zróżnicowanie działań oraz ich przyczyn<sup>27</sup>. Motyw, najprościej rzecz ujmując, to nic innego jak bodziec, który inspiruje lub zmusza do działania. Powstaje w wyniku pewnych psychicznych uwarunkowań, doświadczeń, które znacząco wpływają na świadome lub nieświadome działania człowieka.

Zdaniem piszącej te słowa przyjęcie takiego dwuwymiarowego znaczenia pojęcia motywu daje możliwość pełniejszej, a zarazem wielopłaszczyznowej analizy i interpretacji.

Umocowanie w psychologii i socjologii mają też tytułowe pojęcia destrukcji oraz transgresji. Pierwsze z nich, zgodnie z jego słownikową definicją, użyte zostało w znaczeniu niszczenia, burzenia, rozkładu, rozpadu lub całkowitego zniszczenia<sup>28</sup>. Odwołując się do tego pojęcia, chciałam zwrócić uwagę na całe spektrum zajęć i wydarzeń bądź relacji międzyludzkich, mających realny, niszczący wpływ w obszarze życia codziennego postaci literackich. Motyw destrukcji w niniejszej pracy obejmuje różnego rodzaju choroby, wyniszczające stany fizyczne i psychiczne, przemoc, rozpad

---

<sup>25</sup>Janusz Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, Ossolineum, Wrocław, 2005, s.325.

<sup>26</sup>Adam Kulawik, *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1990, s.318.

<sup>27</sup>Lawrence A. Pervin, *Psychologia osobowości*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk, 2002, s.143.

<sup>28</sup>Elżbieta Sobol (red.), *Słownik wyrazów obcych*, Wydawnictwo PWN, Warszawa, 1996, s.227.

relacji międzyludzkich, lęki i rozczarowania. Wszelkie formy niepowodzeń i traumatycznych wydarzeń, które w znaczący sposób wpłynęły na dalsze losy postaci literackich, również interpretowane są przez pryzmat pojęcia destrukcji.

W celu przeprowadzenia analizy różnych destrukcyjnych zachowań i zdarzeń przyjąłem założenia teorii Ericha Fromma (1900-1980), który gruntownie przestudiował naturę ludzką w kontekście destrukcyjności. Swoje tezy przedstawił w słynnym dziele *Anatomia ludzkiej destrukcyjności* oraz w książce *Ucieczka od wolności*<sup>29</sup>. Dostrzegał on u człowieka nieskończoną mnogość form destrukcji i autodestrukcji. Wskazywał, że wiele norm, praw, tabu czy nawet strach przed brakiem akceptacji może „zablokować” rozwój jednostki na różnych płaszczyznach życia, co nieuchronnie prowadzi do pogorszenia się jej sytuacji. Dowodził też, że wszelkie działania mające charakter niszczący są uwarunkowane poczuciem bezsilności, bezsensu, utraty wiary czy żądzą zemsty<sup>30</sup>. Także inne pozycje z dorobku Ericha Fromma stanowiły istotną bazę naukową pomocną w przygotowaniu niniejszej publikacji<sup>31</sup>.

Z kolei pojęcie transgresji funkcjonuje w wielu dziedzinach nauki. Najczęściej jest wykorzystywane w biologii, gdzie oznacza dziedzicznie uwarunkowany rozwój danej cechy (np. wzrostu lub wagi) w stopniu silniejszym u mieszkańców niż u form rodzicielskich. W geologii i geografii występuje jako zalewanie obszarów lądowych przez morze z powodu topnienia lodowców<sup>32</sup>. W niniejszej publikacji oparłam się jednak na idei z pogranicza socjologii i psychologii. Autorem koncepcji transgresyjnej w odniesieniu do człowieka jest polski socjolog

---

<sup>29</sup> Erich Fromm, *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, Dom Wydawniczy Rebis, Poznań, 1998 i *Ucieczka od wolności*, Czytelnik, Warszawa, 2008.

<sup>30</sup> Erich Fromm, *Ucieczka od wolności*, Czytelnik, Warszawa, 2008, s.175-176.

<sup>31</sup> Erich Fromm, *Zapomniany język*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa, 1977; *Niech się stanie człowiek*, Wydawnictwo PWN, Warszawa-Wrocław, 1994; *Rewizja psychoanalizy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2006.

<sup>32</sup> Elżbieta Sobol (red.), *Słownik wyrazów obcych*, op.cit., s.1122.

Józef Koziński (1936-). W swoich badaniach opisanych w licznych publikacjach zgłębia on istotę motywacji człowieka do dokonania zmian w życiu. Według tego badacza transgresja to nic innego jak intencjonalne, inwencyjne i ekspansywne działania człowieka, które powodują przekraczanie dotychczasowych granic i tworzą nowe struktury, inną rzeczywistość<sup>33</sup>. Zatem wszelkie czynności, które mają na celu poprawę własnego statusu, zwalczanie lęków, integrowanie się, pokonywanie barier własnej wyobraźni i poszerzanie możliwości jest traktowane jako transgresja.

Psychoanalityczne podejście zastosowane w tej publikacji stanowi podstawę analizy twórczości Zangany. Wykorzystanie metod psychoanalizy daje możliwość zbadania dzieła pod kątem właściwych pisarzowi sposobów przeżywania, jego kompleksów, nieświadomości, utajonych dążeń i lęków. Pozwala też stworzyć portret psychologiczny ujawniający charakterystyczne cechy psychiki autora oraz ukazać to, co kierowało nim w procesie tworzenia<sup>34</sup>. Odwołując się do założeń Zygmunta Freuda (1856-1929), twórcy psychoanalizy, traktując człowieka jako istotę nie zawsze świadomą własnych czynów, wyborów i uprzedzeń. Uciekając przed problemami, bolesnymi i traumatycznymi wspomnieniami, nierzadko uporczywie neguje rzeczywistość, chwytając się najróżniejszych metod ochronnych w nadziei, że uwolnią go one od odpowiedzialności i rozpacz. Mechanizmy obronne opisane przez Freuda nie tracą na aktualności, a w kontekście zaangażowanej twórczości literackiej Zangany można nawet odnieść wrażenie, że są powszechne. Dotyczy to zwłaszcza wyparcia traumatycznych wspomnień z przeszłości oraz sublimacji. Ciągłe aktualne są też ewoluujące z biegiem lat teorie i koncepcje Freuda na temat popędów, instynktów oraz

---

<sup>33</sup> Józef Koziński, *Koncepcja transgresyjna człowieka*, Wydawnictwo PWN, Warszawa, 1987, s.10.

<sup>34</sup> Opracowane na podstawie: Janusz Sławiński (red.), *Słownik terminów literackich*, op.cit., s.453.

fundamentalnych potrzeb człowieka<sup>35</sup>. Freud przybliżył ponadto ludzkości rolę snów i nocnych marzeń. Wskazał związek między treścią marzeń sennych a sytuacjami codziennej rzeczywistości człowieka<sup>36</sup>. Także i te jego spostrzeżenia i wnioski musiały znaleźć odzwierciedlenie w będącej przedmiotem tej publikacji analizie prozy Zangany.

Osobną uwagę poświęcam surrealizmowi, który (nierzadko łączony z psychoanalizą) stanowi ważny komponent w twórczości Haify Zangany. Odwołując się do *Manifestu surrealistycznego* André Bretona, pisarka pozyskała potężne narzędzie kreowania rzeczywistości literackiej. Surrealizm charakteryzuje się bowiem buntem wobec nowoczesnej cywilizacji technicznej, etyki, obyczajowości i zdrowego rozsądku. Jednocześnie wykorzystuje moc nieświadomości, nawołuje do wyzwolenia z ograniczeń moralnych. Metody psychoanalizy, jak hipnoza, luźne skojarzenia, pismo automatyczne czy absurd, dają artyście pełnię wolności ekspresji. Halucynacje, sny, mity oraz atmosfera niesamowitości służą wyrażaniu skrywanych emocji i popędów ludzkich. Tak więc znajomość narzędzi, jakimi posługuje się pisarka, pozwala na „odwrócenie procesów symbolizacji, kondensacji, rozszczepienia i przemieszczenia mających na celu odsłonić nieświadome treści zawarte w utworze”<sup>37</sup>.

W świetle traumatycznych doświadczeń z przeszłości oraz wynikającej z nich emigracji Haify Zangany postanowiłam ukazać, jak bardzo głęboki miały one wpływ na kształtowanie się jej twórczość. Podział publikacji na analizę motywów

---

<sup>35</sup> Cennym źródłem dotyczącym rozumienia i interpretowania metody psychoanalizy jest praca Edwarda Fiały pt. *Modele freudowskiej metody badania dzieła literackiego*. Zob. np. *Wstęp do psychoanalizy*, Warszawa, Wydawnictwo PWN, 1997; *Poza zasadą przyjemności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2005.

<sup>36</sup> Zygmunt Freud, *Objaśnienia marzeń sennych*, Wydawnictwo KR, Warszawa, 1996.

<sup>37</sup> Henryk Markiewicz, *Psychologia głębi a badania literackie*, w: H. Markiewicz, „Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa”, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1989, s.45.

destrukcji i transgresji ma w moim przekonaniu swoje uzasadnienie, gdyż proza pisarki stanowi skondensowany obraz skomplikowanej rzeczywistości Irakijczyków. Ich losy naznaczone są traumą więzienia, tortur, wygnaniem, samotnością, ale również są symbolem walki o spełnienie marzeń i nadziei.

Haifa Zangana preferuje pisanie w języku ojczystym, dlatego swoje opowiadania i powieści tworzyła wyłącznie po arabsku<sup>38</sup>. W celu zaprezentowania w niniejszym opracowaniu fragmentów jej utworów w języku polskim, konieczne było dokonanie przekładu z języka arabskiego. Nazwy wywodzące się z arabskiego (imiona, nazwiska, tytuły książek, nazwy miejsc, danych bibliograficznych publikacji) zostały zapisane w transkrypcji wg standardu ISO 233 z dodatkowym uwzględnieniem asymilacji tzw. liter słonecznych i z pominięciem znaku zwarcia krtaniowego w nagłosie wyrazów oraz w pozycji *sandhi* zewnętrznego (*hamzat al-waʕl*).

Na zakończenie, pragnę podziękować prof. UJ dr hab. Pawłowi Siwcowi za pomoc i konsultacje merytoryczne w przygotowaniu niniejszej monografii.

---

<sup>38</sup> Pomijając tłumaczenia dwóch powieści na język angielski, które ukazały się w 2007 r. i 2009 r.

## Część 1: Życie i twórczość Haify Zangany

### 1. Rys biograficzny

Haifa Zangana urodziła się w 1950 roku w Bagdadzie jako jedno z ośmiorga dzieci Ḥalīla, Kurda z miasta Kirkuk w północnym Iraku<sup>39</sup>. Ojciec, oprócz języka kurdyjskiego, znał biegle perski, turecki i arabski. Najmłodszych lat marzył, żeby kiedyś mieszkać w Bagdadzie. Matka, Arabka urodzona w Karbali, odziedziczyła po swoich przodkach zaszczytny tytuł *‘Alawiya*<sup>40</sup>. Haifa spędziła więc dzieciństwo pomiędzy Bagdadem, Kirkukiem a Erbillem. Jej rodzinny dom mieścił się w centrum Bagdadu, w dzielnicy Al-Faḍl należącej do starej części miasta<sup>41</sup>.

Kiedy Zangana była jeszcze dzieckiem, Irak doświadczał wielu gwałtownych zmian – był targany zamachami, rozruchami i rewoltami oraz został wciągnięty w działania wojenne. Autorka stała się zatem mimowolną uczestniczką i zarazem obserwatorką owych wydarzeń. Jej pierwsze wspomnienia, do których często wraca w swojej twórczości oraz w udzielanych wywiadach, łączą się z rewolucją lipcową 1958 r., zakończoną obaleniem irackiej monarchii i ustanowieniem republiki. Jednym z symboli tamtego czasu był pałac Qaṣr an-Nihāya<sup>42</sup>, który kilka lat

---

<sup>39</sup> Haifa Zangana (Hayfā Zankana) w swojej twórczości literackiej oraz publicystycznej wykorzystuje angielskojęzyczny zapis imienia oraz nazwiska. W niniejszej monografii również został użyta ta forma.

<sup>40</sup> Haifa Zangana, *City of Widows – an Iraqi woman's account of war and resistance*, Seven Stories Press, 2007, s.14. Sayyid jest honorowym tytułem nadawanym potomkom proroka Muḥammada, Sayyida lub *‘Alawiya* są określeniem przeznaczonym dla kobiet.

<sup>41</sup> Od początku wojny w Iraku w 2003 r. obszar ten uznawany był za zaplecze al-Qā‘idy i innych organizacji terrorystycznych.

<sup>42</sup> W dosłownym tłumaczeniu „Pałac Końca” – na pamiątkę końca epoki monarchii. Wcześniej znany był jako Qaṣr ar-Riḥāb – zbudowany dla księcia ‘Abd al-Ilāha i nazwany tak w nawiązaniu do leżącej nieopodal Aṭ-Tā‘if na Półwyspie Arabskim wioski Riḥāb, z której wywodziła się rodzina królewska. Po obaleniu monarchii został udostępniony dla zwiedzających, a od kiedy stał się więzieniem i główną siedzibą służb bezpieczeństwa, swoją nazwą budził grozę, ponieważ osobom tam więzionym rzadko kiedy udawało się wyjść na wolność. Torturowane i głodzone skazywane były

później zmieniony został w jedno z najbardziej złowrogich miejsc kaźni dla więźniów politycznych reżimu partii Baas. Wtedy Zangana nie mogła nawet przypuszczać, że w tym ponurym miejscu przyjdzie jej spędzić najokropniejsze miesiące swojego życia.

Pisarka już jako dziecko zdawała sobie sprawę z tego, czym jest polityka i jak wielki może mieć ona wpływ na życie społeczne. Mając kilkanaście lat, przyłączyła się do ruchu poparcia dla Ğamīli Būhīrd<sup>43</sup>, młodej Algierki walczącej w ruchu oporu przeciwko francuskiemu kolonializmowi. Podobnie jak w wielu innych krajach arabskich, również w Iraku odbywały się protesty i wiece, w których brały udział tysiące kobiet. Swoją aktywność w ówczesnych demonstracjach Zangana tłumaczy jako przejaw młodzieńczego buntu i wyraz utożsamiania się z panującymi wtedy wzorcami ideowymi: „Dla nas nastolatków to nie piosenkarz popu czy supermodelka, lecz właśnie Ğamīla służyła za przykład działania”<sup>44</sup>.

Wychowana w poczuciu konieczności walki o własne przekonania oraz o poprawę losu innych przyjęła zatem postawę buntownika. W miarę, jak w Iraku nasilał się terror nowego porewolucyjnego reżimu, uniemożliwiający przeprowadzenie demokratycznych przemian w kraju, Zangana postanowiła pójść w ślady swojego ojca, który podzielał poglądy komunistyczne<sup>45</sup>. W wieku szesnastu lat przyłączyła się do radykalnej grupy studentów. Wstąpiła w szeregi Irackiej Partii Komunistycznej – Centralne Dowództwo, niewielkiej rewolucyjnej frakcji powstałej w połowie lat sześćdziesiątych w wyniku rozłamu na tle rozbieżności dotyczących współpracy

---

przeważnie na śmierć. Mówiło się, że kto wszedł do Pałacu Końca, ten przepadł, a kto z niego wyszedł, ponownie się narodził.

<sup>43</sup> Algierska nacjonalistka, która brała czynny udział w ruchu oporu przeciwko francuskiemu kolonializmowi. W 1957 r. została pojmana, torturowana i skazana na śmierć. W 1962 r., w wyniku nagłośnienia jej sprawy przez media, została uwolniona i uznana za bohaterkę narodową.

<sup>44</sup> Haifa Zangana, *City of Widows*, op.cit., s.15.

<sup>45</sup> Tahira Yaqob, *The Iraqi author Haifa Zangana: writing lends a voice to the displaced*, „The National”, 09.03.2011.



Irackiej Partii Komunistycznej z rządem Związku Radzieckiego. Frakcja ta opowiadała się za podjęciem walki zbrojnej dla poderwania społeczeństwa do działania w celu obalenia reżimu. Zainspirowana rewolucją kubańską i walką w Wietnamie, domagała się samostanowienia dla Kurdów oraz zakończenia okupacji Palestyny<sup>46</sup>. W skład pomniejszych komórek partii wchodziłi głównie robotnicy i studenci uniwersytetów.

W Bagdadzie Zangana została przewodniczącą organizacji kobiecej i członkinią grupy studenckiej wspierającej Iracką Partię Komunistyczną. Okryta szczelnie tradycyjną arabską *abaja*, mogła niepostrzeżenie podróżować po kraju, pełniąc funkcję kuriera. Przekazywała informacje, instrukcje i broń, kursując między trzema bazami na trasie Bagdad–Nāw Ğīlikān–Al-ʿAmārah:

Nāw Ğīlikān była bazą wojskową, w której poznawałam dokonania bojowników. Niektórzy z nich pozostawali tam cały czas, a inni, jak ja, przychodzili na krótko – na przeszkolenie albo z dostawą broni i ulotek albo po instrukcje. Było to miejsce pełne entuzjazmu, marzeń o lepszym świecie w kraju spowitym mgłą. To przyciągało młodych ludzi (...)<sup>47</sup>.

W 1972 r., pomimo zachowania dyskrecji i stosowania kamuflażu, w drodze powrotnej z Nasirijji została aresztowana pod zarzutem działalności opozycyjnej i uczestnictwa w strukturach partii komunistycznej. Była ostatnią z czterech należących do jej grupy schwytanych osób. Przez pierwsze dwa tygodnie trzymano ją w celi obok sali przesłuchań. Gdy ją przesłuchiowano, pozostałe trzy osoby poddawane torturom złożyły zeznania na temat ich współpracy z Iracką Partią Komunistyczną. Cała trójka została następnie bestialsko zamordowana.

---

<sup>46</sup> Wen-Chin Ouyang, *Interview with Haifa Zangana*, "Comparative Critical Studies", Volume 4, Issue 3, 2007, s.447-453.

<sup>47</sup> Haifa Zangana, *City of Widows*, op.cit., s.65-66.

Zangana była wówczas jedyną kobietą więzioną w Qaṣr an-Nihāya z powodów politycznych. Uważa ona, że jej ocalenie i ostateczne uwolnienie zawdzięcza w największym stopniu rodzicom, gdyż przez cały ten okres starali się jak najszerzej nagłośnić sprawę aresztowania swojej córki. Matka, wierząc, że Haifa żyje, codziennie z samego rana przychodziła pod bramy Ministerstwa Obrony, by czegoś się o niej dowiedzieć. Stała tam wiele godzin w nadziei, że któryś z żołnierzy zabierze paczkę z najpotrzebniejszymi rzeczami dla córki. Dopiero po kilku tygodniach jeden ze strażników zlitował się i obiecał przekazać pudło więźniarce. Dla matki był to dowód, że dziewczyna jeszcze żyje. W więzieniu Zangana spędziła sześć miesięcy. Dzięki wsparciu krewnego, Ṣabāḥa Mirzā<sup>48</sup>, który był wieloletnim osobistym sekretarzem i zarazem ochroniarzem Ṣaddāma Ḥusayna, oraz na skutek nalegań i apelacji rodziców udało się załatwić dla niej przeniesienie z Qaṣr an-Nihāya do więzienia w Abu Ghraib. Fakt, że była jedyną kobietą przetrzymywaną wówczas w „Pałacu Końca”, też miał na to istotny wpływ<sup>49</sup>, podobnie jak osiągnięte wcześniej porozumienie pomiędzy obozem rządzącym i opozycją, przewidujące zwolnienie więźniów politycznych. Więzienie w Abu Ghraib, do którego została przeniesiona, przeznaczone było dla morderczyń i prostytutek.

Po wyjściu z więzienia Zangana postanowiła dokończyć studia farmaceutyczne na Uniwersytecie Bagdadzkim. Jej wielkim marzeniem było studiowanie literatury, jednak w tamtych czasach presja społeczna i oczekiwania rodziny wymuszały na młodych ludziach wybór nauk ścisłych. Wierzono, że w czasach przemian i rozwoju takie wykształcenie zapewni pracę i bezpieczeństwo finansowe. Zdaniem Zangany studia farmaceutyczne były jednak pierwszym wielkim błędem, ponieważ jej największą pasją

---

<sup>48</sup> Mirzā to tytuł przysługujący dzieciom zrodzonym ze związku kobiety wywodzącej się z rodu proroka Muḥammada i mężczyzny nie posiadającego tytułu Sayyida.

<sup>49</sup> Haifa Zangana, *City of Widows*, op.cit., s.57.

życiową była literatura. Po studiach magisterskich rozpoczęła studia doktoranckie, których nie ukończyła.

Od chwili wyjścia z więzienia Zangana miała obowiązek regularnie stawiać się przed funkcjonariuszami służb bezpieczeństwa i zdawać relacje, z kim i gdzie się widziała oraz o czym rozmawiała. W 1974 r. za namową rodziny wyjechała do Syrii, gdzie podjęła pracę dla Organizacji Wyzwolenia Palestyny<sup>50</sup>. Dzięki swojemu wykształceniu została kierowniczką sekcji farmaceutycznej Palestyńskiego Czerwonego Krzyża w Dummar, niedaleko Damaszku. Leki docierały tam głównie dzięki pomocy międzynarodowych organizacji oraz z Chin. Jednak na co dzień brakowało najważniejszych środków leczniczych. W Dummar produkowano więc lekarstwa najpilniejszej potrzeby, by choć częściowo uniezależnić się od pomocy z zagranicy. Po czterech miesiącach nielegalnego przekraczania granicy libańsko-syryjskiej w celu skompletowania aparatury niezbędnej do produkcji leków Zanganie udało się uruchomić fabrykę, w której wraz ze współpracownikami produkowała aspirynę, paracetamol, leki na biegunkę dla dzieci, syropy na kaszel i inne niezbędne medykamenty<sup>51</sup>.

Gdy w 1975 r. wybuchła wojna domowa w Libanie, Zangana wyjechała do Wielkiej Brytanii i zamieszkała w Londynie. Emigracja była ostatecznością. Nowy kraj, obce miasto i nieznani ludzie stanowiły dla niej dużą, trudną zmianę. Czuła się wyobcowana i przytłoczona całkowicie odmiennym otoczeniem. W jednym z listów w powieści autobiograficznej pisała, że nie potrafiła pogodzić się z oziębłym, stonowanym zachowaniem Anglików oraz z szarzyzną dnia codziennego.

Zaraz po przyjeździe do Wielkiej Brytanii Zangana próbowała znaleźć pracę, która zapewniłaby jej utrzymanie. Przez kilka tygodni pracowała w piekarni, ale z powodu słabej znajomości specjalów kuchni angielskiej i nazw oferowanych produktów została zwolniona. Starła się o pracę sprzątaczkę

---

<sup>50</sup> Tahira Yaqob, *The Iraqi author Haifa Zangana*, op.cit.

<sup>51</sup> Haifa Zangana, *City of Widows*, op.cit., s.15-16.

na basenie, jednak jej podanie zostało odrzucone ze względu na zbyt wysokie wykształcenie. Wreszcie zatrudniła się jako tłumaczka języka arabskiego<sup>52</sup>.

Od 1976 r. zajmowała się twórczością artystyczną, przede wszystkim malarstwem i tworzeniem kolaży. Zainteresował ją zwłaszcza surrealizm i absurd w sztuce. Niemal od samego początku pobytu w Anglii zaangażowała się w działalność *Arab Surrealist Movement in Exile* z siedzibą w Paryżu. W tym czasie wzięła udział w dziewięciu wystawach zbiorowych (głównie o tematyce surrealistycznej), a także w dwóch wernisażach indywidualnych, m.in. w World Surrealist Exhibition w Chicago w 1976 r., w *Surrealism Unlimited* w Londynie, *Surrealism in 1978: 100<sup>th</sup> Anniversary of Hysteria* w Milwaukee oraz w Islandii w 1982 r. i ponownie w Londynie w 1988 r. W latach osiemdziesiątych pisywała artykuły do najrozmaitszych czasopism o tematyce surrealistycznej na całym świecie. Publikowała teksty w angielskim piśmie *Melmoth*, w dodatku *Surrealist Supplement* w anarchistycznej gazecie *Freedom*, we francuskim magazynie *The Moment* oraz w *The Octopus Typewriter*, *Kayak* oraz *Dream Helmet* w Stanach Zjednoczonych<sup>53</sup>.

W czasie studiów oraz pobytu na emigracji Zangana pisała wiersze, ale żaden z nich nie został przez nią opublikowany. Tłumaczyła też krótkie opowiadania z języka angielskiego na arabski. Swoją pierwszą powieść zaczęła pisać na początku lat osiemdziesiątych. Z biegiem lat powstały następne oraz kilka zbiorów opowiadań. Wszystkie swoje utwory pisała wyłącznie po arabsku. Dopiero później część z nich zostało tłumaczonych na język angielski.

Od wybuchu II wojny w Zatoce Perskiej w 2003 r. Haifa Zangana przestała uprawiać prozę literacką. Ze względu na trudną sytuację swoich najbliższych żyjących nadal w Iraku,

---

<sup>52</sup> Ola Galal, *Iraqi exodus: In London, on a "long-term lease"*, Reuters: [www.reuters.com/article/us-migration-mideast-britain-idUSL2972480220070131](http://www.reuters.com/article/us-migration-mideast-britain-idUSL2972480220070131), 12.08.2011.

<sup>53</sup> Penelope Rosemont, *Surrealist Women: An International Anthology*, University of Texas Press, Austin, 1998, s.364.

nie potrafiła oderwać się od myśli o nich i o ich codziennych zmaganiach z niebezpieczeństwami czasu wojny i okupacji. Śledząc wydarzenia w ojczyźnie, na bieżąco analizowała zagrożenia i pogarszający się stan rzeczy<sup>54</sup>. Mnóstwo swojej energii poświęca nagłaśnianiu błędnej jej zdaniem polityki państw zachodnich wobec Irakijczyków. Do dziś stara się aktywnie uczestniczyć we wszystkich działaniach dotyczących jej kraju, losu irackich kobiet i kwestii naruszania praw człowieka. Udziela się w różnego rodzaju spotkaniach, konferencjach, programach telewizyjnych i radiowych, regularnie pisze artykuły m.in. do *The Guardian*, *Red Pepper*, *Al-Ahram Weekly* i *Al-Quds*, a od 2003 r. prowadzi blog, w którym umieszcza swoje artykuły. Angażuje się ponadto w działalność rozmaitych instytucji międzynarodowych. W 2005 r. pracowała jako doradca przy tworzeniu raportu *Towards the rise of women in the Arab world* przez Program Narodów Zjednoczonych ds. Rozwoju (UNDP). W marcu 2012 r. wzięła udział w 19-tej Sesji Rady Praw Człowieka ONZ, w czasie której w imieniu swoich rodaków przedstawiła dramatyczną sytuację mieszkańców Iraku. Jest współzałożycielką organizacji *Act Together: women against sanction and war in Iraq*, której siedziba znajduje się w Londynie, a także współzałożycielką *International Association of Contemporary Iraqi Studies*, *Woman Solidarity for an Independent and Unified Iraq* oraz licznych organizacji zrzeszających artystów i intelektualistów działających na rzecz pokojowego rozwiązywania konfliktów na świecie. Dopiero po obaleniu reżimu Şaddāma Ḥusayna w 2003 r. udało się jej po raz pierwszy wrócić do Iraku i spotkać z najbliższymi. Na stałe wraz z mężem mieszka jednak wciąż w Londynie.

## 2. Inspiracje literackie i droga do pisarstwa

W czasach dorastania Haify Zangany, kiedy jako kilkunastoletnia dziewczyna z rewolucyjnym zapałem

---

<sup>54</sup> Wen-Chin Ouyang, *Interview with Haifa Zangana*, op.cit., s.449.

angażowała się w walkę irackich środowisk lewicowych urzeczywistnienie przesiąkniętych socjalizmem idei równości i sprawiedliwości społecznej, literatura iracka osiągnęła już znaczącą pozycję w świecie arabskim. Pokoleniowe opóźnienie twórczości irackich twórców w stosunku do osiągnięć literackich pisarzy i poetów w Egipcie, Syrii czy Libanie, które przyniosło ze sobą kulturowe odrodzenie *nahda* w drugiej połowie XIX w. oraz w początkach XX w., zostało w Iraku lat pięćdziesiątych minionego stulecia nadrobione, a irackie elity intelektualne dołączyły do awangardy arabskich przemian. Poezja i proza z nad Tygrysu i Eufratu ugruntowały swoje miejsce w przestrzeni odrodzonej literatury arabskiej, wysuwając się na czoło aktualnych trendów, a nawet wytyczając nowe kierunki, jak np. słynny „*ruch wiersza wolnego*” zainicjowany w połowie XX w. przez Nāzik al-Malā'ika (1923-2007), Badra Šākira as-Sayyāba (1926–1964), ʿAbd al-Wahhāba al-Bayāṭiego (1926–1999) i Bulanda al-Ḥaydariego (1926–1996)<sup>55</sup>.

Bujnie rozwijała się powieść i nowelistyka. Po niewyrobionym jeszcze pod względem artystycznym, zaprawionym często ckliwym sentymentalizmem realizmie tendencyjnym Maḥmūda Aḥmada as-Sayyida (1901-1937)<sup>56</sup>, ʿAbd al-Maḡīda Luṭfiego (1905-1992), pisarzy pochodzenia żydowskiego – Anwara Šāʿūla (1904-1984), Dū an-Nūn Ayyūba (1908-1988), czy Šālūma Darwīša (1913-1997), pojawiło się pokolenie pisarzy urodzonych w latach dwudziestych i trzydziestych, takich jak Idmūn Šabrī (1921-1975),

---

<sup>55</sup> Adrianna Maško, *Współczesny wiersz arabski na przykładzie utworów Bulanda Al-Ḥaydariego*, Zakład Graficzny UAM, Poznań, 2015.

<sup>56</sup> Maḥmūd Aḥmad as-Sayyid uznawany jest za pioniera irackiej noweli. Jego pierwsza nowela *Fī sabīl az-zawāḡ* („Przez wzgląd na małżeństwo”, 1921), zaliczana do nurtu romantycznego, to osadzona w realiach indyjskich melodramatyczna historia miłości zawierająca jednocześnie krytykę sytuacji kobiet w społeczeństwie. W swojej twórczości as-Sayyid krytycznie wypowiadał się na temat „prawa zemsty” i stagnacji w ojczystym kraju (Roger Allen, *The Arabic novel: An historical and critical introduction*, 1982, Syracuse University Press, New York, s.47-48).

°Abd al-Malik Nūrī (1921-1992), Šākīr Ḥuṣbāk (1931-), Fu°ād at-Takarlī (1927-2008) i inni. Choć tworzyli oni również w nurcie realistycznym, to jednak było to już pisarstwo znacznie bardziej dojrzałe, odważnie podejmujące najtrudniejsze problemy społeczne i polityczne rzeczywistości irackiej, ale bez taniego moralizatorstwa i nachalnej dydaktyki. Ich przepełnione humanitaryzmem utwory, odznaczały się pogłębionym portretem psychologicznym postaci, oszczędną narracją, zwartą konstrukcją. Autorzy ci lepiej radzili sobie też ze stylem pisarskim, przykładając większą wagę do strony kompozycyjnej, stosując urozmaicone techniki, jak monolog wewnętrzny, strumień świadomości, motywy oniryczne, elementy symbolizmu, żywe dialogi ubarwione często lokalną gwarą, naturalistyczne opisy, niekiedy wręcz uderzające brutalnością<sup>57</sup>.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że odrodzenie życia kulturalnego i literatury dokonało się niejako na przekór trudnej i pogmatwanej sytuacji społeczno-politycznej i ekonomicznej charakteryzującej młodą państwowość iracką. Jeszcze w 1956 r. aż 70% społeczeństwa żyło w skrajnym ubóstwie, tylko 21% gospodarstw domowych zaopatrzonych było w bieżącą wodę pitną, 80% ludności pozbawionych było dostępu do energii elektrycznej, w rękach trzech czwartych społeczności wiejskiej znajdowało się mniej niż 17% całej ziemi uprawnej, analfabetyzm sięgał 80% i obejmował nawet część parlamentarzystów<sup>58</sup>. Nędza chłopskiej egzystencji, bezduszność urzędnicza, wyobcowanie elit, przeżarta korupcją administracja wszystkich szczebli – wszystko to rodziło

---

<sup>57</sup> Szerzej na temat rozwoju arabskojęzycznej literatury Iraku XX w. zob.: °Alī °Abbās °Alwān, *Taṭawwur aš-šī'r al-°arabī fī al-°Irāq – ittiġāhāt ar-ru'yā wa-ġamāliyyāt an-nasiġ*, Baġdād, 1975; °Abd al-Ilāh Aḥmad, *Al-Adab al-qiṣaṣī fī al-°Irāq mundu al-ḥarb al-°ālamīyya at-ṭāniya*, t. 1-2, Baġdād: Dār al-Ḥurriyya li-at-Ṭibā'a, 1977; Józef Bielawski, Krystyna Skarżyńska-Bocheńska, Jolanta Jasińska, *Nowa i współczesna literatura arabska XIX i XX wieku*, op.cit., s.492-533.

<sup>58</sup> Adeed Dawisha, *Iraq – a Political History from Independence to Occupation*, Princeton University Press Princeton, 2009, s.119.

poczucie krzywdy i niesprawiedliwości społecznej, stwarzając podatny grunt dla rewolucyjnych idei głoszonych przez różnego rodzaju środowiska lewicujące, w tym w dużej mierze przez coraz bardziej rozszerzającą swe wpływy Iracką Partię Komunistyczną.<sup>59</sup> Jednocześnie pomimo upływu lat od uzyskania formalnej niepodległości w 1932 r. sytuacja polityczna w kraju była ciągle daleka od stabilizacji. Rosnące niezadowolenie społeczne oraz nasilające się nastroje nacjonalistyczne i antymonarchistyczne doprowadziły w końcu do rewolucji w 1958 r. i obalenia monarchii. Nie położyło to jednak kresu zawirowaniom politycznym w kraju. Wręcz przeciwnie, dało początek kolejnym przesileniom i długotrwałym rządów autorytarnym<sup>60</sup>.

Dwudziestowieczna iracka proza literacka, poprzez osadzone w tamtejszych realiach losy kreowanych postaci oraz wkładane w ich usta słowa, od samego początku stawiała sobie za cel obserwację, odwzorowywanie i komentowanie otaczającego świata. Nie dziwi więc, że najlepiej nadającym się do tego narzędziem okazała się konwencja realistyczna. Realizm bowiem, jak pisze Henryk Markiewicz,

[...] domaga się dokładnego, całkowitego, szczerzego odtwarzania środowiska społecznego epoki, w której się żyje, gdyż taki kierunek badań uzasadniony jest przez rozum, przez potrzeby umysłowe i interes publiczny i ponieważ jest wolny od kłamstw i wszelkiego oszustwa. [...] Powinno to być odtworzenie jak najbardziej proste, ażeby wszyscy mogli je zrozumieć. [Należy] ukazywać człowieka od strony społecznej, która jest najlepiej widoczna, najbardziej zrozumiała i różnaita, i troszczyć się o odtwarzanie spraw, które dotyczą życia największej liczby ludzi, które zdarzają się w dziedzinie popędów, życzeń, namiętności. [...] Realizm stawia więc przed

---

<sup>59</sup> Orit Bashkin, *The Other Iraq: Pluralism and Culture in Hashemite Iraq*, Stanford University Press, Stanford, 2009, s.89.

<sup>60</sup> Szczegółowo na ten temat zob.: Adeed Dawisha, *Iraq – a Political History from Independence to Occupation*, op.cit. oraz Marion Farouk-Sluglett, Peter Sluglett, *Iraq since 1958 from Revolution to Dictatorship*, London-New York, 2001.



twórcą cel filozoficzny, praktyczny, użyteczny, nie zaś rozrywkowy i w ten sposób wznosi go wyżej<sup>61</sup>.

W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych kierunek ten był z powodzeniem kontynuowany w literaturze irackiej, równocześnie jednak pisarze, zwłaszcza młodszej generacji, coraz chętniej eksperymentowali pod wpływem lektury dzieł autorów spoza świata arabskiego (głównie z Zachodu). Na fali fascynacji twórczością Sartra, Camusa i Kafki, w powieści i szeroko pojętej nowelistyce popularność zdobył wówczas egzystencjalizm. Jego znaczącym przedstawicielem był urodzony w 1937 r. °Abd ar-Raḥmān Maḡīd ar-Rubay°ī. W utworach pisarzy tego nurtu częste są motywy surrealistyczne, elementy absurdu i groteski, niesamowitości i fantasmagorii. Ich bohaterowie zmagają się z uczuciem osamotnienia i alienacji, z kryzysem tożsamości i świadomością beznadziei ludzkiej egzystencji. Autorzy chętnie stosowali przy tym retrospekcję<sup>62</sup>, mającą na celu pogłębienie analizy psychologicznej postaci, czy też monolog wewnętrzny<sup>63</sup>.

Arabska twórczość tego okresu, charakteryzująca się powyższymi cechami oraz naturalizmem, symbolizmem, elementami fantastyki oraz realizmem magicznym, została określona przez znawczynię literatury arabskiej Ewę Machut-Mendecką jako nurt subiektywny. Jak twierdzi, subiektywizm w literaturze zapewnia pisarzowi swobodę doboru środków wyrazu, a z drugiej zaś strony otwiera przed odbiorcą wielość interpretacji. Owa swoboda wykorzystywania różnych instrumentów miała zaś niewątpliwy wpływ na ukształtowanie zdobywającej coraz większą popularność arabskiej powieści autobiograficznej, w której w postaci wykreowanych bohaterów

---

<sup>61</sup> Henryk Markiewicz, *Główne problemy wiedzy o literaturze*, Wydawnictwo Literackie, Kraków, 1976, s.218.

<sup>62</sup> Muḥsin Jāsīm Mūsawī, *The Postcolonial Arabic Novel: Debating Ambivalence*, Brill, Leiden, Boston, 2003, s.309.

<sup>63</sup> Józef Bielański, Krystyna Skarżyńska-Bocheńska, Jolanta Jasińska, *Nowa i współczesna literatura arabska XIX i XX wieku*, op.cit., s.521-523.

wpisane zostają cechy osobowe autora i autentyczne fakty z jego życia<sup>64</sup>.

Kiedy Haifa Zangana po wyjściu z więzienia w 1975 r. opuszczała Irak, uchodząc przed nasilającymi się szykanami ze strony reżimowej bezpieki, iracką literaturę – podobnie jak całe życie kulturalne w tym kraju – zaczynał powoli ogarniać regres. Dyktatura partii Baas stawała się coraz bardziej bezwzględna, swobody obywatelskie coraz mocniej tłamszone, a cenzura drastycznie ograniczała wolną myśl.

Wyjeżdżając z ojczyzny, Zangana zabierała ze sobą – poza niechcianym bagażem traumatycznych doświadczeń, od którego nigdy nie będzie mogła się już uwolnić – obrazy domu rodzinnego, świat wyobraźni swego dzieciństwa oraz młodzieńcze fascynacje literackie. Jak wyznała w jednym z wywiadów, do dziś tkwi w jej pamięci magiczny świat czytanych przez dziadka *Baśni tysiąca i jednej nocy*<sup>65</sup>.

Jako nastolatka spędzała bardzo dużo czasu czytając komiksy, a zwłaszcza te, których bohaterami były postacie arabskie, jak np. w egipskim czasopiśmie *Samīr*. Pochłaniała romantyczne powieści Egipcjanina Yūsufa as-Sibā'iego (1917-1978), a także dzieła innych popularnych wówczas egipskich pisarzy, jak Iḥsān 'Abd al-Quddūs (1919-1990), Tawfiq al-Ḥakīm (1898-1987), Ṭaha Ḥusayn (1889-1973), Naḡīb Maḥfūz (1911-2006). Z upływem lat lista lektur Zangany szybko się powiększała. Spośród literatów arabskich, którzy zrobili na niej największe wrażenie, warto wymienić przede wszystkim dwóch poetów irackich, Sa'ādiego Yūsufa (1934-) i wspomnianą już wyżej Nāzik al-Malā'ika, a także piewę sprawę palestyńskiej Maḥmūda Darwīša (1941-2008), algierskiego pisarza i poetę Mālīka Ḥaddāda (1927-1978), saudyjskiego powieściopisarza 'Abd ar-Raḥmāna Munīfa (1933-2007), egipską pisarkę Raḍwę 'Āšūr (1946-) oraz libańskiego pisarza i publicystę Amīna Ma'alūfa (1949-).

<sup>64</sup> Ewa Machut-Mendecka, *Na szlakach Sindbada*, Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa, 2009, s.25.

<sup>65</sup> Wen-Chin Ouyang, *Interview with Haifa Zangana*, op.cit., s.452.

W tym gronie poczesne miejsce zajął też iracki archeolog i historyk Ṭaha Bāqir (1912-1984), tłumacz akadyjskiego eposu o Gilgameszu. Głęboki szacunek budził u niej orędownik praw kobiet, iracki poeta Ğamīl Ṣidqī az-Zahāwī (1863-1936) oraz marksista i zarazem feminista Ḥusayn ar-Raḥḥāl (1902-1971), także pochodzący z jej rodzinnego kraju.

Szczególnym uznaniem Zangana darzy swojego rodaka, pisarza ʿAbd al-Malika Nūrīego (1921-1992) za jego wrażliwość, wnikliwość obserwacji i umiejętność ukazywania losów ludzkich w środowisku zdominowanym wpływami kolonializmu i walki klas<sup>66</sup>. Źródłem inspiracji stał się dla niej jego sposób narracji, przejawiający się koncentracją na wewnętrznych przeżyciach bohaterów, podejściem psychoanalitycznym, częstym wykorzystywaniem strumienia świadomości. Jednakże Zangana, w przeciwieństwie do ʿAbd al-Malika Nūrīego, w swojej twórczości beletrystycznej nie chce upiększać rzeczywistości i nie odwołuje się do dziedzictwa arabskiego romantyzmu. Ważne miejsce w jej literackich preferencjach zajmuje twórczość zaliczanego do grona najwybitniejszych współczesnych pisarzy arabskich ʿAbd ar-Raḥmāna Munīfa. Jego najbardziej znane powieści, jak *Šarq al-Mutawassit* („Na wschód od Morza Śródziemnego”, 1975)<sup>67</sup>, *Al-Ašğār wa-igtiyāl Marzūq* („Drzewa i zabójstwo Marzuqa”, 1975)<sup>68</sup> czy seria *Mudun al-milḥ* („Miasta soli”, 1984)<sup>69</sup>, odważnie podejmujące trudne tematy społeczne, jak więzienie, władza, zniewolenie, miały ogromny wpływ na postrzeganie przez nią nowej, postkolonialnej rzeczywistości. Dla Munīfa twórczość literacka była w pewnym sensie

---

<sup>66</sup> Haifa Zangana, *Women on a journey. Between Baghdad and London*, op.cit., s.xi.

<sup>67</sup> ʿAbd ar-Raḥmān Munīf, *Šarq al-Mutawassit*, Bayrūt, Dār al-Ṭalīʿa, 1975.

<sup>68</sup> ʿAbd ar-Raḥmān Munīf, *Al-Ašğār wa-igtiyāl Marzūq*, Al-Muʿassasa al-ʿArabiyya li-ad-Dirāsāt wa-an-Našr, Bayrūt, 1987.

<sup>69</sup> ʿAbd ar-Raḥmān Munīf, *Mudun al-milḥ*, Al-Muʿassasa al-ʿArabiyya li-ad-Dirāsāt wa-an-Našr, Bayrūt, 1984.

narzędziem politycznym pozwalającym dogłębnie rozpoznać największe bolączki i grzechy społeczeństw arabsko-muzułmańskich<sup>70</sup>. Podobne podejście, choć w nieco innym wymiarze, znalazło wyraz w pisarstwie Haify Zangany.

Wysoko cenionym przez Zanganę pisarzem irackim jest także wspomniany już wyżej °Abd ar-Raḥmān Maḡīd ar-Rubayṯī. Łączy z nim pisarkę lewicowość poglądów, przeżycia więzienne i doświadczenie emigracyjne, czy też zamiłowanie do malarstwa (Ar-Rubayṯī był absolwentem Akademii Sztuk Pięknych w Bagdadzie). Wspólnym elementem ich twórczości są przede wszystkim elementy surrealizmu, absurdu i groteski.

Dla Haify Zangany źródłem inspiracji były pisarki arabskie, począwszy od prekursorok arabskiej literatury kobiecej, jak Libanka Dalāl Ḥalīl Ṣafadī (?-?) czy pisząca pod pseudonimem Umm Nizār Irakijka Salmā al-Mālā'ika (1908-1953)<sup>71</sup>. Spośród pisarek ostatniego półwiecza Zangana wyróżnia Nuḥę ar-Rādī (1941-2004), autorkę napisanej po angielsku powieści *Baghdad diaries*<sup>72</sup> oraz Batūl al-Ḥudayrī (1965-) z jej powieścią *Kam badat as-samā' qarība* („Niebo tak blisko”, 1999)<sup>73</sup>.

Jej ulubionymi autorami z kręgu kultury zachodniej są Gabriel García Márquez (1927-), (upodobała sobie zwłaszcza jego powieść *General w labiryncie*), Graham Green (1904-1991) z jego *Monsignore Kichote*, a także Garcia Lorca (1898-1936), John le Carré (1931-), Ruth Rendell (1930-), André Breton (1896-1966) – autor *Manifestu surrealizmu*, Gertrude Stein (1874-1946) i Siegfried Lenz (1926-). Do dziś Zangana

<sup>70</sup> Iskandar Habash, *Unpublished Munif Interview: Crisis in the Arab World – Oil, Political Islam and Dictatorship*, Al-Jadid: [www.aljadid.com/content/unpublished-munif-interview-crisis-arab-world-%E2%80%93-oil-political-islam-and-dictatorship](http://www.aljadid.com/content/unpublished-munif-interview-crisis-arab-world-%E2%80%93-oil-political-islam-and-dictatorship), 03.06.2013.

<sup>71</sup> Matka w/w poetki Nāzīk al-Mālā'ika. Podobnie jak inne sięgające po pióro ówczesne kobiety arabskie, ukrywała się pod pseudonimem, by nie prowokować ataków ze strony dominujących środowisk konserwatywnych.

<sup>72</sup> Nuḥa ar-Rādī, *Baghdad diaries*, Saqi Books, London, 1998.

<sup>73</sup> Batūl al-Ḥudayrī, *Kam badat as-samā' qarība*, Al-Mu'assasa al-°Arabiyya li-ad-Dirāsāt wa- an-Našr, Bayrūt, 1999.

chętnie czyta powieści detektywistyczne. Po raz pierwszy zetknęła się z tego typu literaturą już w dzieciństwie dzięki francuskiemu pisarzowi Maurice Leblanc (1864-1941), twórcy postaci Arsèna Lupin'a<sup>74</sup>.

Ze względu na swoje pochodzenie Zangana odczuwa silny związek z narodem kurdyjskim i żywo interesuje się wszystkim, co ma związek z Kurdystanem. Jeszcze jako młoda aktywistka opozycji irackiej walczyła o przyznanie Kurdom autonomii w ramach demokratycznego Iraku. Choć nie posługuje się biegle językiem kurdyjskim, zna dorobek najważniejszych kurdyjskich pisarzy<sup>75</sup>. Zangana niezwykle mocno identyfikuje się też z Irakiem i zawsze to dobitnie akcentuje. Kilkadziesiąt lat spędzonych na emigracji tę więź z ojczyzną paradoksalnie jeszcze bardziej wzmogło. Jak pisze:

Jako pisarka iracka nie mogę uciec od pokusy, by spoglądać wstecz ku starożytnym pisarzom. Nie można się oprzeć chęci wyprawy do Sumeru w południowym Iraku. To tam Enheduanna (2300 p.n.e.), pierwsza znana pisarka na świecie, zapisywała swoją poezję pismem klinowym na glinianych tabliczkach, które wytrzymały próbę czasu. Przy takiej inspiracji nic dziwnego, że wielu najlepszych poetów arabskich, w tym zwłaszcza kobiet, wywodzi się z Iraku<sup>76</sup>.

---

<sup>74</sup> Wiele powyższych informacji uzyskałam w trakcie prywatnych rozmów i korespondencji z Haifą Zanganą.

<sup>75</sup> Na podstawie własnych rozmów i korespondencji z Haifą Zanganą. Przy okazji warto nadmienić, że pierwsza połowa XX w. to także okres rozwoju literatury kurdyjskiej. Za jej najbardziej znanych prekursorów uważa się Husayna Huzni Mukriyāniego (1893-1947) oraz Ibrāhīma Aḥmada (1914-2000), autora pierwszej kurdyjskiej powieści pt. „Cierpienie ludzi” (1972). Do najbardziej znanych współcześnie pisarzy w Kurdystanie irackim należą: Alāuddīn Sayyadī (1915-1984), Šākīr Fattāh (1914-1989), Muḥamad Mukrī (1945-2012), Baḥtiyar ‘Alī (1960-), Šērzād Ḥasan (1951/52-), Mariwan Kanie (1966-).

<sup>76</sup>Haifa Zangana, *Women on a journey. Between Baghdad and London*, op.cit., s.IX.

O swojej twórczości mówi, że nie jest ani arabska, ani kurdyjska, lecz po prostu iracka. Zaś o jej poczuciu tożsamości świadczą najlepiej te słowa:

W 1988 r. po tym, jak przeciwko ludziom w Halabdzji użyto broń chemiczną, nigdy bardziej nie czułam się Kurdyjką. Obserwując położenie większości Irakijczyków i ich ogromne cierpienie pod okupacją, nigdy bardziej nie czułam się Arabką<sup>77</sup>.

### 3. Twórczość pisarska

#### 3.1. Powieści

Choć pierwsze próby literackie Zangany sięgają jeszcze okresu studiów, to jej dojrzałe pisarstwo przypada dopiero na czas pobytu na emigracji w Wielkiej Brytanii. Swoją pierwszą książkę o charakterze autobiograficznym pt. *W korytarzach pamięci* („Fī arwiqat ad-dākira”) zaczęła pisać na początku lat osiemdziesiątych minionego stulecia. Najpierw drukowała ją w odcinkach w wydawanym od 1985 r. w Londynie pod redakcją Šalāha Niyāzīego czasopiśmie *Al-Iğtirāb al-Adabī* („Emigracja literacka”) <sup>78</sup>. Zebrane w całość i przetłumaczone na angielski przez Paula Hammonda, wspomnienia te w formie niewielkiej, zaledwie osiemdziesięciostronicowej książeczki ukazały się po raz pierwszy drukiem w 1991 r. we Francji pod tytułem *Throughout the Vast Halls of Memory*<sup>79</sup>. Rok później wydała je oficyna Dār

---

<sup>77</sup> Wen-Chin Ouyang, *Interview with Haiḡa Zangana*, op.cit., s.448.

<sup>78</sup> Jak wynika z informacji uzyskanych od autorki, powieść ukazywała się prawdopodobnie w pięciu kolejnych numerach czasopisma.

<sup>79</sup> Autorem ostatniego przekładu autobiografii na język angielski, opartego na wersji arabskiej z 1995 r., jest również Paul Hammond. Przekład ten ukazał się pt. *Dreaming of Baghdad* w 2009 r., a więc już po zakończeniu wojny w Iraku, w nieco rozszerzonej formie. Autorka uzupełniła bowiem tekst o kilka pominiętych wcześniej faktów, opatrzyła nowym wstępem i epilogiem, a także podała przy okazji nazwisko osoby, która ją torturowała w więzieniu.

al-Ḥikma w Wielkiej Brytanii. W całości po arabsku książka licząca 140 stron ukazała się w 1995 r.<sup>80</sup>

Narracja tych wspomnień nie ma charakteru linearnego. To raczej posklejane w całość oddzielne historie – obrazy z dzieciństwa, reminiscencje na temat działalności konspiracyjnej w tajnej górskiej bazie, sceny z mrocznych korytarzy i kazamatów więziennych, gdzie jako młoda kobieta przeszła gehennę brutalności i poniżenia, projekcje koszmarów bezustannie ją ścigających i ciągnących ku przeszłości, której nie da się już zmienić, opisy tragedii zwykłych ludzi żyjących w Iraku lat siedemdziesiątych pod jarzmem dyktatury partii Baas. Do ważniejszych wątków należy również jej życie na emigracji, napotykać wiele problemów adaptacyjnych. Utwór ten to zatem coś na kształt kolażu. Zangana wyznała zresztą, że po przybyciu do Londynu przez pięć lat zajmowała się malarstwem i tworzeniem kolaży, poszukując nowego języka wyrazu, który pozwoliłby jej zerwać z traumą irackiej przeszłości. Jak stwierdziła: „Kolaż pozwalał mi wycinać stare obrazy i układać je na nowo w inny sposób, brać stare elementy i przedstawiać je w nowym obrazie”<sup>81</sup>. Zastosowanie takiej techniki pisarskiej sprawia, że książka ta przypomina bardziej powieść autobiograficzną i tak też jest przeważnie klasyfikowana.

*Klucze do miasta* („Mafātīḥ madīna”) to kolejne dzieło Haify Zangany. Wydane zostało w 2000 r., a napisanie go zajęło autorce około dwóch lat. Jest to już powieść w pełnym tego słowa znaczeniu, choć także zawierająca wiele elementów pokrywających się z faktami z życia Zangany. To również jedyna powieść, której fabuła rozgrywa się w całości w Iraku lat pięćdziesiątych XX w. Osadzona w realiach dawnego Bagdadu, traktuje o życiu wielopokoleniowej,

---

<sup>80</sup> Ze względu na rozbieżną liczbę stron tej samej powieści (1991 r. i 1995 r.), zakładałam, że autorka dopisała dodatkowe fragmenty. Jednak w trakcie wymiany korespondencji, Haifa Zangana zapewniła, że w tekście powieści nie zostały dokonane żadne zmiany, a różnice mają związek jedynie z wersją językową i formatem książki.

<sup>81</sup> Wen-chin Ouyang, *Interview with Haifa Zangana*, op.cit., s.450.

przeciętnej irackiej rodziny, która wszystkie swoje wewnętrzne problemy, jak zdrada małżeńska, kłamstwa, alkohol i molestowanie seksualne, stara się za wszelką cenę rozwiązywać zawsze w domowym zaciszu. Kobiety jawią się jako strażniczki tradycji, a mężczyźni są przeważnie władczy, przekonani o swej supremacji. Główna postać to mała dziewczynka o imieniu Amal, która – podobnie jak Haifa Zangana – urodziła się w 1950 r. w Bagdadzie jako córka Arabki i Kurda. Pochodzenie rodziców, zachowania dziecka, cechy charakteru oraz wiele anegdot podpowiadają, że Amal jest odbiciem autorki z czasów dzieciństwa. Książka ta dedykowana została nieżyjącemu ojcu i o nim też opowiada<sup>82</sup>. Autorka przedstawia go jako człowieka ambitnego, upartego, bardzo zaradnego, ale z drugiej strony apodyktycznego.

Powieść *Klucze do miasta* różni się od pozostałych utworów Zangany tym, że postacie w niej występujące pozostają zawieszona w skostniałych układach społecznych. Ich życie przebiega jakby w zwolnionym tempie. Tkwią w codziennej rutynie i monotonii. Żyją według utartych zwyczajów, konwenansów i oczekiwań społecznych.

Najnowsza powieść Zangany *Kobiety w podróży* („Nisāʿ alā safar”), powstała w 2001 r.<sup>83</sup> Jest próbą ukazania świata emigrantów. Choć żadna z jej postaci nie wydaje się być porte-parole autorki, to jednak w każdej z nich można dostrzec pewne elementy nawiązujące do emigracyjnych doświadczeń Zangany. Na pytanie, jak bardzo jest to powieść autobiograficzna, sama Zangana udzieliła dość wymijającej odpowiedzi:

Uważam, że bardzo trudno jest rozdzielić sprawy osobiste od politycznych, kiedy obie są skierowane, by działać we wspólnym celu. Dotyczy to zarówno utworów literackich, jak i literatury faktu. Wierzę, że autor musi się starać zachować

---

<sup>82</sup> Informacja została przekazana w prywatnej rozmowie z autorką powieści w grudniu 2010 r.

<sup>83</sup> Haifa Zangana, *Nisāʿ alā safar*, Dār al-Ḥikma, London, 2001.



równowagę między indywidualnością i społecznością, kreatywnością a odpowiedzialnością moralną, wyobraźnią i rzeczywistością<sup>84</sup>.

Akcja powieści rozgrywa się w Londynie w latach dziewięćdziesiątych XX w. Pięć irackich kobiet wywodzących się z różnych środowisk, mających odmienne przekonania religijne i polityczne, zaprzyjaźnia się ze sobą i odnajduje potrzebę wspólnego dzielenia się troskami i problemami życia codziennego. Wszystkie, podobnie jak Zangana, przynależą do społeczności uchodźców i pragną ułożyć sobie życie w nowym miejscu. Jak to ujęła autorka, znajdując się jakby na progu, niezdolne do tego, by wrócić do ojczyzny i równocześnie niepotrafiące zaadaptować się do życia w Anglii<sup>85</sup>. Dzięki wzajemnej pomocy i wsparciu przezwyciężają najtrudniejsze chwile emigracyjnej rzeczywistości. Łączy je strach i niepewność jutra. Jak każdy uchodźca zmuszony do opuszczenia swojej ojczyzny, rozpamiętują miniony czas i utraconą rodzinę. Jest to jeden z najczęstszych motywów w utworach Zangany. Każda z tych kobiet przeszła wiele w życiu, a w Londynie próbuje zmierzyć się z własnymi ograniczeniami. Niektórym się to udaje, inne kończą tragicznie.

### 3.2. Opowiadania

Pierwszy zbiór opowiadań Zangany pt. *Mrowisko* („Bayt an-naml”) ukazał się w 1996 r. Autorka kreśli w nim pełny obraz życia emigrantów irackich w zachodnim społeczeństwie, ukazując ich bolesne doświadczenia, upadek ideałów, w które wierzyli, rozpad życia rodzinnego, a także samotność i wyobcowanie. Każde zawarte w tym zbiorze opowiadanie jest swoistym portretem emigranta. Całość zamyka list Zangany adresowany do mężczyzny imieniem Fāḍil, w którym

---

<sup>84</sup> Haifa Zangana, *Women on a Journey. Between Baghdad and London*, op.cit., s.XIV.

<sup>85</sup> *Ibidem*, s.XV.

opisuje swoje fascynacje surrealizmem i ideą feminizmu oraz tłumaczy, dlaczego zajmuje się problematyką emigracji.

Kolejny tom pt. *Dalej niż widać* („Abʿad mimmā narā”, 1997) ukazał się rok później<sup>86</sup>. Zdradza wyraźny wpływ surrealizmu. Pojawiają się w nim stopniowo elementy absurdu, zachowań nierzeczywistych lub wręcz metafizycznych oraz atmosfera niesamowitości<sup>87</sup>. Bohaterowie najczęściej nie potrafią odnaleźć się w rzeczywistości, w jakiej przyszło im żyć, nie rozumieją zachowań otoczenia i nierzadko przerastają ich zwykłe, codzienne sprawy. Bywa, że jedynym wyjściem, jakie widzą dla siebie, jest ucieczka. Tak jest w przypadku kobiety z opowiadania *Bariera* („Ḥāḡiz”), która w drodze z pracy, na widok zdesperowanego mężczyzny powtarzającego w kółko zdanie: „To jest najgorszy dzień w moim życiu”, skulona przemyka obok. Podobnie reaguje bohater opowiadania *Jaskinia* („Maḡāra”), który znajduje ukojenie wśród przyrody, gdyż życie wśród ludzi jawi mu się jako wstrętne, czy wreszcie matka z opowiadania *Linie równoległe* („Ḥuṭūṭ mutawāziya”), która w reakcji na doniesienia telewizyjne dotyczące ataku na Irak zaczyna odliczać, ile kropli odżywki należy zaaplikować roślinie, by przeżyła, ponieważ na Zachodzie wszystko ma instrukcję i jest dokładnie wymierzone. Bohaterowie tych opowiadań czują się zatem bezwartościowi, niespełnieni, niezauważani. Szukają schronienia, unikają spojrzeń obcych ludzi i odmawiają uczestniczenia w życiu społecznym. Realizacji ich planów nieustannie towarzyszy strach i niepewność<sup>88</sup>.

W 1999 r. ukazał się pełen niesamowitości i zaskakujących historii zbiór opowiadań *Tam jest ktoś jeszcze*

<sup>86</sup> Haifa Zangana, *Abʿad mimmā narā*, Dār al-Hikma, London, 1997.

<sup>87</sup> Przykłady na to, w jaki sposób surrealizm wpłynął na twórczość autorki, oraz jakie jego elementy został przez nią wykorzystane są przedstawione w rozdziale „Ucieczka w surrealizm”.

<sup>88</sup> Ḥusām ad-Dīn Muḡammad, *Hayfā Zangana: Abʿad mimmā narā...araq imraʿa yakšif āliyya kāmila li-al-ʿaḡāb*, Nizwa: [www.nizwa.com/articles.php?id=1234](http://www.nizwa.com/articles.php?id=1234), 12.07.2009.

(„*Tammata āḥar*”) <sup>89</sup>. Główną oś stanowi w nim kwestia prawdy i kłamstwa oraz ich wpływu na życie jednostki i jej poczucie tożsamości. Sztandarowym utworem wydaje się być opowiadanie *Prawda* („*Al-Ḥaḳīqa*”), poruszający problem molestowania seksualnego. Jego bohaterka, w obawie przed szykanami i społecznym wykluczeniem, nie wyjawia, że została zgwałcona, przez co jej prześladowca nadal cieszy się szacunkiem i wysoką pozycją społeczną. Opowiadanie *Zapach* („*Rāʿiḥa*”) podejmuje temat predestynacji i niemożności odwrócenia losu. Z kolei opowiadanie *Szkic opowiadania* („*Mašrūʿ qiṣṣa*”) nawiązuje do problemu braku akceptacji społecznej i kompleksu niższości, przy czym autorka nie kończy go, zostawiając kilka niezapisanych stron, jak gdyby dając czytelnikowi okazję dopisania losów bohaterki.

W 2006 r. powstał tom opowiadań *Życie w puszcze* („*Ḥayāt muʿallaba*”) jako owoc przemyśleń i spostrzeżeń autorki związanych z sytuacją panującą w Iraku oraz refleksji dotyczących tożsamości. Jest to pierwsza od 2003 r. próba powrotu do pisania prozy literackiej. Wiodącym motywem w zbiorze są zorganizowane wycieczki turystyczne z całą charakterystyczną dla nich otoczką: zaplanowanymi porami posiłków, zwiedzania i odpoczynku, brakiem zobowiązań, pochłanianiem nieograniczonych ilości alkoholu i nierzadko moralną rozwiązłością. We wszystkich tych utworach pojawia się ta sama rodzina iracka mieszkająca w Londynie. Raz postacią główną jest chory na autyzm syn, innym razem ojciec wyjeżdżający do Irlandii lub zwiedzający zamek w Andaluzji, a jeszcze innym razem matka podróżująca z synem lub mężem. Wszyscy oni jednak zawsze powracają myślami do swej irackiej przeszłości w poszukiwaniu własnej tożsamości. Mimo upływu czasu nie opuszcza ich świadomość, że do miejsca, w którym się znaleźli, nigdy nie będą należeć.

---

<sup>89</sup> Haifa Zangana, *Tammata āḥar*, op.cit..

### 3.3. Styl prozy Haify Zangany

Powieści i opowiadania Haify Zangany zwracają uwagę różnorodnością technik narracyjnych. Jest to szczególnie widoczne w jej pierwszej książce *W korytarzach pamięci*. Różnorodność tekstu nie wynika jedynie ze sposobu narracji, ale również istotne wydaje się przeplatanie wielu wątków osobistych i politycznych, realnych wydarzeń z marzeniami sennymi. Z uwagi na autobiograficzny charakter tej powieści przeważa typ narratora konkretnego, tzn. opowiadającego w pierwszej osobie. Natomiast pobyt bohaterki w tajnej bazie w górach Kurdystanu, a także jej sny oraz życie codzienne w Wielkiej Brytanii zostały opisane w trzeciej osobie. Ponadto niektóre partie książki mają charakter epistolarny – są to listy, w których autorka opisuje swe rozterki związane z życiem na emigracji, lęki i ciągłe problemy wynikające z trudności ze wzajemnym zrozumieniem pomiędzy nią a Brytyjczykami, z którymi ma do czynienia.

Jak twierdzi Georges May w swojej książce *L'autobiographie*, zastosowanie takiej techniki przez pisarza świadczy o jego potrzebie spojrzenia na siebie z zewnątrz, by oddzielić się od przeszłości<sup>90</sup>. Podobnie Zangana wyjaśnia powody takiej konstrukcji tekstu:

Napisałam ją [książkę, przyp. wł.] w pierwszej osobie jako zapis moich wspomnień i w trzeciej osobie, tak jak często siebie widziałam, jakbym istniała poza własnym życiem, próbując zapamiętać rzeczy i wydarzenia najdokładniej i najpoprawniej, jak to możliwe. Napisałam to z nadzieją, że nie zawiodę wspomnień ludzi, z którymi pracowałam lub byłam uwięziona. Pisałam o „niej” – nie zawsze o sobie – ponieważ chciałam uniknąć złudzenia, że stawiam siebie jako centrum wydarzeń lub historii<sup>91</sup>.

---

<sup>90</sup> Georges May, *L'autobiographie*, Press Universitaires de France, Paris, 1979, s.90.

<sup>91</sup> Haifa Zangana, *Dreaming of Baghdad*, op.cit., s.3.

Znany arabski krytyk literacki Ferial J. Ghazoul oceniła, że zastosowanie podwójnej narracji, czyli bycia jednocześnie obserwatorem i obserwowanym, pozwoliło Zanganie na odsłonięcie siebie, ukazanie najbardziej osobistej sfery, jaką jest przestrzeń wspomnień i doświadczeń.; ale jednocześnie było to też dla niej formą obrony. W świetle dramatycznych wydarzeń w jej życiu, można uznać, że dzięki takiej narracji, nabrała dystansu do traumatycznych wydarzeń oraz w pełniejszy sposób potrafiła zobrazować własne myśli i emocje<sup>92</sup>.

Pozostałe utwory Zangany są mniej zróżnicowane pod względem form narracji. Autorka odwołuje się często do retrospekcji. Wspomnienia bohaterów nawiązują do tragicznych wydarzeń lub sytuacji, które zaważyły na ich dalszych losach. Nierzadko są to wspomnienia o charakterze bardzo intymnym, wyrażające tęsknotę za bliską osobą, nawiązujące do czasów dzieciństwa. Narracja prowadzona jest wówczas w mowie pozornie zależnej. Stanowi rodzaj analizy myśli, próbę rozwiania wątpliwości, uporządkowania i nazwania nowych, nieznanych doświadczeń. Jest to widoczne zwłaszcza w powieści *Kobiety w podróży*, gdzie jedna z postaci, Mağda, tracąc zmysły, doszukuje się wszędzie podsłuchów, wrogich zachowań, a w osobach jej niegdyś bliskich widzi zdrajców<sup>93</sup>. Podobna sytuacja ma miejsce w opowiadaniu *Odejście* („Inşirāf”), w którym jedna z bohaterek po nagłym zasłabnięciu uświadamia sobie, że z wiekiem zaczyna tracić pamięć, że nie potrafi już odnaleźć w zakamarkach umysłu informacji, które wcześniej wydawały się jej oczywiste. Prowadząc wewnętrzny monolog, próbuje przywołać wspomnienia i zrozumieć, co się z nią dzieje, by opanować panikę i uczucie dezorientacji<sup>94</sup>.

Opowiadania Haify Zangany są w większości stosunkowo krótkie – liczą kilka, kilkanaście stron. Niektóre nie przekraczają nawet trzech stron i nierzadko pozbawione są

<sup>92</sup> Ibidem, s.158-159.

<sup>93</sup> Haifa Zangana, *Nisāʿ alā safar*, op.cit, s.293-294.

<sup>94</sup> Haifa Zangana, *Inşirāf*, w: “Abʿad mim mā narā”, op.cit., s.7-27.

dialogów. Pisarka często stosuje w nich technikę punktów widzenia<sup>95</sup>. Daje jej to możliwość przedstawienia fabuły przez pryzmat opinii i świadomości poszczególnych postaci. Wskutek zastosowania przez autorkę takiego zabiegu czytelnik sam musi rozpoznać, gdzie kryje się prawda lub kto ma rację. Narrator nie uczestniczy w osądzie i w związku z tym tekst może być różnie interpretowany w zależności od odbiorcy. W opowiadaniu *Mężczyzna i kobieta* („Ar-Raḡul wa-al-marʿa”)<sup>96</sup> Zangana podzieliła tekst na dwie części, opatrując każdą z nich odrębnym tytułem. Część pierwsza, *Mężczyzna* („Ar-Raḡul”), to poprzetykana gęsto mową pozornie zależną refleksyjna opowieść na temat zmieniającego się na przestrzeni lat stosunku tytułowego bohatera do jego żony. Jest ona czymś w rodzaju rachunku sumienia człowieka roztrząsającego wszystkie wyrządzone krzywdy. Druga część pt. *Kobieta* („Al-Marʿa”) przedstawia z kolei punkt widzenia żony. Pojawiające się sporadycznie w tekście krótkie wypowiedzi w mowie niezależnej przypominają bezowocne próby nawiązania dialogu z drugą osobą. Podobne rozwiązanie kompozycyjne z podziałem tekstu na różne punkty widzenia zastosowała autorka również w opowiadaniach *Kaczka* („Al-Baṭṭa”)<sup>97</sup>, *Dzień* („An-Nahār”)<sup>98</sup> i *Odejscie* („Inṣirāf”).

W większości powieści i opowiadań Haify Zangany brak jest konkretnych dat pozwalających zorientować się, w jakim czasie rozgrywa się akcja danego utworu. Wskazówkami są przytaczane od czasu do czasu wydarzenia z Iraku, jak bombardowania Bagdadu czy sankcje ekonomiczne. Embargo na ojczyznę Zangany zostało nałożone w 1991 r. i trwało przez niemal trzynaście lat. Tak więc czytelnik może się tylko domyślać, że chodzi o lata dziewięćdziesiąte ubiegłego wieku. Dzięki takiemu zabiegowi treści utworów Zangany są bardziej

<sup>95</sup> Bożena Chrzastowska, Seweryna Wysłouch, *Poetyka stosowana*, Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa, 1978, s.376-378.

<sup>96</sup> Haifa Zangana, *Ar-Raḡul wa-al-marʿa*, w: „Bayt an-naml”, op.cit., s.21-37.

<sup>97</sup> Haifa Zangana, *Al-Baṭṭa*, w: „Abʿad mimmā narā”, op.cit., s.97-113.

<sup>98</sup> Haifa Zangana, *An-Nahār*, w: „Abʿad mimmā narā”, op.cit., s.91-95.

uniwersalne, a odbiorca skupia się bardziej na bohaterze utworu i jego sytuacji.

Natomiast akcja utworów Zangany toczy się najczęściej w środowisku emigrantów irackich w Londynie. Wyjątek stanowi powieść *Klucze do miasta*, gdzie akcja rozgrywa się w Iraku w latach pięćdziesiątych ubiegłego wieku, a także opowiadania ze zbioru *Życie w puszcze*<sup>99</sup>, których bohaterami są Irakijczycy podróżujący po Europie oraz kilka innych opowiadań nawiązujących do okresu dzieciństwa autorki w Iraku.

Pod względem języka proza Haify Zangany nie wyróżnia się niczym szczególnym. Podobnie, jak większość irackich pisarzy na emigracji, pisze ona w języku arabskim. Pisarka raczej unika wprowadzania dialektu w tekście pisany językiem literackim. Jeżeli pojawiają się wtrącenia dialektalne, to są to tylko pojedyncze frazy lub słowa w dialogach, mające na celu uwydatnienie charakteru postaci, albo też wiersze i piosenki śpiewane przez bohaterów. Przykładem może być postać posługującej się dialektem Kurdyjki Umm Muḥammad z powieści *Kobiety w podróży* oraz postać jej syna mówiącego po angielsku lub kurdyjsku. W niektórych opowiadaniach, jak *Uderzenie* („Aḍ-Darba”)<sup>100</sup>, *Linie równoległe*<sup>101</sup> czy *W objęciach* („Ināq”)<sup>102</sup>, w tekście arabskim pojawiają się zdania, a nawet krótkie dialogi napisane zarówno po arabsku, jak i po angielsku (w tym przypadku w zapisie łacińskim).

Środkiem stylistycznym, po który pisarka chętnie sięga, jest intertekstualność<sup>103</sup>, czyli bezpośrednie nawiązanie do

---

<sup>99</sup> Haifa Zangana, *Ḥayāt muʿallaba*, op.cit. W tym zbiorze opowiadań pierwszy tekst datowany jest na 1998 r., ostatni natomiast na 2002 r. Również pod względem miejsca akcji zbiór ten różni się od innych zbiorów autorki, ponieważ każde opowiadanie rozgrywa się w innym państwie europejskim.

<sup>100</sup> Haifa Zangana, *Aḍ-Draba*, w: „Bayt an-naml”, op.cit., s.89-106.

<sup>101</sup> Haifa Zangana, *Ḥuṭūt mutawāziya*, w: „Abʿad mimmā narā”, op.cit., s.85-88.

<sup>102</sup> Haifa Zangana, *Ināq*, w: „Abʿad mimmā narā”, op.cit., s.71-77.

<sup>103</sup> Termin wprowadzony do literaturoznawstwa przez Julię Kristewę,

innych tekstów literackich lub (w węższym rozumieniu tego terminu) intencjonalne włączenie do dzieła cytatów, aluzji i odniesień zaczerpniętych z innych utworów<sup>104</sup>. W powieściach lub opowiadaniach Zangany są to przeważnie fragmenty wierszy, piosenki, wersety Koranu. Nawet w swoich wywiadach autorka potrafi często bardzo celnie przywołać stosowny cytat, jak np. fragment jednego z wierszy Pabla Nerudy<sup>105</sup> w przytoczonej już wyżej rozmowie z Frances Pinter albo napisany po obłężeniu Samarry, niezwykle mocny w swojej wymowie wiersz irackiej poetki Niḏāl ʿAbbās w wywiadzie dla Ann Goodman<sup>106</sup>.

### 3.4. Publicystyka

Wybuch II Wojny w Zatoce Perskiej w marcu 2003 r. stanowił punkt zwrotny w pisarstwie Zangany. Porzuciła ona wówczas literaturę piękną (wyjątek stanowi ostatni zbiór jej opowiadań pt. *Życie w puszcze* 2006). Za cel postawiła sobie ukazywanie prawdy o tym, co dzieje się na irackiej ziemi. Jak wyznała w jednym z wywiadów prasowych, atak Stanów Zjednoczonych na Irak oraz jego okupacja, bombardowania,

---

przedstawiony szczegółowo w pracy Eugeniusza Czapplewicza pt. *Bachtin: dialog, język, literatura*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1983, s.394-418.

<sup>104</sup> Gerard Genette, *Palimpsests: Literature in the Second Degree*, University of Nebraska Press, 1997, s.1-5. W proponowanym przez Henryka Markiewicza rozumieniu intertekstualności funkcjonuje kilka charakteryzujących to zjawisko wyznaczników: człony relacji (fragmenty utworów, utwory jako całość, zbiory utworów w sensie kolektywnym bądź dystrybucyjnym), płaszczyzny relacji, stopień wyrazistości, stopień relewancji relacji, rozstęp semantyczny i artystyczny między członami relacji, modalność relacji. Zob.: Henryk Markiewicz, *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1989, s.217.

<sup>105</sup> Frances Pinter, Haifa Zangana, *Solitude and dream: literature post-9/11*, Open Democracy: [www.opendemocracy.net/frances-pinter-haifa-zanaga/solitude-and-dream-literature-post-911](http://www.opendemocracy.net/frances-pinter-haifa-zanaga/solitude-and-dream-literature-post-911), 12.03.2013.

<sup>106</sup> Ann Godman, *Iraqi Novelist Haifa Zangana: U.S.Troops Must WithdrawNow*, Democracy Now: [www.democracynow.org/2006/3/9/iraqi\\_novelist\\_haifa\\_zangana\\_u\\_s](http://www.democracynow.org/2006/3/9/iraqi_novelist_haifa_zangana_u_s), 10.06.2011.



śmierć tysięcy ludzi oraz zniszczenie infrastruktury kraju wywołały u niej szok i przerażenie, a w konsekwencji spowodowały blokadę i niemoc twórczą. Według Zangany zaatakowany został nie tylko kraj, ale także wyobrażenia irackich pisarzy, którzy nie mogli już sobie pozwolić na luksus spokojnej pracy twórczej<sup>107</sup>. Obrazy śmierci i krwi, nagich ciał torturowanych, głodu i ciągłego niepokoju o najbliższych stały się obsesją nawet tych Irakijczyków, którzy mieszkali z dala od strefy działań wojennych. Podobnie wypowiedział się libański poeta i powieściopisarz ʿAbbās Baydūn (1945-), który z chwilą wybuchu wojny domowej w Libanie w 1975 r. również porzucił twórczość beletrystyczną:

Wojna sprawiła, że cały mój intelektualny i polityczny plan stracił znaczenie. Wszystko zniknęło. W mojej wyobraźni istniało społeczeństwo, które miało szansę na społeczną i historyczną ewolucję. Wojna sprawiła, że poczuliśmy, iż nie ma już ani społeczeństwa, ani historii, ani kultury. [...] świat został zredukowany do gruzowiska, rozszarpanych strzępów<sup>108</sup>.

Haifa Zangana wyznaje zasadę, że dzieło literackie powinno odzwierciedlać podejmowaną przez autora próbę zrozumienia siebie i innych w kontekście miejsca i czasu, w jakim się znajduje. Jednak sytuacja w Iraku, a także w innych częściach świata arabskiego wyzwoliła w niej potrzebę pisania o faktach i realnych zagrożeniach. Publicystyka umożliwia jej dotarcie do większej rzeszy odbiorców i uświadomienie im, w jak okrutny sposób działa machina polityki i wojny w krajach Trzeciego Świata. Jako obrończyni praw człowieka i aktywna działaczka na rzecz polepszenia sytuacji kobiet w Iraku wciąż uczestniczy w najrozmaitszych przedsięwzięciach mających na celu dokumentowanie ludzkich tragedii.

---

<sup>107</sup> Frances Pinter, *Solitude and dream: literature post-9/11*, op.cit.

<sup>108</sup> Camilo Gomez-Rivas, *Abbas Beydhoun: writing the language of absence*, Banipal. Magazine of Modern Arab Literature, No. 10/11, The Magazine Printing Co, Middlesex, 2001, s.33.

By uczynić swój głos bardziej słyszalnym, Zangana zmieniła językową strategię. Dotychczas cała jej twórczość literacka a także większość artykułów prasowych ukazywały się w języku arabskim. Obecnie publikuje ona głównie po angielsku, ponieważ dzięki temu ma możliwość dotarcia do czytelników na całym świecie. W 2007 r. powstała książka autobiograficzna, a zarazem historyczno-dokumentalna pt. *City of Widows. An Iraqi Woman's Account of War and Resistance*. Oparta została na dokumentach oraz relacjach świadków na temat sytuacji kobiet irackich w XX w. Jedną z jej najważniejszych przesłanek było ukazanie dramatycznej skali wyniszczenia Iraku na skutek wojny, zarówno w aspekcie ekonomicznym, jak i bezpieczeństwa oraz przestrzegania praw człowieka. Zangana spróbowała się też rozprawić w tej publikacji z funkcjonującym jej zdaniem w przestrzeni publicznej mitem o polepszającej się sytuacji irackich kobiet w ciągu ostatniego stulecia. Prześledziła losy Irakijek od początku XX w. i wskazała, że kilkadziesiąt lat temu nastąpił duży rozwój edukacji, a kobiety miały większy dostęp do różnych stanowisk, w tym politycznych. Według niej kontrastują z tym dane dotyczące obecnej sytuacji irackich kobiet i ich bezpieczeństwa. W trakcie działań wojennych w 2003 r. oraz późniejszej okupacji Iraku były one wielokrotnie ofiarami przemocy, terroru, a także pozbawiano je wielu należnych im praw. Książka Zangany ukazuje życie ludności w ciągłym strachu i zagrożeniu terrorem w sytuacji, gdy państwa zachodnie i organizacje międzynarodowe koncentrują się na wprowadzaniu nowego porządku społecznego niszcząc lokalne tradycje i zwyczaje. Pisarka nie akceptuje arbitralnie podejmowanych prób wprowadzania demokracji w zachodnim stylu.

Od momentu wybuchu II Wojny w Zatoce Perskiej Haifa Zangana zdecydowanie bardziej angażuje się w działania związane z nagłaśnianiem sytuacji w Iraku. Jest współautorką kilku książek poruszających tematykę wojny, tortur oraz wpływu działań wojennych na sytuację społeczną w jej

kraju<sup>109</sup>. W eseju pt. *Not One More Death* porusza ona problem suwerenności Irakijczyków, rządu swoim krajem według własnych zasad i wartości. Uważa, że katastrofalny stan bezpieczeństwa w państwie, przejawiający się m.in. stale rosnącą liczbą aktów przemocy, w tym morderstw, świadczy o błędnej ocenie sytuacji i źle prowadzonej polityce państw zachodnich wobec Iraku. W 2010 r. napiętnowała warunki panujące w więzieniach irackich, a zwłaszcza stosowanie tortur (również przez armię amerykańską). Szczególną uwagę poświęciła słynnemu więzieniu Abu Ghraib w kontekście łamania praw człowieka<sup>110</sup>. Do dnia dzisiejszego Zangana pisze artykuły dla wielu gazet, uczestniczy w spotkaniach o tematyce politycznej i w wiecach anarchistycznych, współpracuje z organizacjami działającymi na rzecz uświadomienia zachodnim społeczeństwom skali dramatu życia pod okupacją i na terenach ogarniętych konfliktami zarówno w Iraku, jak i w bliskiej jej sercu Palestynie. Od marca 2005 r. prowadzi blog, na którym zamieszcza swoje artykuły, komentując na bieżąco nurtujące ją problemy polityczne i wydarzenia na świecie, a zwłaszcza to, co dzieje się w jej ojczyźnie<sup>111</sup>.

Mimo to Zangana marzy o powrocie do twórczości literackiej *par excellence*. Myśli o kontynuacji losów bohaterki powieści *Kobiety w podróży*:

Tęsknię za wolnością bycia samemu. Marzę, by spędzać tak dużo czasu, ile chcę, z moimi postaciami, w mojej wymyślonej przestrzeni, by postępować za nimi z jednego miejsca do

---

<sup>109</sup> Haifa Zangana, *Songs of Resistance, War With No End*, London, Verso, 2007, s.61-75. Tekst dotyczy oporu społeczeństwa irackiego, zarówno w kwestii militarnej, jak i kulturowej. Książka powstała przy udziale organizacji zwalczających obecność wojsk koalicyjnych w Iraku: Stop the War Coalition, United for Peace, Justice.

<sup>110</sup> Haifa Zangana, *A Pyramid of Naked Human Rights: An Iraqi View*, w: R. Clark, T. E. Reifer, Haifa Zangana, *The torturer in the Mirror*, New York, Seven Stories Press, 2010, s.7-18.

<sup>111</sup> Na stronie internetowej [haifazangana.blogspot.com/](http://haifazangana.blogspot.com/) autorka umieszcza swoje artykuły w języku arabskim, jak również swoje prace artystyczne.

drugiego albo wcale się nie poruszać, by obserwować ciągłość ich istnienia, nie wiedząc gdzie nas doprowadzi proces pisania. Literatura daje ci moc tworzenia świata, który nie wzbrania ci dostępu do przeszłości, który daje ci moc decydowania o przyszłości<sup>112</sup>.

Jednak dopóki sytuacja w Iraku nie ustabilizuje się i nie zapanuje względny spokój i bezpieczeństwo, Zangana zamierza zajmować się przede wszystkim walką o przestrzeganie praw człowieka i o poprawę losu Irakijczyków.

---

<sup>112</sup> Frances Pinter, *Solitude and dream: literature post-9/11*, op.cit.

## Część 2: Motywy destrukcji w twórczości Haify Zangany

### 1. Destrukcja w kontekście psychologii i socjologii

Jednym z pierwszych uczonych, którzy podjęli temat destrukcji w życiu i psychice człowieka był Zygmunt Freud. Kojarzony zazwyczaj z teoriami na temat libido i instynktu samozachowawczego w latach dwudziestych XX w. wystąpił z nową koncepcją. Uznał, że człowiekiem rządzą dwie siły: popęd życia i popęd śmierci. To właśnie na tym drugim czynniku skupił zasadniczą uwagę w swoich późniejszych badaniach. Freud dowodził, że popęd śmierci ukierunkowany jest na destrukcję lub autodestrukcję danego organizmu, zaś skierowany na zewnątrz może być destrukcyjny dla otoczenia<sup>113</sup>. Według niego popęd śmierci jest naturalną, biologicznie uwarunkowaną cechą człowieka, niespotykaną w zachowaniach zwierząt<sup>114</sup>.

Do najwybitniejszych badaczy zajmujących się problematyką destrukcji należy niemiecki filozof, psycholog i psychoanalityk Erich Fromm (1900-1980). Interesował się on głównie kondycją współczesnego człowieka w dobie kryzysu wartości i cywilizacji. Analizował zachowania i postawy ludzi w obliczu wolności, zniewolenia, agresji oraz relacji człowiek-społeczeństwo. Wierzył, że gdyby państwo lub dana społeczność zapewniła odpowiednie warunki rozwoju pojedynczym jednostkom, w świecie byłoby mniej zła i patologii. Jego najbardziej znane dzieła, jak *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, *Ucieczka od wolności czy Niech się stanie człowiek*, miały znaczący wpływ na dalszy rozwój psychoanalizy i psychologii społecznej. W swoich pracach

---

<sup>113</sup> Erich Fromm, *Niech się stanie człowiek*, op.cit., s.175.

<sup>114</sup> Psychoanaliza Zygmunta Freuda miała doniosły wpływ na rozwój współczesnej humanistyki. Największym jego sukcesem było odkrycie nieświadomości oraz istnienia mechanizmów obronnych człowieka. Metody badawcze, jakie opracował, dają szansę na wykorzystanie ich w najróżniejszych dziedzinach nauki i życia. Zob. Zygmunt Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 1997.

dużo miejsca poświęcił destrukcji. Wykorzystując rezultaty badań naukowych i teorii współczesnych mu uczonych z dziedzin antropologii, biologii czy psychologii, w obszerny i wyczerpujący sposób przeanalizował, w jakich warunkach i z jakich powodów powstają zachowania destrukcyjne.

Destrukcyjność w obszarze psychiki i postaw Fromm przedstawił najszerzej i najbardziej dogłębnie w dziele *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*. Uznał, że wynika ona głównie z niemożności pogodzenia się z poczuciem bezsilności i izolacji. Przeważnie nie jest uświadomiona, ale jeżeli jest już przemyślana, człowiek stara się ją zracjonalizować. Szuka powodu lub idei usprawiedliwiającej jego działanie. Bezsilność oraz niemożność dokonania zmiany w życiu rodzi w pewnych sytuacjach frustrację i napięcie. Bezradność oraz wyobcowanie prowadzą do lęku przed światem zewnętrznym. Równocześnie może to prowadzić do zwątpienia w siebie oraz „zablokowania” życia, co oznacza ograniczenie rozwoju możliwości zmysłowych, emocjonalnych, fizycznych lub intelektualnych<sup>115</sup>. Przeszkody wynikają głównie z oczekiwań społecznych, tabu czy też zasad religijnych.

Poczynione przez Fromma obserwacje znajdują potwierdzenie także w świecie arabsko-muzułmańskim, gdzie narzucone reguły społeczeństwa patriarchalnego oraz wymogi religijne stanowią najistotniejszy element regulujący zachowania ludzkie. Zarówno kobiety, dzieci, jak i przedstawiciele mniejszości religijnych bądź etnicznych, ze względu na niższą pozycję społeczną, są zmuszeni uznawać wyższość lokalnych praw lub patriarchy. Tradycja i tabu stanowią silne elementy scalające, ale także ograniczają rozwój jednostki oraz jej potrzeby. Normy i oczekiwania społeczne prowadzą do ograniczenia woli pojedynczego człowieka, odebrania mu szans na zmianę lub podjęcie decyzji o własnym losie. Przykładem może być sytuacja kobiet w najbardziej ortodoksyjnych muzułmańskich społecznościach.

---

<sup>115</sup> Erich Fromm, *Ucieczka od wolności*, op.cit., s.176.

Zdaniem Fromma, jeśli w naznaczonym dynamizmem oraz ciągłą potrzebą zmian życia jednostki wydarzy się coś, co udaremni wszelkie próby i starania autorozwoju oraz przekreśli marzenia, wówczas energia człowieka znajdzie swoje ujście w inny sposób<sup>116</sup>. Wtedy właśnie pojawią się emocje i tendencje niszczące, które mają zrekompensować doznane niepowodzenia. Można to nazwać zemstą lub, jak to ujmuje Fromm, przekierowaniem energii. Im bardziej człowiek jest szczęśliwy, zaspokajając swoje potrzeby, im większa jest jego chęć życia i poznawania, tym mniejszy jest pęd ku zniszczeniu. Destrukcja, jaka następuje u człowieka – niezależnie od tego, czy jest to autodestrukcja czy zachowania niszczące nakierowane na innych i na otoczenie – ujawnia się w chwili, kiedy życie jednostki ulega skrępowaniu, staje się jałowe lub pozbawione szans na rozwój<sup>117</sup>.

Istnieje wiele form destrukcji. Jedną z nich jest zachowanie autorytarne. Odpowiada ono postawie sadomasochistycznej, dla której najważniejsza jest władza. Ze względu na skojarzenie z perwersją Fromm nazwał to charakterem autorytarnym. Tego typu postawa wykazuje ciągłą aktywność i propagowanie wyższych, lepszych idei. Poszukując siły wyższej, z którą człowiek może się identyfikować, nadaje sobie samemu

---

<sup>116</sup> Współcześni psychoanalizyści uważają, że wszelkie działania człowieka są wynikiem jego wewnętrznych sił, na które składa się popęd, pragnienia i dążenia. Niestety nigdy nie wypracowali oni jednej wspólnej terminologii wyjaśniającej powyższe motywacje. Nie istnieje również wspólna klasyfikacja popędów czy potrzeb ludzkich. Wiadomo natomiast, że większość z nich nie jest rezultatem natury człowieka, lecz powstały one w procesie społecznym. To głównie warunki, w jakich wrostamy, mają wpływ na dalszy rozwój jednostki. Rodzina, rówieśnicy, religia, kultura są pryncypalnymi kształtującymi popędy i dążenia. Większość z nich jest nieuświadomiana. Poszukiwanie pokarmu, unikanie bólu, poczucie akceptacji i bezpieczeństwa są naturalnym działaniem człowieka. Jednak w momencie, kiedy zabraknie tych elementów, mogą one wpłynąć w ogromnym stopniu na zmiany w postrzeganiu świata i w psychice. Zob.: Józef Kozielski, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Zakład Wydawnictwo Akademickie, Warszawa, 2000, s.100-101.

<sup>117</sup> Erich Fromm, *Ucieczka od wolności*, op.cit., s.174.

znaczenie i autorytet. Wynika to m.in. z bezsilności oraz chęci udowodnienia, że przynajmniej w jednym aspekcie jest się nieomylnym lub tym, który zna prawdę. Żądza władzy wynika poczucia niższości<sup>118</sup>.

Największym zagrożeniem jest jednak oddziaływanie na otoczenie. O ile jednostki utożsamiające się z systemem lub jednostką autorytarną odczuwają satysfakcję, ponieważ wypełnia to istotną lukę w ich samoocenie i poczuciu wartości, o tyle osoby będące pod ich wpływem są niezadko zmuszane do zachowań im obcych. Wbrew własnym przekonaniom ulegają presji i stają się posłuszne. Zarówno w państwach, w których panuje dyktatura, jak i w społecznościach patriarchalnych, kastowych czy nawet w rodzinie, funkcjonuje nierówny podział na tych, którzy wymagają, i tych, którzy są zmuszeni do posłuchu. Uległość stanowi niewątpliwie przejaw destrukcji, ponieważ poprzez lęk, zastraszanie, manipulacje lub nawet opinię publiczną jako formę represji, można doprowadzić człowieka do określonych zachowań. Zastanawiające jest, dlaczego człowiek tak bardzo odczuwa potrzebę identyfikowania się z czymś lub z kimś. Łatwość, z jaką staje się fanatycznym wyznawcą różnych ideologii czy idei, oznacza konieczność posiadania sztywnych ram odniesienia i stałych wartości. Bez nich odczuwa chaos. Dlatego w przypadku charakterów autorytarnych postawa wywyższania jakiejś idei lub postaci może ulec zmianie w chwili, kiedy zostaną dostrzeżone najmniejsze oznaki ich słabości. Tylko siła i pewność poglądów daje przekonanie o czynieniu tego, co dobre i właściwe.

Jednym z najważniejszych elementów mających wpływ na zachowanie człowieka i podejmowane przez niego decyzje jest autorytet wewnętrzny. To właśnie sumienie pełni funkcję wewnętrznej wskazówki. Pokazuje, co jest właściwe lub amoralne. Postępując wedle ogólnie przyjętych norm w społeczeństwie, człowiek odczuwa komfort i bezpieczeństwo, ponieważ nie naraża siebie na konsekwencje związane

---

<sup>118</sup> Erich Fromm, *Ucieczka od wolności*, op.cit., s.159-161.



z wkroczeniem na ścieżkę bezprawia. Sumienie oraz „wyrzuty sumienia” są najtrudniejszym przeciwnikiem człowieka. O ile istnieje możliwość wyrwania się spod władzy zewnętrznego autorytetu, to od samego siebie trudno uciec. Popęłnione błędy, krzywdy wyrządzone innym lub oszustwa powracają w najrozmaitszych formach. Marzenia senne, koszmary, bezsenność czy ciągły niepokój towarzyszą nieustannie jako forma kary za dokonane przewinienia. Niezależnie od czasu i miejsca wyrzuty sumienia pojawiają się i drażnią umysł ludzki, przypominając o dokonanych przez jednostkę czynach i je piętnując. Mimo iż popełnione przez nią błędy lub podjęte decyzje nie zawsze mają istotne znaczenie, sumienie rozlicza nawet z najdrobniejszych uczynków. Jest najbardziej surowym strażnikiem moralności.

Zakładając, że destrukcja jednostki może mieć charakter zarówno psychiczny, jak i fizyczny, należy zwrócić uwagę na dwa różne aspekty tego zjawiska. Najczęściej widoczną, stanowiącą nieodłączny element życia ludzkiego jest destrukcja związana z zagrożeniem zdrowia i życia jednostki lub gatunku, czy też z groźbą rozkładu wyznawanych wartości albo idei. Wówczas, w wyniku wpływających na taką sytuację okoliczności, uaktywnia się w człowieku destrukcja obronna – agresja lub ucieczka w celu ratowania siebie. Tego typu zachowania funkcjonują również w świecie zwierząt i są naturalnym instynktem samozachowawczym<sup>119</sup>.

Odmianą kwestią jest destrukcyjność jako skłonność człowieka do czynienia zła, która potrzebuje tylko odpowiedniego momentu, by się ujawnić. Określana jest mianem destrukcyjności złośliwej i występuje u osób o słabej strukturze moralnej, w grupach zorganizowanych, o jasnych i niedających się zmienić przekonaniach. Wszelkie te zachowania destrukcyjne mają charakter namiętności i wynikają ze szczególnie wysokiego zaangażowania emocjonalnego<sup>120</sup>.

---

<sup>119</sup> Erich Fromm, *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*, op.cit., s.110-112.

<sup>120</sup> Ibidem, s.305-307.

Spośród wszystkich form destrukcji, z jaką człowiek ma do czynienia w życiu, najbardziej widoczną i bezsprzecznie najokrutniejszą są wszelkie przejawy agresji fizycznej. Forma ta różni się od innych tym, że w jednej chwili potrafi zniszczyć poczucie bezpieczeństwa i tożsamości jednostki. Potrafi zrujnować jej zdrowie oraz pozbawić ją życia. Stanowi zagrożenie nie tylko dla niej, ale i całych społeczeństw. Wspomniane wyżej destrukcyjność psychiczna, sumienie i autorytet zewnętrzny wpływają na postawy, jakie człowiek przyjmuje lub do jakich zostaje zmuszony, z wykluczeniem ingerencji w integralność cielesną. Mimo iż prowadzą do zachowań destrukcyjnych, nie odznaczają się szybkim i gwałtownym przebiegiem. Natomiast agresja niezłśliwa, wynikająca z obawy o życie i wyrażająca się obroną lub ucieczką, występuje powszechnie zarówno wśród zwierząt, jak i wśród ludzi. Jednakże problem pojawia się z chwilą, kiedy ujawnia się agresja złośliwa, opierająca się głównie na dwóch formach destrukcji: torturach i okrucieństwie. Żadna z tych form nie występuje u zwierząt. Wyłącznie człowiek zdolny jest napawać się przemocą i bestialstwem wobec innych istot, czerpiąc z tego rozkosz. Te akty brutalności nie mają na celu zaspokojenia głodu lub obrony, lecz służą wyłącznie zaspokojeniu takich potrzeb, jak żądza władzy lub satysfakcja z przewagi fizycznej<sup>121</sup>.

Również zemsta jest jednym z najstarszych zachowań agresywnych i destrukcyjnych. Wynika najczęściej z chęci uzyskania rekompensaty za straty fizyczne lub moralne. Następuje po wydarzeniu, które stanowiło jądro sporu. Jest zaplanowana, okrutna i ma za zadanie zaspokojenie tzw. żądy zemsty. Także kara, jaka jest wymierzana za przewinienia lub przestępstwa, jest usankcjonowaną prawnie formą zemsty<sup>122</sup>. Krwawe zemsty, wojny, zabójstwa honorowe, czy najzwyczajniejsze sposoby odegrania się na innym człowieku są od zarania dziejów podstawą wzajemnych relacji między ludźmi.

---

<sup>121</sup> Ibidem, s.243.

<sup>122</sup> Ibidem, s.305.

Najczęściej są popełniane w imię różnie pojmowanej sprawiedliwości, woli Boga lub woli ludu.

Istnieją jednak formy destrukcji stanowiące zasadniczą cechę osobową danej jednostki, u której potrzeba niszczenia występuje niezależnie od czasu i miejsca. Bywa, że cecha ta nie ujawnia się stale. Niczym utajona właściwość psychiki ludzkiej szuka sposobności, by zawładnąć nią i wybuchnąć w odpowiednim momencie. To sadyzm z wszelkimi jego odmianami, kojarzony powszechnie z koncepcją Alberta von Schrenka-Notzinga (1862-1929) z 1892 r. Autor ten zastosował określenie *algolagnia* (stgr. *algos* – ból, *lagnia* – rozkosz) dla oznaczenia dwóch form: aktywnej, czyli sadyzmu, i biernej – masochizmu. Według jego teorii istotą owych zachowań jest zadawanie bólu i cierpienia bez konieczności odczuwania satysfakcji seksualnej. W przypadku drugiej, bardziej znanej z koncepcji Freuda, sednem może być zachowanie oparte z gruntu na doznaniach seksualnych. Powodem tego typu zachowań jest nieświadomiona motywacja mająca na celu wyłącznie zaspokojenie własnych potrzeb<sup>123</sup>. Do tej pierwszej, najbardziej bestialskiej formy zniszczenia można zaliczyć różnorakie tortury i okrucieństwo związane z utrzymaniem władzy przez daną grupę, brutalne przesłuchania lub siłowe podporządkowanie innego człowieka. Według Fromma należy zwrócić również uwagę, że sadyzm dąży do zdominowania, zdobycia, kiedy w tym samym czasie destrukcyjność pragnie niszczyć<sup>124</sup>.

Niezależnie od szerokości geograficznej pęd do niszczenia i dominacji zdaje się być zatem zjawiskiem powszechnym. Można też uznać, że większość przejawów destrukcji stanowi nieodłączny element psychiki ludzkiej. Obrona własna, wyrzuty sumienia czy poddaństwo pełnią istotną rolę w życiu każdego człowieka jako reakcja na konkretne sytuacje. Niekiedy cechy te stają się elementem trwałym, na którym opiera się egzystencja danej jednostki.

---

<sup>123</sup> Ibidem, s.314.

<sup>124</sup> Erich Fromm, *Ucieczka od wolności*, op.cit., s.174.

## 2. Więzienie jako szczególne miejsce destrukcji

### 2.1. Motyw więzienia w literaturze arabskiej

Jedną z nowych odmian gatunkowych, jakie pojawiły się prozie arabskiej XX w., jest powieść więzienna. Wiązało się to m.in. ze zmianami politycznymi i społecznymi w świecie arabskim. Rozpadały się imperia kolonialne, w wielu krajach trwała walka o niepodległość i ustanowienie własnych, rodzimych rządów. Nowa władza często stosowała brutalne metody tłumienia zamieszek, eliminowania opozycji lub krytyków reżimów. W tym celu wykorzystywano najrozmaitsze metody, jak aresztowania, tortury, przesiedlenia, zastraszanie, jako elementy gry politycznej i zapewnienia porządku.

Do pierwszych powieści arabskich, które nawiązały do tematyki więzienia, można zaliczyć utwór *Ġīl al-qadar* („Pokolenie przeznaczenia”, 1960) autorstwa syryjskiego pisarza Mutā° aš-Şafadīego (1929-). Porusza on kwestie wolności, praw człowieka oraz walki z arabskimi reżimami. Kolejne utwory tego typu to *As-Siġn* („Więzienie”, 1972) Syryjczyka Nabīla Sulaymāna (1945-), *Al-Ašġār wa-iġtiyāl Marzūq*, *Şarq al-Mutawassiġ* °Abd ar-Raĥmāna Munīfa, *Le Chemin des ordalies* („Droga przez ordalia”, 1982) Marokańczyka °Abd al-Laġīfa al-La°abīego (1942-) oraz *Al-°Araba aġ-ġahabiyya lā taş°ad ilā as-samā°* („Złoty rydwan nie dosięgnie niebios”, 1991) autorstwa egipskiej pisarki Salwy Bakr (1949-). Na uwagę zasługują również inni arabscy pisarze, jak narodowość °Āmir Badr Ḥassūn (1950-), narodowość Ġāsīm al-Maġīr (1934-), oraz Egipcjanin Şun° Allāh Ibrāhīm (1937-) i Zaynab al-Ġazālī (1917-2005).

Szczególne miejsce wśród współczesnych pisarzy arabskich tworzących prozę więzienną zajmuje °Abd ar-Raĥmān Munīf. Jako członek partii Baas oraz pracownik jednego z irackich ministerstw był świadkiem wyzysku i brutalnych poczynań władz w stosunku do obywateli. Nie potrafił utożsamić się z państwem, w którym wszechobecna była atmosfera strachu i przemocy, gdzie więźniowie

i aresztanci poddawani byli torturom, gdzie naruszane były najbardziej elementarne prawa człowieka. W rezultacie wystąpił z rządzącej partii i udał się na emigrację. Cechą charakterystyczną jego twórczości stała się krytyka autorytarnych reżimów, które pozbawiają ludzi wolności, praw i poczucia bezpieczeństwa. Jego powieść *Na wschód od Morza Śródziemnego*, oparta na osobistych doświadczeniach autora, przedstawia realia życia w więzieniu oraz stosowaną tam przemoc. Głównym bohaterem jest Raġab Ismā'īl, który został skazany na jedenaście lat więzienia, podczas których poddawany był torturom. Pod wpływem nacisków i próśb siostry, po pięciu latach odbywania wyroku podpisuje oświadczenie, w którym zobowiązuje się zrezygnować z jakiegokolwiek działalności politycznej i antypaństwowej. Jednak świadomość rezygnacji ze swoich idei doprowadza go do załamania psychicznego. Władze wykorzystują tę sytuację i umożliwiają mu leczenie we Francji. Zostaje mu jednak postawiony warunek. Musi regularnie składać raporty na temat pewnego mieszkającego tam studenta. Raġab zgadza się, jednak po wyjeździe nie dotrzymuje słowa i w konsekwencji aresztowany zostaje jego szwagier. To z kolei wywołuje u bohatera wyrzuty sumienia. Chcąc w jakiś sposób naprawić krzywdę wyrządzoną rodzinie, wraca do kraju, co kończy się ponownym aresztowaniem. W wyniku tortur w więzieniu, poważnie okaleczony traci wzrok i po kilku dniach po opuszczeniu więzienia umiera.

O motywach, które skłoniły ʿAbd ar-Rahmāna Munīfa do opisanie swoich doświadczeń związanych z aresztowaniem i pobytem w więzieniu, autor pisze bardzo zwięźle:

W porównaniu do tego, co przeżyło wielu innych, wstydę się mówić o moim doświadczeniu, gdyż wydaje się być nieistotne. Spędziłem tylko kilka miesięcy w irackim więzieniu, i to jest naprawdę krótki czas, kiedy spotykasz ludzi, którzy spędzili tam

dziesięć albo piętnaście lat jako więźniowie polityczni. Wstydzę się tego, ale czułem, że muszę o tym napisać mimo wszystko<sup>125</sup>.

Z kolei egipska pisarka Nawāl as-Sa‘dāwī w swojej powieści *Wspomnienia z więzienia dla kobiet* („*Muḏakkirāt fī siġn an-nisā’*”, 1984) łączy elementy biograficzne z fikcyjnymi. Ukazała w niej obraz życia więźniów politycznych oraz ciężkiej sytuacji kobiet skazanych za działalność antypaństwową lub kryminalną<sup>126</sup>. Odsiadując wyrok, autorka najgorzej znosiła stan niepewności i rutynę dnia codziennego:

Więzienie to zwątpienie. Zwątpienie jest największą torturą. Zwątpienie zabija i umysł i ciało – nie chodzi o brak wiary w innych, ale w siebie samego... Nasuwa się zaskakujące i miazdzące pytanie: czy miałam rację, czy się myliłam?<sup>127</sup>.

Zangana jest kontynuatką tego typu twórczości prozatorskiej w literaturze arabskiej. Do utworów poruszających tematykę więzienną zalicza się jej pierwsza powieść autobiograficzna *W korytarzach pamięci*, jak również ostatnia powieść pt. *Kobiety w podróży*. Przedstawiają one losy osób, które za działalność polityczną i aktywność społeczną były aresztowane i brutalnie przesłuchiwane. Utwory te koncentrują się głównie na życiu Irakijek zmagających się z traumatycznymi wspomnieniami z więzienia, bądź starającymi się ułożyć sobie nowe życie na emigracji. Ich historie są naznaczone ciągłym bólem, tęsknotą i pamięcią

<sup>125</sup> Isabella Camera d'Afflito, *Prison Narratives: autobiography and fiction*, R. Ostle, E. de Moor, S. Wild, (red.) *Writing the self: autobiographical writing in modern Arabic literature*, Saqi Books, London, 1998, s.148-149.

<sup>126</sup> Z uwagi na przeświadczenie władzy, że pióro może być najgroźniejszą bronią, skazani mieli zakaz posiadania materiałów piśmiennych. Jednak As-Sa‘dāwī udało się zdobyć długopis i od dnia osadzenia pisarka skrupulatnie notowała wszelkie wydarzenia i imiona skazanych. Zob.: Nawāl as-Sa‘dāwī, *Muḏakkirāt fī siġn an-nisā’*, Dār al-Mustaqbal al-‘Arabī, Al-Qāhira, 1984.

<sup>127</sup> Nawal El Saadawi, *Memoirs from the women's prison*, University of California Press, California, 1986, s.136.

o śmierci bliskich dla nich osób, które zostały bestialsko zabite przez ówczesny reżim iracki.

## 2.2. Destrukcja fizyczna

Twórczość Haify Zangany ilustruje wiele odmian destrukcji w zależności od czasu, w jakim powstawały jej powieści i opowiadania. Jednak najbardziej wyraziste przykłady destrukcyjnych zachowań zostały przedstawione przez autorkę w jej wspomnieniach oraz utworach związanych z traumatycznymi doświadczeniami podczas jej pobytu w więzieniu. To właśnie one ukazują, jak olbrzymi wpływ na los jednostki może mieć destrukcja i jak wielce wpłynęła ona na życie samej pisarki.

Powieść Zangany *W korytarzach pamięci* opisuje losy dwudziestoletniej kobiety zaangażowanej w działalność antyreżimową, która jest przekonana o tym, że ma ona realny wpływ na zmianę sytuacji politycznej i ustrojowej w swoim kraju. Jako aktywistka opozycyjnej grupy komunistycznej znalazła się na celowniku służb bezpieczeństwa. Jej naiwne, niedojrzałe wyobrażenie o sytuacji w państwie rządzonym przez partię Baas, sprawiło, że nie docenia skuteczności aparatu bezpieczeństwa. W drodze powrotnej z południa kraju do domu zostaje aresztowana, poddana przesłuchaniu i torturom. Niektórzy z jej współtowarzyszy z Irackiej Partii Komunistycznej zostają brutalnie zamordowani. Zangana opisuje pobyt dziewczyny (w dużym stopniu również własne doświadczenia) w areszcie, a później w więzieniu. Przedstawia ponadto losy wielu innych zatrzymanych oraz codzienność uwięzionych kobiet i problemy, z jakimi musiały się one zmierzyć.

Akcja powieści obejmuje lata sześćdziesiąte i siedemdziesiąte, kiedy to rządząca partia Baas eliminowała wszelkie przejawy opozycji, zapelniając cele więzienne. Z braku miejsc, na więzienia przysposabiane były budynki instytucji publicznych, szpitale czy obiekty muzealne, jak pałac Qaşr

an-Nihāya<sup>128</sup>. Reżim iracki nie stosował się do ogólnie przyjętych w cywilizowanym świecie form dialogu z opozycją i nie przestrzegał praw człowieka, mimo iż konwencję o ochronie tych praw podpisał wcześniej niż np. Polska. Wymuszanie zeznań na więźniach stało się w baasistowskim Iraku powszechną praktyką. Stosowano najrozmaitsze, najbardziej wymyślne tortury<sup>129</sup>, jak nękanie psychiczne, rażenie prądem, podtapianie, wieszanie za ręce i nogi, przypalanie ciała, molestowanie i gwałt. Zatrzymani byli bici, a nierzadko łamano im kości. W swojej autobiografii Zangana przywołuje scenę z celi przesłuchań, do której wciągnięto jej przyjaciela:

Wrzucili zniekształconą masę mięsa. Przywlekli ją dwaj strażnicy. Osoba ta, kimkolwiek była, nie mogła ustać sama. Rozpoznałam podarte ubrania pokryte krwią, ale nie poznałam tej spuchniętej jak balon osoby, z której bił odór krwi i fekaliiów. [...] Obraz dwudziestosześcioletniego młodzieńca, który w przeciągu kilku dni zmienił się w niewidzący i niesłyszący wrak człowieka. Obraz pięknego, idealnego, cudownego snu oszpecono torturami i przypaleniami<sup>130</sup>.

<sup>128</sup> Abdel-Qader Sharif Abou Shariefeh, *The Prison in the Contemporary Arabic Novel*, University of Michigan, Michigan, 1983, s.28.

<sup>129</sup> Według „Konwencji w sprawie zakazu stosowania tortur oraz innego okrutnego, nieludzkiego lub poniżającego traktowania albo karania”, przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych dnia 10 grudnia 1984 r. określenie „tortury” oznacza każde działanie, którym jakiegokolwiek osobie umyślnie zadaje się ostry ból lub cierpienie, fizyczne bądź psychiczne, w celu uzyskania od niej lub od osoby trzeciej informacji lub wyznania, w celu ukarania jej za czyn popełniony przez nią lub osobę trzecią albo o którego dokonanie jest ona podejrzana, a także w celu zastraszenia lub wywarcia nacisku na nią lub trzecią osobę albo w jakimkolwiek innym celu wynikającym z wszelkiej formy dyskryminacji, gdy taki ból lub cierpienie powodowane są przez funkcjonariusza państwowego lub inną osobę występującą w charakterze urzędowym lub z ich polecenia albo za wyraźną lub milczącą zgodą. Określenie to nie obejmuje bólu lub cierpienia wynikających jedynie ze zgodnych z prawem sankcji, nieodłącznie związanych z tymi sankcjami lub wywołanych przez nie przypadkowo.

<sup>130</sup> Haifa Zangana, *Fī ʿarwiqat ad-dākira*, op.cit., s.51.



Opis ten przywodzi na myśl sceny z powieści innego irackiego pisarza, mieszkającego na stałe w Stanach Zjednoczonych Maḥmūda Saʿīda (1939-)W książce autobiograficznej *Jestem tym, który widział* („Anā alladī raʿā”, 1995) główny bohater, Muṣṭafā ʿAlī Nuʿmān, jest nauczycielem. Na co dzień stara się unikać kłopotów, przestrzegać ustalonego prawa i norm społecznych. Pewnego dnia w jego szkole pojawia się tajna policja i bohater zostaje zatrzymany. Powodem jest zbieżność jego imienia i nazwiska z danymi osobowymi pewnego poszukiwanego. Muṣṭafā zostaje aresztowany, a potem ciągle przenoszony z jednego więzienia do drugiego. W czasie pobytu w zamknięciu szybko przekonuje się, że wiele osób znalazło się tam przypadkowo. Wśród nich są dzieci, które pod groźbą tortur lub śmierci składają fałszywe oświadczenia. Wszyscy oni dzielą ze sobą takie same, nieludzkie, upokarzające warunki bytowania. Tortury i głód nie omijają nikogo<sup>131</sup>.

Adība, bohaterka powieści Zangany *Kobiety w podróży* również doświadczyła w więzieniu podobnych tortur – była regularnie bita po całym ciele kawałkami gumowych węży, do których wkładano metalowe pręty, zmuszana do stania nago w trakcie przesłuchań, pozbawiana snu. Doznała wielu urazów, jak złamanie nogi i krwotoki. W wyniku których miała problemy z utrzymaniem moczu i zaburzenia pamięci. Koszmar więzienny próbowała zakończyć samobójstwem, a jej okaleczenia dokuczały jej do końca życia. Nawet po upływie dwudziestu lat, mimo kilku operacji, poruszała się wyłącznie o lasce<sup>132</sup>.

Haifa Zangana, mając podobne doświadczenia, dopiero wiele lat później w artykule *A Pyramid of Naked Human Rights: An Iraqi View* opisała, czym jest dla niej trauma

---

<sup>131</sup> Książka napisana pod pseudonimem Muṣṭafā ʿAlī Nuʿmān (*Anā alladī raʿā*, Dār al-Madā, Dimašq, 1995). W 1981 r. w Syrii została ocenizowana i wydana dopiero w 1995 r. W języku arabskim, w wersji bez cenzury, ukazała się dopiero w 2006 r.

<sup>132</sup> Haifa Zangana, *Nisaʿ alā safar*, op.cit., s.133-135.

przeżyć więziennych i jak dokonała się w niej degradacja poczucia własnej wartości:

Moje osobiste doświadczenie tortur jest zdominowane uczuciem poniżenia i bezsilności. [...] kiedy jesteś obdarty ze swojego odzienia, jesteś obdarty z szacunku do siebie, z godności i stopniowo z twojego człowieczeństwa. Możesz tylko błagać o najbardziej elementarne potrzeby: o wodę do picia, pójście do łazienki, a w przypadku kobiety – o kilka podpasek higienicznych. Strach przed bólem i utratą kontroli nad swoim ciałem sprawia, że myślisz wyłącznie o tym, że znów będziesz bity. Zmuszają cię, abyś nie spał całymi nocami, z przerażającą perspektywą oglądania, jak na twoich oczach przyjaciele, krewni lub ukochani są torturowani lub zastraszani groźbami tortur. Raz za razem jesteś przesłuchiwany, aż w końcu godzisz się na wszystko, co ci każą, wbrew temu, w co wierzysz, i wbrew faktom. Kiedy przyznasz się do zbrodni, których nie popełniłeś, przyczyniając się przez to do aresztowania innych, zostajesz do końca życia ze wstydem, że zdradziłeś tych ludzi. Jeśli masz szczęście i cię wypuszczą, unikasz spoglądania ludziom w oczy w obawie, że zobaczą, jak jesteś złamany. Nosisz w sobie krwawiącą ranę, która sprawia, że czujesz się zniszczony [...]. Tortura to nie tylko ból fizyczny, o którym można zapomnieć, kiedy się kończy lub kiedy osoba torturowana wychodzi na wolność. To nie jest tylko moment uchwycony na przerażająco nieludzkiej fotografii, którą można schować w mrocznych zakamarkach pamięci<sup>133</sup>. Dla osoby torturowanej jest to bliźna do końca życia<sup>134</sup>.

Termin „destrukcja” w odniesieniu do tortur jest jak najbardziej adekwatny. Może mieć charakter całkowitego unicestwienia lub częściowego wyniszczenia. Pierwotna konstrukcja (w tym przypadku człowiek) poddana zostaje

---

<sup>133</sup> Tekst nawiązuje do tortur dokonanych na więźniach irackich w Abu Ghraib. Słynne zdjęcia Irakijczyków bez ubrań, w różnych niestosownych pozach i w towarzystwie zwierząt wywołały skandal i właśnie do tych wydarzeń autorka odnosi się w artykule.

<sup>134</sup> Haifa Zangana, *A Pyramid of Naked Human Rights: An Iraqi View*, op.cit., s.10-11.

dekonstrukcji, traci swój kształt i wymiar. Następują trudne do przewidzenia zmiany, najczęściej są one nieodwracalne<sup>135</sup>. W twórczości Haify Zangany jest to niezwykle częsty motyw.

Według Ericha Fromma destrukcyjność jest sposobem ucieczki. Uczucie niemocy i bezsilności powoduje, że człowiek dąży do usunięcia wszystkiego, co stanowi przeszkodę, by za wszelką cenę uniknąć konfrontacji z problemem<sup>136</sup>. W przypadku zgromadzenia dużej liczby osób na przykład w więzieniu lub podczas demonstracji, ludzie przyjmują nowe i czasem niemoralne zachowania. Ujawnia się wówczas wzajemna agresja i brutalność.

Niektóre postaci powieści Zangany to osoby bezlitosne, perfidne i rozkoszujące się posiadaną władzą. Bezimienni strażnicy więzienni oraz przedstawiciele służb bezpieczeństwa to uosobienie destrukcji i braku moralnych zahamowań. Są oni postrachem zwykłych obywateli. W trakcie aresztowań stosują przemoc, nie liczą się z żadnymi zasadami. Tak jest w przypadku Fu'āda, towarzysza głównej bohaterki z powieści *W korytarzach pamięci*. Został on wytropiony, a następnie w trakcie pościgu postrzelony. W ciągu następnych dni przeżył pasmo tortur, które na jego ciele pozostawiły ślady przypalania, krwawiące rany, opuchlizny. Nie był w stanie poruszać się o własnych siłach<sup>137</sup>.

Opór stawiany przez zatrzymanych doprowadza reżimowy aparat bezpieczeństwa do wściekłości. Wynika to m.in. z wszechogarniającego poczucia braku kontroli nad osobą aresztowaną. Opozycjoniści milczą, ponieważ nie chcą

---

<sup>135</sup> Istnieje rozróżnienie między klasyczną torturą a okrutnym, nieludzkim i poniżającym traktowaniem. Obie formy są zakazane w świetle prawa międzynarodowego, jednak drugi przypadek nie charakteryzuje się tak wielką brutalnością i na ogół nie pozostawia znaczących zmian w psychice ludzkiej.

<sup>136</sup> Erich Fromm, *Ucieczka od wolności*, op.cit., s.175-176.

<sup>137</sup> W arabskojęzycznej powieści nie ma dodanego raportu medycznego w którym zostały opisane wszystkie metody tortur zastosowane w irackim więzieniu oraz konsekwencje tych działań. Zob.: Haifa Zangana, *Women on a Journey. Between Baghdad and London*, s.92.

zdradzać tajnych kryjówek lub planów swoich towarzyszy. Zdarza się, że aresztowani naprawdę nie mogą podać żadnych informacji, ponieważ ich nie posiadają. Wówczas jedynym rozwiązaniem dla przesłuchujących jest wymuszenie zeznań. Brak jakiegokolwiek współpracy ze strony aresztowanych doprowadza ich do skrajnych zachowań. Bohaterka powieści *W korytarzach pamięci*, znając instrukcje swojej partii, wiedziała, że musi milczeć przynajmniej przez dwa dni, aby pozostali towarzysze zdążyli odwołać umówione spotkania i ukryć się:

Dwa dni milczenia to wszystko, czego potrzebuję. Spojrzałam na niego tępo. Następujące szybko po sobie zdarzenia nie pozostawiły mi czasu na myślenie. Przywołał jednego z mężczyzn gestem człowieka zmęczonego i uderzył mnie w twarz, a potem kopnął w podbrzusze. Moja bielizna była mokra od krwi i moczu. Zaraz potem nastąpił kolejny cios w głowę<sup>138</sup>.

Kobietę spotkała dotkliwa kara. Została poddana bestialskim torturom, w wyniku których odczuwa fizyczny ból jeszcze w chwili snutej przez siebie po latach opowieści. Jednakże dzięki swojej wytrzymałości podczas pierwszych chwil aresztowania przez lata mogła żyć ze świadomością, że być może ocalała wówczas czyjeś życie.

Opozycjoniści zmuszeni byli do ciągłego ukrywania się, bali się że ktoś ich zdradzi. Ich obawy dotyczyły również losów ich najbliższych, którym groziły tortury mające na celu uzyskanie informacji o ich poszukiwanych krewnych. Równocześnie wśród antyreżimowych opozycjonistów istniało powszechne przeświadczenie, że z więzienia nie można wyjść żywym. Zakładali oni, że każdy, kto przeżyje i zostanie wypuszczony na wolność, jest zdrajcą. Dowodem niewinności zatrzymanego opozycjonisty była tylko jego śmierć<sup>139</sup>.

<sup>138</sup> Haifa Zangana, *Fī arwiqat ad-dākira*, op.cit., s.29.

<sup>139</sup> Haifa Zangana, *Dreaming of Baghdad*, op.cit., s.155; Haifa Zangana, *Nisā' alā safar*, op.cit., s.196.

Najważniejszym czynnikiem pozwalającym grupom opozycyjnym w ówczesnym Iraku organizować się i planować wszelką działalność było zaufanie. Jednak strach przed zdradą w ich środowisku był wszechobecnym. W powieści *W korytarzach pamięci* jeden z towarzyszy, z którym bohaterka wspólnie pełniła nocne straże w tajnym obozie w górach w Kurdystanie, został aresztowany. Na skutek tortur postradał zmysły, ale dzięki długotrwałemu leczeniu, powrócił do zdrowia. Mimo tych ciężkich doświadczeń rozpoczął współpracę ze służbami bezpieczeństwa. Jego nowym zadaniem była identyfikacja dawnych towarzyszy broni i pomoc w ich aresztowaniu<sup>140</sup>.

Lektura fragmentów utworów Zangany opisujących sceny z aresztu wskazuje, że postępowaniem strażników i służby więziennej kieruje głównie sadyzm. Oprawcy odczuwają potrzebę ranienia bądź upokarzania, a także sprawowania absolutnej kontroli nad więźniem<sup>141</sup>. Jednakże zachowanie sadysty, który stosuje przemoc wobec swojej ofiary, ma jeszcze inny wymiar:

Przez zastosowanie różnych technik, osiąga poczucie kontroli i przekracza wymiar ludzkiej egzystencji przez zniszczenie wypływających z niej ograniczeń. W ekstazie całkowitego poczucia kontroli człowiek przestaje być człowiekiem, staje się Bogiem. Być może tylko na chwilę, na godzinę, na jeden dzień [...] <sup>142</sup>.

Służby bezpieczeństwa w irackim państwie autorytarnym budziły wśród obywateli strach i przerażenie na przestrzeni kilku dziesięcioleci, co dobitnie obrazują utwory Zangany. Działania funkcjonariuszy bezpieki nie były w rzeczywistości

---

<sup>140</sup> Haifa Zangana, *Fī arwiqat aḍ-ḍākira*, op.cit., s.97.

<sup>141</sup> Erich Fromm, *Rewizja psychoanalizy*, op.cit., s.88. Równocześnie sadyzm w kontekście seksualnym oznacza zboczenie seksualne polegające na zaspakajaniu popędu płciowego przez znęcanie się, zadawanie bólu. Sam termin wywodzi się od nazwiska słynnego Markiza de Sade.

<sup>142</sup> *Ibidem*, s.91.

nadzorowane przez sądy ani inne organy państwowe. Realizowali oni interesy i cele polityczne władz partyjnych. Możliwość kontroli sytuacji i wpływu na życie i zachowanie obywateli była dla nich czynnikiem, który ich motywował i stanowił dla nich wynagrodzenie. Odczuwanie przez nich poczucie władzy absolutnej było formą samodowartościowania się przy jednoczesnej deprawacji innego człowieka<sup>143</sup>. Poza tym aparat bezpieczeństwa dysponował nieograniczonymi możliwościami dotarcia do osób poszukiwanych i wykonania na nich wyroku<sup>144</sup>.

Zasady, jakie obowiązują w opisanym przez Zanganę więzieniu są stałe, lecz metody nacisku zależą od płci, przyczyny oskarżenia więźnia, czy jego wytrzymałości fizycznej. W powieści autorka ukazała scenę, w której w celu zmuszenia bohaterki do podpisania oczerniającego ją oświadczenia, funkcjonariusz służb bezpieczeństwa oskarża ją o to, że przesyłała wiadomości do współtowarzyszki pozostających jeszcze na wolności. Dziewczyna wie, że jeśli się przyzna, to i tak nie uniknie kolejnych tortur i przesłuchań.

---

<sup>143</sup> Najlepszym przykładem spełnienia oczekiwań lub przypisanej, określonej roli społecznej jest eksperyment profesora Philipa Zimbardo, znany jako „stanfordzki eksperyment więzienny”. Został on przeprowadzony w 1971 r. i polegał na stworzeniu sztucznego więzienia, gdzie rolę strażników i więźniów pełniły osoby z ogłoszenia (uprzednio przebadane w zakresie kondycji fizycznej i psychicznej). Po sześciu dniach eksperyment musiano przerwać, ponieważ doszło do rażących nadużyć władzy, stosowania tortur, poniżania i karania „więźniów”. Ci ostatni wywoływali bunt, mieli załamania nerwowe oraz próbowali uciekać. Okazało się, że uczestnicy obserwacji autentycznie wcielili się w narzucone im role i po jakimś czasie nie potrafili odróżnić fikcyjnego miejsca stworzonego dla potrzeb eksperymentu psychologicznego od rzeczywistości. „Więźniów” charakteryzowała częściowa utrata poczucia tożsamości, poniżenie i wstyd. „Strażników”, mimo iż nie wszyscy przejawiali postawy sadystyczne, łączyło ślepe posłuszeństwo wobec przełożonych.

<sup>144</sup> Zangana przywołuje w powieści autobiograficznej scenę, w której bohaterka natrafia na informacje o zabójstwie jednego z opozycjonistów irackich ʿAbd al-Ġabbāra porwanego w Bejrucie i odnalezionego po tym, jak został wysadzony pod mostem. Haifa Zangana, *Dreaming of Baghdad*, op.cit., s.66.

Zdaje sobie sprawę, co może się z nią za chwilę stać. Świadomość ta wywołuje u niej natychmiastową reakcję:

Moje ciało zaczyna drżeć. Umysł traci kontrolę nad nerwami i mięśniami. Niczym trawa polna rośnie strach. [...] Skóra wydziela słoną ciecz. Moja skóra płacze, moje palce drżą. Całymi godzinami wpatruję się w czubek mojego białego buta. Coś we mnie w środku umarło. Nie, to nie ból serca ani strach. To ciężkie, wszechogarniające bóle macicy, które rozchodzą się szybko po moich trzewiach. Długi, milczący, martwy dialog<sup>145</sup>.

Bohaterka powieści ostatecznie przyznaje się do działalności opozycyjnej. W wyniku przesłuchań, w trakcie których stosowano wobec niej przemoc i molestowanie, po tygodniach znęcania się nad jej ciałem, głodzenia oraz werbalnego poniżania, kobieta poddaje się. Podpisuje podłożone jej oświadczenie, w którym zapewnia, że była zaangażowana w działalność polityczną wyłącznie z powodu pragnienia zaspokojenia swoich potrzeb seksualnych oraz poszukiwania jak największej liczby partnerów. Równocześnie podsunęty jej do podpisu dokument zawierał stwierdzenie, że nie była dziewicą, kiedy dotarła do więzienia oraz, że była bardzo dobrze traktowana przez służby<sup>146</sup>.

Owo wymuszone oświadczenie potrzebne było służbom więziennym jako alibi w razie dochodzenia w kwestii dziewictwa dziewczyny. Tłumacząc motywy spisania wspomnień z więzienia, Zangana wyznała, że jest to sposób, aby pozbyć się ze swojego ciała tej skazy, która je zrujnowała w dniu, kiedy została dotknięta przez tych, których tak nienawidzi i którymi gardzi. Podpisując dokument, zakończyła

---

<sup>145</sup> Ibidem, s.79-80. Można odnieść wrażenie, że kobieta poroniła. Autorka nigdy wprost nie opisywała tego, co działo się w trakcie przesłuchań. Nie wspomniała o gwałcie. Opisy pełne są niedomówień, ogólnych wzmianek o dotykaniu nagiego ciała, biciu oraz kopaniu. Jednak obecna w tych scenach atmosfera lęku przed obecnością i dotykiem mężczyzn pozwala sądzić, że bohaterka powieści przeżyła coś traumatycznego.

<sup>146</sup> Ibidem, s.81.

ciąg tortur, przesłuchań i molestowania, ale poczucie wstydu pozostało. Wyszła z więzienia schorowana, z owrzodzoną skórą twarzy, z wypadającymi włosami. Płakała na dźwięk każdego czułego słowa, uciekała od każdego czułego gestu.

### 2.3. Destrukcja psychiczna

Wiele przykładów zaczerpniętych z utworów Zangany wskazuje, że więźniowie, którzy byli narażeni na bezpośrednie zagrożenie życia, pobicie, okaleczenie, wykorzystanie seksualne bądź też byli świadkami takich wydarzeń, chorują na zespół stresu pourazowego lub zespół depresyjno-lękowy. Współczesna medycyna i psychologia coraz częściej zajmują się stanem psychicznym osób, które miały do czynienia z traumatycznymi wydarzeniami. Najwięcej obserwacji i badań dotyczy żołnierzy, którzy powrócili z linii frontu i nie potrafią odnaleźć się w codziennym życiu. Do najczęstszych ich objawów należy izolowanie się od otoczenia, bezsenność, depresja, apatia, ciągłe powracanie w myślach do tragicznych wydarzeń, często w postaci koszmarów. Towarzyszy im strach przed wszystkim, co może przywołać dawne wspomnienia. Zdarzają się u nich napady lękowe w sytuacjach stresowych<sup>147</sup>.

W zależności od odporności psychicznej każdy inaczej radzi sobie w trudnych chwilach. Bohaterka *W korytarzach pamięci* w momentach zwątpienia izoluje się i unika wszelkiego kontaktu z otoczeniem, a jej ciało i umysł wypełniają lęk i niepewność. Zaburzenia psychosomatyczne ujawniają się zatem w jej wypadku w chwili stresu oraz nawrotu wspomnień traumatycznych przeżyć<sup>148</sup>:

---

<sup>147</sup> Władysław Łosiak, *Natura stresu: spojrzenie z perspektywy ewolucyjnej* Wydawnictwo UJ, Kraków, 2007, s.124.

<sup>148</sup> W XX w. coraz silniej rozwijała się koncepcja, że zaburzenia zdrowotne człowieka wynikają z jego stanu psychicznego. Przeżyte urazy czy doświadczenia, które zostały wyparte ze świadomości, objawiają się w postaci najrozmaitszych chorób i symptomów. Dlatego każdy, kto miał do czynienia z trudnymi wydarzeniami, cierpi często na zaburzenia psychiczne: bezsenność, brak koncentracji, lęki, ale także zaburzenia oddechowe,



Oto ciało rozpoznaje, co to strach, zanim pojmie to umysł. Podczas gdy umysł prowadzi dialog pozornie w logiczny sposób, ciało przywołuje obrazy tortur, zmagazynowane nie w pamięci, lecz w jego komórkach, w zakamarkach przeznaczonych wyłącznie dla czystego bólu<sup>149</sup>.

Według Józefa Kozieleckiego wśród osób, które przetrwały gehennę obozów koncentracyjnych i łagrów, można wyróżnić dwie odmienne grupy. W pierwszym wypadku trauma pozostawia liczne, trwałe skutki natury medycznej i psychologicznej. Osoby takie latami mierzą się z destruktywnymi lękami, poczuciem winy, zaburzeniami emocjonalnymi. Strach i lęk ujawniają się na przemian z podejrzliwością lub agresją. W końcu, ludzie należący do tej grupy, pozbawieni nadziei na poprawę sytuacji, wycofują się z aktywnego życia. W drugim przypadku trudności asymilacyjne nie są aż tak widoczne. Skutki traumatycznych wydarzeń występują w niewielkim stopniu lub całkowicie ustępują<sup>150</sup>.

W wypadku głównej bohaterki autobiograficznej powieści Zangany seria wstrząsających przeżyć rozpoczęła się dla niej z chwilą wpadnięcia w zasadzkę:

Przyśpieszyłam, gdy zbliżyłam się do bramy mojego domu. Czułam, jak krople potu spływają mi po piersiach i plecach. Marzyłam o tym, żeby odpocząć i wyspać się. Musiałam wejść do domu ukradkiem, żeby nikogo nie obudzić z popołudniowej drzemki. Otwierając bramę, zauważyłam, że zasłona w salonie się odchyliła, a potem szybko zasunęła. Zrozumiałam, co to znaczy – czekają na mnie. Czemu nie zadzwoniłam, tak jak zwykle, zanim ruszyłam do domu? Rzuciłam swoją abagę i torebkę na ziemię i pobiegłam. Bałam się, bałam się...<sup>151</sup>

---

choroby skóry czy problemy z układem trawiennym.

<sup>149</sup> Haifa Zangana, *Fī arwiqat ad-dākira*, op.cit., s.15.

<sup>150</sup> Józef Kozielecki, *Psychologia nadziei*, ŻAK Wydawnictwo Akademickie, Warszawa, 2006, s.105.

<sup>151</sup> Haifa Zangana, *Fī arwiqat ad-dākira*, op.cit., s.39-40.

Uciekając, bohaterka czuła się jak zwierzę próbujące zmylić myśliwego. W nadziei na ocalenie pobiegła w stronę głównej ulicy, licząc na jakąkolwiek pomoc. Niestety została schwytana i przewieziona do aresztu Qaṣr an-Nihāya, gdzie czekało ją przesłuchanie. Okazało się, że nie skończyło się ono jedynie na rozmowie. Niczego nieświadoma kobieta została wprowadzona do pokoju przesłuchań i wtedy rozpoczął się koszmar:

Jeden z mężczyzn obszedł mnie dookoła, a potem wyciągnął rękę i dotknął mojego ciała. Wtedy w pokoju rozległy się śmiechy. Byłam tak przerażona, że zapomniałam, czym jest obrzydzenie wywołane dotykiem oślizgłych rąk. [...] Uśmiechnęłam się głupkowato, a mężczyzna uderzył mnie w twarz. Ich przekleństwa zaczęły oplatać całe moje ciało [...]. Zbliżył się do mnie, wskazując na stertę moich ubrań, więc je na siebie pospiesznie włożyłam<sup>152</sup>.

W świecie islamu nagość należy do strefy szczególnego tabu. Zmuszenie kogoś do obnażenia się, zwłaszcza jeśli tym kimś jest kobieta, oznacza przejęcie nad tą osobą całkowitej kontroli. Szantażowanie naruszeniem cielesności, bez względu na obowiązujące zasady moralne, społeczne czy religijne, staje się w patriarchalnym muzułmańskim społeczeństwie bardzo skuteczne. W takich momentach, niezależnie od siły woli i wiary we własne idee, poczucie własnej wartości jednostki kurczy się i powoli zanika.

Zangana, jako główna bohaterka swojej powieści autobiograficznej, odważnie ukazuje momenty własnego odczłowieczenia: doskwierający brak jakiegokolwiek intymności, korzystanie z toalety i mycie się na oczach strażników albo sytuacje, w których dozorca więzienny zniecierpliwiony

---

<sup>152</sup> Ibidem, s.26. W *Dreaming of Baghdad* (s.25-26) autorka podaje imię i nazwisko naczelnika więzienia – Nāzīm Ḥazar. W wersji z 1995 r. nie ma takiej informacji. Mogło to wynikać z obawy autorki o własne życie lub ze strachu przed ujawnianiem zbyt wielu faktów. Po zakończeniu wojny w Iraku, w związku z obaleniem reżimu, Zangana nie miała już tych obaw.

czekaniem na kogoś z zatrzymanych rozkazuje innym więźniom wylać wiadro ekskrementów na wychodzącego z łaźni. Cierpi wówczas nie tylko główny poszkodowany, lecz i pozostali więźniowie, którym odbiera się możliwość skorzystania z łaźni do końca dnia, przez co cele więzienne pokrywają się odchodami.

Człowiek, które całe dni spędza otoczony własnymi ekskrementach w zatęchłej celi odczuwa obrzydzenie, głównie do siebie samego, co po raz kolejny obniża jego samoocenę i sprawia, że czuje się zdegradowany do tarzającego się w moczu i kale zwierzęcia<sup>153</sup>. Zangana niejednokrotnie przywołuje naturalistyczne obrazy, kiedy to we wszechobecnym brudzie jej pozbawione ubrania i środków higieny ciało pokrywa się zastygłą krwią menstruacyjną. Przetrzymana przez dwa tygodnie w celi obok pokoju przesłuchań słyszy nieustannie krzyki torturowanych. Napięcie spowodowane częstymi konfrontacjami z innymi więźniami, identyfikacje, widok wyniszczonych ludzkich ciał, ciągłe nasłuchiwanie czyichś głosów i kroków oprawców oraz brak snu rujną jej zdrowie i wywołują u niej ciężkie zaburzenia nerwowe. Najgorszą torturą jest jednak oglądanie zmasakrowanych twarzy przyjaciół i innych towarzyszy niedoli, słuchanie głosów błagających o litość lub o skrócenie cierpień. Wówczas wzbiera w niej bezsilność i strach przed tym, co za chwilę czeka ją w pokoju przesłuchań:

[...] dwaj mężczyźni spuścili go na ziemię. Byłam zdziwiona, że ten człowiek wymienił moje imię. Zawylałam z przerażenia: przecież to mój przyjaciel, przyjaciel mojej rodziny. [...] Wszystko, co o czym wspomniał, było tylko potwierdzeniem mojej tożsamości. Dwaj mężczyźni wywlekli go z pokoju. Wtedy po raz ostatni widziałam tego przyjaciela. Dwa miesiące później został stracony wraz z dwoma innymi. Potem jeszcze wielu przywleczono do pokoju. Wszyscy wyglądali podobnie i rozpoznawałam ich jedynie po głosie<sup>154</sup>.

---

<sup>153</sup> Haifa Zangana, *Dreaming of Baghdad*, op.cit., s.5.

<sup>154</sup> Haifa Zangana, *Fī arwiqat ad-dākira*, s.28-29.

W nocy bohaterka powieści nadśluchuje, by rozpoznać po głosie, kto jeszcze z jej przyjaciół został aresztowany. W ciągu dnia nie może zasnąć ze strachu, że zaraz po nią przyjdą. Właśnie z tego powodu aż do dzisiaj cierpi na bezsenność i częste napady paniki. Kilkadziesiąt lat po tych wydarzeniach nadal budzi się w nocy przerażona w swoim londyńskim mieszkaniu, wyczekując nadejścia oprawców<sup>155</sup>.

W artykule pt. *I, too, was tortured in Abu Ghraib* Zangana wyraźnie zaznacza, że więźniowie polityczni traktowani są przeważnie w sposób szczególnie brutalny i bezlitosny. Ciągłe tortury i izolacja wywołują najbardziej negatywne zmiany w ich psychice. Strach, niepewność, wstyd i ból prowadzą do zburzenia lub ograniczenia relacji z najbliższymi. Tego wszystkiego doświadcza bohaterka powieści Zangany. Trauma, jaką przeszła w więzieniu, uniemożliwia jej normalny kontakt nawet z najbliższą rodziną. W czasie spotkań z rodzicami nie zdradza, co jej zrobiono ani czego była świadkiem. Siedzi obok najbliższych i rozmawia o banalnych sprawach. Z kolei brak zaufania, wstyd i niechęć do dzielenia się z nimi swoimi przeżyciami i udrękami osłabiają jej więzi z nimi, co jeszcze bardziej ogranicza możliwość uzyskania od nich pomocy lub wsparcia. Wiele lat później, w artykule na temat zajęć w więzieniach irackich podczas II Wojny w Zatoce Perskiej w 2003 r., pisarka usprawiedliwia takie odsunięcie się od bliskich. Wyznaje, że gdy ktoś nosi w sobie wstyd i poczucie winy z tego powodu, że przeżył, cisza staje się dla niego schronieniem<sup>156</sup>.

Po podpisaniu zeznań bohaterka powieści zostaje przeniesiona do innego więzienia i jej sytuacja ulega poprawie. Trafia do miejsca, gdzie przetrzymywane są wyłącznie kobiety odsiadujące wyroki za morderstwo lub prostytutkę. Brak stosowania przemocy i wielogodzinnych przesłuchań umożliwia

---

<sup>155</sup> Tahira Yaqob, *The Iraqi author Haifa Zangana: writing lends a voice to the displaced*, op.cit.

<sup>156</sup> Haifa Zangana, *I, too, was tortured in Abu Ghraib*, *The Guardian*: [www.guardian.co.uk/world/2004/may/11/iraq.usa](http://www.guardian.co.uk/world/2004/may/11/iraq.usa), 12.03.2010.

jej częściowe wyciszenie się i zrzucenie maski chroniącej ją całymi tygodniami. Powoli wraca do względnej równowagi psychicznej.

## 2.4. Ucieczka w nieświadomość

Temat wyparcia i stłumienia, który dotyczy również bohaterów Zangany, został szeroko omówiony w pracy Zygmunta Freuda *Poza zasadą przyjemności*. Jest to metoda, którą stosuje większość osób unikających konfrontacji z problemami. Polega ona na usunięciu ze świadomości pewnych uczuć, wspomnień i pragnień, ponieważ kojarzone są z bólem, lękiem lub wywołują niepokój. To jeden z wielu mechanizmów obronnych, chroniących człowieka przed wewnętrznym konfliktem pomiędzy popędem a świadomością<sup>157</sup>.

Na przykładzie zachowań bohaterów literackich w sytuacjach zagrożenia życia oraz wojny, Miriam Cooke w swoim artykule *Death and desire in Iraqi war literature*<sup>158</sup> porusza temat śmierci i jej wyparcia ze świadomości. Przypomina, że śmierć w czasie wojen i konfliktów zbrojnych jest codziennością. Ludzie zmagają się z dramatycznymi wydarzeniami i często stają się mniej wrażliwi, a z wpływem czasu obojętni na otaczające ich nieszczenia i dramaty. Porównywalną sytuacją pod względem zagrożenia życia są traumy związane z przemocą, a zwłaszcza z torturami. Jak już wcześniej zostało przedstawione, osoba poddawana brutalnym

---

<sup>157</sup> Doświadczenia autora mają realny wpływ na kształtowanie się jego twórczości i często źródłem zrozumienia treści jest właśnie poznanie psychiki pisarza. Psychoanaliza literacka koncentruje się głównie na odczytywaniu znaczeń nierzadko bezsensownych i niejasnych treści. Według zwolenników tej metody, są one tworam i o pełnym znaczeniu, istotnym dla zrozumienia tekstu, a dzięki psychoanalizie można dotrzeć do ich prawdziwego sensu. Zob.: Danuta Danek, *Co nam zostało z psychoanalizy?*, w: W. Bolecki, R. Nycz (red.), „Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze”, Warszawa 2002, s.32-39.

<sup>158</sup> Miriam Cooke, *Death and desire in Iraqi war literature*, red. A. Roger, E. de Moor, “Love and Sexuality in Modern Arabic Literature”, Saqi Books, London, 1995, s.185.

przesłuchaniom bywa również często świadkiem bicia, upokarzania i zabijania innych więźniów. Wywołuje to najróżniejsze reakcje. Według Zygmunta Freuda najważniejsze stany emocjonalne, które powodują zachwianie psychiczne oraz prowadzą do nerwic i fobii to lęk, obawa i strach, które są:

[...] niesłusznie traktowane jako wyrażenia synonimiczne; dobrze dadzą się wyróżnić, jeśli weźmiemy ich relacje do niebezpieczeństwa. Lęk oznacza pewien stan oczekiwania na niebezpieczeństwo i przygotowanie się na nie, nawet jeśli jest nieznane; obawa wymaga określonego przedmiotu, którego się obawiamy; strach natomiast oznacza stan, w którym popadamy, kiedy znajdziemy się w obliczu niebezpieczeństwa, na które nie jesteśmy przygotowani, akcentuje moment zaskoczenia<sup>159</sup>.

Miriam Cooke we wspomnianym powyżej artykule dodaje jeszcze czwartą kategorię: zaprzeczenie śmierci. Rozgranicza w niej dwie postawy: pierwsza polega na lekkomyślnym stosunku do zagrożenia, druga na udawaniu, że nic się nie stało. W obu przypadkach takie zachowanie pozwala na dalsze funkcjonowanie jednostki, nie obciążając przy tym jej sumienia i psychiki<sup>160</sup>.

Haifa Zangana w wywiadzie dla Wen-Chin Ouyang wyjawiała, że sama zastanawiała się nad podjęciem terapii u psychoanalityka, ale – jak stwierdziła – traumatyczne doświadczenia i wspomnienia nigdy od niej nie odejdą i nie będzie potrafiła się ich pozbyć<sup>161</sup>. Dzięki stworzeniu bohaterki powieści *Kobiety w podróży* Adīby, postaci podobnej do niej samej, autorka już pewnym dystansem czasowym mogła dokładnie przeanalizować i ukazać własne przeżycia związane z aresztowaniem, torturami oraz wyparciem wspomnień ze świadomości. Ta powieść jest próbą przedstawienia przez

---

<sup>159</sup> Zygmunt Freud, *Poza zasadą przyjemności*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa, 2005, s.17.

<sup>160</sup> Miriam Cooke, *Death and desire in Iraqi war literature*, op.cit., s.185.

<sup>161</sup> Wen-Chin Ouyang, *Interview with Haifa Zangana*, op.cit., s.447-453.

Zanganę, jak zwodnicza może być pamięć człowieka, a jednocześnie, jak wielka potrafi być nadzieja i wiara. Autorka przedstawia losy pięciu Irakijek, które w wyniku wydarzeń politycznych musiały uciekać z ojczyzny. Różnią się one między sobą diametralnie pod względem etnicznym, religijnym, poglądów politycznych, wieku oraz sposobu funkcjonowania w nowej, emigracyjnej rzeczywistości. Każda z nich poznała smak klęski. Zarówno one, jak i członkowie ich rodzin wiedzą, co znaczy areszt i więzienie. Niektórzy zostali zamordowani, inni zaginęli. W Londynie, w środowisku irackiej diaspory, kobiety te wciąż żyją wspomnieniami i tęsknotą za najbliższymi.

Jedną z bohaterek tej powieści, Adība, która już od wielu lat mieszka w Wielkiej Brytanii, nieustannie boryka się z bezsennością, strachem przed ciemnością i zamkniętymi pomieszczeniami, które przywodzą jej na myśl koszmar więzienia i tortury. Spośród bohaterów Haify Zangany to właśnie Adība jest najbardziej wyrazistym przykładem transgresji i destrukcji, zarówno w zakresie psychiki, zachowania, jak i wyglądu zewnętrznego. Jako młoda kobieta ukończyła studia w Moskwie i powróciwszy do kraju pracowała wraz z mężem na uniwersytecie. Prowadzili otwarty dom, urządzając spotkania intelektualistów i artystów. Na skutek podejrzeń, że oboje działają przeciw interesowi państwa, zostali aresztowani i poddani torturom. Pobyt w więzieniu kosztował Adībę utratę zdrowia. W wyniku brutalnych przesłuchań została okaleczona na całe życie. Po opuszczeniu więzienia nie udało jej się odnaleźć męża, została ponadto zmuszona do ucieczki za granicę. Mimo to cały czas bezskutecznie szukała informacji, co się z nim stało i gdzie przebywa. Na wiele lat wyparła ze świadomości fakt, że była świadkiem jego bestialskiego zabójstwa. Przez ponad dwadzieścia lat emigracji w Londynie udawało jej się prowadzić w miarę normalne życie. Na co dzień pracowała na lotnisku jako tłumaczka języka arabskiego. Mimo iż nawiązała przyjaźnię z kilkoma osobami, nie była zdolna zwierzyć się

komuś; powiedzieć, jak bardzo czuje się złąkiona każdej nocy, jak ciężko jest jej żyć z dnia na dzień.

Procedura przesłuchania była tylko preludium tego, co miało spotkać każdego, kto trafił do irackiego więzienia. Przebywanie w zamknięciu, w strachu i poniżeniu powodowało poważne, nieusuwalne zmiany w psychice i zachowaniu<sup>162</sup>. W bezsenne londyńskie noce Adibę prześladowały koszmary związane ze wspomnieniami sytuacji, które w jej oczach uchodziły za wstydlive i niemoralne. Unikała zaangażowania emocjonalnego, zamykała się w sobie, nie ufała nikomu z otoczenia. Pomimo nadszarpniętego zdrowia, utraty pracy i ucieczki z kraju w celu uratowania siebie przed kolejnymi aktami terroru fizycznego i psychicznego, nie straciła woli życia. W Londynie pozostała apatyczna, nerwowa, lecz jednocześnie trzymała się nadziei, że odnajdzie swojego męża. Przez wszystkie lata pisała i dzwoniła do wszelkich instytucji zajmujących się poszukiwaniem zaginionych osób.

Tragiczna postać Adiby odzwierciedla losy wielu innych osób okaleczonych fizycznie i psychicznie. Jej emigracyjne zachowanie okazało się wynikiem tego, co wydarzyło się w jej życiu w przeszłości. Ból, cierpienie oraz obawa przed śmiercią bliskiej osoby doprowadziły do wymazania przez nią ze świadomości prawdy o pewnych wydarzeniach. Trwała w ułudzie, że jej mąż gdzieś żyje, ukrywa się lub czeka na ratunek.

Adiba, chcąc pozbyć się lęków i obawiając się utraty kontaktu z rzeczywistością, postanowiła zmierzyć się ze swoimi problemami i skorzystać z terapii. Spotkania z psycho-

---

<sup>162</sup> Józef Koziński w swojej książce *Koncepcje psychologiczne człowieka* (s.181) powołuje się na eksperymenty dotyczące izolacji człowieka od wszelkich bodźców zmysłowych i społecznych. Wynika z nich, że w momencie dłuższej izolacji następują zaburzenia w procesie percepcji oraz koncentracji. U osób poddanych tym eksperymentom zdarzały się zaniki pamięci, halucynacje, jak również problemy związane z wyrażaniem emocji oraz nasilenie stanów lękowych. Także doświadczenia więźniów obozów koncentracyjnych wykazują, że długotrwała izolacja prowadzi do zaburzeń tożsamości oraz trudności z rozróżnieniem wartości – dobra i zła.



analitykiem były dla niej wielkim wyzwaniem, ponieważ współpraca pomiędzy lekarzem i pacjentem wymaga szczerych i często bolesnych wyznań. Na pytanie psychologa, dlaczego w poprzednim tygodniu uciekła sprzed gabinetu, odpowiedziała, że ze strachu:

Czułam strach [...] na myśl o zadawanych pytaniach. Czułam też wstyd. Wstyd za siebie samą. Z jednej strony myśl o moim mężu. Nie wiem nic o jego losie. Nie wiem, co go spotyka każdego dnia. Czy jest żywy, czy martwy<sup>163</sup>. [...] Wstydzę się samej siebie, bo nie jestem dość silna, by sama dać sobie radę z moim problemem. Ponieważ jestem słaba. Znajomi mówią o mnie, że mam silną osobowość. Zwłaszcza moi rodacy przesadzają, opisując mnie jako bojowniczkę. Lecz ja w głębi serca nie dorównuję tym oczekiwaniom. Patrzę na siebie i doznaję rozczarowania z powodu tego ogromnego kontrastu między moimi aspiracjami w przeszłości, a tą cierpiącą na bezsenność i złęczoną w nocy kobietą. [...] Czy nadejdzie taki dzień, kiedy nie będę czuła się winna?<sup>164</sup>

Wstyd i obarczanie się winą za to, że żyje, podczas gdy inni zostali zabici, napełniają Adībę poczuciem klęski. Wie, że gdyby walczyła, opierała się jak inni, nie pozostałaby przy życiu. Ma świadomości, że na tych, którzy przeżyli, ciąży podejrzenie o zdradę, a martwi są niewinni. Śmierć uwalnia od podejrzeń, od odpowiedzialności, a także od zwątpienia w siebie. Adība zadręcza się myślą, że fakt darowania jej życia stawia ją na równi z tchórzami i zdrajcami albo z tymi, którzy nie mieli dość sił, by nie ulec naciskom. Rozczarowanie i poczucie przegranej sprawiają, że nie potrafi czerpać radości z życia codziennego.

U Adīby, w reakcji na to, co przeszła w celi więziennej, włączył się mechanizm obronny. Dzięki stłumieniu lub wyparciu wspomnień mogła stopniowo przywracać sens swojemu życiu. Wiara bohaterki, że w końcu odnajdzie męża,

---

<sup>163</sup> Haifa Zangana, *Nisā' alā safar*, op.cit., s.193.

<sup>164</sup> Ibidem, s.196.

stanowiła dla niej dodatkową siłę napędową, ale z drugiej strony była też pułapką, ponieważ wciąż oszukując siebie, Adība traciła wiele z życia prywatnego. Odbierała sobie szansę na pogodzenie się z przeszłością i stworzenie nowych więzi. Takie nieświadome lub nie w pełni uświadomione zachowanie obronne pozwoliło jej w pewnej mierze uwolnić się od bolesnych wspomnień i natrętnych myśli. Jednocześnie jednak było zachowaniem irracjonalnym, ponieważ nie rozwiązywało jej zasadniczego problemu, który nieustannie oddziaływał na jej psychikę i postępowanie<sup>165</sup>. Opór przed urzeczywistnieniem własnych pragnień i popędów tłumił w niej chęć i zdolność odbudowania normalnych relacji międzyludzkich.

Najtrudniejszym problemem dla Adīby było dopuszczenie do świadomości prawdy o śmierci bliskich. W trakcie sesji terapeutycznej wyznała, że jej matka nie żyje od pięciu lat i że z tego powodu nosi w sobie ciągły gniew i żal. Chcąc uchronić się przed bólem i tęsknotą, kolejny raz wyparła myśl o śmierci kogoś bliskiego. Przekonała samą siebie, że matka wciąż żyje w Iraku, jednak ze względu na dużą odległość nie może do niej przyjechać. Wmawiając sobie nieprawdę, bohaterka odzyskiwała względną równowagę psychiczną i emocjonalną.

Jednakże psychiczna bariera zamykająca Adībie dostęp do pamięci o traumatycznych zdarzeniach z odległej przeszłości stopniowo ustępowała. Kluczem do rozwikłania jej problemu stała się pewna mglista reminiscencja sprzed lat. W trakcie jednej z sesji terapeutycznych kobieta przypomniała sobie moment, kiedy do jej celi wszedł strażnik, wrzucił coś na kształt worka i zaczął to z całej siły kopać. Dopiero po chwili zrozumiała, że był to człowiek. Ciało na podłodze nie poruszało się, nie walczyło. Zza drzwi dochodził śmiech strażników. Ona, nie mogąc znieść tego widoku, zwymiotowała,

---

<sup>165</sup> Zygmunt Freud, *Poza zasadą przyjemności*, op.cit., s.22. Freud bardzo dokładnie starał się wyjaśnić, dlaczego dochodzi do odrzucenia pewnych myśli. Uważał, że świadomość i przedświadomość broni dostępu przykrych wspomnień po to, by zaoszczędzić człowiekowi trosk i niepewności.

a potem straciła przytomność. Wcześniej Adība nie potrafiła sobie przypomnieć wydarzeń z pobytu w więzieniu i notorycznie odmawiała rozmowy na ten temat. Ta luka w pamięci wprawiała ją w stan bezsilności i rozpacz, wywołując złość i agresję. Dopiero długotrwała terapia i rozmowa z psychoanalitykiem pozwoliła jej dotrzeć do ukrytych obrazów z przeszłości:

Adība, myślę, że wiesz, kim była ta osoba, którą wniesiono do twojej celi. Rozpoznałaś go mimo ciemności, upodlenia, strachu i choroby. Rozpoznałaś go od razu, gdy go wrzucono i kopano, a do twoich uszu dochodziły zza drzwi głosy dowcipkujących. Bo to był bliski ci człowiek, do tego stopnia, że rozpoznałabyś go w najciemniejszym miejscu na świecie. Jednak ty nie chciałaś uwierzyć. Nie chciałaś wiedzieć. Tak jak omdlenie i utrata pamięci podczas dni przesłuchań uchroniły cię przed obłędem, tak samo myśl, że twój mąż wciąż żyje, uchroniła cię przed śmiercią. Myśl o tym, że przeżył, stała się równoległa do twojego życia<sup>166</sup>.

## 2.5. Kara – inne oblicze destrukcji

W swojej powieści autobiograficznej Zangana wiele miejsca poświęciła kobietom, z którymi przebywała w więzieniu. Żadna z nich nie jest *porte-parole* autorki. W dużym stopniu pomogły jej one odzyskać pewną równowagę psychiczną. Partyjni towarzysze Zangany, których w utworze wymienia wielokrotnie po imieniu, w większości zginęli. Jej współtowarzyszki więziennej niedoli zaś żyły, choć ich historie były niemniej dramatyczne jak jej własna. Większość więźniarek odbywała wieloletnie kary lub dożywocie. Niektóre z nich były na wolności bite, molestowane, zmuszane do prostytucji, pozbawiane podstawowych praw, a w więzieniu odnalazły spokój i bezpieczeństwo pomimo panujących tam ciężkich warunków i separacji od wszystkiego, co znajome

---

<sup>166</sup> Haifa Zangana, *Nisāʿ ʿalā safar*, op.cit., s.316.

i bliskie. Paradoksalnie dla wielu z nich więzienie okazało się wyzwoleniem.

Ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej niż w przypadku osób zatrzymanych za działalność polityczną, a pobyt w więzieniu nie był dla nich tak dramatycznym przeżyciem, jak dla Zangany. Część z nich bardzo dobrze przystosowała się do takiego życia. Jedną z nich, Umm Waḥīd, została skazana na dożywocie za zamordowanie męża. Zmuszana przez męża do oddawania się obcym mężczyznom, zdegradowana do narzędzia zaspakajania potrzeb seksualnych oraz wyładowywania agresji, zabiła w imię własnej wolności i poczucia bezpieczeństwa. Odsiadywała wyrok z dala od dzieci i rodziny. Fakt, że była ofiarą brutalnej przemocy i gwałtów, nie przyczynił się do złagodzenia jej kary. Dla niej pobyt w zakładzie karnym było swoistym „wzbawieniem”, czuła się w nim szczęśliwa, gdyż więzienie dawało jej poczucie bezpieczeństwa, a poza tym w tej małej społeczności odgrywała ważną rolę. Odnalazła spokój i monotonię zapewniające stabilizację oraz w dużej mierze ulgę w cierpieniu. Jedynie po odwiedzinach matki popadała w depresję, bowiem jej rodzicielka nie kierowała się tęsknotą i troską o swoją córkę, lecz jedynie czystą ciekawością. Za każdym razem próbowała się dowiedzieć, kiedy córka zostanie wypuszczona. Liczyła bowiem na wcześniejsze zwolnienie Umm Waḥīd z odbywania kary, ponieważ obiecała oddać ją jako okup krwi w ręce rodziny zamordowanego męża. Śmierć Umm Waḥīd miała zmyć plamę na ich honorze, pomóc odzyskać dobre imię i przywrócić dobrosąsiedzkie relacje. Dla Umm Waḥīd wyjście na wolność równało się zatem wyrokowi śmierci<sup>167</sup>. Więzienie było jedynym miejscem, gdzie mogła funkcjonować bez obaw. Nie pragnęła żadnych zmian. Przejawiała tym samym klasyczne działanie ochronne, mające na celu zachowanie status quo i dające jednostce poczucie bezpieczeństwa.

W tej samej celi przebywała również chora psychicznie Umm Ğāsīm. Kobieta ta żyła we własnym świecie wspomnień

---

<sup>167</sup> Haifa Zangana, *Fī arwiqat ad-dākira*, op.cit., s.60-62.

i tęsknoty za mężem, którego zabiła. Ze względu na obłąkanie zwolniona została z wszelkich obowiązków nakładanych na więźniarki. Całymi dniami spała, a nocą mówiła od rzeczy i wykrzykiwała imię ukochanego. Zdarzało się jednak, że odyskiwała świadomość i wówczas zdawała sobie sprawę z tego, gdzie jest i co się z nią dzieje. W chwilach „przebudzenia”, bełkocząc, przerażona nachodzącymi ją wspomnieniami, opowiadała o tym, co wydarzyło się w jej życiu i jak trafiła do więzienia. Z opowieści Umm Ğässim wynikało, że była kobietą zazdrosną i że darzyła męża ogromną miłością. Pewnego dnia dowiedziała się, że ma on drugą żonę. Rozwścieczona bohaterka położyła spać pięcioro dzieci i czekała. Kiedy mąż wrócił do domu pijany i zasnął, wzięła jego pistolet i strzeliła mu cztery razy w głowę. Następnie na oczach dzieci wywlekła nagiego trupa na zewnątrz i cała zakrwawiona pobiegła na komisariat policji, gdzie za życia mąż pracował. Pierwsze dwa lata spędziła w zakładzie dla psychicznie chorych. Leczone ją m.in. wstrząsami elektrycznymi oraz przymusowo karmiono. Tylko na krótkie chwile nawiązywała kontakt z otoczeniem. Na co dzień, niczym w transie, wzywała krzykiem męża i zapewniała go o swojej miłości i oddaniu.

\*\*\*

W powieściach Zangany areszt i więzienie mają różne oblicza. Jej pierwsze doświadczenia wiążą się z przemocą oraz cierpieniem fizycznym i psychicznym. Po przeniesieniu do zwykłego zakładu karnego nie jest już torturowana ani pozbawiana elementarnych potrzeb. Zarówno w pierwszym, jak i drugim miejscu podlega ona jednak procesowi adaptacji. W pierwszym przypadku proces ten odbywa się w brutalny sposób. Nie ma tam miejsca na żaden sprzeciw, co w efekcie oznacza całkowite poddaństwo prowadzące nierzadko do odczłowieczenia. W drugim przypadku życie i zasady współistnienia uwarunkowane są hierarchią i układami między

współwięźniami. Sposób funkcjonowania wyznacza rywalizacja między poszczególnymi blokami, wzajemna pogarda pomiędzy grupą prostytutek a kobietami skazanymi za morderstwo oraz monotony rytm dnia. Kobiety mają określony czas na spacer, sen i posiłek. Przetrvanie w więzieniu zależy często od dobrych relacji ze strażniczkami, nawiązujących się dzięki korupcji i wzajemnemu wyrządzaniu drobnych przysług.

Elementem łączącym wszystkie bohaterki powieści Zangany jest kara. Nie chodzi przy tym wyłącznie o karę cielesną, psychiczną czy wyrok, jaki kobiety te muszą odbyć za kratami. Chodzi o samą świadomość, że z brzemieniem więziennych doświadczeń i wspomnień trzeba żyć aż do śmierci. Kobieta z powieści *W korytarzach pamięci*, która jest *porte parole* autorki, zmaga się codziennie z uczuciem wstydu i winy za to, że żyje, podczas gdy jej współtowarzysze i przyjaciele zginęli. Wyzwała to w niej potrzebę ciągłego przywoływania pamięci o tych, którzy na zawsze odeszli. Będąc już na emigracji, wśród innych uchodźców irackich o podobnych przejściach, bohaterka próbuje niez mordowanie zrekonstruować wydarzenia sprzed lat, aby zrozumieć, co tak naprawdę się stało, jak do tego doszło, kto popełnił błąd. Cały czas czuje się jak w więzieniu własnych wspomnień i snów o przeszłości. Jej życie naznaczone jest bólem, śmiercią i nieustanną udręką wyrzutów sumienia.

Dla Adiby karą jest śmierć męża. Ze swojej świadomości wyparła obraz zmaltretowanego przez oprawców więziennych ukochanego mężczyzny. Po latach zrozumiała, że kiedy katowali jej męża to nie z założeniem, że uda im się ją złamać, lecz właściwie z niej się naigrawali. Chcieli ją w ten sposób jeszcze bardziej ukarać i upodlić. Ona jednak zapomniała. Ze wszystkich sił pragnęła wierzyć, że mąż żyje, że gdzieś jest, że jeśli będzie szukać, to go odnajdzie. Pragnienie poznania prawdy o nim trzymało ją przy życiu przez dwadzieścia lat. Kiedy tę prawdę wreszcie odkryła i znalazła w sobie dość siły, by uporać się z przeszłością, a nawet rozpocząć nowy etap życia, została zabita na tle rasowym na ulicy w samym środku

Londynu. Zabójcą okazał się Anglik, który zaczął się na swoją ofiarę w ciemnej uliczce, obezwładnił gazem, a następnie zadał kilka śmiertelnych ciosów nożem w klatkę piersiową<sup>168</sup>.

Dla Umm Waḥīd, która zabiła swojego męża, wyrok dożywocia, odebranie dzieci i społeczne napiętnowanie były tylko ułamkiem tego, co mogło ją jeszcze spotkać. Zgodnie z prawem zwyczajowym groziło jej zabójstwo honorowe. Opuszczenie więzienia było w rzeczywistości równoznaczne z oddaniem jej w ręce rodziny męża, która w odwecie pozbawi ją życia.

Inaczej przedstawia się sytuacja Umm Ġāsim. Popołniając zbrodnię w szale zazdrości, straciła nie tylko dom, rodzinę, zdrowie i wolność. Obłąkanie, w które popadła w następstwie zbrodni, zniewoliło na zawsze jej umysł i pozbawiło całkowicie kontroli nad świadomością.

### **3. Wykorzenie i rozczarowanie na emigracji**

#### **3.1. Tematyka emigracyjna we współczesnej prozie arabskiej**

Emigracja i wykorzenie nie od dziś przyciągają uwagę pisarzy arabskich. Jednak w ciągu ostatniego półwiecza, w związku z sukcesywnie nabrzmiewającym problemem migracji z rejonów Bliskiego Wschodu i Afryki Północnej, tematyka ta zajmuje coraz więcej miejsca w literaturze arabskiej. Palestyńczyk Edward Said, jeden z najbardziej rozpoznawalnych na Zachodzie intelektualistów arabskich, postrzegał emigrację jako wieloetapowy proces asymilacji przy jednoczesnej rezygnacji z części tożsamości:

Wygnanie jest [przyp. wł.] przedziwnie atrakcyjne, aby o nim nie myśleć, ale jest to też straszne doświadczenie. Jest nieogojącą się zadną między człowiekiem a miejscem rodzinnym, między sobą i swoim prawdziwym domem: jego największy smutek nigdy nie zostanie przewyciężony. Choć prawdą jest, że

---

<sup>168</sup> Haifa Zangana, *Nisāʿ ʿalā safar*, op.cit., s.320-321.

literatura i historia zawiera heroiczne, romantyczne, wspaniałe, a nawet zwycięskie epizody w życiu wygnańca, są to nie więcej niż wysiłki przeznaczone po to, by przewyciężyć paraliżujący smutek wyobcowania. Osiągnięcia uchodźstwa nieustannie są podważane utratą czegoś, co zostało pozostawione na zawsze<sup>169</sup>.

W konfrontacji marzeń o wolności z nowym, nieznanym światem Zachodu pojawiają się problemy, z którymi przybysze ze Wschodu nie zawsze sobie radzą. W zależności od pochodzenia, wykształcenia bądź wychowania odmiennie postrzegają różne sprawy i inaczej układają sobie życie. Łączy ich jednak syndrom wygnańca i tęsknota za tym, co pozostawili w ojczyźnie.

Wśród pisarzy arabskich zajmujących się motywem emigracji i poszukiwania własnego miejsca na ziemi na szczególną uwagę zasługują: sudański pisarz Aṭ-Tayyib Ṣāliḥ (1929-2009), libańska pisarka i aktywistka Īmilī Naṣr Allāh (1931-), marokański prozaik ʿAbd Allāh al-ʿArawī (1933-), oraz Palestyńczycy – prozaik Ġassān Kanafānī (1936-1972), autor powieści *Riḡāl fī aš-šams* („Mężczyźni w słońcu”, 1963)<sup>170</sup>, czy znany również zachodniemu czytelnikowi poeta Maḥmūd Darwīš (1941-2008). Wśród pisarzy-emigrantów są również tacy, którzy opuścili ojczyznę, szukając dla siebie lepszych perspektyw. Jordańska pisarka Fadia Faqir (1956-), obserwując sytuację w rodzinnym kraju, patrząc na swoją matkę wciąż zajęta domowymi obowiązkami, cierpliwie czekającą na uwolnienie męża i syna z więzienia, przysięgła sobie, że jej samej taki los nie spotka. Jednak po wielu latach

<sup>169</sup> Edward Said, *Reflections on Exile and Other Essays*, op.cit., s.173.

<sup>170</sup> Ġassān Kanafānī, *Riḡāl fī aš-šams*, Dār at-Ṭalīʿa, Bayrūt, 1963. Kanafānī od najmłodszych lat tułał się po różnych krajach, dlatego tęsknota za ukochaną ojczyzną jest filarem jego twórczości. Dużo miejsca poświęcił on alienacji w opowiadaniach *Al-ʿAṭāš* (s.184-186), *Al-Qiṭṭ* (s.256-249), *Aš-Šāṭiʿ* (s.545-547), pochodzących ze zbioru *Al-Āṭār al-kāmila, al-muḡallad at-tānī: al-qīṣaš al-qašīra* („Dzieła zebrane: krótkie opowiadania, tom II”, 1973). Więcej informacji na temat motywów w twórczości pisarza zob.: N. H. Ḥabīb, *An-Namūdaḡ al-insānī fī adab Ġassān Kanafānī*, Byasān, Bayrūt, 1999, s.114.



życia w obcym kraju zgodziła się z Edwardem Saidem, że wygnanie, niezależnie od tego, czy decyzja o wyjeździe została podjęta z pełnym przekonaniem, czy wynikała z konieczności, jest bardzo trudnym doświadczeniem:

Wygnanie to smutny kraj. Na wygnaniu przepaść między wiejskim obrazem ojczyzny a zachodnim miastem nie może zostać zasypana. Jest to zerwanie z domem, rajem, dzieciństwem; jest to poczucie straty, przemieszczenia, wykorzenia. Na wygnaniu nostalgia staje się formą lojalności wobec domu w Bagdadzie, tęsknotą do ogrodu z wysokimi palmami, do chusty matki, do przeszłości, do wioski [...] <sup>171</sup>.

Mimo problemów, jakie czekają emigranta, wielu podejmuje ryzyko. Znana libańska pisarka Ḥanān aš-Šayḥ (1945-) nie ukrywa swojego zadowolenia z wyjazdu z Libanu <sup>172</sup>:

Jestem taka szczęśliwa, że wyjechałam. Czasami mam poczucie winy, kiedy mój syn mówi mi, że nie ma korzeni. Tak naprawdę jestem tchórzem. Nie mogę znieść bólu. Nie znoszę chaosu, ponieważ moja wyobraźnia szaleje. Wyjechałam jako pierwsza spośród członków mojej rodziny, przyjaciół i sąsiedztwa. Myślę, że nie jestem nacjonalistką, myślałam tylko o sobie i moich dzieciach <sup>173</sup>.

---

<sup>171</sup> Fadia Faqir, *Stories from the house of Songs*, Fadia Faqir (red.) "In the House of Silence", Garnet Publishing Ltd, Reading, s.53.

<sup>172</sup> Ḥanān aš-Šayḥ jest znana z kontrowersyjnych tematów, jakie porusza w swojej twórczości (gwałt, aborcja, homoseksualizm). W niektórych krajach Zatoki Perskiej jej publikacje są zakazane, a w innych cenzurowane. Brak możliwości zapewnienia sobie i rodzinie bezpieczeństwa oraz realizacji jej pomysłów literackich w społeczeństwie libańskim zmusił ją do opuszczenia ojczyzny. Wątki patriotyczne i motyw wykorzenia oraz życia na obczyźnie pojawiają się w jej powieściach *Ḥikāyat Zahra* („Historia Zahry”, 1980) oraz *Inna-hā Lundun yā ‘azīzī* („Tylko w Londynie”, 1998).

<sup>173</sup> Paula W. Sunderman, *Between Two Worlds: An interview with Hanan Al-Shaykh*, *Literary Review* 40, No. 2, 1997, s.297-309.

Wydaje się naturalne, że arabscy pisarze żyjący na emigracji w swoich utworach rozpamiętują minione lata, utraconą rodzinę oraz motywy, jakie były powodem ich wyjazdu. Także Haifa Zangana, mocno związana z Irakiem, wprowadza w swoich utworach problematykę emigracji i tożsamości imigranta. Mając podobne doświadczenia, przybliża codzienne zmagania człowieka skazanego na wygnanie. Równocześnie porusza istotną kwestię wyobcowania<sup>174</sup> i braku stabilizacji, czego przykładem jest powieść *Kobiety w podróży*, w której główne bohaterki usilnie próbują odnaleźć się w nowej angielskiej rzeczywistości. Utwór *W korytarzach pamięci* także ilustruje dylematy dotyczące różnic kulturowych oraz adaptacji w zachodnim środowisku.

Proza Zangany odzwierciedla przeżycia bohaterów pokolenia Irakijczyków, które było zmuszone udać się na emigrację w latach dziewięćdziesiątych w okresie rządów partii Baas. W wyniku prześladowań na tle etnicznym, religijnym lub politycznym Irakijczycy często szukali schronienia na Zachodzie, głównie w Wielkiej Brytanii. Zangana tworzy opowiadania, w których ukazuje typowe problemy emigrantów, nie obawiając się przy tym sięgnąć po kontrowersyjne tematy. W powieści *Klucze do miasta* ukazuje akt gwałtu na dziecku. W powieści *Kobiety w podróży* jedna z bohaterek nawiązuje romans z Anglikiem, co jest nieakceptowane przez diasporę arabską, a w opowiadaniu *Tarnīmat al-masāʿ* („Hymn wieczorny”)<sup>175</sup> główną postacią jest pisarz-intelektualista, który bez alkoholu nie potrafi tworzyć. Proza Zangany ukazuje wewnętrzne rozdarcie postaci między tym, co przeminęło, a niepewnym jutrem.

W umysłach jej bohaterów powszechnie pojawia się uczucie pustki po tym, do czego nie można już wrócić, a co staje się symbolem utraconego i prawdziwego życia.

<sup>174</sup> Problematykę osamotnienia poruszało wielu znanych pisarzy arabskich, m.in. °Abd ar-Raḥmān Maḡīd ar-Rubayʿī, °Abd ar-Raḥmān Munīf, Salīm Barakāt, Dū an-Nūn Ayyūb, Dayzī Amīr, Rabī° °Alam ad-Din.

<sup>175</sup> Haifa Zangana, *Tarnīmat al-masāʿ*, w: „Bayt an-naml”, op.cit., s.65-85.

Emigracja jest dla nich formą przetrwania, przeczekania do czasu, kiedy miną kłopoty lub kiedy los się odwróci i ponownie nadarzy się szansa powrotu do ojczyzny. Często emigrantom pozostają jedynie marzenia. W opowiadaniu *Dworzec* („Al-Maḥaṭṭa”) główna postać rozpamiętuje swoje ukochane miasto, lecz mimo usilnych prób nie może przywołać, odtworzyć dobrze znanych obrazów<sup>176</sup>. Nieustanne powroty w myślach do wspomnień z rodzinnych stron cechują również bohaterkę powieści *W korytarzach pamięci*.

Skradają się jeden po drugim, po cichu, wyobrażając sobie, że ludzie są tacy sami, jak kiedyś, że miejsca są takie, jak kiedyś, że nawet palmy daktylowe pozostały takie, jak kiedyś. Cisza, cisza i strach przed innymi, kimkolwiek by byli<sup>177</sup>.

Wśród postaci literackich Zangany znaleźli się również iraccy emigranci, którzy dobrowolnie wyjechali z ojczyzny i którzy w nowym miejscu starają się zrealizować swoje marzenia. Przykładem są bohaterowie opowiadań *Dworzec* i *Wybór* („Iḥtiyār”) ze zbioru *Mrowisko*.

### 3.2. Wyobcowanie

Historia Māḡdy, Irakijki z powieści *Kobiety w podróży*, różni się od kolei losu większości arabskich azylantów. Wraz z mężem, ministrem w rządzie irackim, należała ona do rządzącej partii Baas. W swoim kraju żyli w luksusie i poczuciu bezpieczeństwa. Dzięki wysokim stanowiskom zajmowanym przez nich w strukturach państwowych byli ważnymi personami w bagdadzkim środowisku i prowadzili bogate życie towarzyskie. Māḡda regularnie uczestniczyła w najważniejszych imprezach przeznaczonych wyłącznie dla irackich dostojników i wiele podróżowała po świecie. Jak najdłużej unikała podjęcia pracy i całą energię starała się

---

<sup>176</sup> Haifa Zangana, *Al-Maḥaṭṭa*, w: Ibidem, op.cit., s.15.

<sup>177</sup> Haifa Zangana, *Fī arwiqat aḡ-dākira*, op.cit., s.13.

skupić na zaspokajaniu swoich potrzeb. Jednakże po powrocie z wyjazdu służbowego do Londynu jej mąż nieoczekiwanie został aresztowany pod zarzutem współpracy z ruchem oporu. Mimo wielu znajomości, wpływowych przyjaciół i wysokiej pozycji partyjnej nie udało się go uwolnić i wkrótce został stracony. W obawie o własne życie Māġda zdecydowała się uciec za granicę. Wybrała Londyn, ponieważ z miastem tym łączyły ją wspomnienia beztroskich dni i swobody, jaką cieszyła się tam podczas poprzedniego pobytu. Rzeczywistość, z jaką spotkała się tym razem po przybyciu do Wielkiej Brytanii, okazała się zupełnie odmienna od tego, co zapamiętała. W pierwszych dniach bardzo źle znosiła samotność. Mieszkała w jednopokojowym lokalu socjalnym, gdzie ledwo mieściła się sofa, dwa krzesła i łóżko. W porównaniu z wielkim domem, jaki miała w Bagdadzie, była to istna klitka.

W Anglii nie podjęła pracy, utrzymując się wyłącznie z funduszy pomocy socjalnej. Dni mijały jej w jednostajnym rytmie. Oglądała telewizję, czytała książki lub krążyła po centrach handlowych. Najczęściej wybierała te na obrzeżach miasta, gdzie jest najmniej Irakijczyków. Nie chciała spotkać nikogo znajomego. Bała się kontaktu z rodakami i ich reakcji na jej polityczne zapatrywania oraz wcześniejsze zaangażowanie w strukturach partii Bass. W Londynie potrzebowała wielu lat, aby odbudować swoje życie i względne poczucie wartości. Jednak przez cały czas nie potrafiła uwolnić się od przeszłości i wspomnień minionego czasu. Tęskniła za bliskimi i analizowała wydarzenia, które wpłynęły na późniejszy kształt jej życia. Przez te wszystkie lata odczuwała żal – najbardziej do męża. Obarczała go odpowiedzialnością za jej obecną sytuację; za to, że nie przewidział, do czego może doprowadzić jego postępowanie. Popadała w depresję, nękana napadami płaczu lub zobojętnienia.

Swoje przyjaciółki, dzięki którym poczuła się mniej samotna, poznała na jednej z demonstracji przeciwko sankcjom nałożonym na Irak. Od tamtego czasu widywała się z nimi przy podobnych okazjach. Māġda miała jednak

świadomość, że nie pasuje do reszty tych kobiet, ponieważ znalazły się one na wygnaniu z powodu represji irackiego reżimu, którego ona była zwolenniczką. Życie w Europie było dla niej bardzo trudne. Swoje lęki i niepewność co do jutra skrętnie ukrywała przed innymi. Usilnie starała się nie pokazywać, jak bardzo jest przerażona i jak mocno tęskni za bliskimi. Z chwilą utraty domu, córki, męża i szacunku najbliższych znajomych poczuła się niepotrzebna i samotna.

Z czasem zaczęła nawiązywać głębsze relacje z przyjaciółkami i odczuwać pewną stabilizację w życiu. Jednak niebawem nastąpił pierwszy kryzys. Podczas wieczoru poetyckiego spotkała znajome małżeństwo Irakijczyków, którzy wiele lat wcześniej przyjaźnili się z nią i z jej mężem Sa'īdem. To właśnie ów znajomy zawiadomił ją o wyroku oraz rychłej egzekucji męża. Jednakże w tych najtrudniejszych chwilach nie pomogli jej i zerwali z nią kontakt. Po latach dowiedziała się, że uciekli z Iraku, zabierając ze sobą majątek, i że prowadzą dostatnie życie w Wielkiej Brytanii. Ta wiadomość wywołała u Māḡdy wściekłość. Wiedziała, że człowiek ten przyczynił się do śmierci Sa'īda, a następnie szybko wspiął się po szczeblach kariery politycznej. Gdy uznał, że jego życie również jest zagrożone, przeniósł się do Londynu, gdzie odgrywał rolę ofiary reżimu, który latami tworzył i wspierał. Māḡda poczuła, że po raz kolejny została oszukana przez ludzi, którym ufała. Na myśl o niesprawiedliwości, jaka ją spotkała, ogarnęła ją złość i furia.

Spotkanie ze znajomymi Irakijczykami, zakończone kłótnią i poczuciem wstydu, wpędziło Māḡdę w osamotnienie. Zaczęła izolować się od najbliższych osób. Gdy przełamała pierwszy kryzys, nastąpił drugi. Powodem stała się książka opisująca życie Ṣaddāma Ḥusayna. Māḡda odkryła, że niektóre informacje w tekście są nieprawdziwe. Zmieniono imię jej brata, który współpracował z partią i poniósł męczeńską śmierć, stając się bohaterem narodowym. Kłamliwe według niej informacje pozbawiły jej brata godności i chwały, ponieważ jego śmierć przestała mieć znaczenie.

Zmieniając jego imię wymazano go z historii Iraku i partii. Również opis wydarzeń z czasów, kiedy ʕaddām Ḥusayn, jako młody działacz, mieszkał u niej w domu, był daleki od prawdy. Pokazano go jako kłamliwego i tchórzliwego mężczyznę, który w imię ochrony własnego życia nie wahał się narażać życia innych. Tak przedstawiony obraz irackiego prezydenta był całkowicie niezgodny z tym, w co Māḡda wierzyła. Dla niej był on bohaterem, dzielnym i miłosiernym przywódcą narodu. Jej głębokie przywiązanie emocjonalne do ʕaddāma zaczęło się, gdy była jeszcze nastolatką. Poznała go wówczas osobiście, kiedy ukrywał się w jej rodzinnym domu:

W momencie, kiedy wszedł do domu, spojrzał na nią tak śmiało, że się zaczerwieniła. Jego przenikliwe spojrzenie rozbudziło w jej dziewczęcym sercu uczucia, które wywołały u niej konsternację. [...] Przygotowała sobie w głowie szczegóły tego spotkania: pytania o partię i jej działalność, i słowa, jakie z nim zamieni, gesty i uśmiechy, które długo ćwiczyła przed lustrem<sup>178</sup>.

Przez całe dorosłe życie ʕaddām był ucieleśnieniem jej marzeń. Nawet kiedy była już mężatką, nie potrafiła przestać o nim fantazjować. Z upływem czasu Māḡda coraz częściej zaczyna mieszać fakty i osoby. Jedyne dawne i utrwalone w jej świadomości zdarzenia pozostały niezmiennie. Wspomnienia o spotkaniach z ʕaddāmem Ḥusaynem były dla niej próbą powrotu do okresu, kiedy była młoda i bezpieczna, kiedy wierzyła, że spotka ją jeszcze wiele dobrego. Wspomnienia te stały się dla niej rodzajem pomostu między szaleństwem a rzeczywistością:

Nasyci oczy jego rozpromienioną twarzą, jego wdziękiem i jego wyprostowaną sylwetką, czarem promieniującym z jego osoby. Zachowa w swoim sercu na zawsze jego władcą postawę w stosunku do wszystkich. Zachowa go głęboko w sercu niczym talizman, który ją ochroni od zła tego świata, od niebezpieczeństw. W gardle poczuła suchość. Wezbrała w niej

---

<sup>178</sup> Haifa Zangana, *Nisāʕ alā safar*, op.cit., s.155.

tęsknota i miłość zabarwiona lękiem. Nogi pod nią się trzęsły od spotkania z symbolem marzeń<sup>179</sup>.

Māġda urodziła się w rodzinie zaangażowanej politycznie. Całe jej życie od najwcześniejszych lat było związane z partią. W zderzeniu z krytyką Şaddāma gubiła się i nie potrafiła rozróżnić, co jest prawdą, a co kłamstwem. Postanowiła napisać list do przywódcy, w którym wyrazi swój żal za winy, przeprosi i będzie błagać o wybaczenie, licząc na to, że prezydent zwróci jej aresztowanego Sa'ida a ona będzie mogła powrócić po latach wygnania do ojczyzny.

Pan Prezydent Şaddām Ĥusayn. Niech Allah Go zachowa i strzeże,  
Jestem Māġda aş-Şayĥli, siostra męczennika Taĥsīna aş-Şayĥli.  
Czy mnie Pan pamięta?...<sup>180</sup>

Przebywając na emigracji Māġda zrozumiała, że nie potrafi wyrazić swojego bólu i skruchy; że nie pamięta słów, którymi byłaby zdolna opisać swoje emocje. Zaczęła rozumieć, że samotność, która ją ogarnęła, jest prawdziwa i że nikt z jej bliskich nie szuka z nią kontaktu. Chwyając się nikłej nadziei, że jednak ktoś jej odpowie i będzie miała szansę na powrót, zaczęła pisać pocztówki do znajomych w Iraku:

Zazdroszczę Wam powietrza i wody Bagdadu. Zazdroszczę Wam, że wybraliście ojczyznę ponad wygodę i szczęście. Zazdroszczę Wam Şaddāma Ĥusayna. Powrócę. Nie dam rady tu zostać. Z końcem roku spakuję walizki i wrócę. Moje dni zamieniły się w koszmar, który przygniata mi pierś. Nie mogę odetchnąć. Jestem nieczuła na piękno przedmiotów i natury. Nie chodzę do sklepów. Niczego nie chcę. Właśnie sobie uświadomiłam... nie pragnę niczego innego, jak tylko powrócić na łono ojczyzny. Kocham Was wszystkich<sup>181</sup>.

---

<sup>179</sup> Ibidem, s.169.

<sup>180</sup> Ibidem, s.288.

<sup>181</sup> Ibidem, s.289.

Ta próba jest jednak daremna, wiedziała, że nikt jej nie odpisze. Stopniowo zaczęła tracić kontrolę nad rzeczywistością. Popadła w stan obłądki i osamotnienia. Przestała odróżniać przeszłość od teraźniejszości. W obawie o własne życie zastanawiała się nad wstawieniem krat w oknie; podejrzewała, że ma podsłuch w telefonie, że ktoś ją nieustannie szpieguje. Przed każdorazowym wyjściem z mieszkania, długo wypatrywała przez okno, w obawie czy ktoś jej nie obserwuje. Nie chciała dzwonić do przyjaciółek, bo uważała, że telefon jest na podsłuchu. Przestała się myć i zmieniać ubrania. Gonitwa myśli, natłok wspomnień i urojeń doprowadziły ją w końcu do stanu całkowitego oderwania od rzeczywistości. Czuła się osaczona przez Anglików, których obwinia o trudną sytuację w jej ojczystym Iraku.

Próbując nadać znaczenie swojemu życiu, Māḡda powracała do minionych wydarzeń i nieżyjących już bliskich. W wyniku zaburzeń psychicznych zaczęła postrzegać świat w odrealniony sposób. Wspomnienia dawno opuszczonego domu w Bagdadzie stały się tak prawdziwe, że bohaterka miała wrażenie, że przeniosła się do minionych czasów. W halucynacjach zmarli ożyli i towarzyszyli jej całymi dniami. W centrach handlowych Māḡda wyszukiwała ubranek dziecięcych dla nieżyjącej córki. Ku własnemu przerażeniu nie pamiętała, ile mogłaby mieć teraz lat i jak wyglądała:

Musi wrócić do domu. Sa'īd kupi piżamę. Odetchnęła z ulgą. To jest dobre rozwiązanie. Wyśle Sa'īda, by kupił, co trzeba, a ona sama zostanie w domu z córeczką. Jeśli Sa'īd wróci wcześniej, wyjdą wieczorem do Klubu Łowieckiego. Dziś jest czwartek, to jest najlepszy czas w miesiącu. A córeczka... znajdzie kogoś, kto się nią zajmie... kto się nią zajmie... nią ... dzieckiem... Jak ona ma na imię?... zapomniałam jej imienia<sup>182</sup>.

Māḡda do końca utwierdziła się w przekonaniu, że Ṣaddām nie mógł być okrutny. On znał prawdę i cenił jej oddanie i lojalność. Ocalił ją, nie pozwolił jej zginąć,

<sup>182</sup> Ibidem, s.277.



ponieważ była mu zawsze wierna. Jej brat poniósł męczeńską śmierć, a ona latami poświęcała się dla partii. Wracając myślami do przeszłości, kiedy jej życie biegło utartym torem, Māḡda tworzyła zatem rzeczywistość dla siebie zrozumiałą. Czła się w niej bezpiecznie. Teraźniejszość stała się dla niej zbyt skomplikowana, wymknęła się logice, zagubiła się w niej. Życie, które prowadziła, zostało zanegowane. Jej młodzieńcze ideały i zapał zostały uznane za ułudę i mrzonki. Ona sama, chcąc zachować sens tego, w co wierzyła, utraciła więc z rzeczywistością.

Obłęd ma symptomy nieskończenie rozmaite. W jego skład wchodzi wszystko, cokolwiek się widziało lub słyszało, o czym się pomyślało lub nad czym rozmyślało. Zbliża zjawiska na pozór najodleglejsze. Przypomina sprawy rzekomo całkowicie zapomniane. Dawne obrazy zmartwychwstają; odradzają się awersje od dawna niby wygasłe; skłonności potężnieją; wtedy wszystko się rozpada. Pomieszenie idei podobne jest czcionkom złożonym w drukarni niecelowo i bezmyślnie. Nie może z tego wynikać nic, co by przedstawiało jakiś sensowny ciąg<sup>183</sup>.

We wstępie do angielskiego wydania powieści *Kobiety w podróży* Haifa Zangana napisała:

Māḡda była najbardziej wymagającą postacią. Podobnie, jak wielu moich czytelników, miałam do czynienia z członkami partii Baas, gdy byli przy władzy. Budzili strach, nienawiść i pogardę. Stanowili tajną policję, byli oprawcami, którzy katowali. Niczym narzędzie wykorzystywane przez dyktaturę, by tworzyć atmosferę strachu i kontroli. O wiele łatwiej byłoby nie mieć Māḡdy jako postaci. Jednak rozglądając się wokół, czułam, że nie mogę wymazać jej obecności. Musiała być wzięta pod uwagę. Może, podobnie jak Adība, czułam, że muszę zmierzyć się z własnym strachem. [...] Musiałam nauczyć się ją

---

<sup>183</sup> Michel Foucault, *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, 1972, s.238. Według Foucault początek tej interpretacji dał Paul Sérieux w swoich pracach poruszających temat obłędu.

lubić jako postać, aby zrozumieć tych wszystkich Irakijczyków, których symbolizowała. Musiałam ją zrozumieć, a momentami nawet nią być, by ukazać ból matki i istoty ludzkiej<sup>184</sup>.

Powolny rozpad osobowości Māḡdy jest najszerzej ukazany przykładem destrukcji psychicznej jednostki w powieści *Kobiety w podróży*. Uciekając do Londynu, bohaterka ta sądziła zapewne, że uda jej się żyć z dala od wszelkich zagrożeń. Rzeczywistość okazała się dla niej bolesna i trudna. Pozbawiona znaczenia i majątku, nie zdołała się zaaklimatyzować, nie podjęła pracy, nie nauczyła się języka. Stała się odludkiem. Dni mijały jej na „zabijaniu” czasu i rutynowych zachowaniach. Nie potrafiła się pogodzić z faktem, że musi wszystko zacząć od nowa i zapomnieć, kim była w Iraku i jaką rolę tam pełniła. Miała poczucie wyższości i sądziła, że należy się jej więcej. Czuła żal, ponieważ straciła to wszystko, co składało się na jej dawne, pełne blasku życie. Teraz została zupełnie sama, zapomniana i oszukana.

W świetle badań psychologii choroba psychiczna i urojenia, na jakie cierpi Māḡda, są także formą przemiany i przekroczenia granic. Dzięki urojeniom otoczenie dla chorego staje się zrozumiałe. Mimo odseparowania od świata realnego, bohaterka Zangany znalazła się zatem w bezpiecznym, zrozumiałym dla niej miejscu.

Urojenia nie tylko nie dają się skorygować pod wpływem najsilniejszego przekonywania i przedkładania oczywistych i naocznych przeciwdowodów, ale co gorsze, pod wpływem zbyt energicznych perswazji chory przeważnie rozdrażnia się, a nawet jeszcze bardziej zaczyna się w swoim błędnym przekonaniu albo wytwarza coraz to nowe urojenia<sup>185</sup>.

Wbrew wszelkim racjom, podtrzymując wyidealizowany obraz przeszłości, kobieta ta umacniała się we własnych przekonaniach. Przyznając innym emigrantom słuszność co do

---

<sup>184</sup> Haifa Zangana, *Women on a Journey. Between Baghdad and London*, op.cit., s. XV-XVI.

<sup>185</sup> Tadeusz Bilikiewicz, *Psychiatria kliniczna*, PZWL, Warszawa, 1960, s.83.

brutalnych działań jej partii, doprowadziłyby do zaprzeczenia własnej tożsamości i wartości, w które wierzyła. Jej życie okazałoby się kłamstwem, a jej miłość stałaby się patologią. Dzięki zaprzeczeniu miała swój poukładany świat i w nim trwała. Struktury urojeniowe, które wskazują na stan choroby psychicznej, są zatem jednocześnie wskaźnikiem destrukcji (transgresji destrukcyjnej) osoby bohaterki i jej świadomości oraz transgresji, rozumianej w tym przypadku jako przekroczenie świata ludzi zdrowych i wkroczenie w rzeczywistość indywidualnie i precyzyjnie poukładaną, niedostępną dla innych.

### 3.3. Syndrom błędnej decyzji

Wśród postaci Haify Zangany są również takie, które świadomie wybrały emigrację. Upatrywały w tym nową szansę w życiu. Ucieczka jest zawsze najprostszym sposobem, choć częstokroć okazuje się tylko chwilowym rozwiązaniem. Po pewnym czasie powracają nie tylko wspomnienia, ale również problemy, przed którymi człowiek ucieka.

Taką sytuację obrazuje historia irackiego sprzątacza w londyńskim metro z opowiadania *Dworzec*. Codziennie zamiatając peron na jednej ze stacji, wspominał on sceny z dzieciństwa: zabawy z kolegami na torach kolejowych w rodzinnej miejscowości oraz marzenia o dalekich podróżach. Równocześnie obserwował ludzi czekających na przyjazd pociągu. Pewnego razu dojrzał kobietę z nastoletnią dziewczyną, prawdopodobnie jej córką, oraz dwójka hałaśliwie zachowujących się młodych mężczyzn, którzy popijając piwo, głośno wznosili toast za zdrowie dziewczyny, jej matki. Sprzątacznik nie słyszał wszystkiego, o czym rozmawiała kobieta z córką, odczytał jednak na podstawie gestów i mimiki ich twarzy, że się kłóciły. Przyglądając się tej scenie, uświadomił sobie, że gdyby dwadzieścia lat temu postąpił inaczej, miałby teraz córkę albo syna dokładnie w wieku tamtych roześmianych młodzieńców. Przypomniał

sobie moment przybycia do Anglii i starania o azyl, kiedy to, udając niemego, wypełniał ankiety imigracyjne. Jego problemy rodzinne zaczęły się wówczas, gdy postanowił, że nie chce mieć dzieci. Kiedy jednak okazało się, że żona jest w trzecim miesiącu ciąży, zmusił ją do aborcji. Twierdził, że wystarczy już tylu ludzi, ile jest ich na świecie. Nie chciał, by jego dzieci żyły w tak złych warunkach jakich sam doświadczył.

Jednakże po latach spędzonych na obczyźnie brak bliskich osób doskwierał irackiemu sprzątacowi coraz mocniej. Większość czasu spędzał on na stacji metra, gdzie trudno odróżnić dzień od nocy. W swojej budce blisko peronu odnalazł towarzystwo w postaci mrówek. Poznał bliżej ich zwyczaje, zachowania i cykle życia. Odkrył, że niektóre z nich są ślepe, inne zaś półślepe, i że zachowują wspólną pamięć. Życie tych małych owadów pochłonęło go bardziej niż cokolwiek innego. Prosty model funkcjonowania społeczności mrówek, ich praca oraz potomstwo przypominały mu rodzinę, której już nie miał. Rozpamiętując przeszłość, bohater opowiadania uświadamia sobie, że poświęcił szczęście ukochanej kobiety i życie dziecka, a w efekcie oddalił się od krewnych. Opuścił kraj tylko po to, by urzeczywistnić swoje marzenia z dzieciństwa. Los jednak okazał się dla niego okrutny, skazując go na wegetację jako imigranta - sprzątacza. Widząc pustkę i bezsens swojego życia oraz brak szansy na naprawienie wyrządzonych niegdyś krzywd, bohater zaczął zastanawiać się nad wyjazdem do innego kraju lub miasta, gdzie wszystko mógłby ułożyć lepiej i ponownie o wszystkim zapomnieć lub chociaż stłumić wyrzuty sumienia:

Być może wówczas uda mu się oddalić od przeszłość tkwiącej w jego wnętrzu. Być może wówczas będzie mógł chwycić gumkę i wymazać całą swoją przeszłość<sup>186</sup>.

Podczas jego londyńskiej emigracji, w umyśle irackiego sprzątacza pojawiały się myśli i wspomnienia, przed którymi

---

<sup>186</sup> Ibidem, s.19.

nie mógł on uciec. Ilekroć widział kobietę w ciąży, myślał o żonie. Za każdym razem, kiedy spoglądał na roześmianych młodych ludzi, zastanawiał się, czy właśnie tak wyglądałaby jego córka, czy tak wyglądałby jego syn. Zawsze kiedy patrzył w niebo, wspominał burze piaskowe, palmy i nieznośny upał w rodzinnym kraju. Niezależnie więc od miejsca i czasu, jego wspomnienia ożywały drażąc w jego sercu ranę tęsknoty i samotności. Rozczarowanie światem i żal z powodu podjętej niegdyś błędnej decyzji zapędziły go w końcu w całkowitą izolację<sup>187</sup>.

### 3.4. Odrzucenie

Odrzucenie, izolacja i samotność są często wynikiem zewnętrznych czynników. Erich Fromm, opierając się na wcześniejszych koncepcjach Zygmunta Freuda, wskazał, że los człowieka jest kreowany przez kilka istotnych elementów. Dychotomia między życiem a nieuchronną śmiercią rodzi potrzebę rozwoju, stworzenia czegoś, co nadaje sens codzienności. Wiedząc, że życie jest dane tylko na czas określony, człowiek – będąc nosicielem wartości i nieograniczonych szans – nie ma możliwości w pełni się zrealizować. To powoduje konflikt wewnętrzny, gdyż miejsce, czas i otoczenie w dużym stopniu warunkują to, kim człowiek się stanie. To właśnie najbliższe osoby, szkoła i społeczeństwo, w jakim dorasta jednostka, mają niezaprzeczalny wpływ na jej rozwój. Człowiek odznacza się silną potrzebą tworzenia więzi i przynależenia do określonej grupy<sup>188</sup>. Mimo iż ma świadomość

---

<sup>187</sup> Opowiadanie *Al-Maḥaṭṭa* wyróżnia się również z innego powodu. Dotyka tematu aborcji, nieczęsto pojawiającego się w literaturze arabskiej. Pisarze, którzy podejmowali tę tematykę, to m.in.: Naḡīb Maḥfūz (1911-2006) w powieści *As-Sarāb* („Miraż”, 1948), Fadwā Tūqān (1917-2003) w autobiografii *Riḥla ḡabaliyya, riḥla ṣaʿba* („Górska podróż, trudna podróż”, 1985), Leila Ahmed (1940-) we wspomnieniach *A Border Passage: From Cairo to America – A Woman’s Journey* (1999) oraz Hanān Aš-Šayḥ (1945-) w powieści *Hikāyat Zahra* („Historia Zahry”, 1980).

<sup>188</sup> Erich Fromm, *Niech się stanie człowiek*, op.cit., s.41-42.

bycia odrębnym od reszty ludzi, w pewnym sensie wyjątkowym, to właśnie związek z innymi utwierdza go w przekonaniu o własnej wartości i sprzyja wyznaczaniu przez niego celów.

Wspomniany konflikt następuje w chwili, kiedy człowiek uświadomi sobie, że nie jest akceptowany i stanowi obiekt drwin. Wówczas zachodzi w nim proces wycofania i izolacji. Samotność staje się dla niego nieznośnie ciężkim balastem, który w ewidentny sposób rozregulowuje jego procesy psychiczne i poznawcze. Odrzucenie staje się dla jednostki tym bardziej okrutne, kiedy powodem jej odtrącenia jest jej ułomność fizyczna lub status społeczny. Sytuacja wynikająca z czystego przypadku, jakim jest fakt, kim i gdzie się człowiek rodzi, nagle okazuje się wyznacznikiem jego wartości. W przypadku bohatera opowiadania pt. *Wybór* to jego fizyczność i słabość stają się przeszkodą, z którą nie potrafi sobie poradzić. Bezimienny bohater staje przed próbą pokonania własnych ograniczeń i wyrwania się z sytuacji poniżenia oraz braku akceptacji. Od chwili narodzin borykał się z problemami zdrowotnymi, cierpiąc na kruchość kości. Gdy był dzieckiem, powłóczył nogami i nie uczestniczył w zabawach z rówieśnikami. Z uwagi na stan zdrowia był jedynie biernym obserwatorem ich aktywności. Gdy podrósł, okazało się, że ma również wadę wzroku, co wymagało noszenia okularów. Była to dla niego dramatyczna wiadomość. Jego ułomność stała się pretekstem dla grupy chłopców, którzy stale go wyśmiewali. Nazywali go „rybie oczy” albo „czworo oczu”. Pomimo wsparcia ze strony rodziny, samoocena chłopca była bardzo niska:

Nie przejmuj się szyderstwami innych, bo tobie zazdroszczą, a okulary to dowód, że czytasz dużo książek i masz wielki umysł. Wszyscy naukowcy i inteligenci noszą okulary<sup>189</sup>.

Wsparcie i akceptacja najbliższych są kluczowymi czynnikami w prawidłowym rozwoju człowieka. Tę kwestię

---

<sup>189</sup> Haifa Zangana, *Ih̄tiyār*, w: „Bayt an-naml”, op.cit., s.54-55.

poruszył Józef Koziellecki w swoich rozważaniach na temat transgresji. Wyznaczył on trzy najważniejsze stymulatory i równocześnie przeszkody, które wpływają na rozwój lub blokadę jednostki: człowiek, otoczenie i dziedzictwo kulturowe. W przypadku bohatera opowiadania *Wybór*, podobnie jak Su'āda z opowiadania *Kaczka*, pojawia się motyw ucieczki od rówieśników i wszelkich wspomnień związanych z okresem dzieciństwa. Dzieci, które otaczały tych dwóch bohaterów w szkole i na ulicy, były ich oprawcami, a ich szyderstwa i prześladowanie wywołały u nich poczucie porażki i poskutkowały niską samooceną. Bohater opowiadania *Wybór* już jako nastolatek zaczął zamykać się na świat zewnętrzny, stroniąc od ludzi w obawie przed kolejnym poniżeniem. Obraz życia chłopca, jaki wyłania się z tego opisu, wskazuje na jego kompleksy, które pojawiły się już we wczesnym okresie jego dzieciństwa. To one w dużym stopniu doprowadziły do późniejszego zerwania więzi z otoczeniem. Chłopiec odnalazł swój świat i spokój dopiero w książkach i nauce. Z czasem zaczął słyszeć wymaginowane głosy. Jednocześnie w swoich pamiętnikach opisywał ciszę panującą wokół niego, a także wszechobecne poczucie samotności. Coraz wyraźniej dostrzegał chaos, jaki zagościł w jego umyśle. W pisanych przez siebie tekstach ukazywał swoje wyobrażenia rzeczywistości, opisywał halucynacje i skrywane lęki. Wspominał też miejsca i ludzi, których znał. Opierał się głównie na własnych spostrzeżeniach i doświadczeniach. Chcąc wydać drukiem pierwszy zbiór swoich opowiadań, musiał zainwestować własne oszczędności. Ponieważ nie był uznanym pisarzem, egzemplarze książek rozprowadzał wśród znajomych lub wysyłał je im do domu. W pisarstwie odnalazł zatem swoje miejsce na ziemi. Kreując wymaginowany świat, osiągał wewnętrzną harmonię. Mimo woli nasuwa się w tym kontekście opinia Józefa Kozielleckiego, który podkreślił, że osoby nieodporne na stres traumatyczny i cierpiące na różne lęki wybierają artystyczne formy transgresji, w których ich ograniczenia nie wpływają na

procesy twórcze. Nierzadko to właśnie wrażliwość, ukryte napięcia i lęki mogą stanowić doskonałą siłę artystyczną<sup>190</sup>.

Jedyną osobą wspierającą wysiłki bohatera analizowanego opowiadania była jego siostra, której nie darzył on sympatią. Widział w niej wszystko to, czego od życia nie dostał. Zazdrość przysłaniała mu jasność widzenia. W tej relacji ujawniają się w nim cechy człowieka małego, którego choroba i kompleksy doprowadziły do zawiści i braku empatii. Pamiętał bowiem wszystkie wydarzenia, które w jego oczach miały go poniżyć lub wykpić. Przypominał sobie, że w dzieciństwie siostra mu dokuczała i udawiała swoją wyższość. Nawet w dorosłym życiu nie potrafił się on z tym pogodzić, co doprowadziło go do jeszcze większego wyobcowania:

Jakże nienawidził swojej siostry! Była jego przeciwieństwem we wszystkim – ładna, wysoka, silna, narzucająca swoją wolę innym. Swoje niedouczenie przykrywała szerokim parasolem szyderstwa i pewności siebie. Nienawidził jej naśmiewania się z niego, unikał z nią kontaktu, udając, że czyta, ilekroć chciała z nim porozmawiać. Na emigracji była jedyną osobą, która pisała do niego listy i była jedyną osobą, do której on nie pisał<sup>191</sup>.

Żyjąc na marginesie świata, nie wytworzył w sobie umiejętności nawiązywania relacji. Jego kontakty z kobietami również nie układały się najlepiej. Z powodu jego ułomności fizycznej nie widziały w nim atrakcyjnego mężczyzny. Był dla nich jak przyjaciel lub brat, któremu można powierzyć swoje problemy. Będąc miłośnikiem literatury, czytał wszystko – również to, co wiązało się z życiem i fizjologią kobiet, ich chorobami, a nawet ciążą. Dzięki temu stopniowo zaczął rozumieć niektóre zachowania swojej matki i siostry. Wielokrotnie podsłuchiwał rozmowy kobiet. Z zainteresowaniem słuchał opowieści o molestowaniu i towarzyszącym

---

<sup>190</sup> Józef Kozielski, *Psychotransgresjonizm nowy kierunek psychologii*, Wydawnictwo Akademickie „Żak”, Warszawa, 2007, s.190.

<sup>191</sup> Haifa Zangana, *Ihtiyār*, w: „Bayt an-naml”, op.cit., s.61.



mu strachu. Nie potrafił jednak poradzić sobie z bliskością drugiej osoby. Pewnego razu, kiedy nieznamą kobieta zaczęła go dotykać i ścisnąć w okolicach bioder i pośladków, płacząc uciekł przepelniony wstydem. Pierwszy kontakt cielesny z kobietą miał z przyjaciółką siostry już jako dziewięcioletek. Ich wzajemne zauroczenie i wspólne poznawanie tajemnic ciała zostały jednak przerwane przez siostrę. Dla chłopca był to cios, który stał się jednym z najważniejszych powodów nienawiści do siostry. W późniejszych latach jego nieliczne, nieudane kontakty z kobietami sprawiły, że utracił pewność siebie. Jego ciało stało się dla niego przekleństwem.

W dorosłym życiu bohater opowiadania kilkakrotnie podejmował decyzję o zmianie miejsca zamieszkania i wyjeździe za granicę. Uważał, że opuściło go natchnienie i nie potrafił już nic napisać. Szukał bezpiecznej przystani, gdzie mógłby się twórczo rozwijać. Nie tracił nadziei, że nowe miejsce i nowe, europejskie środowisko zainspirują go do dalszej pracy literackiej. Jednak na emigracji życie nie potoczyło się zgodnie z jego planem. Początkowo próbował się zintegrować, ucząc się języka angielskiego. Jednakże wkrótce uznał, że straci na to za dużo czasu, więc porzucił ten pomysł. Mieszkał sam, podobnie jak bohater opowiadania *Mężczyzna i kobieta*, wyczekując aż ktoś do niego zadzwoni. Telefon jednak wciąż milczał. Szukał więc okazji, by zagadnąć sąsiadów, byle tylko poczuć namiastkę normalnych relacji międzyludzkich. Kiedy u sąsiada grała za głośno muzyka, cieszył się, że będzie mógł pójść do niego i poprosić o ściszenie. Gdy spotykał małżeństwo emerytów mieszkające w tym samym budynku, podpytywał o ich psa. Szukał najbardziej błahego powodu, by nawiązać znajomość. Nikt z jego sąsiadów nie wykazywał jednak chęci jakiegokolwiek kontaktu. W efekcie, czując się po raz kolejny niechciany i niepotrzebny, wycofał się i zamknął się na świat zewnętrzny. Odłączył telefon, zrezygnował ze spotkań politycznych i kulturalnych meetingów. Nawet głosy, które od czasu

dzieciństwa pojawiały się w jego głowie, zniknęły. Odeszły od niego jako pierwsze. Jego izolacja stała się pełna:

Mimo swoich starań, które wymagały od niego ogromnego wysiłku, bardzo powoli, w ciągu miesięcy wycofywał się z życia, co przypominało jego powolny, niewyważony chód. Unikał podnoszenia ręki na pożegnanie, by nie stracić równowagi, oglądając się za siebie<sup>192</sup>.

Ostatecznie bohater analizowanego opowiadania umiera w samotności – w pustym mieszkaniu, pełnym książek i osobistych pamiętników, skulony na kanapie i owinięty w długi płaszcz. Opowiadanie *Wybór* opisuje zatem postać nie tylko dotkniętą słabością fizyczną, spowodowaną pewnym upośledzeniem, ale także słabością psychiczną, która pojawiła się już w czasie dorastania bohatera, kiedy był ustawicznie nękanym przez otoczenie. Wyzwiska i szyderstwa, z którymi spotykał się na co dzień w szkole, na ulicy, w znacznym stopniu pozbawiły go pewności siebie. Poczucie, że jest się gorszym, już od najwcześniejszych lat życia działało destrukcyjnie na jego psychikę. Bohater niejednokrotnie pokazywał wolę walki, szukał miejsca i możliwości, gdzie mógłby się realizować i czuć docenionym. Jego wczesna aktywność polityczna, twórczość literacka i przyjaźnie i wszelkie inne próby znalezienia sobie miejsca w społeczności nie powiodły się. Z opowiadania Zangany wyłania się zatem smutny obraz człowieka, który mimo chęci przełamania ograniczeń wynikających ze słabości fizycznej, stara się funkcjonować w normalny sposób. Jednakże krzywdzące uprzedzenia, brak zrozumienia i akceptacji niszczą go, odbierając wolę uczestnictwa w życiu społecznym. Na emigracji, w rzekomym miejscu większej tolerancji, również nie znajduje tego, czego tak usilnie poszukiwał. Okazuje się, że w afirmującym wolność wielkim mieście jest kimś obcym, nikomu niepotrzebnym, a jego los jest innym

---

<sup>192</sup> Ibidem, s.62.

obojętny. Konflikt między światem wewnętrznym i zewnętrznym tej postaci powoduje brak jej stabilizacji psychicznej. Podobnie jak każdy człowiek, bohater ma potrzebę spełnienia pragnień. Jak twierdzi Fromm, rzeczą normalną jest dla każdego człowieka dążenie do władzy, do odnalezienia miłości lub odkrycia mocy destrukcji. Jednostka szuka potwierdzenia swojej wartości poprzez samorealizację, jak również zaspokojenia swoich popędów biologicznych. Brak tych czynników może prowadzić do depresji lub irracjonalnych działań<sup>193</sup>.

Postaci z utworów Haify Zangany są najczęściej samotnymi imigrantami, którzy w pojedynkę muszą mierzyć się ze światem. Potrzebują życzliwości, oczekują zrozumienia, szukają akceptacji. Nie potrafią jednak zintegrować się z angielskim społeczeństwem, ponieważ wymagałoby to od nich rezygnacji z ich przekonań i przyzwyczajzeń, a nierzadko też pokonania własnych ograniczeń i lęków. Niepowodzenia i rozczarowanie stają się trwałym elementem ich życia. Tymczasem poczucie stabilności i bezpieczeństwa, a także pragnienie spełnienia marzeń wymagają czasu oraz wytrwałości. Niektórym z bohaterów Zangany nie udaje się osiągnąć nawet minimum poczucia przynależności.

Wydając swój pierwszy zbiór opowiadań pt. *Mrowisko*, Zangana mogła mieć wątpliwości co do tego, jak jej utwory zostaną przyjęte przez jej rodaków. Podobnie jak bohater przedstawionego wyżej utworu, autorka wyjechała za granicę i aktywnie udzielała się politycznie; Została też naznaczona destrukcją (być może bardziej psychiczną niż fizyczną). Zarówno dla niej, jak i jej bohatera czytanie i pisanie treści literackich stanowi formę komunikowania się ze światem. Oboje nie mają pewności, czy świat dostrzeże ich twórcze wysiłki.

Fadia Faqir dowodzi jednak, że przyjęcie nowej, hybrydowej tożsamości i zaakceptowanie życia w społeczeństwie wielokulturowym może złagodzić cierpienie

---

<sup>193</sup> Erich Fromm, *Niech się stanie człowiek*, op.cit., s.47.

towarzyszące egzystencji emigranta oraz pomoc pokonać kryzys związany z samotnością, poczuciem bezdomności i niezrozumienia oraz funkcjonowaniem na marginesie życia społecznego<sup>194</sup>.

#### 4. Rozpad relacji małżeńskich i rodzinnych

W świecie arabskim życie prywatne zawsze stanowiło temat tabu. Sytuacja zaczęła się zmieniać kilkadziesiąt lat temu, kiedy kobiety sięgnęły po pióro, by przelać na papier ciężar wielu skrywanych tajemnic i rodzinnych dramatów będących częścią codzienności. Winą za trudną sytuację kobiet pisarki obarczają najczęściej system patriarchalny oraz konserwatyzm moralny i obyczajowy, jaki panuje w społeczeństwach arabsko-muzułmańskich, ale po części winę przypisują również samym kobietom, które nie kwapią się, by skorzystać z szansy, jaką daje im współczesność. Dlatego też niektóre z nich – buntując się przeciwko ograniczeniom dotyczącym ich edukacji lub możliwości podejmowania życiowych decyzji – zaczęły jawnie krytykować społeczne oczekiwania wobec kobiet. Irakijka ʿĀliya Mamdūh (1944-) i Egipcjanka Salwā Bakr oraz Amīna as-Saʿīd (1910-1995) należą do pisarek, które w swojej twórczości piętnują panujące stereotypy i nadają nowe, bardziej wyemancypowane role społeczne wykreowanym przez siebie kobiecym postaciom.

Także libańska pisarka Ḥanān aš-Šayḥ (1945-) porusza ten problem. W powieści *Ḥikāyat Zahra (Historia Zahry, 1998)*<sup>195</sup> przedstawia dziewczynę, która przekracza wiele norm obyczajowych. Esencją jej życia, a jednocześnie źródłem kłopotów jest poszukiwanie miłości i zrozumienia w różnych związkach. Nie potrafiąc odnaleźć się w społeczeństwie ani w relacjach z najbliższymi, bohaterka ucieka za granicę, gdzie

---

<sup>194</sup> Layla Maleh, *Arab Voices in Diaspora: Critical Perspectives on Anglophone Arab Literature*, Rodopi, Amsterdam, 2009, s.272.

<sup>195</sup> Ḥanān aš-Šayḥ, *Ḥikāyat Zahra*, London, 1980. Pierwszy nakład powieści został wydany w całości z prywatnych funduszy autorki.

wychodzi za mąż. Jednak jej związek, oparty na męskiej dominacji i poddaństwie kobiety, szybko się rozpada. Dlatego też Zahra po raz kolejny decyduje się na ucieczkę – wraca do Bejrutu, gdzie nawiązuje romans. Jednak jej nowy mężczyzna, który jest snajperem, zabija ją, gdy namawia go do zalegalizowania związku. Zahra jest przykładem kobiety zagubionej, rozczarowanej, której oczekiwania względem partnerów i otoczenia pozostają niespełnione.

Natomiast Fadia Faqir (1956-) w powieści *Pillars of Salt* (1996) przedstawia dwie kobiety różniące się od siebie pochodzeniem, wykształceniem i przekonaniem. Obie po traumatycznych przeżyciach znalazły się w zakładzie dla osób psychicznie chorych. Pierwsza z nich, Beduinka imieniem Mahā, wiodła życie szczęśliwej małżonki. Wszystko zmieniło się w momencie śmierci męża. Jako wdowa przestała cieszyć się szacunkiem, zaczęła być prześladowana i poniżana przez mieszkańców jej wioski. Jej niezależność i odwagę przy podejmowaniu ważnych decyzji uznano za objaw szaleństwa. Została więc pozbawiona majątku i umieszczona w zakładzie dla obłąkanych. Druga z kobiet, Umm Su'ād, w młodości wbrew swej woli została wydana za znacznie starszego mężczyznę. Wielokrotnie gwałcona, urodziła kilku synów, od których na starość doznała jedynie pogardy i upokorzeń. Po latach mąż sprowadził sobie drugą, o wiele młodszą żonę, spychając Umm Su'ād na margines życia rodzinnego. Niechciane ciężce, ciągła przemoc i na końcu poniżenie doprowadziły ją do załamania nerwowego<sup>196</sup>. Obie kobiety mają zatem zupełnie inne doświadczenia, ponieważ jedna poznała prawdziwą miłość, a drugiej uczucie to było całkowicie obce. Jednak w obu przypadkach uczucie lub jego brak miało destrukcyjny wpływ na ich całe życie oraz relacje z rodziną i otoczeniem.

W przytoczonych przykładach życie kobiet zmieniało się pod wpływem nagłych, niespodziewanych wydarzeń. Choć przebywały one wśród najbliższych, pozostawały poza

---

<sup>196</sup> Fadia Faqir, *Pillars of Salt*, Quartet Books, London, 1996.

głównym nurtem życia rodzinnego i społecznego. W XXI w. coraz więcej kobiet i mężczyzn buntuje się przeciw tradycji i zasadom patriarchy. W literaturze częściej pojawiają się postaci, które odrzucają utarte schematy i sprzeciwiają się panującym obyczajom. Jednak nadal ich zachowanie nie jest powszechnie akceptowane przez społeczeństwo.

Kwestię społecznej pozycji arabskich kobiet porusza w swojej twórczości również Haifa Zangana, ukazując, co dzieje się z nimi na emigracji, gdzie muszą stawić czoła jeszcze jednemu wyzwaniu – asymilacji. Sama autorka od początku swojego pobytu w Londynie odkrywała, jak wiele jest różnic między jej kulturą i obyczajami a tym, co spotyka ją w Wielkiej Brytanii. Zrozumiała, że przystosowanie wymaga czasu, zaangażowania oraz wsparcia. W jej opowiadaniach to właśnie kobiety najczęściej stają się „ofiarami” życia na emigracji. Mężczyźni, zgodnie z kulturowymi uwarunkowaniami, są bardziej aktywni społecznie i zawodowo, szybciej się aklimatyzują co widać na przykładzie bohaterki powieści *Kobiety w podróży*. Nawiązują kontakty, spotykają ludzi, z którymi wspólnie spędzają czas lub realizują plany i zamierzenia. Mają większe szanse na zdobycie wykształcenia i integrację z nową społecznością. Kobiety, w zależności od pochodzenia, wychowania i przekonań religijnych wyniesionych z domu – mają mniejsze możliwości samorealizacji. Przeważnie są to osoby, które uciekły z Iraku w latach dziewięćdziesiątych, ale na obczyźnie zachowują mentalność oraz postawy funkcjonujące w ich kraju. Utrudnia im to integrację w nowym środowisku. Wiele kobiet przyjmuje wyłącznie rolę gospodyń, matek i żon. Nie mając świadomości swych praw, w nowym miejscu często nie wykorzystują szans na własny rozwój.

Przyjęło się, że w społeczeństwie arabskim kobieta winna być uległa i posłuszna ojcu, mężowi czy bratu. Ma stanowić wzór cnót i talentów, a jednocześnie nie może być zbyt samodzielna. Tego rodzaju sytuacje bardzo dobrze przedstawiła w swojej twórczości znana egipska pisarka i aktywistka, Nawāl

as-Saḍāwī. Sama dwukrotnie rozwiedziona jest symbolem sprzeciwu wobec systemu patriarchalnego:

W młodości mój pierwszy mąż powiedział mi, że posłuszeństwo wobec męża jest jak posłuszeństwo wobec Boga. Odmówiłam uległości i wybrałam rozwód zamiast małżeństwa. W moim drugim małżeństwie – po tym, jak zaczęłam pisać i publikować swoje utwory – mój mąż przyszedł i powiedział ze złością: Musisz wybrać – ja albo pisanie<sup>197</sup>.

Nie każda kobieta ma prawo wyboru, ale powinna mieć przynajmniej jego świadomość. Wiele z kobiet arabskich nigdy nie skarży się i nie opowiada o swoich dramatycznych przeżyciach – przemocy, wykorzystywaniu seksualnym lub nękanii psychicznym. Prawda mogłaby pozbawić je szacunku i wsparcia najbliższych. Syryjska pisarka Ḥamīda Naʿnaʿ (1930-) przez całe dzieciństwo aż do ukończenia studiów walczyła ze swoją rodziną, zwłaszcza z braćmi, o możliwość edukacji i rozwoju. W latach sześćdziesiątych uczestniczyła w ruchu oporu, brała udział w różnych akcjach dywersyjnych przeciwko rządowi syryjskiemu. Wiedziała, na czym polega niezależność i wolność. Dlatego kiedy wyszła za mąż za byłego ministra edukacji, który znał jej przeszłość, sądziła, że znalazła bratnią duszę. Stało się jednak inaczej:

Odmówiłam posłuszeństwa wytycznym partii, ponieważ były sprzeczne z moim umiłowaniem wolności. Odmówiłam poddania się władzy męża. Był on wierną kopią mojej rodziny, zwłaszcza braci. Nasze relacje przypominały te między panem i niewolnikiem. Te niezrównoważone stosunki seksualne prześladowały mnie przez długi czas. [...] sprawił, że uznałam swoje ciało za coś wstydlivego, że muszę je ukrywać, a otwarta rozmowa o naszych relacjach jest grzeszna<sup>198</sup>.

---

<sup>197</sup> Nawal El Saadawi, *Alone with pen and paper*, Fadia Faqir (red.), *In the house of silence*, Garnet Publishing Ltd., Reading, 1998, s.117.

<sup>198</sup> Hamida Naʿna, *Writing away the prison*, w: *Ibidem*, s.100.

Na<sup>ca</sup>na<sup>ca</sup> potrzebowała wiele czasu, by uporać się z koszmarami przeszłości. Pisarstwo pozwoliło jej oczyścić się ze złych emocji i powrócić do równowagi psychicznej. Nie zgodziła się na odgrywanie wyznaczonej przez tradycję roli społecznej. Większość historii arabskich kobiet pokazuje jednak, że nie każdą stać na podobną walkę. Są też kobiety, które nie odczuwają potrzeby zmian i przyjęcia nowych ról społecznych.

W opowiadaniach i powieściach Zangany większość bohaterów ma trudną sytuację osobistą, małżeństwa są często fikcyjne lub oparte na wzajemnej korzyści. Prawie każda z postaci ma złe doświadczenia, boi się angażować lub trwa w nieszczęśliwym związku. W takiej sytuacji niełatwo jest rozwinąć skrzydła ani tym bardziej odczuwać komfort w życiu osobistym. Wpływ na taki stan rzeczy mają często destrukcyjne układy rodzinne lub społeczne, skutecznie blokujące rozwój jednostki. Tak jest w przypadku Turayyi z powieści *Klucze do miasta*, która – obawiając się, że popełnia błąd, nie potrafiąc zaspokoić męża – nikomu nie mówi o regularnych gwałtach i złym traktowaniu.

Małżeństwa Irakijczyków na emigracji ewoluują w prozie Zangany, a towarzyszą temu określone problemy. Izolacja społeczna powoduje poczucie wyobcowania i braku zrozumienia. Małżonkowie poszukują takich środowisk, które zaakceptują ich zachowania lub postawy religijne czy kulturowe. Jednak funkcjonowanie w nowym miejscu wymaga od nich przyjęcia niektórych odmiennych zwyczajów i nauczenia się języka. Wszystkie te czynniki bardzo komplikują wzajemną sytuację małżonków, nierzadko mocno przywiązanych do patriarchalnych wzorców. Tęsknota za domem rodzinnym i wszystkim tym, co łączy się z ojczyzną, sprawia, że nie potrafią się oni zaaklimatyzować. Często prowadzi to do trwających latami konfliktów z najbliższymi, które niszczą związki małżonków.

Obecnie pisarze coraz częściej poruszają tematykę związków na emigracji. Łączy się to nie tylko z większą skalą



migracji, ale także ze zmianą statusu kobiet w świecie arabskim:

Rośnie niezgoda otaczającego świata, poczawszy od pogłębienia przepaści pomiędzy tym, co kobiece, a tym, co męskie – oraz zwiększa się rozbieżność między elementami rzeczywistości, co sprawia, że stają się esencją komplikacji i nieszczęść<sup>199</sup>.

Zjawisko dezintegracji więzi małżeńskich i rodzinnych na emigracji Zangana opisuje m.in. w opowiadaniach *Środa, godzina piąta trzydzieści* („Al-Arbi<sup>‘</sup>ā as-sā’a al-ḥāmisa wa-an-niṣf”) oraz *Czy jesteś taki jak ja?* („Hal anta miṭlī?”), które pochodzą ze zbioru *Mrowisko*. W pierwszym mężczyzna utracił szacunek żony, ponieważ – nie radząc sobie ze swoimi problemami – musiał poddać się psychoanalizie. Silnej, zaradnej kobiecie przeciwstawiony został tu słaby, opętany fantazjami i koszmarami mężczyzna, który, nie potrafiąc odnaleźć się w stresujących sytuacjach, ucieka w świat wewnętrzny lub chorobę. Bohaterka drugiego utworu jest dziennikarką regularnie konsultującą się z psychologiem. Kobieta nie umie jednak do końca otworzyć się przed nim. Nie informuje go więc, jak naprawdę wygląda jej małżeństwo. Wmawia mu, że jej relacje z mężem są poprawne, że tworzą szczęśliwy związek. Tymczasem już po krótkim wyjeździe służbowym przeraża ją myśl o powrocie do domu, a zwłaszcza o rutynie obowiązków i kontaktach z mężem<sup>200</sup>.

#### 4.1. Zobojętnienie

Często występujące w związku z emigracją zjawisko rozdzielania od siebie członków rodziny oraz brak codziennej rozmowy może być istotnym powodem utraty rodzinnych więzi. W powieści *Kobiety w podróży* Zangana przedstawia losy

---

<sup>199</sup> Ewa Machut-Mendecka, *The Individual and the Community in Arabic Literary Autobiography*, „Arabica”, Vol. 46, Issue 3/4, Brill 1999, s.522.

<sup>200</sup> Haifa Zangana, *Iḥtiyār*, w: „Bayt an-naml”, op.cit., s.75-88.

pięciu Irakijek, z których każda ma odmienne doświadczenia dotyczące małżeństwa. Mąż Umm Muḥammad został zabity w wyniku walk między Arabami a Kurdami. Na małżonku Maḡdy, którego podejrzewano o zdradę państwową, została wykonana egzekucja. Adība – przekonana, że jej mąż zaginął – nie przestaje go poszukiwać z nadzieją, że kiedyś się odnajdzie. Ojciec dziecka Iqbāl od dziesięciu lat mieszkał w Moskwie, gdzie angażował się w działania polityczne, wierząc w możliwość obalenia reżimu w Iraku.

Jedynie Sāhira miała ustabilizowaną sytuację rodzinną. Mieszka z mężem Kāzimem w Londynie. W ich relacjach nie było już przyjaźni ani wzajemnej serdeczności, choć pobrali się z miłości i wzajemnej fascynacji. Sāhira wyszła za mąż jako nastolatka za ponad dwadzieścia lat starszego mężczyznę. Była niesamodzielną pod każdym względem, nie miała wystarczającego doświadczenia życiowego i zawodowego. Jej największym pragnieniem i jednocześnie obowiązkiem nałożonym przez normy społeczne było zostać dobrą żoną i matką. Życie upłynęło jej na wypełnianiu zadań wynikających z przyjętej przez nią roli. Los sprawił, że zamieszkała w europejskim kraju, w którym zasady współistnienia są odmienne od tych funkcjonujących na Bliskim Wschodzie.

Akcja powieści zaczyna się w momencie, gdy dorosłe dzieci Sāhiry już się usamodzielniały, a ona sama weszła w wiek, kiedy pojawiają się pierwsze symptomy przekwitania. Znacznie od niej starszy mąż stał się coraz bardziej pasywny i unikał wszelkich kontaktów, zwłaszcza cielesnych. Ze wspomnień Sāhiry i jej rozmów z przyjaciółkami wyłania się obraz jej nieszczęśliwego i pozbawionego sensu życia, przepelnionego strachem o siebie i rodzinę. Kobieta nie potrafiła zrozumieć zmian, jakie zaszły w niej i w jej najbliższych w ostatnich latach. Odczuwała pustkę z powodu braku zajęć i pracy. Szukając jakiegoś sposobu na zabicie czasu, wpadła w zakupoholizm:

Sāhira wynajdywała sobie jakąś pilną rzecz do załatwienia poza domem, by zostawić go samego. Wracła po kilku godzinach obciążona torbami pełnymi zakupów, których nie potrzebowała<sup>201</sup>. Były tylko dwie rzeczy, których nie kupowała w Oxfam – używanych butów, ponieważ bała się grzybicy stóp oraz książek, bo przypominały jej o Kāzīmie<sup>202</sup>.

Bohaterka wybierała najczęściej sklepy z używaną odzieżą, gdzie wyszukiwała stroje znanych producentów. Dzięki temu stylizowała się na osobę gustowną, majątną i znającą się na najnowszych trendach mody. Jednak z żalem stwierdzała, że mąż i synowie nie zwracają najmniejszej uwagi na jej starania. Jediną osobą w rodzinie, która dostrzegła jej obsesję jest jej córka Nahid:

- Mamo, kiedy przestaniesz kupować szmaty i śmieci po innych ludziach?
- Dlaczego? To jest piękne, tanie i ma markową metkę.
- Dlaczego nie kupisz sobie jednej nowej rzeczy zamiast dziesięciu szmat?
- Po pierwsze, to nie są szmaty. Po drugie, nie lubię nosić codziennie tych samych ubrań. [...] Jeśli po kilku dniach przestaną mi się podobać, mogę je wyprać, włożyć do worka i zanieść do tego samego sklepu, żeby je sprzedano drugi, trzeci, czwarty raz [...] <sup>203</sup>.

Sāhira miała świadomość, że – wychodząc z domu – uciekała od problemów, z jakimi musi się mierzyć na co dzień. Jej dzieci mieszkaly w innych miastach i krajach, a mąż nie odzywał się do niej i nie odczuwał żadnej potrzeby kontaktu z nią. Całkowicie pozostawiona samej sobie, uciekła w świat zakupów i spotkań z koleżankami, które namawiały ją, by poszukała pracy lub zapisała się na jakieś zajęcia. Nie potrafiła odnaleźć się w nowych realiach, gdzie nikt jej już nie

---

<sup>201</sup> Haifa Zangana, *Nisā' alā safar*, op.cit., s.93.

<sup>202</sup> Ibidem, s.99.

<sup>203</sup> Ibidem, s.113.

potrzebował, ponieważ całe jej dotychczasowe życie upływało na zajmowaniu się rodziną.

Najbardziej bolesna była dla niej jednak zmiana, jaka zaszła w jej relacjach z mężem. Kiedyś była dla niego wszystkim, nie potrafił bez niej żyć – lecz z czasem to się zmieniło. Kupowała nawet seksowną, czerwono-czarną bieliznę, by przypodobać się mężowi, lecz jej starania spełzły na niczym, ponieważ Kāzim nie podzielał jej tęsknoty za wspólnymi nocami. Bohaterka czuła się odrzucona przez ukochanego, nieodwiedzana przez dzieci:

Dlaczego mnie zaniedbuje i szuka... przeszłości i tożsamości sam jeden? Dlaczego nie bierze mnie pod uwagę? Czyż nie dzieliłam z nim życia... otworzyłam swoje serce i duszę, i powiedziałam mu: Wejdz. ... A teraz... po długim czasie zaczął sam poszukiwać, zostawiając mnie jak parszywą sukę na progu<sup>204</sup>.

Sāhira przed przyjaciółkami zapewniała o swoim głębokim uczuciu do męża i o cierpliwość do niego – zmywała pozostawione przez niego brudne naczynia, gotowała, odkurzała i sprzątała. Zaczęła jednak dostrzegać, jak niewiele to dla niego znaczyło. Nikt nie doceniał jej starań, nikt jej nie pomagał. Wszystkie jej działania nagle straciły znaczenie – prace domowe wykonywała już wyłącznie z obowiązku.

Zangana jest uważnym obserwatorem relacji międzyludzkich i zmian zachodzących w układach społecznych. Przedstawiona powyżej bohaterka jej powieści jest przykładem kobiety w ogromnym stopniu ulegającej oczekiwaniom i tradycjom środowiska, z którego się wywodzi. Pisarka ukazuje, jak jałowe i bezsensowne jest tego typu zachowanie. Piętnuje poddaństwo wobec innych osób, którego ceną jest rezygnacja z własnych ambicji i możliwości rozwoju. Jest zdania, że należy utrzymywać bliskie kontakty z rodziną,

---

<sup>204</sup> Ibidem, s.238.

nie można jednak pozwolić, by ceną za to było zniewolenie i degradacja człowieka.

## 4.2. Upadek hierarchii wartości

Całkowitym przeciwieństwem Sāhiry jest jej mąż, Kāzim. Kiedy mieszkali w Iraku, wstąpił w szeregi opozycyjnej partii komunistycznej i był bardzo zaangażowany w walkę polityczną. Po rozwiązaniu Rządu Jedności Narodowej mógł zachować pozycję w strukturach rządowych, jednak odszedł z partii, by urzeczywistniać swoje wizje polityczne i tworzyć plany na przyszłość. Ponieważ jednak sytuacja w kraju była daleka od stabilności, udał się na emigrację, by wraz z innymi kontynuować swoją patriotyczną działalność. Przez lata jego dom był miejscem spotkań inteligencji irackiej, podczas których dyskutowano o najnowszych wydarzeniach, jakie miały miejsce w Iraku. Jednak z czasem grupa osób biorących udział w tych spotkaniach zmniejszyła się, gdyż ich zapał i nadzieja na jakiegokolwiek zmiany w ojczyźnie gasły. Wojna z Iranem w latach osiemdziesiątych, atak na Kuwejt na początku następnej dekady, jak również sankcje i ludobójstwo dokonywane na Kurdach i szytach – wszystko to uświadomiło Irakijczykom, że reżim Šaddāma Ḥusayna był bardzo mocny i żadna opozycja polityczna nie może go obalić. Ponadto w tym czasie doszło do rozpadu Związku Radzieckiego – filaru ideologii komunistycznej, cichego przyjaciela, w którym wiele osób widziało szansę na wyzwolenie. Wówczas Kāzim zdał sobie sprawę, że całe jego życie było oparte na fałszywej idei i ułudzie, które nie miały szans na realizację. Cały swój czas, energię i zdrowie – a także dobro najbliższych – poświęcił tej *idée fixe*<sup>205</sup>.

---

<sup>205</sup> Haifa Zangana jako aktywistka polityczna doskonale zdaje sobie sprawę z dylematów i tragedii osób, które całe swoje życie poświęciły walce o – jak się później okazało – utopię. Najważniejszą kwestią, w obliczu której stali iraccy pisarze żyjący na wygnaniu, było zaangażowanie polityczne. W większości byli albo członkami partii komunistycznej, albo byli bliscy jej

Bohater zmienia się, gdy uświadamia sobie, że przegrał, walcząc o wytwory fantazji jego komunistycznego środowiska. Straciwszy zainteresowanie swoimi dotychczasowymi działaniami, skupił się na książkach o historii krajów arabskich, filozofii i początkach islamu, w których ponownie szukał sensu życia. Treści, jakie znajdował w opasłych tomach, różniły się zupełnie od tego, czym zajmował się wcześniej. On – były komunista – zaczął poszukiwać i badać religię. Jego nowe zainteresowanie irytowało Sāhirę, która nie potrafiła zrozumieć przyczyn ucieczki w tak odległą przeszłość, ani jego zajmowania się sprawami, które nigdy dotąd nie były dla niego istotne. Nie rozumiała, że Kāzim poszukiwał nowego sensu życia, ponieważ utracił wiarę w poprzednie ideały. Nie potrafiła zaakceptować jego zachowania i nie zauważyła, że mąż cierpi na depresję. Dopiero rozmowa z przyjaciółką uświadomiła jej wagę problemu:

Mam na myśli wewnętrzną pustkę. Kiedy człowiek dochodzi do pewnego etapu życia i zastanawia się nad sobą, nad swoim ideami, ambicjami i osiągnięciami. Kāzim przez całe życie podążał prostą drogą doktryny. Drogą, która miała go doprowadzić do celu-marzenia; wolnej ojczyzny i szczęścia ludu. Nagle, po trzydziestu latach, okazało się – sam to odkrył lub ktoś mu powiedział – że szedł błędną drogą. Że cel znajduje się gdzieś indziej albo właściwie nie istnieje. Musi wrócić na linię startu [...] z nową ideą albo zwrócić się ku religii, lub trwać przy swojej tożsamości, albo wszystko razem. Nawet, gdyby w

---

ideowo i zaangażowani w bezpośrednią działalność polityczną. Ludzie ci całą swoją młodość byli komunistami, żyjąc i oddychając partią, ich przyjaciele byli towarzyszami, a ich teksty odzwierciedlały program partii. Zrozumiały, że ich poczucie straty po upadku Związku Radzieckiego było ogromne, a opuszczenie swojego kraju podwoiło poczucie izolacji. Nagle znaleźli się w zupełnej pustce ideowej i społecznej. W 2010 r. w trakcie mojej rozmowy z pisarką wyznała ona, że jej postrzeganie ideologii komunistycznej zmieniło się, i że w ciągu tych wszystkich lat, kiedy Irakijczycy byli aktywnie zaangażowani w działalność komunistyczną, popełniono wiele błędów. Niestety w ich wyniku wielu ludzi straciło życie i dach nad głową. Upadek Związku Radzieckiego przekreślił wszystkie starania i ofiary złożone dla idei komunizmu.

głębi duszy wiedział, że od tego, w co wcześniej wierzył, odwraca się o 180 stopni<sup>206</sup>.

Współcześnie coraz częściej prowadzi się badania i analizy mechanizmów, jakimi kierują się ludzie przy wyborze postaw życiowych. Dotyczy to głównie posłuszeństwa i przyjęcia ideologii faszystowskich lub komunistycznych. System komunistyczny, który po II Wojnie Światowej stanowił wzór dla aktywistów politycznych w krajach arabskich, był formą walki z istniejącymi reżimami, często nacjonalistycznymi, a także przeciwwagą dla powszechnej obecności państw zachodnich i dyktowanego przez nie porządku. Komunizm w wersji arabskiej nie był identyczny z rosyjskim modelem. Nigdy nie doszło do radykalizacji tej doktryny – może dlatego, że nie udało się go wprowadzić w żadnym kraju. Idea komunizmu była tylko niespełnionym marzeniem ówczesnego pokolenia w państwach arabskich.

Niemniej jednak, posłuszeństwo pewnym koncepcjom i gloryfikowanie ich ponad wartości podstawowe, takie jak rodzina czy więzi społeczne, jest formą ucieczki. Kāzim pragnął wyzwolenia swojego kraju, jednak wizja, jaka go opętała, doprowadziła do jego ostracyzmu w gronie najbliższych. Iluzja możliwa dotycząca wolności i przywrócenia właściwego ładu w Iraku umacniała go w przekonaniu o słuszności jego wyborów i działań<sup>207</sup>. Współtworzona przez niego rodzina, której celem było wychowanie i wykształcenie potomstwa oraz zapewnienie mu spokojnego i bezpiecznego dzieciństwa, spełniła swój obowiązek. Problemy zaczęły się pojawiać, kiedy małżonkowie nie mieli już wspólnych celów – doszło wówczas do rozpadu ich relacji. Kāzim traktował swoje dzieci (zwłaszcza synów) z góry, a żona straciła dla niego znaczenie. Postrzegał ją wyłącznie jak pomoc domową. Nie rozmawiał z nią, nie odczuwał potrzeby wspólnego spędzania czasu ani

<sup>206</sup> Haifa Zangana, *Nisā' ʿalā safar*, op.cit., s.237.

<sup>207</sup> Józef Kozielecki, *Koncepcja transgresyjna człowieka*, op.cit., s.229.

dzielenia się problemami. Kontakt fizyczny, który daje poczucie bliskości, nie był zatem dla Kāzima znaczący. Liczyła się dla niego więź dotycząca idei, poczucie wspólnoty i przynależności do grupy ludzi o podobnych poglądach. Gdy jego system wartości się zdezwuował, to – mimo przebywania wśród bliskich – odczuwał „samotność moralną”<sup>208</sup>, ponieważ nikt go nie rozumiał.

Temat wyobcowania moralnego bardzo często pojawia się w twórczości Zangany. Nie oznacza to, że bohaterowie wyznają zasady lub wartości odmienne od reszty społeczeństwa. Najczęściej żyją przeszłością lub wyidealizowaną wizją świata. Dla ich rodzin emigracja jest trudna, ponieważ nowe miejsce i realia są całkowicie odmienne od tego, co jest im znane i muszą zaadaptować się do nowej rzeczywistości. Dzieci wyrastają w innej kulturze i języku, często z dala od rodzimych zwyczajów. W pewnym sensie następuje rozłam tradycyjnego modelu rodziny i jej wewnętrznych relacji, ponieważ struktura kolektywna zmienia się w indywidualistyczną. Ponadto nie każdy członek rodziny potrafi się zaaklimatyzować w nowym miejscu. Problem mają zwłaszcza przedstawiciele starszego pokolenia, którzy w związku z tym żyją na skrajach dwóch światów. Tu i tam. Wtedy i teraz. Z nami i przeciw innym. Z kolei upadek ideałów niejednokrotnie powoduje destrukcję wykreowanych przez autorkę postaci. Nie zdobywają one tego, o co walczyły, a sama walka okazuje się utopią. Świadomość przegranej doprowadza je do depresji, całkowitej izolacji i zerwania więzi z najbliższymi.

### 4.3. Ucieczka w wir pracy

Bardzo często pasje, obsesje czy zaniedbania bohaterów Haify Zangany doprowadzają ich do utraty kontaktu z otaczającym światem. Na przykład, opowiadanie pt. *Mężczyzna i kobieta* ze zbioru *Mrowisko* dotyczy oddania się

---

<sup>208</sup> Erich Fromm, *Ucieczka od wolności*, op.cit., s.35.



pracy i walce o interesy innych osób. Pierwsza część utworu przedstawia małżeństwo bohaterów z punktu widzenia męża. Na początku ich związku mężczyzna dzielił się z żoną swoimi sprawami. Pokazywał jej napisane przez siebie przemówienia i cieszyło go, że interesuje ją jego działalność pisarska i polityczna. Jednak z biegiem lat w relacjach między małżonkami zaczyna się coś psuć. Mężczyzna nie zauważa problemu, a wszelkie odmienne od dotychczasowych zachowania żony bierze za przejaw tęsknoty za ojczyzną i sposób radzenia sobie z życiem na emigracji:

Milcząc towarzyszyła mu od jednego kraju do drugiego. W każdym kraju powtarza się to samo. Zaczyna gromadzić rzeczy wokół siebie. Na początku zabraniał jej kupowania czegokolwiek, co dawałoby im poczucie stabilizacji na wygnaniu. Stopniowo zapomniał o całej sprawie<sup>209</sup>.

Całkowicie pochłonięty działalnością polityczną i życiem towarzyskim bohater być może nieświadomie odsuwał żonę od tego, co wówczas było dla niego najważniejsze. Nie mając dzieci ani wielu krewnych, kobieta pozostawała w całkowitej izolacji od świata męża i jego spraw. Na organizowanych przez niego spotkaniach jej zadaniem było co najwyżej witanie gości i dbanie o przyjazną atmosferę. Nie liczył się jej czas ani inne obowiązki. Była stale zobligowana do usługiwania nieznajomym:

Nie radził się jej i nie informował, zanim przyprowadzał do domu swoich licznych kolegów lub towarzyszy. Przyzwyczał się przychodzić z kolegami, przyzwyczał się do zasiadania z towarzyszkami, by dyskutować, rozprawiać i ustalać dalsze kroki. Przyzwyczał się pić herbatę razem ze swoimi kolegami, dziesiątki herbat, które im podawała. Ona z kolei godziła się ich przyjmować. Uśmiechali się do niej w drzwiach, podawali ręce, a potem zapominali o jej istnieniu. Po kolacji odchodzili od stołu, zostawiając talerze i naczynia, tak jak stały. Ona zaś do późna

---

<sup>209</sup> Haifa Zangana, *Ar-Rağul wa-al-marʿa*, w: „Bayt an-naml”, s.24.

w nocy nie spała, by uporządkować, pozmywać i posprzątać mieszkanie<sup>210</sup>.

Po dwudziestu latach oddanej pracy dla partii mężczyzna zostaje zastąpiony przez kogoś młodszego. Wtedy uświadamia sobie, że krąg jego bliskich znajomych zacieśnia się. Jedni zaczynają się doksztalcać, inni prowadzą cykliczne wykłady i prelekcje. Z dawnego grona przyjaciół pozostała tylko żona. Wcześniej jej miejsce zajmowali towarzysze partyjni. Gdy ich zabrakło, jej przestało na nim zależeć. Nagle spostrzega, że ją zaniedbywał. Dotychczas nie zdawał sobie sprawy, jak bardzo cała ta sytuacja wpływała na jego relacje z żoną. Zapomniał, że jest ona tą kobietą, w której kiedyś się zakochał i z którą dzielił się myślami. Od lat sypiali osobno, nie spędzali razem wolnego czasu i nie robili zakupów. Zdał sobie sprawę, że już nawet nie pamięta, kiedy ostatni raz szczerze ze sobą rozmawiali. Pamięta natomiast, że żona zawsze w skupieniu go słuchała i zadawała wiele pytań. Dopiero niedawno zauważył, że tak naprawdę ona już go nie słucha. Ignoruje go. Milczy.

Samotność, która nagle stała się dla niego codziennością, sprawiła, że odkrył, czym jest strach. Nie chciał zbyt długo leżeć w łóżku. Bał się, że nie pozostało mu w życiu nic do zrobienia. Całymi dniami nasłuchiwał, czy nie dzwoni ktoś znajomy z propozycją spotkania. Jego dzień był ciągłą konfrontacją – z pustką w domu i z sobą samym. Brak energii i obawa przed samotnością były dla niego tak przytłaczające, że myślał jedynie o własnej przegranej. Wciąż czekał na najdrobniejszy gest ze strony żony. Można odnieść wrażenie, że jedynie uśmiech, dotyk lub jakaś oznaka czułości z jej strony była w stanie uratować go przed upadkiem:

Chciałby pozbyć się strachu, niepokoju i poczucia winy, bo nie postrzegał jej wcześniej taką, jaka jest teraz. Chciałby położyć głowę na jej kolanach, by gładziła go po twarzy, by jej palce

---

<sup>210</sup> Ibidem, s.24-25.

zanurzały się w jego włosach. By móc zbliżyć się do niej na nowo po tak długiej nieobecności. Chciałby<sup>211</sup>.

Nie rozumiał jednak jednej ważnej rzeczy – nie dostrzegał w spojrzeniu kobiety niechęci i odrazy. Żył nadzieją, że jeżeli wystarczająco długo będzie się starał i ponownie zacznie z nią rozmawiać, ona do niego powróci. Jednak jego słowa odnosiły skutek odwrotny do zamierzonego. Im bardziej się starał, tym bardziej żona się oddalała.

W drugiej części opowiadania narratorem jest kobieta. Unikała ona pytań męża i jego opowieści. Czuła do niego wstręt, kiedy zbliżał się do niej i próbował z nią rozmawiać. Jedyne, co dostrzegała i budziło w niej obrzydzenie, to biała piana i bąbelki śliny na ustach, jakie mu się tworzyły, gdy mówił. Była już nim zmęczona, co przejawia się całkowitym brakiem zainteresowania jego osobą.

Na początku małżeństwa w pięknych słowach opowiadał jej o dzieciństwie, rodzinie i planach na przyszłość. Sądziła, że go zna i rozumie, że łączy ich miłość i wspólne zainteresowania. Z upływem lat mąż zaczął koncentrować się wyłącznie na przeszłości i walce o własne ideały. Kochała go i akceptowała wszelkie jego zachowania i błędy. Nauczyła się milczeć. Przez te wszystkie lata ich życie prywatne i intymne przestało istnieć. Wielokrotne zmiany miejsca zamieszkania spowodowały, że powoli zapominali szczegóły z przeszłości, wspomnienia blakły i nakładały się na siebie. Mąż był coraz bardziej zajęty pracą. Z czasem przestał z nią rozmawiać i liczyć się z jej zdaniem:

Kiedy zaczęła zauważać już tylko jego łysinę z wystającym pieprzykiem i grube usta, które nie przestają się otwierać i zamykać i parę gapiących się oczu, krążących wokół własnej orbity? Czy to nie dziwne, że już nie słyszy jego dźwięcznego głosu?... Kiedy uwolniła się od jego głosu?<sup>212</sup>.

---

<sup>211</sup> Ibidem, s.29.

<sup>212</sup> Ibidem, s.32.

Gdy mąż wracał późno, korzystała ze swobody i oddawała się najbardziej prozaicznym czynnościom: oglądała telewizję, słuchała tykania zegara, czytała książki w łóżku i delektowała się przestrzenią pustego mieszkania. Nie musiała, jak dawniej, udawać złego samopoczucia, by uniknąć dotyku męża. Jednak brak kontaktu psychicznego i fizycznego sprawiły, że zaczęły ją nawiedzać sny o podłożu seksualnym. Choć świadomie i jawnie odrzucała zabiegi męża, on wciąż starał się zbliżyć do niej i naprawić coś, czego – choć tego jeszcze nie wiedział – naprawić już nie można. Wychowana według tradycyjnego modelu społeczeństwa i rodziny żona pozostała przy mężu. Kobieta sama do końca nie wiedziała, czego oczekuje od życia, a jej milczenie nie rozwiązywało problemu. Brak konfrontacji i wyjaśnienia jej zachowania doprowadziły do eskalacji napięcia między tym dwojgiem ludzi. Nawet kiedy bohaterka uświadomiła sobie, że mąż cierpi na depresję spowodowaną samotnością i poczuciem winy, w żaden sposób nie zmieniło to jej postawy. Nie czuła do niego miłości, zastanawiała się nawet, dlaczego kiedyś sądziła, że go kocha. Teraz widziała w nim już tylko śliniącego się starca. Kiedyś każda chwila i każde wspomnienie miały dla niej ogromne znaczenie. Teraz nie czuła nic.

Powtarzający się temat utraty kontaktu z bliskimi i upadku ideałów bohaterów jest bliski samej autorce. Podobnie jak niektórzy jej bohaterowie, swoje zaangażowanie polityczne przypłaciła emigracją. Poczucie wyobcowania i wykorzenienia towarzyszyło jej od początku pobytu na wygnaniu. Jednak Zangana wymaga – zarówno od siebie, jak i od innych – świadomego życia. Tęsknotę za ojczyzną autorka próbowała przemienić w coś wartościowego. Zaczęła malować i pisać. Natomiast każda z ukazanych przez nią postaci w pewien sposób ponosi winę za sytuację, w której się znalazła, musi więc wziąć odpowiedzialność za podjęte przez siebie decyzje. Pisarka, piętnując postawy bierności. Podkreśla znaczenie szczerzej rozmowy. Przypomina, że zaniedbanie tego może zniszczyć najlepsze relacje. Dotyczy to zwłaszcza życia na

obczyźnie, gdyż emigranci szczególnie potrzebują stabilizacji i wsparcia od najbliższych i środowiska. Brak tego ostatniego może doprowadzić do całkowitego osamotnienia.

#### 4.4. Obsesje i lęki

Postać Su'ād z opowiadania *Kaczka* ze zbioru *Dalej niż widać* różni się od pozostałych bohaterów Zangany<sup>213</sup>. Traumatyczne wspomnienia z dzieciństwa były powodem, dla którego uciekła ona z Iraku. Dzięki małżeństwu z lekarzem i jego praktyce za granicą zamieszkała tam na stałe, ułożyła sobie życie osobiste i osiągnęła wysoką pozycję w pracy. Jej mąż, 'Adnān, pokochał ją od pierwszego wejrzenia. Zawsze znajdował dla niej wytłumaczenie, dlatego unika kontaktu z własną rodziną i innymi Irakijczykami, gdyż nie znał jej lęków z dzieciństwa.

Su'ād jako dziecko mieszkała na przedmieściach Bagdadu. Po powodzi, jaka nawiedziła okolicę i przebudowach związanych ze zmianą biegu rzeki Tygrys wokół jej domu pozostał śmierdzący strumień. Służył głównie jako rynsztok i miejsce wysypu śmieci. Emanujący od niego odór był nie do wytrzymania. Dopełnieniem tego obrazu były biegające wszędzie brudne i zaniedbane dzieci, które bez przerwy jej dokuczały i naśmiewały się z niej. Mieszkając w tym brudzie i ubóstwie, już jako dziecko marzyła o ucieczce:

W pierwszych tygodniach zakrywałam nos dłonią lub chusteczką, ale w końcu porzuciłam ten nawyk. Odór stał się częścią mojego istnienia. Jakże nienawidzę miasta Al-Wašāš! Czy powodem jest widok bosych i odrażających dzieci [...], czy też ostrzegający przed zabawą z nimi głos mojej matki?<sup>214</sup>

Dzięki dobrym wynikom w nauce – zarówno w szkole, jak i na studiach – Su'ād otrzymała stypendium i mogła wyjechać

<sup>213</sup> Haifa Zangana, *Al-Baṭṭa*, w: „Ab'ad mimmā narā”, op.cit., 97-113.

<sup>214</sup> Ibidem, s.104.

wraz z mężem do Wielkiej Brytanii, by rozpocząć tam nowe życie. Wspomnienia z dzieciństwa przełożyły się jednak na jej relacje z iracką diasporą. Każdy, kto pochodził z jej kraju, przypominał tamte dzieci, biedę i wszechobecny smród. Każdy kontakt z Irakijczykami był dla niej niezmiernie trudny, gdyż nie pozwalał jej zapomnieć o przeszłości i pochodzeniu. Z czasem bohaterka odizolowała się od męża i jego znajomych, co doprowadziło do konfliktu w jej związku.

Wybuch wojny w Iraku w latach dziewięćdziesiątych całkowicie zmienił jej życie. Reportaże telewizyjne oraz zdjęcia z gazet ukazywały ogrom zniszczenia po bombardowaniach: domy obrócone w ruinę, cierpienia ludności cywilnej i brak podstawowych środków do przeżycia. Mimo to Su'ād, patrząc na zniszczonej wojną Irak, widziała tylko ptaki. Obraz kaczki zanurzonej w całości w ropie naftowej i jej zmagania, by uwolnić się z przerażającej mazi, spowodował zmiany w świadomości i zachowaniu kobiety. Zobaczyła w tym małym ptaku siebie, kiedy była dziewczynką, gdyż podobnie jak kaczka próbowała uwolnić się od fetoru i brudu okolicy, w której mieszkała. Obraz ten stał się dla niej symbolem dzieciństwa. Mimo wyjazdu i odseparowania się od przeszłości wciąż tkwiła w tym małym, wstrętnym miasteczku. Niczym owa kaczka czuła, że dusi się, że nie może wydostać się z pułapki. Ponadto Su'ād bardzo osobiście zaczęła traktować temat katastrofy ekologicznej w Iraku i ochrony zwierząt. Atak na rodzinny kraj odbierała tak, jakby był to atak na nią samą, kiedy była jeszcze dzieckiem, a obce wojska symbolizowały w jej przekonaniu dzieci, które jej wówczas dokuczały. Podjęła więc starania, by nagłośnić sprawę i rozliczyć się z winowajcami. Zapomniała o swojej wieloletniej awersji do wszystkiego, co związane z Irakiem, i zaczęła walczyć o zwierzęta tak, jakby od tego zależało jej własne życie.

W tym czasie rosło również napięcie między małżonkami. Mąż bagatelizował obsesję żony. Starał się ją rozśmieszyć, stwierdzając, że kaczka najlepiej smakuje podana „po chińsku”. Jednak jego żart przyniósł skutek odwrotny od

zamierzonego. Od tego momentu kobieta widzi go jako człowieka bezdusznego, pozbawionego głębszych uczuć. Dojrzała w nim te brudne dzieci, które w jej rodzinnym miasteczku łąpały zabiedzone kaczkki, żeby je zamęczyć. °Adnān nie rozumiał zachowania żony, miał wrażenie, że o coś go oskarża, lecz nie wiedział, co złego mógł zrobić. Napięta sytuacja między małżonkami prowadziła do oddalenia od siebie i braku wzajemnego szacunku. Wracali do najbardziej niemiłych wspomnień i wydarzeń tylko po to, by sprawiać sobie nawzajem ból i przykrość. Metoda otwierania starych ran stała się dla nich formą ataku i obrony jednocześnie. Su°ād miała ogromne pretensje do °Adnāna za brak zrozumienia i zaangażowania, za bagatelizowanie jej problemów. On z kolei nie rozumiał, o co jej chodzi. Zapytany przez przyjaciela, dlaczego się rozstali, °Adnān odpowiada, że czarę goryczy przepełniła kaczka.

Opowiadanie kończy się wizją Su°ād, w której powróciła do wspomnień do Al-Wašāš, jednak zamiast tamtejszych dzieci ujrzała swojego męża. Był bosy, w brudnej diszdaszy, a ona czuła jedynie odór bijący od strumienia. Spanikowana uciekła do łazienki, by zmyć z siebie jego zapach<sup>215</sup>.

Przez lata Su°ād nie odczuwała najmniejszej potrzeby, by identyfikować się z własną ojczyzną. Wspomnienia z dzieciństwa sprawiły, że chciała odciąć się od wszystkiego, co o niej przypominało: od dzieci w sąsiedztwie, które wyśmiewały się z niej, od fragmentów zwłok pływających w ścieku nieopodal domu i przede wszystkim od wszechobecnego odoru. Najgorsza jednak była dla niej samotność. Z upływem lat zaczęła gardzić innymi, stała się wyniosła i zarozumiała. Nawet jej wygląd odbiegał od wyglądu innych kobiet; w dzieciństwie ze względu na ciągłe przesiadywanie w domu jej skóra stała się jaśniejsza, a ponadto nosiła wyjątkowo krótką jak na ówczesne standardy fryzurę. Zarówno prezencją, jak i zachowaniem dawała wszystkim do zrozumienia, że jest inna i nie pasuje do tego irackiego środowiska.

---

<sup>215</sup> Ibidem, s.113.

Ucieczka od fobii i wspomnień nie mogła jej się jednak udać. Żyły one w niej nadal i żaden wyjazd tego nie zmieniał. Izolując się od Irakijczyków, Su'ād wierzyła, że w ten sposób uda jej się oswoić swoje obawy i kompleksy. Wystarczył jeden moment, jeden obraz, by powróciły koszmary z dzieciństwa. Tytułowa kaczką obudziła uśpione lęki, które doprowadziły do zachowań powszechnie uznawanych za neurotyczne lub schizofreniczne, fikcja zmieszała się jej z rzeczywistością.

Historia tych dwojga ludzi różni się od przedstawionych w innych opowiadaniach autorki. Małżonkowie kochają się, oboje realizują się zawodowo, a dodatkowo są wspierani przez wąskie grono przyjaciół. Całe to poukładane życie wywraca do góry nogami jedno zdjęcie oblepionej ropą naftową kaczką. Zepchnięte w podświadomość lęki i obsesje znajdują ujście w ogromie złych emocji, przeradzających się we wzajemne oskarżenia. Po raz kolejny w twórczości Zangany związek małżeński nie przetrwał trudności. Przedstawiona w tym opowiadaniu sytuacja jest przykładem na to, jak nagła zmiana może skomplikować życie – przynieść osamotnienie, poczucie lęku i braku sensu stabilnej i uporządkowanej egzystencji. Również inni bohaterowie mają nierzadko prozaiczne kłopoty i depresyjne myśli, co w sytuacji emigranta jest jak najbardziej zrozumiałe. Jednak ta izolacja i strachy sprawiają, że błahe rzeczy urastają do rangi wielkiego problemu.

Pasje, obsesje i tłumione lęki mają zatem bezpośredni wpływ na życie zarówno samych bohaterów opowiadania Zangany, jak i ich rodzin. Autorka stara się ukazać, jak trudne i pełne niespodzianek jest życie emigrantów – dlatego też jej opisy są bardzo naturalistyczne, pozbawione upiększeń, wręcz epatujące brzydotą. Przeświadczenie, że Irakijczycy nowo przybyli na Zachód najgorsze mają już za sobą, nie zawsze musi być zgodne z prawdą, a ich strach, niepewność oraz samotność przybierają różne oblicza. Sama Zangana wielokrotnie nadmieniała, że wybuch wojny w Iraku wiele zmienił w jej życiu. Powróciły traumatyczne wspomnienia



i obawa o życie bliskich. Jak sparaliżowana śledziła doniesienia z ojczyzny. Być może więc zarówno opowiadanie *Kaczka*, jak i inne opowiadania pochodzące z tego samego zbioru, w których pojawia się wiele podobnych elementów, odzwierciedlają odczucia Zangany w obliczu wojennej katastrofy.



### **Część 3: Motywy transgresji w twórczości Haify Zangany**

#### **1. Transgresja i jej znaczenie w psychologii i socjologii**

Termin „transgresja” (z łac. *trānsgressiō* – przejście) znajduje najczęściej zastosowanie w biologii lub geografii<sup>216</sup>. W koncepcji transgresyjności człowieka zaproponowanej przez Józefa Kozielskiego termin ten ma nieco inną konotację. Koncepcja ta opiera się na założeniu, że transgresja w przypadku człowieka jest zjawiskiem powszechnym i codziennym, ponieważ przez całe swoje życie przekracza on świadomie granice własnych możliwości lub narzuconych norm. Naturalnie nie ma ona zastosowania do wszystkich, a jedynie do tych, którzy są skłonni do zmian i polepszenia własnej sytuacji:

Transgresja [...] to zjawisko polegające na tym, że człowiek intencjonalnie wychodzi poza to, co posiada i czym jest. [...] to czynności inwencyjne i ekspansywne, wykraczające poza typowe granice działania, to czynności, dzięki którym jednostka lub zbiorowość kształtują nowe struktury lub niszczą struktury już ustabilizowane, tworzą wartości pozytywne i wartości negatywne<sup>217</sup>.

Oprócz działań o charakterze zachowawczym lub obronnym, ludzie stale dążą do przekraczania dotychczasowych granic, do osiągania nowych celów i gromadzenia nowych doświadczeń. Wytwarzają nieistniejące wcześniej w ich życiu wartości lub realizują cele, których dotąd sobie nie stawiali. Zdarza się, że w związku z tym muszą zmierzyć się z własnymi słabościami fizycznymi albo psychicznymi.

---

<sup>216</sup> Transgresja w biologii: dziedzicznie uwarunkowany silniejszy rozwój danej cechy u mieszańców niż u form rodzicielskich, dotyczących np. wzrostu, wagi. W geologii i geografii oznacza zalewanie obszarów lądowych przez morze z powodu topnienia lodowców. Elżbieta Sobol (red.), *Słownik wyrazów obcych*, op.cit., s.1122.

<sup>217</sup> Józef Kozielski, *Koncepcja transgresyjna człowieka*, op.cit., s.10.

Wśród zachowań transgresyjnych wyróżnia się transgresję indywidualną i zbiorową. Pierwsza z nich dotyczy działań jednostki, która intencjonalnie dokonuje zmian w życiu, polegających np. na poszerzaniu własnego terytorium, wynalazczości lub tworzeniu nowych norm albo też na świadomej autokreacji. Druga związana jest z działaniami masowymi, obejmującymi duże społeczności – nawet w skali globalnej. Jest to aktywność mająca na celu kreowanie nowych lub lepszych koncepcji w dziedzinach takich jak nauka, kultura, religia czy sztuka.

Przekraczanie dotychczasowych granic i ograniczeń może dotyczyć odkrywania i zdobywania nowych miejsc, odczuwania doznań, asymilacji odmiennych wartości lub zachowań, a także tworzenia. Pojęcie granicy, jaką stanowią dla człowieka konkretne sytuacje, oraz jej pokonywanie nabiera innego znaczenia. Ludzkie życie, codzienne decyzje oraz zmagania z otoczeniem stają się centralnym punktem obserwacji zmian i sposobem zrozumienia działań i procesów myślowych. Znając biografię człowieka, można wyznaczyć zakres jego osiągnięć, obszar wartości lub działań, w jakim się porusza oraz czuje się bezpiecznie. Granice wyznaczające to pole mogą mieć różny charakter: terytorialny, społeczny lub symboliczny<sup>218</sup>. Można przewidzieć, czy transgresja nastąpi i jak będzie przebiegać. Jednak najważniejszy jest fakt zaistnienia woli i działania transgresyjnego oraz jego kierunku. Zazwyczaj wyróżnia się cztery typy działań transgresyjnych. Po pierwsze, człowiek dąży do poszerzenia swojej przestrzeni i zwiększenia posiadanych dóbr. Są to więc działania nakierowane „ku rzeczom”. Kolejne czynności dotyczą ludzi, władzy nad nimi, poszerzenia własnego zakresu wolności i rozwoju. Inne zaś skupiają się na kreowaniu nowych idei i wartości oraz poszerzaniu wiedzy o świecie. Ostatni typ działań koncentruje się na autokreacji. W wyniku rozwoju i doświadczeń człowiek asymiluje i kreuje nowe, lepsze cechy

---

<sup>218</sup> Ibidem, s.48.

własnej osobowości, wzbogaca się o przeżyte sytuacje<sup>219</sup>. Dodatkowo działania transgresyjne można podzielić na ekspansywne i twórcze. W zależności od obszaru działań wyróżnia się podgrupy: transgresja materialna, emancypacyjna, temporalna, symboliczna i kratyczna<sup>220</sup>, historyczna, psychologiczna, paratransgresja<sup>221</sup>.

W kontekście zachowań indywidualnych ważna staje się transgresja emancypacyjna, która wiąże się z wolnością. Wolność „od”, zwana również negatywną, określa zakres możliwych działań jednostki jedynie w ramach przyjętych społecznie norm prawnych. Wolność pozytywna („do”) pozwala na działanie według własnych przekonań i w celu realizowania wyznaczonych celów. Ma ona większą moc sprawczą w stosunku do rozwoju życia jednostki i zapewnienia bezpieczeństwa.

Źródłem transgresji są potrzeby, które nie zostały zaspokojone; konflikty, jakie toczą się wewnątrz każdego człowieka; najróżniejsze uczucia, jak miłość czy nienawiść, samotność, ale także pęd do poznawania i zrozumienia rzeczy i nowych zjawisk. Często osoby, które odkrywają, że ich ambicje nie spełniły się albo ich więzi międzyludzkie są słabe, czy też ich działania nie mają odpowiedniego efektu, zaczynają szukać wyjścia z takiej sytuacji. Każdy chce mieć poczucie własnej wartości i być docenionym, pragnie imponować

---

<sup>219</sup> Józef Koziellecki działanie określa również jako motywację, która ma znaczący wpływ na zmiany w życiu człowieka. Szersza analiza zjawiska motywacji w kontekście społecznym została zaprezentowana w jego pracy pt. *Człowiek wielowymiarowy*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, 1998.

<sup>220</sup> Teoria kratyzmu (od gr. *kratos* – siła) autorstwa Władysława Witwickiego zakłada, że każdy człowiek dąży do uzyskania poczucia siły i mocy. W zależności od tego, czy ją posiada, czy nie, jego stan psychiczny i emocjonalny ulega zmianie. Zob. Władysław Witwicki, *Analiza psychologiczna ambicji*, „Przegląd Filozoficzny”, r. III, nr 4, 1900, s.26-49.

<sup>221</sup> Józef Koziellecki, *Spoleczeństwo transgresyjne. Szansa i ryzyko*, Warszawa, Wydawnictwo Akademickie ŻAK, 2004, s.259-68. W ramach tego podziału autor wyróżnia najrozmaitsze sytuacje i motywy transgresyjne: jednostkowe, zbiorowe, zewnętrzne, wewnętrzne, świadome i nieświadome.

i wykazywać się osiągnięciami. Dlatego też, gdy człowiek uświadamia sobie, że się nie rozwija lub wręcz podlega regresowi, podejmuje decyzję o zmianie. Transgresja będąca świadomym działaniem może mieć charakter konstruktywny lub destruktywny<sup>222</sup>.

Codziennie mierzymy się z przeszkodami, jednak nie zawsze wymagają one zmiany postawy, przewartościowania czy odejścia od dotychczasowych metod. Tylko takie sytuacje, które okazują się wyzwaniem lub prowadzą do radykalnych rozwiązań, zasługują na uwagę. Zdarza się jednak, że człowiek nie jest do końca świadomy tego, jak bardzo wpływają one na kształt jego życia lub zachowań. Chodzi w tym wypadku o stany chorobowe, mające najczęściej znamiona szalenstwa lub schizofrenii. Józef Koziński w swoich badaniach dowodził, że właśnie osoby chore, nieświadome swoich poczynań, są przykładem transgresji psychopatologicznej<sup>223</sup>. Tego typu przemiana może mieć wiele postaci. Najczęściej przejawia się poprzez twórczość plastyczną, literacką albo urojenia. W przypadku osób o zaburzonej równowadze psychicznej wszelkiego rodzaju formy urojeniowe stanowią siłę, dzięki której osoby te są w stanie pokonywać trudności lub realizować swoje potrzeby. Dla otoczenia mają nierazko odwrotny skutek i stanowią raczej zagrożenie. Jednak to właśnie w wyniku iluzji powstającej w głowie człowieka realizuje się funkcja sprawcza powodująca, że jego świat staje się uporządkowany i zrozumiały. Dzięki temu pokonuje on własne ograniczenia a także przekracza normy świata zewnętrznego. Choremu jego własna wizja świata daje poczucie bezpieczeństwa i wolności. Nawet osoba zdrowa tworzy często struktury oparte na fantazji i iluzji, czego przykładem jest choćby surrealizm we współczesnej sztuce. Mity kreowane zarówno przez jednostki, jak i zbiorowości

---

<sup>222</sup> Ibidem, s.61. Józef Koziński porusza w swoich rozważaniach temat destrukcyjności. Nie rozwija jednak tej koncepcji tak szczegółowo, jak koncepcji transgresji, która ma skutki pozytywne, rozwijające.

<sup>223</sup> Józef Koziński, *Koncepcja transgresyjna człowieka*, op.cit., s.115.

mają swój cel. Jest nim uzyskanie wiarygodnego argumentu lub pewności w zakresie podejmowanych decyzji lub działań.

Duże znaczenie w podejmowaniu działań transgresyjnych ma kontakt z innymi ludźmi, nowymi sytuacjami lub odmiennymi kulturami. Dokonując porównań, człowiek jest w stanie ocenić, w jak dużym stopniu udało mu się zrealizować własne cele i ambicje. Istnieje wiele przypadków, kiedy człowiek jest zmuszony dostosować się, zasymilować. Jest to także przejaw transgresji, mimo iż dokonuje się niezupełnie dobrowolnie. Niewątpliwie w chwili zderzenia się dwóch lub więcej kultur, religii lub innych niematerialnych wytworów ludzkich obejmujących całokształt życia danego społeczeństwa, człowiek musi przyjąć nowe, nierzadko zupełnie obce dla niego postawy, aby móc nadal w miarę poprawnie funkcjonować. Taka sytuacja ma miejsce w przypadku życia na emigracji, szczególnie wówczas, gdy nowa ojczyzna należy do innego kręgu kulturowego. Na przykład, życie imigrantów muzułmańskich lub hinduskich w Europie lub Stanach Zjednoczonych wiąże się z koniecznością zmiany obyczajów. Od imigrantów oczekuje się wręcz, że dostosują się oni do nowych realiów, rezygnując choćby częściowo z własnych zwyczajów i zachowań.

Jednakże integracja, jako forma transgresji i przemiany, jest złożonym procesem i wymaga bardzo dużego zaangażowania ze strony imigranta. Przebiega ona na wielu płaszczyznach, m.in. społecznej, językowej i kulturowej, z których ta ostatnia stanowi dla imigranta najczęściej największy problem. Nierzadko różnice kulturowe są dla niego w całości lub w części nie do zaakceptowania. Dlatego też rozwiązaniem staje się niejednokrotnie połączenie starych i nowych wartości. Homi K. Bhabha (1949-), jeden z najbardziej znanych specjalistów we współczesnych badaniach postkolonialnych, uznał, że hybrydyczność kulturowa, która powstaje we wzajemnym kontakcie różnych kultur, jest wynikiem i pozostałością polityki kolonialnej. Nosi ona według niego ślady zachowań i praktyk, które wyznaczają

nową jakość. Hybrydyczność kulturowa tworzy nowy obszar negocjacji znaczenia i reprezentacji<sup>224</sup>.

## 2. Integracja

### 2.1. Temat integracji we współczesnej literaturze arabskiej

W latach trzydziestych XX w., w początkowej fazie rozwoju prozy arabskiej, relacje między Wschodem a Zachodem stanowiły jeden z głównych nurtów tematycznych. Po II wojnie światowej pisarze wykorzystywali coraz częściej motyw podróży i wyjazdu na Zachód. Swoich bohaterów literackich, którzy stawali w obliczu konfrontacji dwóch różnych kultur i którym towarzyszyło przy tym zazwyczaj poczucie zagubienia i niepewności, stawiali oni przed imperatywem uzyskania odpowiedzi na pytania o własną tożsamość<sup>225</sup>. Wśród pisarzy podejmujących tematykę emigracyjną znaleźli się m.in.: autorzy klasycznych już we literaturze arabskiej utworów, jak Egipcjanin Tawfiq al-Ḥakīm (1898-1987) – w powieści *ʿUṣfūr min aš-Šarq* („Wróbel ze Wschodu”, 1938)<sup>226</sup>, Sudańczyk Aṭ-Ṭayyib Ṣāliḥ – w powieści *Mawsim al-ḥiğra ilā aš-šimāl* („Sezon migracji na północ”, 1966)<sup>227</sup>, czy Libańczyk Suhayl Idrīs (1923-2008) – w powieści *Al-Ḥayy al-lātīnī* („Dzielnica Łacińska”, 1954)<sup>228</sup>. Temat ten poruszany jest także przez wielu innych arabskich autorów, np. Irakijkę Samīrę al-Māni<sup>©</sup> (1935-) – w powieści *Ḥabl as-surra*

<sup>224</sup> Jonathan Rutherford, *The Third Space. Interview with Homi Bhabha*. w: Ders.(Hg): “Identity: Community, Culture, Difference”, London: Lawrence and Wishart, 1990, s.211.

<sup>225</sup> Issa J. Boullata, *Encounter between East and West: A Theme in Contemporary Arabic Novels*, Middle East Journal, Vol. 30, No. 1 (Winter, 1976), s.49.

<sup>226</sup> Tawfiq al-Ḥakīm, *ʿUṣfūr min aš-Šarq*, Maktabat al-Adāb, al-Qāhira, 1967.

<sup>227</sup> Aṭ-Ṭayyib Ṣāliḥ, *Mawsim al-ḥiğra ilā aš-šimāl*, Dār al-ʿAwda, Bayrūt, 1966.

<sup>228</sup> Suhayl Idrīs, *Al-Ḥayy al-lātīnī*, Dār al-Adāb, Bayrūt, 1965.



(„Pępowina”, 1990)<sup>229</sup>, Syryjkę Ḥamīdę Na<sup>c</sup>na<sup>c</sup> (1946-) – w powieści *Al-waṭan fī al-<sup>c</sup>aynayn* („Ojczyzna w oczach”, 1986), czy Libańczyka Rabiha Alameddine (1959-) – w powieści *I, The Divine* („Ja, bóstwo”, 2001). Każdy z tych autorów, w zależności od własnych doświadczeń czy obserwacji, umieścił akcję swojego utworu w Europie, ukazując dylematy i rozczarowania bohaterów literackich, ale także urzeczywistnianie przez nich ich planów i pragnień. Niech dwa ostatnie spośród wymienionych utworów posłużą tu jako przykład. W powieści *Ojczyzna w oczach* Ḥamīda Na<sup>c</sup>na<sup>c</sup> opowiada o losach młodej emigrantki Nādiyi, która, mieszkając w dużym europejskim mieście, angażuje się w działalność polityczną oraz nawiązuje romans z nie-Arabem. Poprzez opisanie tego związku autorka ukazuje, jak trudne mogą być relacje pomiędzy przedstawicielami Wschodu i Zachodu oraz jak wielu ograniczeniom oni podlegają. Rozczarowana Nādiya nie identyfikuje się z żadnym z dwóch kręgów cywilizacyjnych, w których funkcjonuje, w efekcie czuje, że jest pomiędzy nimi zawieszona<sup>230</sup>. Inaczej problem integracji i tożsamości przedstawiony został w powieści *I, The Divine* Rabiha Alameddine. Jej główną postacią jest kobieta wywodząca się z arabsko-amerykańskiej rodziny. W poczuciu poniesionej porażki opuszcza ona Liban i emigruje do Stanów Zjednoczonych. Na jej decyzję złożyło się wiele czynników: samotność spowodowana utratą matki we wczesnym dzieciństwie, złe relacje z rodziną oraz tęsknota za większą swobodą. Jej libańskie życie przepełnione jest zatem rozczarowaniem, brakiem akceptacji ze strony ojca, samotnością i niepowodzeniami w relacjach z mężczyznami<sup>231</sup>.

Również większość bohaterów literackich Haify Zangany to osoby pochodzenia irackiego, wyrosłe w państwie rządzonym

<sup>229</sup> Samīra al-Māni<sup>c</sup>, *Ḥabl as-surra*, Manšūrāt al-Īgtirāb al-Adabī, London, 1990.

<sup>230</sup> Ḥamīda Na<sup>c</sup>na<sup>c</sup>, *Al-waṭan fī al-<sup>c</sup>aynayn*, Manšūrāt Dār al-Adāb, Bayrūt, 1986.

<sup>231</sup> Rabiḥ Alameddine, *I, The Divine: A Novel in First Chapters*, W.W.Norton & Company, New York, 2002.

przez reżim partii Baas, przybyłe z rejonu ogarniętego wojną i konfliktami wewnętrznymi. Kierowani różnorodnymi motywacjami, przybywają oni do Londynu, znajdując tam schronienie. Lata pobytu w obcym miejscu wymuszają na nich aklimatyzację i integrację z lokalną społecznością. Mimo podejmowanych prób nie każdemu z nich się udaje. Jednak sam fakt podjęcia przez nich wszelkich działań zmierzających do pokonania barier jest istotniejszy niż ostateczny rezultat. Ponowne nadawanie życiu sensu lub ponowne jego odkrycie ma dla nich zarówno charakter terapeutyczny, jak i rozwijający. Dzięki poszerzaniu własnych możliwości poszczególni bohaterowie są zdolni kreować nowe postawy i realizować najskrytsze pragnienia. Transgresja staje się dla nich formą wyzwolenia z ograniczeń psychicznych, fizycznych, a często też społecznych.

## **2.2. Różnice międzykulturowe oraz konflikty wewnątrzgrupowe**

Francuski pisarz pochodzenia libańskiego Amin Maalouf (1949-) w książce *Zabójcze tożsamości* rozpoznaje dwie płaszczyzny, na których kumulują się dziedzictwa kulturowe: pierwsza, pozioma obejmująca religię, zwyczaje i historię przodków; druga, pionowa dotyczy współczesności i środowiska, w jakim obecnie przebywa człowiek<sup>232</sup>. Imigranci w nowym miejscu identyfikują się najczęściej z dziedzictwem poziomym, podczas gdy w rzeczywistości to właśnie otoczenie, w którym przyszło im egzystować, kształtuje oraz zmienia ich poglądy i życie.

Maalouf próbuje także rozwiązać lub przynajmniej wyjaśnić problem tożsamości imigrantów. Mieszkając na stałe w Europie, sam jest bowiem notorycznie wypytywany o swoje pochodzenie i przynależność narodową:

---

<sup>232</sup> Amin Maalouf, *Zabójcze tożsamości*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 2002, s.118-119.

Odkąd w 1976 roku opuściłem Liban, aby zamieszkać we Francji, zapytywano mnie, i to w najlepszych intencjach, czy czuję się „raczej Francuzem”, czy też „raczej Libańczykiem”. Niezmiennie odpowiadam: jednym i drugim!<sup>233</sup>

Podobny problem pojawia się w opowiadaniu Zangany pt. *Irlandia* („*Īrlandā*”) ze zbioru *Życie w puszcze*. Jego bohater, mężczyzna podróżujący pociągiem, spotyka parę Irlandczyków. Pytanie o to, jakiej jest narodowości, odbiera tak, jakby ktoś uderzył go w twarz. Spodziewa się, że po raz kolejny będzie musiał się tłumaczyć, co robi i dlaczego wyjechał z ojczyzny. Odpowiada, że pochodzi z Iraku, ale od razu nadmienia, że ma stały pobyt w Londynie, jakby miało to dodać mu większej wartości i poprawić jego wizerunek w oczach rozmówców. Jeszcze jest Irakijczykiem, ale już prawie Anglikiem<sup>234</sup>.

Czas spędzony na obczyźnie, na ustawicznej próbie dostosowania się do realiów świata zachodniego, nie zawsze kończy się dla bohaterów Zangany sukcesem. Zdarza się, że ich integracja ze społeczeństwem przyjmującym nie następuje. W powieści *Kobiety w podróży* wylania się obraz diaspory arabskiej, który sugeruje, że istnieją wśród niej skupiska imigrantów, którzy nie zamierzają integrować się z lokalną ludnością. Przykładem tego jest kierownik w agencji prasowej gdzie pracuje jedna z głównych bohaterek:

Przeniósł się ze swojego kraju do Londynu właśnie taki, jakim był, ze swoim ubraniem, stylem bycia, sposobem myślenia i zachowania. Zachował swoją pierwotną powłokę, by nie przydarzyło mu się coś złego i żeby nie uległ zniszczeniu. W domu razem z rodziną ogląda arabskie kanały satelitarne. W biurze czyta arabskie gazety i zadaje się tylko z Arabami. Kupuje mięso od muzułmańskiego rzeźnika, warzywa z arabskiego zieleniaka, a książki z arabskich księgarń<sup>235</sup>.

---

<sup>233</sup> Ibidem, s.7.

<sup>234</sup> Haifa Zangana, *Īrlandā* w: „*Hayāt mu‘allaba*”, Dār al-Hikma, London, 2006, s.61.

<sup>235</sup> Haifa Zangana, *Nisā‘ ‘alā safar*, op.cit., s.224.

Często jednak zderzenie kultur jest czynnikiem kształtowania się nowych tożsamości. Według panującego dość powszechnie na Zachodzie już od czasów Kartezjusza przekonania, rzeczą naturalną jest, że każdy, kto przybywa do nowego miejsca, winien przestrzegać lokalnych reguł i praw. Jednakże poszanowanie reguł i postępowanie zgodnie z nimi nie musi oznaczać przekreślenia własnych wartości. W ten sposób z połączenia systemów wartości różnych kultur rodzi się hybrydowa tożsamość imigranta, lecz zmiany nie zawsze obejmują całokształt jego życia. Zachowuje on ciągle swoje preferencje kulinarne, ogląda programy nadawane przez rodzime kanały telewizyjne, czyta prasę i książki we własnym języku etc. Nie staje się z dnia na dzień zupełnie inną istotą z przybraną, nową tożsamością. Ten proces trwa latami, a przy tym nie każda jego przemiana obyczajowa lub ideowa jest akceptowana przez rodzime środowisko czego przykładem jest opis relacji między arabskimi pracownikami w powieści *Kobiety w podróży*:

Ich sytuacja w biurze była dziwna. Zajmowali wspólną przestrzeń i spędzali razem czas. Łączyła ich potrzeba pracy, ale dzieliła przynależność, powody podjęcia pracy oraz kraje pochodzenia. Każdy z nich porzucił swój kraj arabski z własnego wyboru albo z przymusu. Ich dni i relacje pozostały na wskroś arabskie pomimo dystansu czasowego i geograficznego dzielącego kraj pochodzenia od kraju aktualnego pobytu. Prawo i przekonania obowiązujące w krajach pochodzenia są o wiele mocniejsze od praw ustanawianych przez drugi kraj. Miotają się między obyczajowością pierwotną a nabytą; zwyczajami, tradycją, zainteresowaniami<sup>236</sup>.

Wśród tych postaci Zangany w powieści *Kobiety w podróży*, którym udało się pokonać granicę własnych lęków i wątpliwości związanych z asymilacją, jest młoda kobieta imieniem Iqbāl. Od chwili przybycia do Londynu walczyła aby, jak najszybciej zintegrować się z nową społecznością i przyjąć

---

<sup>236</sup> Ibidem, s.223-224.

kulturę angielską. Pracując w agencji prasowej wśród samych Arabów, starała się usilnie przetrwać między sprzecznymi wartościami i zwyczajami, z jakimi stykała się na co dzień. Ze względu na pochodzenie i wychowanie próbowała być wierna tradycji arabskiej. Jednak mieszkając już wiele lat w Londynie, doceniała również zalety bycia samodzielną i nieskrępowaną irackimi zwyczajami. W ten sposób Iqbāl w pracy funkcjonowała według zasad, jakie obowiązywały wśród mniejszości muzułmańskiej, a po pracy korzystała ze swobody obyczajowej, jaką cieszy się większość Brytyjczyków. Wychodzi wieczorami do baru, nie stroni od alkoholu, lubi bawić się do rana. Zdaje sobie sprawę, że jej związek z Anglikiem Johnem nie jest dobrze widziany w rodzimym środowisku.

Mimo swojej odwagi i siły woli, jaką wielokrotnie udowodniła, Iqbāl jest osobą wrażliwą i pełną obaw. Praca zajmowała jej większość dnia, w związku z czym nie miała dość czasu, aby opiekować się synem. Z tego powodu ciągle doskwierało jej poczucie winy oraz wyrzuty sumienia. Również jej relacje z Johnem skomplikowały się, ponieważ nie chciała się przywiązywać do drugiej osoby w obawie, że może ją stracić, jak kiedyś straciła męża. Swoją obronną postawę kamuflowała nonszalancją i nieokazywaniem zaangażowania. Z jednej strony odczuwała przemożną potrzebę miłości, z drugiej zaś strony – jak wiele kobiet wychowanych w patriarchalnych rodzinach arabskich – dręczyły ją wątpliwości co do sensu angażowania się w bliski związek uczuciowy z mężczyzną z obcego kręgu kulturowego.

Nie mogąc się zdecydować, Iqbāl odrzuciła ofertę wspólnego zamieszkania z partnerem, tłumacząc, że zupełnie wystarczą jej okazjonalne kontakty oraz, że nie widzi potrzeby, żeby cokolwiek zmieniać. Mimo ich długotrwałego związku wciąż postrzegała Johna nie jak kogoś bliskiego, lecz jak Anglika niemającego pojęcia o jej kulturze, będącego przedstawicielem kraju najeźdźców i kolonizatorów jej ojczyzny. John, dla którego stabilny związek i plany rodzinne

stanowiły priorytet w życiu, nie mógł pogodzić się z jej postawą. Dodatkowym czynnikiem, który potęgował rozdźwięk między tym obojgiem były kwestie polityczne. Iqbāl uważała Anglików za ignorantów nieokazujących zainteresowania sprawami innych, skupionych wyłącznie na osiągnięciu własnych celów. Nieustannie zarzucała Johnowi, że całe społeczeństwo brytyjskie jest nieświadome specyfiki kulturowej innych narodów, że w gruncie rzeczy nie potrafią nawet odróżnić Irakijczyków od Irańczyków.

Mimo ciągłych wątpliwości Iqbāl pokonała ostatecznie wszelkie ograniczające ją przeszkody. Choć jej przywiązanie do arabskiej tradycji i zwyczajów pozostało, to jednak otworzyła się na zachodni styl życia. Ta przemiana nie nastąpiła od razu. Długo analizowała swoją sytuację i zastanawiała się nad przyszłością, okazało się bowiem, że zaszła w ciążę. Obawiając się ponownego rozczarowania, bo w tych kategoriach zwykła rozpatrywać swoje relacje z mężczyznami przez moment rozważała nawet usunięcie ciąży. W końcu podjęła decyzję o ujawnieniu swojego związku z Johnem oraz o zamażpójściu<sup>237</sup>.

W walce, jaka na kartach powieści toczy się w świadomości głównej bohaterki, na plan pierwszy wysuwają się zawsze różnice międzykulturowe oraz obsesyjne wręcz dążenie do zachowania choćby namiastki irackiej tożsamości. Coś jednak sprawia, że Iqbāl postanawia w końcu nie przejmować się możliwym ostracyzmem ze strony swoich rodaków. Tym czymś nie mógł być jedynie strach przed trudnym, samotnym macierzyństwem czy też dążenie do poprawy swojego statusu społecznego. Bohaterka udowodniła bowiem wielokrotnie, że jest silną kobietą, potrafiącą samotnie wychowywać syna i zapewnić zarówno sobie, jak i jemu dostatnie życie. O przemianie musiało zadecydować poczucie wolności oraz własnej wartości. Mając przy sobie od lat kochającego mężczyznę, którego na dodatek jej syn w pełni akceptował, zrozumiała, że nie jest już sama i nie musi zadრęczać się myślami o przyszłość. Poczucie wolności

---

<sup>237</sup> Ibidem, s.303.

i przekonanie o swobodzie w podejmowaniu decyzji umożliwiło jej autokreację oraz samorealizację. Dzięki temu mogła na nowo przemyśleć i wyznaczyć swoje cele i pragnienia<sup>238</sup>. Jako wyemancypowana kobieta uświadomiła sobie, że nic nie powinno jej ograniczać w jej własnym życiu.

Iqbāl uosabia również zaangażowane politycznie pokolenia Irakijczyków, którzy nie zgadzają się na to, co dzieje się z ich ojczyzną w burzliwych latach dziewięćdziesiątych. Uczestniczyła w protestach i pikietach oraz akcjach mających na celu ukazanie tragedii milionów Arabów. Dla Zangany to właśnie Iqbāl jest symbolem zaangażowania na rzecz sprawy irackiej. Gdyby istniała naprawdę, przyłączyłaby się, podobnie jak sama pisarka, do narodowej walki przeciw okupacji i niesprawiedliwości<sup>239</sup>. Na tle pozostałych bohaterów tej powieści Iqbāl jako jedyna nie została naznaczona piętnem trudnej przeszłości. Nie rozpamiętuje powodów, dla których musiała opuścić kraj, ani nie żałuje podjętych decyzji. Martwi się tylko sytuacją rodziny, która pozostała w Bagdadzie i musi ponosić konsekwencje międzynarodowych sankcji gospodarczych<sup>240</sup>.

Zangana wspomniała w jednym z artykułów, że w 1979 r. po raz pierwszy miała okazję wziąć udział w demokratycznych wyborach w Wielkiej Brytanii<sup>241</sup>. Wstała wówczas o piątej rano

---

<sup>238</sup> Józef Koziński, *Koncepcja transgresyjna człowieka*, op.cit., s.257.

<sup>239</sup> Haifa Zangana, *Women on a Journey. Between Baghdad and London*, op.cit., s.XVI.

<sup>240</sup> Dla Zangany sankcje miały również wymiar osobisty, ponieważ jej najbliżsi żyli w Bagdadzie. Wielokrotnie w wywiadach wspomina ona o sankcjach jako o czymś, co było jedną z największych tragedii w historii współczesnego Iraku. Zangana przywołuje słowa byłej amerykańskiej sekretarz stanu Madeleine Albright z 1996 r., kiedy to na pytanie, czy śmierć pół miliona dzieci w wyniku nałożenia sankcji była tego warta, polityk odpowiedziała, że cena jest tego warta (Haifa Zangana, *Sectarianism, Corruption and Torture... It Is Not Worth IT*, The Huffington Post, [www.huffingtonpost.co.uk/haifa-zangana/iraq-war-sectarianism-corruption-not-worthit\\_b\\_2636949.html](http://www.huffingtonpost.co.uk/haifa-zangana/iraq-war-sectarianism-corruption-not-worthit_b_2636949.html), 07.02.2013).

<sup>241</sup> Haifa Zangana, *Bombs will deepen Iraq's nightmare*, The Guardian: [www.theguardian.com/politics/2002/sep/17/foreignpolicy.iraq1](http://www.theguardian.com/politics/2002/sep/17/foreignpolicy.iraq1), 12.03.2011.

i jako pierwsza oddała głos. Czuła, że ma możliwość, żeby coś zmienić. Wiele lat później nie odczuwała już takiej satysfakcji, gdyż rząd brytyjski częściowo odpowiadał za wydarzenia w Iraku w latach dziewięćdziesiątych i na początku XXI w.. Jej bohaterka literacka również nie potrafi zrozumieć, jak to możliwe, by śmierć cywili i bombardowanie Bagdadu wywoływało tak wielką ekscytację u zachodnich dziennikarzy. Oglądane przez nią tytuły artykułów w angielskich gazetach świadczą głównie o szukaniu przez nich sensacji, a nie przedstawieniu prawdziwych ludzkich dramatów. Można więc założyć, że Iqbāl staje się niejako *porte-parole* autorki i wyraża jej sprzeciw wobec marginalizacji cierpienia Irakijczyków w zachodnich mediach.

Wspomniane w kontekście postaci Iqbāl różnice w postrzeganiu świata przez Anglików i Irakijczyków uwidoczniły się również w życiu codziennym Haify Zangany. Ich kwintesencją jest historia kiedy pisarka poskarżyła się swojej angielskiej sąsiadce na trudną sytuację w swoim kraju. Gdy próbowała ją przekonać, jak brutalny jest reżim Šaddāma Ḥusayna, Angielka z pełną powagą poradziła, żeby następnym razem po prostu nie głosować w wyborach na tego człowieka<sup>242</sup>. Również w utworach Zangany dostrzegalny jest wyżej podejmowany problem braku wzajemnego zrozumienia. W opowiadaniu *Odejście* ze zbioru *Dalej niż widać* dwie przyjaciółki w podeszłym wieku - jedna Irakijka, a druga Angielka- przestały ze sobą rozmawiać w wyniku kłótni na tle różnic światopoglądowych. Powodem ich konfliktu jest odmienny stosunek do I wojny w Zatoce Perskiej w 1990 r. Jedna z nich słuchała angielskiego hymnu, oddając tym samym wyraz swojej dumy z rządu Wielkiej Brytanii, druga zaś wywiesiła flagę iracką na znak smutku z powodu inwazji<sup>243</sup>. Natomiast w opowiadaniu *Linie równoległe* z tego samego zbioru pisarka przedstawiła różne reakcje nawet wśród Irakijczyków na wieść o bombardowaniu Bagdadu – w tym

---

<sup>242</sup> Ibidem.

<sup>243</sup> Haifa Zangana, *Inšrāf*, w: „Abʿad mim mā narā”, op.cit., s.7-27.



przypadku matki i córki. Pierwsza z nich w całkowitym szoku i niedowierzaniu obserwowała relacje z Iraku, kiedy młodsza kobieta nie wykazała niemal żadnego zainteresowania<sup>244</sup>. Przykładem podobnego konfliktu i braku wzajemnego zrozumienia jest scena z powieści *W korytarzach pamięci*, która przedstawia rozmowę w głównej bohaterki z pewną dziewczyną:

Dlaczego nie malujesz tego, co reprezentuje dziedzictwo narodowe? – zapytała mnie dziewczyna, którą poznałam przed kilkoma dniami. Zdumiało mnie to pytanie. Czyżby nie przyjrzała się dokładnie moim obrazom? Czy nie widziała człowieka ze spuszczoną głową, z poucinanymi kończynami, otoczonego murem? Odpowiedziałam: To jest trumna, którą jesteśmy zmuszeni nieść na naszych ramionach i biec po górskich ścieżkach, na których wcześniej nie postawiliśmy nogi<sup>245</sup>.

W Londynie, gdzie rozgrywa się fabuła większości utworów Zangany, dzięki wolności słowa i większej swobodzie obyczajów, iraccy bohaterowie ulegają mniej lub bardziej widocznym przemianom. Po okresie życia w kraju zdominowanym przez brutalny reżim, który zwalczał wszelką opozycję, imigranci mają wreszcie szansę na wyrażanie siebie i swoich przekonań. Do takich postaci należy syn Umm Muḥammad, jednej z głównych bohaterek *Kobiety w podróży*. Jego przypadek ilustruje, jak istotnym problemem w Iraku są różnice etniczne. Bohater jest Kurdem z północy kraju. W czasie walk między opozycją kurdyjską a reżimem Baas dokonano egzekucji na jego ojcu, który był cenionym sędzią. Na skutek tych wydarzeń bohater uciekł wraz z matką do Anglii. Integracja Muḥammada ze społeczeństwem angielskim przebiegła bardzo szybko. Nie była ona jednak wynikiem jego chęci poprawienia swojej sytuacji, lecz efektem nienawiści, jaką darzył on Arabów. Tymczasem jako azylanci z Iraku

---

<sup>244</sup> Haifa Zangana, *Huṭūṭ mutawāziya*, w: „Ab'ad mimmā narā”, op.cit., s.80-90.

<sup>245</sup> Haifa Zangana, *Fī arwiqat ad-dākira*, op.cit., s.17.

Muḥammad i jego matka dostali mieszkanie socjalne w dzielnicy arabskiej. Widok spacerujących Arabów i dźwięk ich mowy napawała Muḥammada złością. Już dawno temu, w dniu, w którym Arabowie zniszczyli jego dom w Kurdystanie, poprzysiął sobie nigdy więcej nie używać tego języka. Chcąc uniknąć kontaktu z ludźmi, którymi gardzi, opuścił mieszkanie i przeprowadził się do znajomych. Równocześnie związał się z Angielką, którą Umm Muḥammad traktuje ją jako narzeczoną syna.

Dopasowanie się Muḥammada do nowych struktur społecznych, obyczajów i środowiska języka angielskiego jest zatem umotywowane pogardą i nienawiścią do wszystkiego, co arabskie. Zachowanie to jest niczym innym, jak swego rodzaju substytutem zemsty na mordercach ojca. Mężczyzna nie czyni rozróżnienia pomiędzy Irakijczykami, Syryjczykami czy Jemeńczykami. Kieruje się zasadą odpowiedzialności zbiorowej. Dla niego wszyscy Arabowie są winowajcami. Jego integracja ze społeczeństwem angielskim stała się zaś formą rozliczenia z przeszłością i początkiem nowego etapu w życiu:

Nie chcę słyszeć Arabów [...]. Nie znoszę widoku ich twarzy, diszdaszy, arafatki i sposobu, w jaki przesiadują przy kawiarniach na chodnikach, ich krzyków, ich śmiechów! Słyszałaś, jak oni się śmieją? Tak jakby to miejsce należało do nich, jakby cały Londyn był własnością ich ojców. [...] O tak, Bóg doświadcza nas strachem, głodem, nędzą i śmiercią! Doświadcza nas, a co z nimi, ze zbrodniarzami? Dlaczego nie doświadcza zabójców?<sup>246</sup>

Motyw odrzucenia języka angielskiego jako symbolu tyranii i ucisku Haifa Zangana wykorzystuje również w innych wątkach tej samej powieści. Jedna z bohaterek, Adība, na wieść o niszczeniu Iraku przez Amerykanów i Brytyjczyków, przestaje z kolei mówić po angielsku:

---

<sup>246</sup> Haifa Zangana, *Nisā' ʿalā safar*, op.cit., s.61.

Odpowiadałam po arabsku tylko wtedy, kiedy było to absolutnie konieczne. Próbowałam na wszelkie sposoby wmówić sobie, że takie postępowanie jest naiwne i nic nie daje. Jednak bezskutecznie. Całymi dniami nie mogłam się odezwać ani zamienić słowa nawet z najbliższymi mi osobami [...]. Moje poczucie niesprawiedliwości, przygnębienie i jałowy gniew przykrywały każdą próbę zrozumienia tego, co się dzieje<sup>247</sup>.

Między bohaterami utworów Zangany ujawniają się zasygnalizowane już wyżej konflikty na tle przekonań, wyznania, pochodzenia oraz doświadczeń z przeszłości. Wzajemne pretensje i spostrzeganie siebie w kategoriach tych, którzy mają rację, i tych, którzy są w błędzie; dobrych i złych; moralnych i niemoralnych – wszystko to utrudnia ich pełną integrację z nowym środowiskiem społecznym. Istotną rolę odgrywa też ich strach przed odrzuceniem ze strony diaspory. Dziedzictwo kulturowe, z jakim ludzie ci utożsamiali się niemal przez całe życie, niezwykle trudno jest zastąpić im innym. Najczęściej udaje się im tylko łączyć niektóre wartości obu kultur.

W tym kontekście na uwagę zasługuje również postać Sāhiry z powieści *Kobiety w podróży*, w której dopiero po wielu latach dokonała się transgresja. Przez kilkadziesiąt lat spędzonych zarówno w irackiej ojczyźnie, jak i na angielskiej emigracji, nie wychodziła ona z domu, zapominając o własnych ambicjach i posłusznie spełniając polecenia jej męża Kāzima. Wreszcie na skutek długich rozmów, które Sāhira prowadziła z bardziej wyemancypowanymi przyjaciółkami, postanowiła podjąć pracę na zasadzie wolontariatu w jednym ze sklepów, a od nowego roku zapisać się na zajęcia w koledżu – tym razem nie pytając już nikogo o pozwolenie.

Sāhira to kobieta o konserwatywnych poglądach. Została wychowana w tradycyjnej rodzinie irackiej, gdzie wpojono jej, że niezależnie od sytuacji powinna zawsze stać u boku męża. Choć jako nastolatka wyobrażała sobie, że podobnie jak jej

---

<sup>247</sup> Ibidem, s.242-243.

bracia skończy kiedyś studia i być może zostanie nauczycielką albo przynajmniej asystentką w szkole, to jednak od kiedy w jej życiu pojawił się Kāzim, wszystkie plany przestały mieć znaczenie. Dzięki działaniom ochronnym, jak życie w pewnej izolacji, trwanie przy rutynowych czynnościach i unikanie niepotrzebnych problemów, Sāhira miała poczucie stabilizacji. Jednak gdy została sama, zaszła w jej myśleniu przemiana, transgresja ku realizacji własnych potrzeb wbrew oczekiwaniom rodziny. Dzięki tej przemianie bohaterka odzyskała pewność siebie i wiarę w to, że sama może decydować o sobie. Po latach oczekiwania i izolacji przekroczyła granicę zahamowań i lęków, odnajdując w sobie siłę i wolę walki. Jak na ironię, dzieje się to wówczas, gdy jej mąż przeżywał depresję z powodu utraty wiary w odzyskanie wolności i w możliwość zaprowadzenia w ojczyźnie porządku opartego na systemie komunistycznym.

Jak już wspomniano w podrozdziale *Upadek hierarchii wartości* w postępowaniu Sāhiry w stosunku do męża widać wiele sprzeczności. Nie mogła na niego patrzeć, denerwowało ją to, że Kāzim się izoluje, że ją wciąż odpychał, ale jednak tęskniła za nim i czyniła wszystko, by do niej wrócił. Jednak mimo tych starań, nie doszło między nimi do żadnego zbliżenia – ani duchowego, ani fizycznego. Jej nowa fryzura i bielizna oraz przygotowywane przez nią jego ulubione potrawy nie spotkały się z uznaniem męża. Jego obojętność spowodowała, że zaczęła uciekać z domu, wychodzić na zakupy, spotykać się z koleżankami, żeby tylko wypełnić czas i nadać sens swojemu życiu. Taki sposób kompensacji był jedynie czasową formą zapewnienia sobie komfortu psychicznego. Jednakże jej brak satysfakcji doprowadził ją do dalszych poszukiwań czegoś, co miałoby zaspokoić jej pragnienie uznania i bycia potrzebną. Zygmunt Freud uznałby, że Sāhira stosuje metodę sublimacji, polegającą na przeniesieniu swoich niespełnionych potrzeb (w tym także seksualnych) na inne działania, których realizacja nie

nastęczała jej problemów<sup>248</sup>. Efektem jest decyzja o podjęciu pracy i dalszej edukacji. Jej transgresja z pozycji osamotnionej, usłużnej żony w kierunku osoby świadomej swoich nowych celów powstała w wyniku skonfrontowania przez nią jej szarej rzeczywistości z jej niezaspokojonymi potrzebami<sup>249</sup>. Przypadek Sāhiry jest o tyle ciekawy, że ucieleśnia ona przeciętną, dojrzałą kobietę arabską, której dotychczasowe życie upłynęło głównie na spełnianiu obowiązków wychowawczych i prowadzeniu domu.

### 2.3. Różnice międzypokoleniowe

W powyższych opisach przemian, jakie dokonywały się w osobowościach bohaterów literackich Haify Zangany, transgresja wiąże się z różnicami kulturowymi i etnicznymi lub z ograniczeniami narzucanymi jednostce przez rodzime środowisko społeczne. Potrzeba samorealizacji i spełnienia marzeń stawała się dla nich silniejsza niż lojalność wobec oczekiwania diaspory. Kwestie integracji i zachowania własnej tożsamości autorka naświetla też w aspekcie różnic pokoleniowych wśród przedstawicieli irackiej emigracji. Opowiadanie *Uderzenie* ze zbioru *Mrowisko* ukazuje małżeństwo, które po przyjeździe do Londynu postanowiło zaadaptować się za wszelką cenę. Kobieta i mężczyzna zmienili przyzwyczajenia, jedzenie, strój i język. Córce nadali angielskie imię, obawiając się, że arabskie będzie dla niej w przyszłości przeszkodą i że będzie budzić w Anglikach uprzedzenia. Wszystko to zrobili tylko po to, by ułatwić sobie

---

<sup>248</sup> Zygmunta Freuda wyróżnił wiele metod obronnych, które pozwalają na zachowanie równowagi psychicznej w momentach kryzysu. Technika substytucji dzieli się na dwie podgrupy: kompensacja, czyli próba wynagrodzenia sobie jakiś braków, oraz sublimacja, czyli zastąpienie wytyczonych celów takimi, których realizacja jest łatwiejsza.

<sup>249</sup> Według Józefa Kozielskiego w *Koncepcja transgresyjna człowieka* (s.258) wolność indywidualna warunkuje bowiem zarówno transgresję konstruktywną, jak i destruktywną. Poczucie swobody wyboru jest kluczowym czynnikiem rozwoju postaw człowieka.

i swojemu dziecku życie na obczyźnie<sup>250</sup>. Przez kilkanaście lat żyli w przekonaniu, że ich integracja była kompletna, że nie odstawali od reszty brytyjskiego społeczeństwa, czego wyrazem jest opinia matki na temat swojej integracji w nowym kraju :

Ojczyzna to miejsce, które zapewnia ludziom bezpieczną stabilizację oraz możliwość wyrażania swoich opinii. W tym sensie czuję, że przynależę do tej ojczyzny, Wielkiej Brytanii<sup>251</sup>.

Tymczasem całkowita integracja ich córki z angielskim środowiskiem sprawiła, że stała się ona dla nich obcą osobą, która właściwie przestała utrzymywać z nimi bliskie relacje. Rzadko ją widywali i przestała też utożsamiać się z iracką kulturą i dziedzictwem, co dla jej matki stanowiło bolesną zadrę. Jednakże mąż uświadomił jej, że sami doprowadzili do zaistniałej sytuacji:

Czyż nie wychowujemy jej w ten sposób? Dlaczego nie akceptujesz rzeczywistości? Nasza córka jest Angielką pod każdym względem, jest niezależna i ma swoje własne zainteresowania. Nie ma sensu dokonywać porównań między twoją i jej młodością. Czy to nie jest to, czego chcieliśmy od chwili jej urodzenia?<sup>252</sup>.

Pewnego dnia matka stała się ofiarą brutalnej napaści na tle rasowym. Tygodniami starała się uporać z traumą związaną z pobiciem. W wyniku tego zdarzenia zdała sobie sprawę, że choć sama latami identyfikowała się z krajem, w którym osiadła, to jednak jego rdzenni mieszkańcy nie nigdy nie widzieli w niej brytyjskiej obywatelki, lecz „cholernego

---

<sup>250</sup> Według Rasheeda El-Enany Zachód dla przeciętnego Araba nie jest symbolem ucisku, lecz miejscem wybawienia, gdzie może schronić się przed represjami, jakie mają miejsce w jego ojczyźnie oraz cieszyć się wolnością wypowiedzi i wykorzystać szansę na poprawę swojego losu (Rasheed El-Enany, *Arab Representations of the Occident: East-West Encounters in Arabic Fiction*, Oxon, Routledge, 2006, s.184).

<sup>251</sup> Haifa Zangana, *Aḍ-Ḍarba*, w: „Bayt an-naml”, op.cit., s.92.

<sup>252</sup> Ibidem, s.96.

cudzoziemca”. Takie właśnie epitety usłyszała, kiedy leżała na chodniku, bita i kopana. Dopiero konfrontacja z tak bolesnym doświadczeniem uświadomiła jej, że mimo trudu, jaki włożyła, by zintegrować się z angielskim społeczeństwem, wciąż była traktowana jak obca. Narastające poczucie rozczarowania decyzjami, jakie podjęła wraz z mężem wiele lat wcześniej, stało się dla niej brzemieniem nie do zniesienia<sup>253</sup>.

Przeświadczenie, które bohaterka opowiadania Zangany dzieli z wieloma innymi należącymi do pierwszego pokolenia imigrantów, o tym, że żyjąc wedle wzorców i reguł obowiązujących w kraju pobytu, są już w pełni zintegrowani, okazuje się zatem ułudą. Inaczej jest w przypadku ukazanych przez pisarkę reprezentantów drugiego pokolenia imigrantów. Urodzone w Wielkiej Brytanii dzieci irackich przybyszy są już bardziej zintegrowane nie tylko pod względem języka, ale również obycia w nowym środowisku. Nie mają tak często kompleksów związanych z pochodzeniem ani wątpliwości co do tego, gdzie i jak chcą żyć. Buntują się i spierają ze swoimi rodzinami, które chcą za wszelką cenę kultywować stare zwyczaje.

Bohaterka opowiadania *Uderzenie* oprócz rasistowskiej napaści doświadczyła jeszcze jednego upokorzenia. Akcja utworu rozgrywa się w czasie, gdy lotnictwo brytyjskie w ramach wojny w I Zatoce Perskiej prowadziło naloty na Irak. Kobieta była w tym okresie przesłuchiwana przez brytyjskie

---

<sup>253</sup> Tego typu rozterki wielu imigrantów trafnie podsumował Edward Said, który w kontekście własnych doświadczeń stwierdził: „Nawet dziś wciąż czuję, że jestem daleko od domu. Śmiesznie jak to może brzmieć, a choć wierzę i nie mam złudzeń co do "lepszego" życia, zastanawiam się czy może jednak mogłem je mieć. Gdybym tylko pozostał w świecie arabskim lub mieszkał i studiował w Europie. Wciąż jest odrobina żalu. To wspomnienie jest na pewnym poziomie rekonstrukcji doświadczenia wyjazdu i ucieczki. Fakt, że mieszkam w Nowym Jorku, z poczuciem tymczasowości mimo trzydziestu siedmiu lat pobytu, uwydatnia raczej dezorientację, które narosła we mnie, niż korzyści. Edward Said, *Culture and Imperialism*, New York: Knopf, 1993, s.277, w: Paul Tiyambe Zeleza, “The Politics and Poetics of Exile: Edward Said in Africa Research in African Literatures”, Volume 36, Number 3, Indiana University Press, 2005, s.9-106

służby i traktowana przez nie niczym podejrzana o przestępstwo, budząc w nich nieufność wyłącznie ze względu na swoje irackie pochodzenie. Mimo iż bohaterka opowiadania świadomie wybrała Anglię na swoją nową ojczyznę, coraz częściej, między innymi w wyniku opisanych powyżej wydarzeń, zaczęła mieć wątpliwości. Śledząc sytuację w Iraku i oglądając w telewizji zrujnowany Bagdad, przywoływała w myślach obrazy z dzieciństwa i wspomnienie matki. Uczucie złości, bezsilności i strachu o najbliższych jakie się w niej zgromadziły nie pozwalały jej uciec myślami od przeszłości.

Oto tracę Bagdad po raz drugi: w dniu, kiedy opuściłam go, nie odwróciwszy się na pożegnanie, i w dniu, kiedy siedziałam, oglądając na ekranie telewizora płonące miasto. Wydawało się jej, że pępowina między nimi nie zerwała się w dniu wyjazdu. A jeśli nie, to co oznacza ten ból? Pępowina nadal wiąże córkę z matką<sup>254</sup>.

Analogiczna sytuacja asymilacji, która w różnym stopniu przebiega wśród członków tej samej rodziny, przedstawiona została także w wspomnianym wcześniej opowiadaniu *Linie równoległe* ze zbioru *Dalej niż widać*. Ukazuje one losy matki i córki pochodzenia irackiego, mieszkających razem w Londynie. Cierpiąca na bezsenność matka i ciągle zapracowana córka żyły obok siebie jak dwie tytułowe równoległe linie. Podobnie jak w utworze *Uderzenie*, tak i tutaj

---

<sup>254</sup> Haifa Zangana, *Ad-darba*, w: „Bayt an-naml”, op.cit., s.101. Ów stan permanentnej niepewności i zwątpienia towarzyszącemu imigrantowi oddają doskonale słowa Amina Maaloufa: „Ażeby móc zdecydowanie iść w kierunku innego człowieka, trzeba mieć otwarte ramiona i wysoko uniesioną głowę; nie sposób kroczyć z otwartymi ramionami, jeśli głowa jest nisko pochylona. Gdy z każdym krokiem rośnie poczucie winy, że zdradzamy swoich bliskich, że zapieramy się swoich poglądów, wówczas droga do bliźniego staje się bardzo kręta. Gdy ten, czyjego języka się uczymy, nie szanuje naszego języka ojczystego, wtedy mówienie jego językiem przestaje być dla nas gestem otwartości, a staje się oznaką poddaństwa”. Zob.: Amin Maalouf, *Zabójcze tożsamości*, op.cit., s.53.



córka nie wykazywała najmniejszego zainteresowania tym, co działo się w Iraku. Nieprzystawalność tych dwóch światów obu kobiet oraz trudności w ich wzajemnej komunikacji widoczne są się w sposobie prowadzenia przez nie dialogu, w którym każda z nich posługuje się innym językiem. Matka mówi po arabsku, córka odpowiada jej po angielsku:

– لقد قصفوا العراق

Again? Who? Why? –

كانت في طريقها إلى غرفتها. صوت المذياع عال جدًا.  
الموسيقى صاخبة.

– لأن....

ضاع توضيحها بين صوت المغني و مقدم البرامج المرح و  
الموسيقى. ثم اصطدمت بها ابنتها في طريقها راكضة إلى  
الخارج.

Sorry. I have to rush. Talk to you later –

– Zbombardowano Irak.

– Znowu? Kto? Czemu?

Była w drodze do swojego pokoju. Dźwięk radia był głośny.  
Muzyka hałaśliwa.

– Ponieważ...

Jej wyjaśnienia utonęły pomiędzy głosami piosenkarza i radosnego  
spikera a hałaśliwą muzyką. Chwilę potem wpadła na nią córka,  
biegnąc do wyjścia.

– Przepraszam. Muszę się spieszyć. Pogadamy później<sup>255</sup>.

\*\*\*

Bohaterowie utworów Zangany przedstawieni są przeważnie jako ludzie niepewni siebie z powodu dokonanych wyborów lub wydarzeń, które dramatycznie zmieniły bieg ich życia. Choć w większości mogą wydawać się zupełnie wyizolowanymi i wykorzenionymi jednostkami, to jednak

<sup>255</sup> Haifa Zangana, *Ḥuṭūṭ mutawāziya*, w: „Abʿad mimmā narā”, op.cit., s.87.

niektórzy z nich, jak np. Iqbāl z powieści *Kobiety w podróży*, urastają do rangi symbolu siły i samorealizacji. Problem transgresji nie dotyczy w utworach irackiej pisarki tych, którzy urodzili się już w nowym miejscu. Starszych imigrantów charakteryzuje zwątpienie oraz ciągła obawa przed odrzuceniem lub samotnością. Nierzadko po latach niedopasowania lub poczucia wykorzenia i tęsknoty za ojczyzną przekonują się, że nigdy nie zdołali stać się częścią angielskiego społeczeństwa. Nadal pozostają cudzoziemcami, biednymi imigrantami, ponieważ czynnikiem wyznaczającym tożsamość imigranta jest to, jak widzą go inni. Jest to postawa typowa dla osób wykorzenionych lub szukających trzeciej przestrzeni<sup>256</sup>, gdzie mogłyby się odnaleźć.

Na pytanie o tożsamość arabskich imigrantów Zangana nie daje jednoznacznej odpowiedzi. Przynależność jej bohaterów do określonej grupy etnicznej lub religijnej bywa niekiedy bardzo silna i wówczas jakakolwiek asymilacja jest niemal niemożliwa; jak w arabskich dzielnicach Londynu z powieści *Kobiety w podróży*, gdzie nadal dominuje patriarchalny model rodziny, jakby bezpośrednio przeniesiony z Bliskiego Wschodu. Na przeciwnym biegunie są opisane przez autorkę sytuacje, w których członkowie tej samej rodziny rozmawiają ze sobą w różnych językach, a młodsze pokolenie nierzadko całkowicie odrzuca tożsamość, kulturę i język arabski.

### 3. Ucieczka w surrealizm

#### 3.1. Fenomen surrealizmu w twórczości Zangany

Haifa Zangana jako jedna z nielicznych pisarek arabskich często wykorzystuje w swoich utworach tendencje

---

<sup>256</sup> Homi K. Bhabha w książce *The Location of Culture* (Routledge, Taylor & Francis, 1994), przedstawia swoją teorię hybrydowości kulturowej oraz procesów transgresji kulturowej. W zetknięciu wielu kultur następuje połączenie niektórych wartości, co prowadzi do powstania nowej jakości nazywanej powszechnie trzecią przestrzenią. Ten rodzaj przemian kulturowych wpływa na kształt społeczeństwa i może pełnić istotną rolę w zmianie świadomości.

surrealistyczne<sup>257</sup>. Od końca lat siedemdziesiątych XX w. aktywnie uczestniczyła ona w działalności *Arab Surrealist Movement in Exile* oraz pisała do zakazanego w krajach arabskich czasopisma *Le Désir libertaire*<sup>258</sup>. W późniejszych latach skupiła się bardziej na współpracy z ruchem

---

<sup>257</sup> Narjess D'Outreligne, *Le surréalisme en Orient*, Arabica, Brill, 2003, s.249. Zob. Andre Breton, *Manifestes du surréalisme*, Paris, Flammarion, 1973. Główne założenia surrealizmu opierają się na dwóch Manifestach Surrealistycznych (1924 r. i 1929 r.) autorstwa Andre Bretona. Zakładają wyzwolenie psychiczne, kompromitowanie absurdów, zniszczenie starego porządku, ale co najważniejsze – dają człowiekowi swobodę wyobraźni, ekspresji własnej świadomości i pragnień. Wartości nadrzędne to miłość, wolność i wyobraźnia. Od twórców oczekuje się szukania nowych możliwości poznania, bez uciekania się do użyteczności bądź strukturalizmu. Według Andre Bretona surrealizm jest czystym automatyzmem psychicznym, który ma dać słowny, pisemny lub jakikolwiek inny wyraz rzeczywistym procesom myślowym. To dyktat myśli poza kontrolą rozumu oraz poza wszelkimi estetycznymi i moralnymi zainteresowaniami. Breton wierzy w bezinteresowną grę myśli, we wszechpotęgę marzeń. Surrealizm, który powstał w okresie kryzysu w Europie po I wojnie światowej, nawoływał do sprzeciwu wobec ustalonych norm społecznych, moralności mieszczańskiej i do łamania wszelkich konwenansów. Celem było wykorzystanie mocy nieświadomości człowieka i wyzwolenie go z ograniczeń moralnych. Dzięki odwołaniu do psychoanalizy oraz jej metod, jak hipnoza, pisanie automatyczne, luźne skojarzenia oraz elementy absurdu czy niepohamowana wyobraźnia, surrealiści wierzyli, że wyłoni się prawda i wolność myśli. W tworzonej przez nich literaturze ogromną rolę odgrywały marzenia sennie, halucynacje, wizje, niesamowitość oraz baśnie i mity.

<sup>258</sup> Należy jednak zaznaczyć, że surrealizm dość szybko zafascynował artystów i pisarzy w świecie arabskim. Już w latach trzydziestych XX w. powstała w Egipcie grupa *Art et Liberté* pod przewodnictwem dziennikarza i poety Georgesa Heneina oraz malarza Ramsisa Yūnāna, która była ściśle związana z francuskimi surrealistami. Do pionierów surrealistów arabskich należy także iracki poeta i dziennikarz ʿAbd al-Qādir Ġanābī. W zamyśle prekursorów tego kierunku surrealizm miał zatrzeć w posadach zastygłymi strukturami społecznymi, obalić istniejące rządy dyktatorskie i przebudzić narody arabskie do walki o wolność i niezależność. Jednakże idea surrealizmu nie przeniknęła na stałe do literatury arabskiej w takim stopniu, by zrealizować założenia jego zwolenników (Sibylla Krainick, *A Surrealist Trip to Paradise and Back. The Iraqi Author Abdalqadir al-Janabi*”, w: Angelika Neuwirth, Andreas Pflitsch, Barbara Winckler, *Arabic Literature: Postmodern Perspectives*, London, Saqi Books, 2010, s.357).

surrealistycznym w Stanach Zjednoczonych. Rozczarowana sytuacją polityczną w Iraku oraz upadkiem ideologii komunistycznej, w której pokładała nadzieje, zwróciła się w stronę surrealizmu, widząc w nim szersze możliwości ekspresji oraz wsparcie dla idei rewolucyjnych, których jest zwolenniczką<sup>259</sup>. Nieprzypadkowo Penelope Rosemont, autorka opracowania *Surrealist Women: An International Anthology*, uznała ją za jedną z najważniejszych przedstawicielek współczesnego surrealizmu<sup>260</sup>. Natomiast sama Zangana niejednokrotnie wspomina, że w jej życiu ważną rolę odegrały *Baśni tysiąca i jednej nocy* i zawarte w nich fantasmagorie, co znalazło swój wyraz w jej późniejszej twórczości<sup>261</sup>, jak choćby w powieści *Klucze do miasta* czy w opowiadaniu *Dzień*.

Zangana, która krytycznie ocenia dzisiejszą sytuację na świecie, chętnie odwołuje się w swoich utworach i pracach artystycznych do symboliki, mitów, alegorii, wizji sennych i elementów niesamowitości, by wyrazić bunt i ukazać rewolucyjne postawy czy też wydobyć na powierzchnię najbardziej skrywane lęki, myśli i pragnienia. Chce wnikać w głębię umysłu swoich postaci, do nieodkrytych pokładów ich uczuć i myśli. Pragnie ukazać ułomności ludzkiej pamięci oraz złożoność ludzkiej psychiki<sup>262</sup>. To bowiem surrealizm pozwala jej przekraczać granice wyznaczone normami społecznymi i moralnymi. Jednocześnie nadaje jej dziełom specyficznego kolorytu, pobudzając tym samym wyobraźnię odbiorcy i poszerzając jego horyzonty myślowe.

<sup>259</sup> Współcześni surrealiści stanowią radykalną międzynarodową grupę, która od czasów upadku komunizmu skupia się głównie na krytyce militarystyki, nierówności płci oraz biedę.

<sup>260</sup> Rosemont *Surrealist Women: An International Anthology*, op.cit., s.XLIX.

<sup>261</sup> W powieściach pisarzy irackich często pojawiają się motywy z *Baśni tysiąca i jednej nocy* oraz opowieści ludowych i mitów. Ich wpływ na współczesną literaturę iracką analizuje dokładnie Šabīr Muslim Ḥamādi w opracowaniu *Ātār at-turāt aš-šaʿbī fi ar-riwāya al-ʿirāqīyya al-ḥadīṭa*, Bayrūt, Al-Muʿassasa al-ʿArabiyya li-ad-Dirāsāt wa-an-Našr, 1980, s.21.

<sup>262</sup> Ibidem, s.L.

### 3.2. Marzenia senne i koszmary

Odkąd nauka i badania empiryczne odgrywają kluczową rolę w poznawaniu człowieka i jego procesów myślowych, zajmowanie się snami uznane zostało za symbol przesądów, guseł i zabobonów oraz niszę dla szarlatanów i ludzi o wąskich horyzontach myślowych. Sytuacja uległa zmianie wraz z pojawieniem się Zygmunta Freuda i jego teorii dotyczących snów i ich znaczenia. Rewolucja, jakiej dokonał w nauce, wywołała falę krytyki, ale jednocześnie przyczyniła się do powstania kolejnych teorii i analiz koncentrujących się na tym, co stanowi esencję snu i jakie ma to znaczenie dla człowieka oraz podejmowanych przez niego wyborów<sup>263</sup>.

Najkrócej rzecz ujmując, Freud uważał, że sny mają naturę irracjonalną, a czynnikiem je kształtującym są pragnienia, które zostały zepchnięte w naszą nieświadomość lub przedświadomość. Dopiero sen i stan obniżonej aktywności umysłu pozwala ukrytym pragnieniom przebić się do świadomości. Wszystko to, co zostało odrzucone przez normy i zasady życia społecznego bądź rodzinnego, ujawnia się więc we śnie. Innymi słowy, w swoich badaniach Freud doszedł zatem do wniosku, że marzenia senne są niczym brama do ukrytej ludzkiej świadomości, w której przechowywane są skrzętnie wszystkie wydarzenia, wspomnienia oraz prawdziwe, pierwotne pragnienia, które w wyniku narzuconych człowiekowi ograniczeń musiały zostać wyparte<sup>264</sup>. Sen, u którego powstania leży wyobraźnia i całkowita wolność, charakteryzuje się brakiem logiki, innym

---

<sup>263</sup> Zigmunt Freud, *Wstęp do psychoanalizy*, op.cit., s.153-154.

<sup>264</sup> Już Platon uważał, że sny są przejawem dzikich popędów ludzkich i tylko dojrzała, mądra osoba jest w stanie nad nimi zapanować. Z kolei św. Tomasz z Akwinu dopatrywał się w snach zapowiedzi przyszłych wydarzeń. Natomiast w ciągu XX w. powstawało wiele koncepcji dotyczących snu, często sprzecznych z freudowską teorią. Wśród nich znalazła się teoria Junga mówiąca o tym, że sny są objawieniem zesłanym od istoty wyższej, transcendentnej. Z kolei według Fryderyka Nietzschego marzenia senne wywołane są podniętą cielesną. Zob.: Erich Fromm, *Zapomniany język*, op.cit., s.120-145.

wymiarem czasu oraz przestrzeni. Najbardziej nieprawdopodobne wydarzenia przybierają w nim realną formę, a zmarłe osoby ożywają. Wracają wspomnienia i miejsca dawno zapomniane, nie działają ogólnie przyjęte prawa fizyki.

Według Freuda każdy sen ma zatem jakieś znaczenie, choć często jest ono ukryte. Być może dlatego motyw snu tak chętnie wykorzystywany jest przez pisarzy, gdyż wizje i halucynacje mogą być nośnikiem najbardziej skrywanych pragnień, lęków oraz sposobem łamania przyjętych norm. Niejednokrotnie zdarza się, że stanowią one jedyną bezpieczną drogę przekazu myśli autora. Są jak wentyl bezpieczeństwa dla tłumionych emocji i stanowią formę kamuflażu. Autobiograficzna powieść *Zanagany W korytarzach pamięci* jest tego dobrym przykładem. Starając się nadać dystans swoim wypowiedziom, autorka zilustrowała powracające w jej umyśle lęki oraz poczucie winy wobec bliskich i przyjaciół w formie nocnych koszmarów<sup>265</sup>. W świetle przeżyć pisarki (więzienie, tortury, ucieczka z kraju) wydaje się oczywiste, że sny nawiązujące do irackiej przeszłości są wyrazem traumy, a także tęsknoty za najbliższymi, którzy zginęli lub których musiała ona opuścić, wyjeżdżając z Iraku.

W powieści *W korytarzach pamięci* wszystkie marzenia senne przyjmują formę koszmarów i ujawniają się dopiero w czasie pobytu bohaterki na emigracji. W pierwszym z tych koszmarów pojawiła się młoda kobieta, która była przekonana, że jest w drodze do Madrytu – uświadamia sobie nagle, że oto znalazła się na tym samym lotnisku, z którego przed laty udawała się na emigrację. Rozglądając się dookoła, widziała gapiów i podchodzących do niej mężczyzn, którzy stopniowo otaczali ją i po czym zaczęli przesłuchiwać. Padły podobne pytania, jak wiele lat wcześniej w trakcie jej przesłuchania na policji:

Oto ciało rozpoznaje strach zanim pozna go rozum, ponieważ umysł prowadzi pozornie logiczny dialog, a ciało przywraca

---

<sup>265</sup> Zygmunta Freud, *Objaśnienia marzeń sennych*, op.cit., s.270.

obrazy tortur zachowane nie w pamięci, lecz w jego komórkach. [...] To sen... to sen. Niedługo się obudzę. Uspokój się, a zobaczysz, że jesteś w swoim łóżku. Czuję ciężar w piersi, odpycham mężczyznę, który jest tuż obok mnie. Chcę odetchnąć, ale inny zajmuje jego miejsce. Odpycham go od siebie i znowu pojawia się następny. Pozostaję na swoim miejscu, trzęsąc się ze strachu. Jest coraz ciasniej. Zaczynam krzyczeć. Cóż to za koszmar! Moje jestestwo rozpada się w nieskończoność. Cóż za koszmar przytłacza mi piersi? Oczy, ręce, płuca, stopy. Biegnę ulicami, unikając oglądania się do tyłu. Przysięgam, że już nigdy nie wrócę do tego miejsca, nawet w snach<sup>266</sup>.

Za tym sennym koszmarem bohaterki kryje się paniczny, głęboko zakorzeniony lęk przed powrotem do ojczyzny, który oznaczałby dla niej dalszy ciąg brutalnych przesłuchań, więzień i tortur. Ujawniające się we śnie upiory przeszłości, będące projekcją traumatycznych doświadczeń, wskazują, jak głęboko, niemal do szpiku kości, tkwi w bohaterce jej tragiczna przeszłość, wypełniając nie tylko jej myśli, lecz i komórki jej ciała, oraz odciskając się piętnem na jej działaniach. Jej ból i lęk, wciąż silne, rodzą w jej głowie dramatyczne pytanie:

Cóż zrobić ma ktoś, kto w swoim wnętrzu nosi pęknięcie tak wielkie, jak całe jego jestestwo?<sup>267</sup>

Powyższe słowa bohaterki powieści *W korytarzach pamięci* są nawiązaniem do słów które wielokrotnie powtarzała Zangana w różnych wywiadach i artykułach<sup>268</sup>. Wskazywała wówczas na niemożność pogodzenia się dramatyczną przeszłością, która wciąż wzbudza tęsknotę i smutek. W powieści pojawia się wiele podobieństw sugerujących, że losy bohaterki odzwierciedlają życie Zangany. W dalszej części powieści autorka wraca do tych wydarzeń, zadając sobie

<sup>266</sup> Haifa Zangana, *Fī ʿarwiqat ad-dākira*, op.cit., s.15.

<sup>267</sup> Ibidem, s.16.

<sup>268</sup> Tahira Yaqob, *The Iraqi author Haifa Zangana: writing lends a voice to the displaced*, op.cit.

pytanie, czy to przez jej nieuwagę, kiedy pełniła funkcję kuriera w konspiracyjnej partii opozycyjnej, doszło do zatrzymań jej i jej towarzyszy. To właśnie nieustannie nękające autorkę poczucie winy stanowi najważniejszy i najczęściej powtarzający się wątek w snach bohaterki jej powieści, która jest jej *alter ego*. Aresztowana jako młoda opozycjonistka trafia do więzienia, gdzie przechodzi piekło. Sama traktowana w sposób nieludzki i torturowana jest świadkiem morderstw popełnianych na jej towarzyszach. Po wyjściu na wolność, jako jedyna z całej grupy aresztowanych, w bardzo ciężkim stanie psychicznym i fizycznym, obarczała się odpowiedzialnością, przypisując sobie nieostrożność, która mogła naprowadzić służby bezpieczeństwa na trop jej przyjaciół.

Wśród przywołanych historii w utworze pisarka przedstawiła również inne dramatyczne zdarzenia. Jeden z koszmarnych snów rozgrywał się w pokoju, który był jej znany, choć nie pamiętała ona skąd. Nie mogąc sobie przypomnieć, kobieta zajęła się spisywaniem swoich przeżyć. W pewnym momencie uświadomiła sobie, że przygląda jej się jakiś uśmiechnięty mężczyzna. Wygląd pokoju powoli zaczął się zmieniać. Pojawiły się reminiscencje z dzieciństwa, z podróży i z więzienia. Nagle ktoś wszedł do pomieszczenia. Przypomniła sobie, że gdzieś tego człowieka już widziała. Przywołał on mężczyznę siedzącego obok niej. Przerazona, zaczęła pojmować, gdzie się znalazła i co ją za chwile może czekać. Próbując pozbierać kartki z notatkami, uświadomiła sobie, że zapisała setki stron i nie może ich zebrać, a tym bardziej schować, tak aby nikt ich nie znalazł. Ogarnął ją strach, że może napisała coś o swoich towarzyszach, zdradziła jakieś sekrety albo, że skrytykowała rząd iracki. Kiedy usłyszała przeraźliwy, niekończący się krzyk bólu torturowanych, wiedziała, że będzie następna:

Długopis pędził po liniwkach tekstu i stronicach. Pędziły słowa i zdania. Całym swym jestestwem oddalała się od terażniejszości. Głos przeszłości stał się tak hałaśliwy i donośny jak głos terażniejszości. Pisała i pisała. [...] Z przerażeniem zauważyła,



jak wiele napisała. Czy napisała coś, co szkodzi władzy? Czy wymieniła nazwiska swoich przyjaciół lub znajomych?<sup>269</sup>

Przebywając już na emigracji, Haifa Zangana przez kilka lat spisywała wspomnienia, które później włączyła do powieści *W korytarzach pamięci*. Odtwarzała sytuacje, jakie miały miejsca w irackich więzieniach, w których była przetrzymywana. Jednak nawet w opisanym powyżej śnie prześladuje ją strach, że mimo upływu czasu jej słowa nadal mogą stanowić zagrożenie dla jej znajomych przebywających w ojczyźnie. Pisarka nigdy nie potrafiła znaleźć odpowiedzi na to, w jaki sposób służby bezpieczeństwa wpadły na trop jej grupy. Pozostało to dla niej zagadką. W jeszcze innym śnie bohaterka powróciła do kraju z torbami pełnymi prezentów dla najbliższych po wieloletniej nieobecności. Przemierzając Bagdad, powoli zaczęła sobie uświadamiać, że wokół niej nie było nikogo. Tętniące niegdyś życiem miejsce zamieniło się w rumowisko, z którego zakamarków wydzielał się odór zgnilizny i śmierci. Gdy w głowie bohaterki pojawiła się myśl, że być może wszyscy już nie żyją, rzuciła się biegiem w kierunku domu, mając nadzieję, że zdąży jeszcze ocalić rodzinę:

Drogi cmentarza są drogami miasta, a zmarli są jego mieszkańcami. Trawa pożółkła. Pył pokrywa kwiaty, pył pokrywa grobowce, pył pokrywa pył. Jeśli będzie biec, to czy dotrze na czas do domu? Biegła ledwo dysząc. Może nic im się nie stało?.. Biegła... Oby udało się jej ich ocalić. Jeśli się pospieszy, na pewno do nich dotrze... Biegła i biegła... Oby... Może<sup>270</sup>.

To rozpaczliwe pragnienie bohaterki uratowania jej najbliższych po raz kolejny przywodzi na myśl prawdziwe zdarzenie z życia autorki. Wracając wycieńczona podróżą po jednej z konspiracyjnych akcji, Zangana nie zauważyła

---

<sup>269</sup> Haifa Zangana, *Fī ʿarwiqat ad-dākira*, op.cit., s.111.

<sup>270</sup> Ibidem, s.118.

funkcjonariuszy tajnej policji czekających przed jej domem. W ostatniej chwili rzuciła się do ucieczki, próbując wymknąć się uzbrojonym mężczyznom. Zdała sobie sprawę, co czeka ją i jej towarzyszy, jeśli aresztują ją ci funkcjonariusze. Rzuciła torbę podróżną i biegła przerażona, pełna nadziei, że ktoś jej pomoże, że może zdoła uciec. Została jednak aresztowana nieopodal własnego domu.

Ostatni ze snów opisanych w powieści *W korytarzach pamięci* również miał miejsce w Bagdadzie. Bohaterka świętowała w nim wraz z bliskimi swój przyjazd. W jej domu zebrali się wszyscy najważniejsi krewni. Byli nawet rodzice, którzy od lat już nie żyją. Jako jedyni nie okazywali entuzjazmu z powrotu córki. Nie mogąc się pogodzić z ich obojętnością, kobieta próbowała się do nich zbliżyć i porozmawiać:

Matka milczała. Pochyliła głowę, by dokończyć haftowanie. Dlaczego z nią nie rozmawiają? Dlaczego patrzą na nią z wyrazem przygnębienia i wyrzutu? W oczach ojca ujrzała sen, który często przypominał, ilekroć ogarniała go rozpacz z powodu jej zachowania: „Widzę ją niedaleko ode mnie... Wymiotującą krwią. Całymi godzinami wymiotującą krwią. Nie mogę się do niej zbliżyć, nie mogę zawołać o pomoc dla niej, nie mogę się ruszyć... Nie mogę nic zrobić. Widzę ją przed sobą, leżącą na ziemi w kałuży własnej krwi”<sup>271</sup>.

Dopiero po latach, w wyniku pojawienia się w jej umyśle tego snu, Zangana zrozumiała, jakie obawy i lęki przeżywali jej rodzice z powodu jej konspiracyjnej działalności i jak bardzo cierpieli, kiedy została aresztowana. Pisarka została wówczas zmuszona, by opuścić rodzinę. Nie było jej przy rodzicach wtedy, gdy jej potrzebowali. Miała świadomość, że ich zawiodła. Wieloletnia tęsknota za rodzicami, których autorka utraciła z dniem swego wyjazdu z Iraku, stała się dla niej ogromną, niezabliźniającą się raną w sercu. Rozgoryczenie i żal Zangany do siebie z powodu popełnionych przez nią błędów, których nie udało jej się uniknąć, potęguje jej

---

<sup>271</sup> Ibidem, s.115.

świadomość, że już nic nie da się zmienić. Pragnienie naprawienia rzeczywistych czy też wymaginowanych błędów jest jednak w autorce tak silne, że uruchamia ona w tym celu pokłady swojej podświadomości. We śnie rzeczywistość jest bowiem inna. Tam wszystko jest możliwe. Uzewnętrzeniem surrealistycznego charakteru wielu wątków pojawiających się w powieści *W korytarzach pamięci* jest zastosowanie przez autorkę dwojakiej narracji – zarówno pierwszo-, jak i trzecio-osobowej. Jak sama stwierdziła, był to zabieg celowy:

Posługuję się formą pierwszej osoby, zapisując swoje wspomnienia, a trzeciej formy używam, gdy spoglądałam na siebie jakby stojącą obok własnego życia, starając się zapamiętać rzeczy i wydarzenia najlepiej i najdokładniej, jak to tylko możliwe<sup>272</sup>.

Wykorzystany przez Zanganę motyw marzeń sennych nie ogranicza się jedynie do jej autobiograficznej twórczości, gdyż są one również sposobem na wyjaśnienie problemów lub frustracji bohaterów innych jej utworów. Jednym z nich jest wspomniane już opowiadanie *Środa, godzina piąta trzydzieści* ze zbioru *Mrowisko*, ukazujące losy mieszkającego w Londynie Irakijczyka, który przeżywał kryzys małżeński. Przez prawie pięć lat mężczyzna korzystał z pomocy psychologa. Żona zaś go nie rozumiała, nazywając go nieudacznikiem i mięczakiem. Kobieta uważała, że jej mąż zachowuje się jak dziecko, rozpamiętując przeszłość i nią żyjąc. Jego problemy psychiczne doprowadzały do coraz częstszych konfliktów między nimi, a ich wzajemne relacje stały się nie do zniesienia<sup>273</sup>.

Za radą swojej psycholog mężczyzna zaczął spisywać sny w specjalnym zeszycie. W czasie każdej wizyty omawiali je i próbowali zrozumieć ich znaczenie. Żona wyszydzała jego regularne spotkania terapeutyczne, a jemu zaś brakowało

---

<sup>272</sup> Haifa Zangana, *Dreaming of Baghdad*, op.cit., s.3.

<sup>273</sup> Haifa Zangana, *Al -Arbi'ā' as-sā'a al-hāmisa wa-an-nisf*, w: "Bayt an-naml", op.cit., s.41.

nawet elementarnej cząstki jej pewności siebie, która sprawiłaby, że odparłby ciągłe ataki żony. Fakt, że potrzebował pomocy specjalisty, utwierdziły go w przekonaniu, że był słaby psychicznie i w konsekwencji zaczął unikać kontaktów z ludźmi. Nie chciał słuchać ani oglądać doniesień o tym, co dzieje się w Iraku. Uciekał od wszystkiego, co może go wpędzić w jeszcze większą depresję<sup>274</sup>.

Także pytanie pani psycholog o jego życie seksualne wprawiło go w zakłopotanie. Gdy terapeutka nie rezygnowała z prób uzyskania odpowiedzi, mężczyzna opowiedział jej swój sen o tym, że wracając z pracy, na przekór rutynie, postanowił pójść inną drogą. Idąc, natknął się na trzy odziane w czarne abaje irackie kobiety. Poczł ogromną potrzebę, by do nich podejść i porozmawiać po arabsku. W końcu przełamał strach i zaoferował im pomoc w odnalezieniu drogi. Kiedy jedna z nich podniosła głowę, ukazała mu się twarz matki. Ta jednak nie podeszła do niego bliżej, nie objęła go i nie ucieszyła się na jego widok. W oschły sposób oznajmiła, że nie przyjechała do niego i że przez przypadek tylko wysiadła na niewłaściwej stacji. Nie pojmując reakcji matki, niemal płacząc, mężczyzna kurczowo chwycił jej abaję:

Bo jest nie do pojęcia, żebym, kiedy jest tak blisko mnie, nie dotknął jej, żeby mnie nie objęła, ani nie odwiedziła, ani nie porozmawiała ze mną. Odwróciła się do mnie z wyrzutem, silnie wrywając swoją abaję. Powtórzyła to, co już powiedziała, że nie przybyła mnie szukać, ani żeby mnie zobaczyć. Potem powiedziała: „Zobacz, jak się zmieniłeś!” Podała mi papier. To było moje zdjęcie, kiedy byłem mały<sup>275</sup>.

W następnej scenie snu zamiast trzech kobiet pojawiło się nagle lustro z muzułmańskimi inskrypcjami. Mężczyzna, patrząc w swoje nagie odbicie, zauważył, że był blady i chudy. Przyglądając się swojemu ciału, skoncentrował się na strefie

---

<sup>274</sup> Ibidem, s.45.

<sup>275</sup> Haifa Zangana, *Al -Arbi'ā' as-sā'a al-hāmisa wa-an-nisf*, w: "Bayt an-naml", op.cit., s.48.

intymnej. Potem masturbował się, przywołując swoją żonę Salmę, by się do niego zbliżyła. Wspominał ich pierwszą wspólną noc, gdy dotykał jej ust, piersi i nóg. W końcu obudził się drżący i zlany potem.

W opowiadaniu *Środa, godzina piąta trzydzieści* sny stanowią odbicie realnych sytuacji w życiu głównego bohatera. Szydercza i obraźliwa postawa jego żony Salmy powoduje, że mąż odsunął się od niej. Jej kpiny hamowały jego emocje oraz potrzebę szukania z nią kontaktu, również cielesnego. W efekcie niskiej samooceny bohatera i jego poczucia niespełnienia oczekiwań najbliższej mu osoby dał on upust swoim seksualnym pragnieniom jedynie w sennych marzeniach. Niemożność wyrażenia swoich potrzeb i zdefiniowania złych relacji z małżonką wywołały u bohatera uporczywe powroty do wspomnień ich doznań cielesnych sprzed wielu lat, kiedy ich współżycie było dla nich źródłem satysfakcji i spełnienia. Na co dzień jednak bohater zachowywał postawę pasywną i nie starał się zmienić swojej sytuacji. Wizyty u psychologa były dla niego jedynie wymówką, którą usprawiedliwiał on swoje postępowanie, opóźniając przez to proces swojej przemiany, a co za tym idzie – również integrację z nowym środowiskiem i rozprawienie się z lękami z przeszłości.

Natomiast jego tęsknota za Irakiem z dzieciństwa znalazła swój wyraz w postaci matki, która pojawiła się w jego śnie. Jednakże jej oziębłe zachowanie i niezgoda na to, kim się stał jej dorosły syn, zwiększyła w nim niechęć do samego siebie. Kurczowe chwytywanie się odzienia matki, jak zazwyczaj czyni to małe dziecko, wskazuje na niepewność mężczyzny i jego rozpaczliwą potrzebę akceptacji i miłości. Chwila, kiedy matka gwałtownie wyrwała się z jego uścisku, wyzwoliło w nim uczucie odrzucenia i całkowitego osamotnienia. Z kolei, gdy patrzył na siebie w lustrze, widział chuderlawego, słabowitego, nieatrakcyjnego mężczyznę i uświadomił sobie, że takim właśnie widzą go inni i takim widzi go żona. Choć w realnym życiu przyjaciele tłumaczą mu, że jego stan jest

przejściowy, że się zmieni i nie będzie już nieudacznikiem, to jednak najważniejsze kobiety jego życia odtrąciły go zarówno jako syna, jak i męża.

Z kolei opowiadanie *Dzień* ze zbioru *Dalej niż widać* dzieli się na dwie części. Pierwsza to sen kobiety, w którym stała ona na dziedzińcu rodzinnego domu w Bagdadzie. Na samym środku dziedzińca znajdowała się sadzawka z wodą, zdobiona mozaiką oraz muzułmańską kaligrafią. W wodzie pływały kolorowe ryby. Nagle wśród kobieta spostrzegła nieżyjącego już od blisko dziesięciu lat ojca, który spacerował, by – jak dawniej przed każdą piątkową modlitwą – rozkoszować się pięknem i zapachem kwiatów na dziedzińcu. Jednak teraz jego zachowanie wywołało w niej niepokój. Kobiecie zależało, by ojciec spojrzął w jej kierunku, ale on patrzył w dal niewzruszony, jakby szukał czegoś lub kogoś poza horyzontem. Tymczasem ona chciała mu pokazać, co odkryła – że na powierzchni wody pojawiła się zielona pleśń, którą połykały kolorowe ryby. Liczyła że ojciec na nią spojrzy, a ona mu się poskarży, opowie co widziała, jednak ten odwrócił się i odszedł bez słowa<sup>276</sup>.

Ponownie centralną postacią marzenia sennego stał się rodzic uosabiający czas dzieciństwa i wszystko to, co bezpowrotnie przeminęło. I tym razem bohaterce nie udało się nawiązać z nim bliższego kontaktu. Mimo jej wysiłków ojciec pozostał we własnym świecie, skupiony na sobie i na poszukiwaniu czegoś w oddali. Obraz ryb karmiących się pleśnią może symbolizować sytuację po nałożeniu na Irak sankcji gospodarczych. Opowiadanie to ukazało się bowiem w 1997 r., kiedy skutki wieloletniego embargo były już bardzo widoczne. Wiele osób umarło wówczas z głodu i w wyniku zatrucia wodą. Największą liczbę zgonów z powodu niedożywienia i chorób odnotowano wśród dzieci<sup>277</sup>.

<sup>276</sup> Haifa Zangana, *An- Nahār*, w: „Abʿad mim mā narā”, op.cit., s.91-95.

<sup>277</sup> Zangana w większości utworów z tego okresu wyraża swój sprzeciw wobec sytuacji w Iraku. Przykładem są opowiadania *Kaczka*, *Linie równoległe* i *Odejście*.

Druga część opowiadania to relacja mężczyzny, który również miał sen, że znalazł się na dziedzińcu bagdadzkiego domu. Dom był zupełnie zniszczony i wyludniony. Także i tu na środku dziedzińca znajdowała się sadzawka ozdobiona muzułmańskimi inskrypcjami, pomiędzy którymi umieszczono wyobrażenia ryb, a w wodzie pływały małe ryby. Nagle pojawiła się gromada brudnych i bosych dzieci, które zaczęły je wyłapywać, a następnie, trzymając za ogony, trzaskały ich głowami o mozaikę. Pokryte krwią od stóp do głów dzieci zabiły wszystkie ryby<sup>278</sup>.

Również ten sen w czytelny sposób odnosi się do sytuacji panującej w Iraku w latach dziewięćdziesiątych XX wieku. Zrujnowany dom to zdevastowana gospodarka kraju, a ryby w sadzawce to jego mieszkańcy. Nagłe wtargnięcie brudnych dzieci zabijających ryby to zaś narzucone przez Zachód sankcje gospodarcze i wojska.

W omówionych powyżej opowiadaniach Zangany losy bohaterów są przeważnie zdeterminowane podjętymi przez nich wiele lat wcześniej decyzjami. Obrazy z odległej przeszłości zostały zepchnięte przez nich do przedświadości, skąd emanują podczas ich sennych marzeń i koszmarów. Pokonywanie przez bohaterów reguł logiki, barier czasu i przestrzeni oraz przemienianie tym samym rzeczywistych zdarzeń w symboliczne sytuacje jest dla nich trudnym doświadczeniem, które jednocześnie wyzwala i oczyszcza, stanowiąc swego rodzaju *katharsis*.

### 3.3. Niesamowitość

Spośród różnych literackich środków wyrazu, jakie stosuje Haifa Zangana, na specjalną uwagę zasługuje niesamowitość. Pojęcie to po raz pierwszy zostało wykorzystane przez Ernsta Jentscha w eseju *On the Psychology of the Uncanny*. Zakładał on, że uczucie niesamowitości należy rozpatrywać indywidualnie, ponieważ każdy człowiek postrzega rzeczy-

<sup>278</sup> Haifa Zangana, *An- Nahār*, w: „Ab<sup>3</sup>ad mimmā narā”, op.cit., s.95

wistość na swój własny sposób. Jentsch zdefiniował najogólniej to pojęcie jako poczucie niepewności w nowej, nieznannej sytuacji. Może ono powstać w chwili, kiedy przedmiot ożywiony lub nieożywiony przyjmuje nieznaną dotychczas formy. To właśnie niepewność i wrażenie „braku orientacji”<sup>279</sup> stanowi główne założenie Jentscha. Motyw ten rozwinął Freud w swojej pracy dotyczącej psychoanalizy, opierając się na niemieckim określeniu tego zjawiska, tj. *Unheimliche*, oznaczającym uczucie wywołujące lęk i strach, a jednocześnie coś znanego i tajemniczego. Według Freuda poczucie niesamowitości może wywołać wiele czynników, jak np. śmierć, kontakt z umarłymi, czy kontakt z duchami<sup>280</sup>. Niesamowitość nie jest równoznaczna z cudownością, którą celebryści surrealiści<sup>281</sup>. Jest to zjawisko groźne dla człowieka, gdyż zaburza ono harmonię w jego życiu i poukładanym systemie wierzeń i wartości. Burzy ład wewnętrzny jednostki, która ma poczucie, że staje się marionetką w rękach losu.

W literackim kontekście niesamowitość jest kojarzona najczęściej z literaturą grozy i fantastyki. Zdarza się jednak, jak w przypadku Haify Zangany, że stanowi ona sposób ukazania ukrytych treści lub takich, które trudno opisać w tradycyjny sposób. W ten sposób pisarstwo daje autorowi możliwość dokonania zmiany, przekroczenia granic i nadania jego emocjom i uczuciom nowej formy wyrazu.

We współczesnej prozie arabskiej niesamowitość jest najczęściej rozumiana jako coś demonicznego i tajemniczego. Ferial Ghazoul, badaczka literatury irackiej, uważa, że iracka proza zbliża się obecnie coraz bardziej ku fantastyce,

---

<sup>279</sup> Ernst Jentsch, *On the Psychology of the Uncanny. Angelaki: A New Journal in Philosophy, Literature and the Social Sciences* 2, no. 1 (1996), s.7-8.

<sup>280</sup> Zigmunt Freud, *The Uncanny*, w: *The Standard Edition of the Complete Psychological Works of Sigmund Freud, Volume XVII (1917-1919): An Infantile Neurosis and Other Works*, Hogarth Press, London, 1955, s.245-249.

<sup>281</sup> W opinii surrealistów cudowność łączyć należy z pięknem, a nie jak w przypadku niesamowitości z obawą, lękiem.



surrealizmowi, kafkowskiemu labiryntowi i niesamowitości<sup>282</sup>. Niesamowitość odczytuje zaś ona jako współistnienie przeciwstawnych technik i kierunków, jak realizm i fantastyka, oraz jako rodzaj kamuflażu literackiego stosowanego przez arabskich autorów na przestrzeni ostatnich kilkudziesięciu lat<sup>283</sup>. Do współczesnych autorów z bliskowschodniego kręgu kulturowego, którzy często odwołują się w swoich utworach do surrealizmu, absurdu, metafor, symboliki oraz niesamowitości, zalicza się, oprócz Haify Zangany, syryjski pisarz Salīm Barakāt<sup>284</sup> i algierska pisarka Aḥlām al-Mustaḡānāmī (1953-)<sup>285</sup>.

Jednym z najbardziej niesamowitych opowiadań Haify Zangany jest *Zapach* ze zbioru *Tam jest ktoś jeszcze*. Opisana w nim historia rozpoczyna się całkiem niepozornie. Główna bohaterka, która na początku opowiadania była kilkuletnią dziewczynką, uczestniczyła w przygotowaniu zwłok swojej cioci do ceremonii pogrzebowej. Jej zadaniem było czytanie na głos wersetów z Koranu. Gdy dziewczynka recytowała surę *Yāʾ sīn* mówiącą o posłańcach przybyłych, by ostrzegać ludzi i nawoływać do wiary w jedyne Boga, zaczęła ona odczuwać nieznany jej dotąd zapach. Wkrótce przerodził się on w odór nie do wytrzymania. Początkowo sądziła, że to zapach kadzideł. Jednak po chwili duszący zapach wywołał w niej nudności. Okoliczności, w których się znalazła, oraz święte

---

<sup>282</sup> Ferial Ghazoul, *A Forest of Symbols – Iraqi Fiction Today*, Banipal nr 14, 2002, s.3-4.

<sup>283</sup> Ferial Ghazoul, *Iraqi Short Fiction: The Uncanny at Home and Abroad*, "Journal of Arabic Literature" vol. 35, no. 1 (2004), s.1-3.

<sup>284</sup> Sławę pisarzowi przyniosła powieść *Fuḡahāʾ az-ẓalām* („Mędrzy ciemności”) z 1985 r, której nieodłącznymi elementami są niesamowitość i realizm magiczny. Ukazana w niej historia opowiada o losie kurdyjskiej rodziny żyjącej w wiosce pełnej magii i czarów.

<sup>285</sup> Fadia Suyoufie, *The Uncanny in Aḥlām Mustaghānāmī's 'Ābir Sarīr*, *Journal of Arabic Literature*, Vol. 36, No. 1, Brill, 2005, s.28-49. Suyoufie analizuje pojęcie niesamowitości w powieści *Ābir Sarīr*, opierając się na psychoanalizie Zygmunta Freuda. W pracy tej doszukuje się niesamowitości w metaforycznym ujęciu łóżka jako miejsca wielu ważnych zmian i wydarzeń w życiu człowieka, począwszy od narodzin aż do śmierci.

słowa Koranu wprowadziły ją w dziwny i nieznany jej dotąd stan. Przeżrana własnymi odczuciami i lękami całą noc wymiotowała. Miała nadzieję, że w końcu uwolni od wstrętnego zapachu<sup>286</sup>.

To wydarzenie z dzieciństwa wywarło ogromny wpływ na dalsze życie bohaterki. W późniejszych latach, kiedy była już na studiach, poznała młodego, zaangażowanego politycznie mężczyznę o imieniu Dāwum. Ich przyjaźń trwała do momentu, kiedy kobieta ponownie wyczuła ten dziwny zapach, który poznała w dniu pogrzebu swojej ciotki. Wciąż nie rozumiała, skąd on pochodził, ani co go wywołuje. Z jego powodu kobieta zaczęła unikać kolegi, gdyż z dnia na dzień towarzyszący mu zapach stawał się coraz bardziej intensywny, wręcz nie do zniesienia:

Z upływem czasu zapach stawał się coraz bardziej intensywny, mimo że nie zmienił się, nadal był czysty, schludny i pełen wigoru. Nawet gdyby skropił całe swoje ciało wodą kolońską, wyczuwałaby tę woń. Czuła, że z dnia na dzień go traci. Traci jego fizyczną obecność, by jej miejsce zajęła ta woń, której natury nie zna. Dotyka go, a na jej rękach osadza się zapach nie do usunięcia<sup>287</sup>.

Nieznosny zapach budził w bohaterce odrazę, a jednocześnie troskę i lęk o przyjaciela. Powoli kobieta uświadomiła sobie, że woń oznacza jakieś zbliżające się niebezpieczeństwo. Tymczasem mężczyzna mimo jej ostrzeżeń postanowił wyruszyć na wojnę w Libanie, gdzie po tygodniu zginął. Podobna sytuacja zdarzyła się bohaterce wiele lat później, kiedy wybrała się wraz z mężem w odwiedziny do przyjaciela imieniem Šihāb. Gdy tylko otworzył on drzwi, uderzył ją znany już fetor. Starając się oddalić od jego źródła, kobieta wybiegła do kuchni. Przy otwartym oknie próbowała złapać oddech, oczyścić się, poczuć inny zapach, który potwierdzi, że nadal przebywała w świecie żywych. Nie powiedziała jednak

<sup>286</sup> Haifa Zangana, *Rāʾiḥa*, w: „Ṭammata āḥar”, op.cit., s.29-37.

<sup>287</sup> Ibidem., s.34.

Šihābowi o swoich podejrzeniach. W drodze powrotnej wyjawiała jedynie mężowi, że przyjaciel niedługo umrze, a jej słowa sprawdziły się dwa tygodnie później.

Kulminacyjnym momentem tej opowieści to scena przyjęcia. Swoje pięćdziesiąte urodziny bohaterka świętowała w gronie najbliższej rodziny i przyjaciół. Nagle, w chwili kiedy zdmuchnęła urodzinowe świeczki na torcie, ponownie wyczuła znajomy zapach. Z powodu dużej liczby gości w domu nie udało jej się odnaleźć osoby, której w jej przekonaniu groziła śmierć. Krążąc wśród gości, zastanawiała się, kto z obecnych umrze jako następny? Tajemnica wyjaśniła się pod koniec dnia, kiedy wszyscy goście wyszli z przyjęcia, a zapach pozostał:

Przenika jej ciało. Umyła się, namaściła pachnącymi olejkami. Olejkami z kwiatów lawendy, goździków i róż, a potem balsamami o aromacie moreli, jabłka, wanilii i ananasa. Zapach pozostał<sup>288</sup>.

Gruntowne posprzątanie domu, wypranie pościeli i zasłon nic nie dało, gdyż złowieszczy zapach wciąż pozostał. Kobieta utwierdziła się w przekonaniu, że tym razem chodzi o nią samą, choć przecież do tej pory, pomimo swojego wieku, nigdy nie uskarżała się na jakiegokolwiek dolegliwości. Bohaterka uzmysłowiła sobie, że stała się jedynie marionetką w rękach losu, a jej koniec zbliża się nieuchronnie. Niczym posłaniec z sury *Yāʿ Sīn* próbowała jeszcze ostrzegać bliskich, choć dobrze wiedziała, że nie ucieknie przed tym, co ją czeka. Choć posiadała dar wyczuwania nadchodzącej śmierci, w żaden sposób nie potrafi odwrócić biegu wydarzeń.

Inne opowiadanie Zangany, pt. *Obraz („Lawħa”)*<sup>289</sup>, którego sedno dobrze oddaje cytat z Szekspira: *Zda mi się, że go widzę. Gdzie? Przed duszy mojej oczyma*<sup>290</sup>, również

<sup>288</sup> Ibidem, s.37.

<sup>289</sup> Haifa Zangana, *Lawħa*, w: "Tammat āħar", op.cit., s.39-46.

<sup>290</sup> William Szekspir, *Hamlet*, w: „Tragedie”, Tom VI, Warszawa, Państwowy Instytut Wydawniczy, 1958, s.21.

zawiera elementy niesamowitości. Główna postać – żona malarza – przez cały miesiąc sama zajmowała się organizacją wystawy obrazów swojego męża. On zaś, jako samotnik, unikał kontaktu z ludźmi. Malował obrazy, by wyrazić złość, frustrację i rozpacz z powodu amerykańskiej napaści na Irak. Jego wystawione dzieła nie budziły jednak większego zainteresowania. Ukazywały zrujnowane miasto, a ich czarno-biała kolorystyka napawała oglądających smutkiem, wprowadzając mroczną atmosferę. Pewnego dnia na jednym z obrazów jego żona zaczęła dostrzegać coś, czego wcześniej tam nie było – postać kobiety i mężczyzny złączonych ze sobą w uścisku, promieniujących blaskiem i namiętnością. Choć obraz jej męża przedstawiał destrukcję i chaos, cała jej uwaga skupiła się właśnie na tym dwojgu<sup>291</sup>.

Zangana, sama będąc malarką, wie najlepiej, że obraz można interpretować na wiele sposobów. Niekiedy ważniejsze od tego, co zostało pokazane, jest bowiem to, co sami dostrzegamy. Tak jak i inni surrealiści, autorka porusza w swoich dziełach malarskich i literackich tematy z pogranicza życia i śmierci, niejednokrotnie drażliwe i bolesne. Jak bowiem stwierdził Hal Foster:

Teoria pędu do śmierci wydaje się anatema surrealistycznej afirmacji miłości, wyzwolenia i rewolucji, przynajmniej w tradycyjnym myśleniu. I jeśli surrealizm związany jest z niesamowitością, to tak samo jest on związany z popędem śmierci. Ujmując rzecz w skrócie, automatyzm surrealistyczny [pismo automatyczne i wszelkiego rodzaju automaty] sugeruje nie wyzwolenie, lecz przymus, więc w kontekście niesamowitości surrealizm może celebrować generalnie tylko pragnienie głoszenia śmierci<sup>292</sup>.

Jednakże zdaniem Marii Janion elementy surrealizmu są tożsame z myślą romantyczną. Polegają one na ciągłej sprzeczności między uczuciem a rozumem, kulturą a naturą,

---

<sup>291</sup> Haifa Zangana, *Lawħa*, w: "Tammat āħar", op.cit., s.45.

<sup>292</sup> Hal Foster, *Compulsive Beauty*, Cambridge, MIT Press, 1995, s.11.

bądź sztuczną cywilizacją a spontanicznością<sup>293</sup>. Wydobywanie tego, co jest wewnątrz każdego człowieka utajone, schowane ze strachu lub nienazwane, jest podstawowym czynnikiem twórczym surrealistów. Prowokowanie i buntowanie się poprzez łamanie schematów i zmuszanie odbiorcy do myślenia oraz odmiennego interpretowania czyni surrealizm trudnym i często niezrozumiałym.

Najwięcej przejawów surrealizmu można zaobserwować w późniejszej twórczości Zangany, która pełna jest postaci i sytuacji mających znamiona absurdu, jak również motywów szaleństwa i obsesji. Być może dlatego, że – jak uważa Maria Janion – jedynie szaleńcy i paranoicy nie ponoszą konsekwencji za to, że potrafią wskazać karygodne błędy i niedostatki w życiu społecznym i sztuce<sup>294</sup>. Takim właśnie surrealistycznym i absurdalnym utworem zdaje się być opowiadanie *Jaskinia* („Al-Mağāra”), którego bohater po śmierci najbliższych spakował niezbędne rzeczy i udał się do lasu, ponieważ życie wśród ludzi stało się dla niego nie do zniesienia<sup>295</sup>. Innym przykładem opowiadania nawiązującego do konwencji absurdu może być *Szkie opowiadania* („Mašrū° qišša”), którego główna bohaterka miała kompleks związany z wielkością swojego nosa. Wszędzie doszukiwała się ona wrogich spojrzeń, ironicznym uśmiechów i wytykania palcami. Wraz z narastającą obsesją, postanowiła zmienić swoje życie i poddać się operacji plastycznej. Ciekawym zabiegiem autorki jest pozostawienie kilku pustych stron na końcu opowiadania, by czytelnik mógł dopisać własne zakończenie historii tej kobiety<sup>296</sup>. Utworem odznaczającym się wyjątkową aurą niesamowitości jest też kilkuczęściowe opowiadanie *Pewnego razu* („Dāta marra”). Przepenia je atmosfera tajemniczości, mistyki i absurdu. Pojawiły się w nim duchy zmarłych, jakiś mężczyzna nosił na

---

<sup>293</sup> Maria Janion, *Gorączka romantyczna*, Kraków, Universitas, 2000, s.206.

<sup>294</sup> Maria Janion, *Gorączka romantyczna*, op.cit., s.206.

<sup>295</sup> Haifa Zangana, *Al-Mağāra*, w: „Ab°ad mimmā narā”, op.cit., s.30-46.

<sup>296</sup> Haifa Zangana, *Mašrū° qišša*, w: „Tammata āḥar”, op.cit., s.70-82.

rękach szkielet ze złota i dziwił się, że nie da się na nim grać jak na akordeonie. Jednej z bohaterek wydawał polecenia chiński urzędnik, zaś jej brat Sa'ad, weteran trzech wojen i główna postać utworu, mieszkał na drzewie, ponieważ bał się, że zostanie schwytany<sup>297</sup>.

Zdaniem Husayna Yusrīego zbiór opowiadań Zangany pt. *Tam jest ktoś jeszcze* jest dziełem pełnym symboliki, numerologii i wieloznaczności dzięki zastosowaniu przez nią specyficznej techniki pisarskiej i wyrafinowanych środków artystycznego wyrazu.. Pomimo mrocznego klimatu towarzyszącego zawartym w nim utworom, autorce udało się przedstawić świat i ludzi w prawdziwych momentach ich życia<sup>298</sup>. Zdaje się jednak, że motywem wiodącym zarówno w tym, jak i innych zbiorach jej opowiadań oraz powieściach, jest zniszczenie, gdyż obrazy ruin i śmierci pojawiają się niemal we wszystkich jej utworach. Ukazana w nich wszechogarniająca destrukcja miast, śmierć bliskich, czy obsesja odmienności pokazują, jak głęboko twórczość Haify Zangany jest osadzona w irackiej rzeczywistości, tej minionej i teraźniejszej. Głównym motorem jej pisarstwa wydaje się być jej bezsilność wobec niedostatecznych działań własnych oraz cudzych na rzecz polepszenia sytuacji w jej rodzinnym kraju, a bezsilności tej towarzyszą uczucia takie, jak: poczucie winy, wstyd, strach, samotność i złość.

## 4. Przepracowywanie przeszłości – autobiografia instrumentem transgresji

### 4.1. Autobiografia w literaturze arabskiej

Wśród badaczy literatury postkolonialnej nadal nie ma jednomyślności co do kryteriów definicji autobiografii jako gatunku literackiego. Najczęściej stawia się pytanie, czy autor zobowiązany jest pisać wyłącznie prawdę, czy też wolno mu

<sup>297</sup> Haifa Zangana, *Dāta marra*, w: „Tammata āḥar”, op.cit., s.95.

<sup>298</sup> Yusrī Husayn, *Ārāʾ fi daftar al-adab wa-al-fan* „Al-baḥṭ ʿan al-huwiyya”, Kotobarabia.com, Al-Qāhira, 2005, s.64-65.

wprowadzać elementy fikcji. Według jednego z największych specjalistów z zakresu badań nad autobiografią, Philippe'a Lejeune'a, autobiografia to „retrospektywna opowieść prozą, gdzie rzeczywista osoba przedstawia swoje losy w jednostkowym aspekcie i ze szczególnym uwzględnieniem historii osobowości”<sup>299</sup>. Mamy zatem do czynienia z pewnego rodzaju kontraktem, zobowiązaniem przyjętym przez autora tekstu, że przedstawiona w nim historia jest prawdziwa. Jest to relacja oparta na zaufaniu i wierze czytelnika w to, że autor opisał wydarzenia, które rzeczywiście miały miejsce lub przynajmniej zostały tak przez niego zapamiętane.

Arabski pisarz musi więc być świadom zagrożeń, jakie niesie ze sobą opisywanie własnego życia. Jeżeli jest to opowieść autentyczna o realnych miejscach i ludziach, może on zostać oskarżony o zniesławienie, a w realiach państw autorytarnych istnieje prawdopodobieństwo, że przedstawione przez niego historie i opinie będą wykorzystane przez reżim, co może sprowadzić niebezpieczeństwo na opisywane osoby. Salāma Mūsā (1887-1958), znany egipski pisarz i dziennikarz, wyznał, że w swojej autobiografii nie zamierzał ujawniać całej prawdy:

Mankamentem autobiografii może być również to, że jej autor nie wyjawia wszystkiego, o czym wie. Zwłaszcza jeśli to, co pragnie wyjawić, dotyczy osób żyjących, których nie chciałby skrzywdzić. W mojej świadomości są też osoby, o których wspomnienie wywołuje we mnie głębokie westchnienie z powodu ogromu zła, jakie mi wyrządziły. Ale nic o nich nie napiszę, ponieważ wciąż żyją<sup>300</sup>.

---

<sup>299</sup> Philippe Lejeune, *Le pacte autobiographique*, Seuil, Paris, 1975.

<sup>300</sup> Salma Mūsā, *Tarbiyat Salāma Mūsā*, Dār al-Kātib al-Miṣrī, al-Qāhira, 1947, s.4.

W świecie arabskim początki autobiografii w rozumieniu literaturoznawstwa zachodniego sięgają przełomu XIX i XX w.<sup>301</sup>. Od samego początku forma ta cieszyła się dużym zainteresowaniem czytelników, chętnie sięgali również po nią sami literaci. Pierwszymi autorami arabskich autobiografii byli przeważnie mężczyźni: Libańczyk Ğūrġī Zaydān (1861-1914) – w utworze *Sīrat ḥayātī* („Historia mojego życia”, 1908)<sup>302</sup> oraz Egipcjanin: Ṭaha Ḥusayn (1889-1973) – w powieści *Al-Ayyām* („Dni”, 1929-1955), wspomniany już Salāma Mūsā – w utworze *Tarbiyat Salāma Mūsā* („Edukacja Salamy Musā”, 1947) oraz Aḥmad Amīn (1886-1914) – w dziele *Ḥayātī* („Moje życie”, 1950).

Dopiero później na arenę literatury arabskiej wkroczyły kobiety, choć ich pozycja w zderzeniu z obyczajowością panującą pod koniec XIX w. i w pierwszej połowie XX w. oraz obowiązującą wówczas cenzurą była znacznie trudniejsza<sup>303</sup>.

---

<sup>301</sup> Zanim w literaturze arabskiej pojawiły się autobiografie, istniały już biografie znanych osób. Jak słusznie zauważają Nawar al-Hassan Golley (*Reading Arab women's autobiographies: Shahrzad tells her story*) oraz Dwight F. Reynolds i Kristen Brustad (*Interpreting the Self: Autobiography in the Arabic Literary Tradition*), już od VII wieku biografie stanowiły ważne źródło wiedzy. Przez wieki były jedną z najbardziej powszechnych form literackich.

<sup>302</sup> Książka została wydana dopiero w 1968 r. pod tytułem *Mudakkirāt Ğūrġī Zaydān*, a jej współautorem jest Šalāh ad-Dīn al-Munaġġid.

<sup>303</sup> Bouthaina Shaaban, *Voices Revealed. Arab Women Novelist, 1898-2000*, Lynne Rienner Publisher, London, 2009, s.22. Dopiero na przełomie XIX i XX w. ukazały się pierwsze powieści napisane przez kobiety. Powszechnie uznaje się, że pierwszym autorem powieści arabskiej *Zaynab*, która ukazała się w 1914 r., jest Egipcjanin Muḥammad Ḥusayn Haykal. Informacje dotyczące początków powstania prozy arabskich kobiet nie są jednoznaczne. Libanka Zaynab Fawwāz (1846-1914) jako pierwsza wydała powieść *Ḥusn al-ʿAwāqib: Ġāda az-Zāhira* (Dobre następstwa: młoda kobieta jest piękna) w 1899 r. W jej ślady poszły Labība Miḥāʿil Šuwāyā (1876-1916) z Libanu, jak również Labība Hāšim (1880-1947), Farīda ʿAṭiyya (1867-1918) i ʿAffa Karam (1883-1924). Wszystkie te pisarki jeszcze przed 1914 r. wydały łącznie co najmniej jedenaście powieści. Tematyka tych wczesnych utworów była zróżnicowana i nie dotyczyła wyłącznie relacji damsko-męskich lub rodzinnych. Pisarki te ukazywały również ówczesne życie społeczne i



Pomimo ich dużego zaangażowania na niwie artystycznej nie znajdowały one uznania wśród zdominowanych przez mężczyzn elit życia literackiego i krytyki, a ich twórczość była od początku marginalizowana<sup>304</sup>. Pierwszą Arabką, która wydała drukiem swoją autobiografię, była księżniczka Sālīma, znana jako Emily Ruete (1844-1924). Swoje wspomnienia opublikowała w języku niemieckim pod tytułem *Memoiren einer arabischen Prinzessin* w 1886 r.<sup>305</sup>. Oprócz niej jako prekursorki arabskiej autobiografii kobiecej wymieniane są też Egipcjanki Nabawiyya Mūsā (1886-1951) oraz Hudā Šaʿrāwī (1879-1947), które już w latach trzydziestych XX w. wydały swoje wspomnienia w języku arabskim. Jednak twórczość arabskich pisarek zauważona została na szerszą skalę dopiero w latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych XX w., głównie dzięki zainteresowaniu zachodnich tłumaczy i badaczy literatury arabskiej.

---

polityczne, panujący nepotyzm, czy żądę władzy. Ich utwory miały wydźwięk moralizatorski i dydaktyczny. Jednym z ważniejszych tematów, które poruszały w swoich powieściach, była kwestia emancypacji kobiet.

<sup>304</sup> Opublikowane w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat antologie opowiadań i fragmentów powieści arabskich pisarzy zawierają głównie utwory mężczyzn. Podobnie, niewiele miejsca twórczości kobiet poświęcają arabscy badacze literatury, jak np. Samar Rūhī al-Fayṣal w książce *Ṭaḡribat ar-riwāya as-sūriyya* (Doświadczenie syryjskiej powieści), czy Nabīl Sulaymān, który w ponad czterystustronicowym opracowaniu pt. *Ar-Riwāya as-sūriyya* (Syryjska powieść) przeznaczył nieco ponad 30 stron na omówienie twórczości kobiet. Podobna sytuacja jest w przypadku zachodnich badaczy. – Roger Allen w książce *The Arabic Novel: An Historical and Critical Introduction* ogranicza się do krótkich, często wręcz zdawkowych notek na temat około dziesięciu pisarek. Jednakże w ostatnich latach arabska proza kobieca zyskuje coraz większe zainteresowanie również wśród badaczy w świecie arabskim, by wymienić choćby następujące pozycje: ‘Afīf Farrāḡ, *Al-Ḥurriyya fī adab al-mar’a* („Wolność w literaturze kobiecej”), Laylā M. Šālīh, *Adab al-mar’a fī al-Kuwayt* („Literatura kobiet w Kuwejcie”), autor, *Adab al-mar’a fī al-Ḥalīḡ* („Literatura kobieca w krajach Zatoki Perskiej”).

<sup>305</sup> Dwight Fletcher Reynolds, Kristen Brustad, *Interpreting the Self: Autobiography in the Arabic Literary Tradition*, University of California Press, 2001, s.8.

Wówczas właśnie ukazała się pierwsza powieść autobiograficzna Haify Zangany<sup>306</sup>. Wydarzenia, jakie miały miejsce w Iraku w latach siedemdziesiątych XX w., bardzo mocno zmieniły jej percepcję świata oraz ją samą. Od tamtego czasu przez długie lata żyła wewnętrznie rozdarta między przeszłością a teraźniejszością. Kiedy w 1980 r. wybuchła wojna iracko-irańska, powróciły jej uśpione wspomnienia związane z pobytami w więzieniu i śmiercią przyjaciół. Przez następne kilka lat spisywała swoje wspomnienia, pragnąc ukazać światu okrucieństwo irackiego reżimu w stosunku do własnych obywateli, pomimo że odtworzenie minionych wydarzeń nie było dla niej łatwe.

Dla pisarek pochodzących z krajów trzeciego świata, gdzie panuje system patriarchalny, upublicznienie swoich losów jest często aktem wielkiej odwagi. Zazwyczaj wstyd i groźba utraty honoru nie pozwalają im w pełni przedstawić wydarzeń, jakie mają miejsce w ich rodzinie i społeczeństwie<sup>307</sup>. Na początku rozwoju tego gatunku w krajach arabskich pisarki unikały więc kontrowersyjnych tematów, gdyż ujawniając zdarzenia oraz zachowania wewnątrz rodziny lub społeczności, takie jak gwałt, molestowanie, czy związki homoseksualne, narażały się na potępienie i niebezpieczeństwo.

Jak twierdzi Linda Anderson, pisanie autobiografii bądź powieści autobiograficznej obejmuje dwa etapy. Pierwszy to pisanie o sobie, drugi to zmienianie rzeczywistości i marginalizowanie siebie. Autor przeistacza się w postać pasywną, stojącą na uboczu<sup>308</sup>. W związku z tradycyjnym

---

<sup>306</sup> W trakcie rozmów i korespondencji z Haifą Zanganą, pisarka zaznaczyła iż jej pierwsza powieść *Fī arwiqat ad-dākira* nie jest autobiografią w dosłownym znaczeniu, lecz powieścią autobiograficzną z fragmentami opartymi na fikcji. Ten zabieg miał na celu ochronę informacji na temat autentycznych postaci wykorzystanych do napisania utworu.

<sup>307</sup> Jenifer Langer, *Crossing borders: The extent to which the voice of exiled and refugee women have adapted to their new Western diasporic space*, op.cit., s.67.

<sup>308</sup> Linda Anderson, *At the Threshold of the Self: Women and Autobiography*, red. Moira Montheith, *Women's Writing: A Challenge to*

pojmowaniem roli arabskich kobiet, autobiografie pisarek pochodzących z tego kręgu kulturowego nie ujawniają pełnej prawdy o nich samych, lecz są jedynie namiastką ich realnego życia. Autorki starają się przedstawić swoje losy, ale nie w dosłowny sposób, nie czyniąc siebie głównymi postaciami swoich utworów<sup>309</sup>. Na przestrzeni kolejnych dekad arabskie pisarki wypracowały jednak własne, zróżnicowane techniki narracji nadające pewien dystans ich wypowiedzi. Wykorzystują one wspomnienia, pamiętniki, listy i sny, by opisana przez nie prawda pozostała niedopowiedziana lub ukazana symbolicznie. Dzięki takim zabiegom arabskie pisarki szukają w swojej twórczości miejsca, w którym mogłyby prowadzić dialog ze społeczeństwem i konfrontować się z jego problemami. Starają się też odnaleźć w niej przestrzeń, w której miałyby szansę na artystyczną samorealizację przy jednoczesnym pozostaniu częścią ich konserwatywnych społeczeństw.

Nie tylko miejsce, czas i więzi międzyludzkie warunkują zatem treść arabskich powieści autobiograficznych, gdyż ich istotnym elementem jest także autocenzura. Dzięki niej autorzy są w stanie lawirować między rzeczywistością a fantazją i unikają w ten sposób narażania siebie i innych na konsekwencje mówienia prawdy. Wiele współczesnych, znanych pisarek arabskich mieszka na Zachodzie, gdzie mają one swobodę wyrażania się, poczucie bezpieczeństwa oraz większe możliwości samorealizacji<sup>310</sup>:

---

*Theory* w: Nawar al-Hassan Golley, "Reading Arab women's autobiographies: Shahrazad tells her story", University of Texas Press, Austin, 2003, s.61.

<sup>309</sup> Shari Benstock, *The Private Self: Theory and Practice of Women's Autobiographical Writing*, Routledge, London, 1988, s.20.

<sup>310</sup> Współcześnie wśród arabskich pisarek żyjących na emigracji jest wiele znanych autorek, m.in. Libanka Hudā Barakāt, Jordanka Fādiya Faqīr, Irakijki ʿĀliyā Mamdūh i Samīra al-Mānīʿ, Syryjka Hamīda Naʿnaʿ oraz Hādiya Saʿīd. Niektóre z nich wyjechały z ojczyzny z własnej woli, niektóre zostały do tego zmuszone ze względów bezpieczeństwa i braku wolności słowa. Niezależnie od powodów, wszystkie te pisarki powracają w swojej twórczości do tematyki domu rodzinnego, wspomnień

Wraz z utratą ich kultury i domu przychodzi utrata tradycyjnej, patriarchalnej struktury, która ograniczała ich życie w ich własnym kraju. Wygnanie swoim wyniszczeniem przypomina ponowne narodziny kobiety. Ból związany z wyrwaniem się z kulturowego kokonu przynosi z sobą możliwość poszerzenia świata i bycia wolną, bardziej niezależną<sup>311</sup>.

Przejawem autocenzury, a raczej wyparcia ze świadomości niektórych wspomnień, jest zawodność pamięci. Haifa Zangana w powieści *W korytarzach pamięci* zwraca uwagę, że wspomnienia i pamięć nie zawsze oddają prawdę. Pamięć zawodzi, a emocje skrzywiają obraz rzeczywistych wydarzeń. Zdarza się też, że szok wywołany w trakcie traumatycznych przeżyć, może zniekształcić lub wymazać z pamięci istnienie pewnych osób lub zdarzeń. Wydaje się naturalne, że człowiek unika, a wręcz ucieka od złych doświadczeń i wspomnień. Podświadomie wymazuje je z pamięci, dzięki czemu chroni się przed nawracającymi koszmarami lub wyrzutami sumienia. Jednakże św. Augustyn w *Wyznaniach* dowodzi, że wszystkie wspomnienia pozostają w pamięci i można po nie sięgnąć w dowolnej chwili. Nawet, jeżeli wydaje się, że coś zostało zapomniane, to pamięć w końcu upomni się o ten swój brakujący fragment. Nierzadko musi minąć sporo czasu, zanim utracone obrazy powrócą<sup>312</sup>:

Na polach mojej pamięci, w pieczarach jej niezliczonych i przepaścią – bezmierne, nie do policzenia mnóstwo rzeczy najróżniejszych. Rzeczy materialne są tam poprzez swe obrazy. Zasady nauki trwają same przez się. Wzruszenia – poprzez jakieś pojęcia albo zapisy, dzięki czemu dusza również wtedy, gdy ich doznaje, ma je w pamięci; a cokolwiek jest w pamięci, to

---

związanych z dzieciństwem oraz sytuacji historyczno-politycznej w kraju, z jakiego pochodzą.

<sup>311</sup> Mahnaz Afkhami, *Women in Exile*, University Press of Virginia, Virginia, 1994, s.45.

<sup>312</sup> Zygmunt Freud w ten sposób tłumaczył znaczenie snów. Wykazał on, że w trakcie marzeń sennych, poprzez symbole i niejawne treści, powracają zapomniane lub odrzucone wspomnienia.

jest i w duszy. Wszystkie te rzeczy przebiegam i przelatuję, jak zechcę, a nie raz się w nie zagłębiam, dokąd zdołam, lecz nigdzie nie znajduję dna<sup>313</sup>.

## 4.2. Wspomnienia o rodzicach

Pierwsza powieść autobiograficzna Zangany, *W korytarzach pamięci*, która powstała w hołdzie zmarłym przyjaciółom, stanowiła próbę uporania się autorki z własnymi lękami i tragicznymi wydarzeniami z czasów jej młodości, które towarzyszyły jej aresztowaniu i pobytowi w więzieniu. Natomiast swoją drugą powieść, *Klucze do miasta*, Zangana wydała w wieku pięćdziesięciu lat. Czas i miejsce fabuły tego utworu, a także postacie jego bohaterów sugerują, że czytelnik ma do czynienia z historią opartą na faktach z życia autorki, z pewną próbą uporządkowania jej wspomnień z dzieciństwa i młodości. Treść powieści oddaje atmosferę Iraku w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX w., będącego miejscem krzyżowania się brytyjskich wpływów i irackich interesów państwowych. Na tle tych zmian politycznych pisarka przedstawia zarówno obraz ówczesnego społeczeństwa irackiego, jak i obraz własnej rodziny.

W pierwszej powieści *W korytarzach pamięci* dominują historie z głównie z czasu młodości autorki. Jednak ukazane w tym utworze obrazy z jej dzieciństwa również stanowią istotny element jej dorosłej tożsamości. Jednym z najwcześniejszych wspomnień Zangany była wyprawa z ojcem w góry, kiedy to wybrali się w odwiedziny do krewnych mieszkających w małej kurdyjskiej wiosce Zīnū przy granicy iracko-irańskiej. Jako dziecko wiedziała, że największym marzeniem ojca, gdy miał kilkanaście lat, było przeniesienie się z północnego regionu kraju i zamieszkanie w stolicy. Nie rozumiała jednak motywów tej decyzji, gdyż obszary irackiego Kurdystanu były w jej oczach niezwykle malownicze:

---

<sup>313</sup> Św. Augustyn, *Wyznania*, Wydawnictwo Znak, Kraków, 2001, s.275.

W pozie, w jakiej siedział, w jego uśmiechu oraz w wyrazie jego błyszczących zielonych oczu zobaczyłam, co znaczy dla człowieka powrót do miejsca, które zna. Gdzie może wyciągnąć rękę, wyczuwając dotykiem znajome rysy i uświadamiając sobie, że to, co nieznanne, nie dopadnie go tam. Wtedy poczułam potrzebę dotknięcia go, by się upewnić, czy to naprawdę on, ten sam, wiecznie zagubiony w wielkim mieście. Poczuliśmy, że się poruszyliśmy i pogłaskaliśmy mnie czule po włosach. Szepnęłam: „Czemu nie możemy tam zostać?”. Nie odpowiedział mi<sup>314</sup>.

Życie w biedzie i niedostatku spowodowało, że ojciec bohaterki już jako nastolatek pragnął wyjechać z rodzinnej wioski, by móc rozwijać się i zapewnić swoim najbliższym godne życie. Marzył o mieszkaniu w wielkim mieście i poślubieniu Arabki. Dumny ze swoich osiągnięć chciał wychować dzieci z dala od ich korzeni, by chronić je przed społeczną marginalizacją dotyczącą wówczas ludność pochodzenia kurdyjskiego. W efekcie jego dzieci nigdy nie nauczyły się płynnie jego języka<sup>315</sup>.

W powieści *W korytarzach pamięci* ojciec sprawia wrażenie wycofanej postaci. Rzadko kiedy był obecny we wczesnych wspomnieniach autorki, lecz – jeśli już się pojawiał – to zawsze jako kochający rodzic, który nie potrafił karać swoich dzieci, a zwłaszcza córki. Ojciec był dla Zangany osobą, która chroniła ją przed gniewem matki i zawistnym spojrzeniem brata. Niewiele czasu spędzali jednak razem – zaledwie kilka chwil dziennie po jego powrocie z pracy. W ciągu dnia dziewczynką opiekowała się

---

<sup>314</sup> Haifa Zangana, *Fī arwiqat ad-dākira*, op.cit., s.24-25.

<sup>315</sup> Informację o tym, że Zangana nie posługuje się językiem kurdyjskim uzyskałam w trakcie rozmowy z nią w grudniu 2010 r. w Londynie. Dodatkowym potwierdzeniem jest fragment tekstu z jej powieści autobiograficznej. W arabskiej wersji powieści *Fī arwiqat ad-dākira*, w opisie rozmowy między członkami rodziny zostało wyjaśnione że bohaterka niewiele rozumiała z ich mowy, natomiast w wersji anglojęzycznej, wspomina, że nie „w związku z tym, że rozumiała w języku kurdyjskim bardzo niewiele, zajęła się obserwowaniem jak kostki cukru rozpuszczają się w herbacie”. Haifa Zangana, *Dreaming of Baghdad*, op.cit., s.21.

matka, która ograniczała jej kontakty z innymi dziećmi i kazała być posłuszną starszemu bratu<sup>316</sup>.

Wiele lat później, podczas odwiedzin córki w więzieniu, ojciec był wyciszony, jakby bał się dowiedzieć czegoś, co mogło go zawstydzić lub zabołec. Nie dopytywał o jej sytuację – świadomość, że ona córka żyje, była dla niego najważniejsza. Po wielu latach, kiedy była już na emigracji, ojcu udało się przyjechać do Wielkiej Brytanii. Jego widok na lotnisku w Londynie był jest dla niej bardzo bolesny. Gdy tak stał, zagubiony i nieporadny, uświadomiła sobie, że wydarzenia sprzed lat w Iraku zniszczyły go pod względem psychicznym i fizycznym:

Jakże pięknie było go zobaczyć po tylu latach! Wyobrażałam go sobie takim, jakim był przed moim pierwszym wyjazdem z miasta: zagniewanym, odgrażającym się, wykrzykującym i zapewniającym, że za kilka miesięcy wszystko się zmieni. Po latach oczekiwania przyjechał do mnie. Podszedł do mnie i rozplakałam się na widok stojącego przede mną mężczyzny. Jego twarz była blada i nie był już tak przystojny. Choroba i ucisk sprawiły, że cierpiał na gorączkę, bezsenność i impotencję. Po latach czekania żył po to, żeby pić arak i zażywać środki wzmacniające [...] Kiedy po raz ostatni objęłam ojca na pożegnanie, wiedziałam, że już go więcej nie zobaczę. Dwa miesiące później ojciec umarł. Lekarze powiedzieli, że nie chciał już dłużej żyć<sup>317</sup>.

Wzloty i upadki ojca bohaterki ukazują dynamikę ludzkiego życia. Jego wytrwałość i upór w realizacji młodzieńczych planów wzbudzały jej uznanie. Wszystko, co chciał osiągnąć po przyjeździe do Bagdadu, spełniło się. Pokonał ograniczenia wynikające z jego pochodzenia, języka i kultury. Stał się szanowanym, majątnym człowiekiem, który mógł poszczycić się wspaniałą arabską żoną i zdrowymi, mądrymi dziećmi. Jego powolny upadek zaczął się w momencie

---

<sup>316</sup> Haifa Zangana, *Fī arwiqat ad-dākira*, op.cit. s.89.

<sup>317</sup> Ibidem, s.32.

aresztowania córki. Niezależnie od tego, co naprawdę spotkało ją w więzieniu, powszechna wśród Irakijczyków wiedza o tym, przez co przechodzą więźniowie – wiedza o wielogodzinnych przesłuchaniach, torturach, głodzeniu i molestowaniu – nie pozostawiała mu złudzeń, że jego córka również tego doświadczyła. Nie chodziło wyłącznie o jej kondycję psychiczną i fizyczną, ale także o świadomość, że młoda kobieta, która była przetrzymywana w kilku więzieniach, również tych dla mężczyzn, straciła dobre imię. Gniew i bezsilność jej ojca wynikały z niemożności uchronienia córki przed ciągłą inwigilacją służb bezpieczeństwa po zwolnieniu z więzienia. Rozpacz wywołana jej wyjazdem przemieniła silnego i ambitnego człowieka w osobę szukającą zapomnienia w alkoholu. Obraz zniszczenia, jakie dokonało się w ojcu bohaterki w ciągu kilkunastu lat, świadczy o tym, jak wielkim problemem jest rozłąka i tęsknota oraz rozpacz z powodu utraty kogoś bliskiego. Niemoc i strach wywołały w nim poczucie niesprawiedliwości i rozczarowania.

Zgoła inaczej w świecie literackim Zangany prezentuje się jej matka. Ubiera się stosownie do obowiązujących wymogów, uznaje autorytet męża, stara się poskromić niepohamowaną wyobraźnię swoich dzieci. W powieści *W korytarzach pamięci* początkowo jawi się jako kobieta strachliwa i zabobonna. Jej opiekuńczość i chronienie córki przed niebezpieczeństwami czającymi się na ulicach Bagdadu są odbierane przez dziecko jako ograniczenie wolności, a może nawet przejaw niechęci. Zangana pamięta swoje powroty ze szkoły – przychodził po nią starszy brat, który miał ją odprowadzać prosto do domu. Jednakże dziewczynka uparcie mu uciekała i zatrzymywała się w okolicznych sklepach, gdzie bawiła się z innymi dziećmi. Gdy któregoś dnia brat wrócił do domu bez niej, matka rozgniewała się i pobiegła jej szukać. Znalazła ją w sklepie ze słodyczami, objadającą się cukierkami i bawiącą się z jakimś chłopcem. Kara za to miała być sroga, lecz ojciec, do którego



obowiązków należało jej wymierzanie, jak zwykle wybaczył córce. Najczęściej cała wina spadała wówczas na brata<sup>318</sup>.

Relacje z matką uległy zmianie, kiedy dziewczyna dorosła. Świadczy o tym zachowanie kobiet w trudnym okresie przetrzymywania córki w więzieniu. W latach siedemdziesiątych XX w. istniały nikłe szanse na to, by ktoś, kto zniknął za sprawą służb bezpieczeństwa, po kilku tygodniach jeszcze pozostawał przy życiu lub zdrowiu. A jednak – również dzięki determinacji i sile matki – odzyskała ona wolność:

Moja matka bała się ciemności jak mała dziewczynka. Chciała, by wszystkie lampy się świeciły, by mieć pewność, że wszyscy jesteśmy bezpieczni. Pewnego dnia poprosiła mnie: kiedy umrę, ustawcie lampy wokół mojego grobu.

Ta niska, drobna kobieta o dużych, czarnych oczach, pełnych ustach i krągłej twarzy, ta kobieta, która nie cierpiała chodzić sama po ulicach, nie znosiła sama robić zakupów i bała się spać w ciemności – przez trzy tygodnie z uporem przychodziła pod tylną bramę Ministerstwa Obrony<sup>319</sup>.

Dzięki postawie matki i wpływom rodziny dziewczynę udało się przenieść do więzienia o mniej zaostrzonym rygorze. Zangana wielokrotnie wspominała w różnych rozmowach i tekstach, że to matce zawdzięcza ocalenie. Stojąc tygodniami pod bramą Ministerstwa Obrony, wywoływała powszechne zainteresowanie, ale także zrozumienie<sup>320</sup>. Wielu Irakijczyków zniknęło za bramami więzień, by nigdy stamtąd nie powrócić. Dlatego każda osoba wyczekująca na informacje o stanie dziecka, męża czy brata budziła współczucie. Gdy w wieku dwudziestu kilku lat bohaterka powieści wyjeżdżała z Iraku, podobnie jak Zangana, nie rozumiała do końca matki, ani tak naprawdę jej nie znała. W dzieciństwie widziała w niej tylko strażnika, który narzucał jej surowe wychowanie. Dopiero

<sup>318</sup> Ibidem, s.87.

<sup>319</sup> Ibidem, s.71-72.

<sup>320</sup> Haifa Zangana, *City of The Widows. An Iraqi Woman's Account of War and Resistance*, op.cit., s.57-58.

traumatyczne wydarzenia z młodości pisarki zbliżyły matkę i córkę, jednak nawet ta bliskość nie była zupełna, ponieważ pojawił się wstyd przed tym co wydarzyło się w więzieniu<sup>321</sup>.

Zangana wyjawiała pewne rodzinne sekrety po latach w swojej twórczości. W powieści *Klucze do miasta* jej wspomnienia przedstawione są z punktu widzenia dziecka – z jego wyobrażeniami o świecie, lub właśnie brakiem zrozumienia wielu problemów<sup>322</sup>. Jest to raczej próba odtworzenia ówczesnej rzeczywistości opartej na własnych i innych wspomnieniach.

Powieść nawiązuje do wydarzeń z 1958 r. i opowiada o wielopokoleniowej rodzinie, w której ojciec głównej bohaterki, ʿĀmir, jest z pochodzenia Kurdem. Po kłótni z krewnymi w gniewie opuścił rodzinne strony i przybył do Bagdadu. Dzięki znajomości języka arabskiego, kurdyjskiego, perskiego szybko znalazł pracę – ciężką, ale opłacalną. Nawet przyszłej żonie nie przyznał się, skąd naprawdę pochodzi – kłamał, że jego rodzina mieszka zbyt daleko, a rodzice byli tak schorowani, że nie mogli przyjechać na ślub.

W głębi duszy ʿĀmir czuł wyrzuty sumienia. Skłamał Sayyidowi Hādīemu. Nie powiedział mu, że wyjechał z Kirkuku zagniewany na swoją rodzinę i swoje miasto, przysięgając, że dopóki żyje, nie wróci<sup>323</sup>. [...] Kirkuk, miejsce jego urodzenia, miejsce zamieszkania jego rodziny – nie zgodził się go odwiedzić, nawet jeśli wraz z rodziną udawałby się z wizytą do kolegi w Erbilu<sup>324</sup>.

---

<sup>321</sup> Daphne Grace, *Relocating Consciousness: Diasporic Writers and the Dynamics of Literary Experience*, op.cit., s.72.

<sup>322</sup> W trakcie prywatnej rozmowy w grudniu 2010 r. w Londynie pisarka przyznała, że powieść *Klucze do miasta* została zadedykowana ojcu. Nigdzie nie można znaleźć żadnej spisanej informacji na ten temat, lecz – znając intencje Zangany – można odczytać ten utwór w kategoriach biograficznych.

<sup>323</sup> Haifa Zangana, *Mafātih madīna*, Dar al-Hikma, London, 2000, s.39.

<sup>324</sup> Ibidem, s.43.

Choć w świecie arabskim postać ojca winna budzić szacunek i autorytet, autorka wielokrotnie obnaża niewłaściwe zachowanie głowy rodziny ukazanej w powieści *Klucze do miasta* Jeszcze przed narodzinami córki ojciec prowadził podwójne życie – w Bagdadzie ma żonę i syna, a w małej miejscowości w Kurdystanie spotykał się z wpływową kobietą o imieniu Ağā Ğin. Przez trzy miesiące mieszkał z żoną i teściami, potem kolejne miesiące pracował w górach Kurdystanu. Sytuacja uległa zmianie po narodzinach córki Amal. Starania ojca, by polepszyć swój status materialny, wynikały nie tylko z troski o rodzinę, ale także z jego kompleksów. W młodości marzył o tym, żeby zamieszkać w stolicy i mieć żonę o arabskich korzeniach – i konsekwentnie realizował to marzenie. Otaczał najbliższych opieką i w dość liberalny sposób wychowywał dzieci: pozwalał im na wiele, co w oczach matki było niewłaściwe lub wręcz niemoralne. Zgadzał się, by zarówno syn, jak i córka pomagali dziadkowi w opiece nad gołębnikiem. Na urodziny kupił córce wymarzony rower, choć zdaniem matki jazda na nim była niebezpieczna. Pomimo że bardzo starał się zapewnić rodzinie jak najlepsze warunki życia, to jednocześnie, jak już wspomniano, często wyjeżdżał, spotykał się z innymi kobietami. Przy tym nie ustawał w realizacji założonego w młodości planu na życie, którego jednym z elementów było wybudowanie domu. Przez wiele lat po ślubie mieszkali wraz z rodzicami jego żony, Salmy. Jednak, gdy tylko nadarzyła się okazja zakupu ziemi, nie pytając nikogo o zdanie, mężczyzna nabył działkę, na której zamierzał wybudować wielki dom dla rodziny. W efekcie nowy dom powstał na obrzeżach Bagdadu, więc podróż od dziadków zajmowała im wiele godzin<sup>325</sup>.

W powieści *W korytarzach pamięci* autorka nie ujawniła wielu szczegółów z życia ojca. Ukazała go jako człowieka łagodnego i towarzyskiego, ale słabego, który nie potrafił poradzić sobie z emocjami w momencie aresztowania córki. Sytuacja ta bardzo odbiła się na jego zdrowiu, a przy tym

---

<sup>325</sup> Ibidem, s.67-68.

zaczął on szukać ukojenia w alkoholu. Powracający do niej w snach ojciec jest zasmucony i rozczarowany. Zupełnie inaczej Zangana przedstawiła go w powieści *Klucze do miasta* – jako ambitnego, pełnego życia i pomysłów mężczyznę, któremu zdarzają się kompromitujące zachowania, jak wówczas, gdy pod nieobecność matki sprowadza on do domu zaprzyjaźnioną wdowę. Przyczyny różnic w opisach rodziców w obu powieściach wydają się oczywiste. Pierwsza powieść, *W korytarzach pamięci*, ukazuje czas i zdarzenia, kiedy Zangana była już dorosłą kobietą, a jej rodzice starszymi i doświadczonymi przez los ludźmi. Późniejsza powieść, *Klucze do miasta*, została napisana prawdopodobnie już po śmierci rodziców i opowiada o beztrudnych latach jej dzieciństwa, kiedy matka i ojciec byli jeszcze młodzi, pełni planów i marzeń. Co istotne, autorka nie boi się dotykać trudnych kwestii i nie ucieka przed tematami tabu. Odważnie podejmuje drażliwe w odbiorze społecznym problemy irackiej codzienności, jak zdrada, alkoholizm, gwałt, molestowanie, czy korupcja. Przepracowanie niektórych wspomnień wymagało od niej czasu i zaangażowania. Dopiero po wielu latach, dźwigając bagaż bolesnych doświadczeń, autorka była w stanie właściwie ocenić i osądzić wydarzenia z przeszłości. Powrót do traumatycznych chwil z dzieciństwa, w których uczestniczyło wielu jej bliskich bądź znajomych, miał dla niej terapeutyczny charakter.

### 4.3. Dramaty dzieciństwa

We wspomnieniach z dzieciństwa w powieści *Klucze do miasta* ważną rolę odgrywają postacie dziadków, rodzeństwa i innych osób ważnych dla ośmioletniej Amal. Jej dziadek, Sayyid Hādī, prowadził sklep, a w wolnym czasie opowiadał dzieciom bajki i uczył wnuka Sāliħa opiekować się gołębiami. Uważał bowiem, że każdy chłopiec powinien nauczyć się odpowiedzialności i mieć zawód w ręce. Darzył wnuki wielką miłością i zawsze znajdował dla nich czas. Jednak i on nie był

postać krystalicznie czystą. Jednym z najbardziej szokujących, a jednocześnie przełomowych momentów w życiu małej Amal, była awantura między dziadkami, której była świadkiem. Dziadek po powrocie od pewnej wdowy zażyczył sobie, żeby żona przygotowała mu gorącą kąpiel i go umyła. Słyszając to, babcia Faḍīla wpadła w furję – krzyczała, że nie będzie zmywać jego brudu po odrażającym występkę i że gdyby wiadano, jakie życie prowadzi, nazywano by go Sayyid Qawwād, a nie Sayyid Hādī. Mężczyzna nazwany przez swoją żonę alfonssem zareagował agresją i ją uderzył. Obserwująca całe zajście Amal była przekonana, że w wyniku tego ciosu babcia umrze<sup>326</sup>. Od tego momentu zmieniło się jej postrzeganie relacji między mężczyzną a kobietą. Po tym incydencie przemoc była coraz częściej obecna w życiu dziewczynki, która zaczęła dostrzegać, że mężczyźni bywali brutalni i stosowali wobec swoich żon przemoc. Bardziej dramatyczne wydarzenie miało miejsce w domu siostry matki Amal. Turayyia wyszła za mąż za niecieszącego się dobrą opinią rozwodnika, który miał kilkunastoletnią córkę. Āmir, ojciec głównej bohaterki, był przeciwny temu małżeństwu, gdyż Man'am miał opinię człowieka bezwzględnego, a piastowane przez niego stanowisko komisarza policji zapewniało mu bezkarność. Po ślubie Turayyia była regularnie gwałcona, co wkrótce nadwyreżyło jej siły i zdrowie. Młoda kobieta trzymała w tajemnicy zachowania męża, nikomu nie mówiąc o conocnych gwałtach, brutalnym, przedmiotowym traktowaniu i o ciągłych krwotokach. Przekonana, że cała ta sytuacja była wynikiem jej zachowania, gdyż nie potrafiła zaspokoić potrzeb męża, wstydziła się wyjawić prawdę rodzinie. Jej mąż widząc, że żona jest niezdolna do zaspokajania jego potrzeb, przyrządził dla niej specjalne „koktajle zdrowotne”, mające na celu jej ołepienie. Ponadto mężczyzna, który do tej pory upijał się poza domem, zaczął urządzać alkoholowe libacje także w domu. Turayyia spostrzegła, że coś się zmieniło nie tylko w jego zachowaniu, ale także w niej samej. Coraz częściej

---

<sup>326</sup> Ibidem, s.92-93.

czuła się niezdolna do ruchu, miała zdrętwiałe kończyny, przesyiała całe noce po lekach dodawanych przez męża do jej napojów. Pewnego razu przyśnił jej się koszmar, który wyrwał ją z łóżka. Męża nie było w sypialni, a z głębi domu dochodziły niedwuznaczne dźwięki. Kiedy dotarła do ich źródła, okazało się, że mąż gwałcił swoją kilkunastoletnią córkę, błagającą go, by przestał<sup>327</sup>.

Wydarzenie w domu Turayyi dramatycznie zmieniły sytuację i atmosferę w rodzinie Amal. Turayya wróciła do domu rodziców i siostry, jednak jej stan psychiczny uniemożliwiał nawiązanie jakiegokolwiek kontaktu. Szok wywołany widokiem gwałtu na dziewczynce odizolował Turayyę od świata. Rodzina nie dowiedziała się od jej męża, co wywołało stan obłędu i ciągłego płaczu. Nikt nie potrafił jej pomóc. Sytuację dodatkowo utrudniał fakt, że zniknęła jej pasierbica. Jedyne słowa, jakie kobieta cały czas powtarzała: „zabronione, wstyd”, sugerują, że była świadkiem czegoś strasznego. Turayya pozostała w świecie obłąkanych.

Turayya i jej pasierbica stały się ofiarami brutalnych gwałtów, kazirodztwa oraz przemocy domowej. Sprawę komplikowało zaginięcie dziecka. Podejrzenia, że ojciec je zabił, nie zostały potwierdzone. Rodzina nie mogła liczyć na pomoc policji ze względu na fakt, że Man'am pełnił funkcję oficera policji. W ten sposób Zangana nakreśliła obraz świata, w którym zdrady mężów są wybaczone lub co najwyżej wytykane, lecz nigdy publicznie. Cała fabuła jej powieści rozgrywa się wokół jednoznacznego podziału między kobietami i mężczyznami. Kobiety gotują, wychowują dzieci, chodzą do publicznej łaźni, koją troski najbliższych, ale zawsze podlegają władzy mężczyzn. Tytułowe *Klucze do miasta*, symbolizują kobiety. To dzięki nim czytelnik może wejrzeć do wnętrza ukrytego świata, do domów, w których rozgrywają się intrygujące, ale też dramatyczne sceny. To właśnie w domowym zaciszu, niedostępnym dla obcych, ujawniają się prawdziwe oblicza relacji międzyludzkich,

---

<sup>327</sup> Ibidem, s.145-146.

z których postronne osoby nie zdają sobie często sprawy. Kobiety w otoczeniu Amal każdego dnia mierzyły się z rutyną, ciężką pracą, z agresją ze strony mężczyzn, ale także odkryły przed czytelnikiem najbardziej prywatne, intymne rozmowy i tajemnice.

Wspomnienie rodzinnego domu, które w prozie Zangany niejednokrotnie przemienia się w bolesne wyznanie, ma dla niej wielką wartość, niezależnie od tego, jak trudna może być jej podróż w przeszłość. Jest ono bowiem formą transgresji, sposobem wyzwolenia się z odległych koszmarów i nadania osobistej historii pewnego znaczenia. Dzięki spisaniu swoich wspomnień Zangana upamiętniła wszystkich tych, których kochała, ale również tych, którzy zostali skrzywdzeni w imię panujących w jej społeczeństwie norm i zasad. W swoich powieściach ujawniła okrucieństwa, jakich codziennie doświadcza wiele rodzin irackich. Pokazała, jak bardzo system patriarchalny i władza mężczyzn niszczą kobiety i relacje międzyludzkie; w jaki sposób bezkarność najrozmaitszych występków i zbrodni jest usankcjonowana odpowiednimi koneksjami i stanowiskami. Zangana oddała tym samym głos irackim kobietom, których niemal całe życie znajduje się pod kontrolą mężczyzn.

#### **4.4. Rozliczenie z przeszłością i śmiercią przyjaciół**

Już od najwcześniejszych lat Haifa Zangana była świadkiem zmian i reform politycznych w Iraku. W 1958 r., gdy miała osiem lat, obalono monarchię. Wtedy to Irakijczycy po raz pierwszy poczuli, że mogą mieć realny wpływ na sytuację w kraju. Jedno z pierwszych wspomnień pisarki dotyczy właśnie tego okresu, kiedy wraz z najbliższą rodziną wybrała się do Qaṣr an-Nihāya, by zobaczyć książęcy pałac. Nie zdawała sobie wówczas sprawy, jak doniosłym wydarzeniem było dla obywateli uzyskanie dostępu do tego miejsca. Babcia Zangany wciąż powtarzała, by dzieci były cicho, gdyż nie należy przeszkadzać umarłym – miejsce to było naznaczone śmiercią

wielu osób. W późniejszych latach sześćdziesiątych, królewskie pokoje przemieniono w cele, w których reżim Baas przetrzymywał i torturował Irakijczyków, niezależnie od ich pochodzenia czy wyznania. Wiele lat później Zangana powróciła do Qaṣr an-Nihāya, lecz już jako więzień<sup>328</sup>.

W swojej powieści autobiograficznej, *W korytarzach pamięci* autorka dużo miejsca poświęca towarzyszącej jej, z którymi przyszło jej działać w opozycyjnej wobec baasistowskiego reżimu grupie podlegającej Irackiej Partii Komunistycznej. Pełna konspiracja, ciągle grożące członkom tej grupy niebezpieczeństwo i wspólne idee sprawiały, że musieli sobie bezwzględnie ufać.

Zadania Zangany nie ograniczały się do przekazywania informacji pomiędzy rozproszonymi komórkami Irackiej Partii Komunistycznej. Gdy mieszkała w bazie Nāw Ġlikān, pomagała miejscowej ludności w leczeniu chorych. Wiązało się to jednak z ogromnym niebezpieczeństwem dekonspiracji, ponieważ jako jedyna niezamężna kobieta mogła wzbudzać zainteresowanie lub stać się obiektem plotek albo źródłem zgorszenia. Zangana buntowała się przeciwko takiemu podejściu, przypominała, że najważniejsza jest walka z reżimem, że jest przede wszystkim towarzyszką boju. Wspólnie z pozostałymi towarzyszami pełniła wartość, zbierała drewno na opał, zmagiała się z codziennymi problemami związanymi z zaopatrzeniem w żywność czy w lekarstwa<sup>329</sup>. Baza w niedostępnych górach Kurdystanu była ich domem, w którym razem żyli, jedli i marzyli o obaleniu reżimu. Autorka opisuje swoich towarzyszy jako młodych, ambitnych i odważnych ludzi. W wolnych chwilach razem planowali przyszłość, opowiadali sobie anegdoty, rozmawiali o literaturze, czytali książki Dostojewskiego, Camusa, czy Kafki<sup>330</sup>. Każdemu z nich nadaje indywidualne cechy, pozwala

---

<sup>328</sup> W rozdziale *Więzienie i tortury* zostały bliżej przedstawione wydarzenia i wspomnienia dotyczące aresztowania Haify Zangany.

<sup>329</sup> Haifa Zangana, *Fī arwiqat aḍ-ḍākira*, op.cit., s.96-99.

<sup>330</sup> Ibidem, s.103.



im zaprezentować swoje przemyślenia, poczucie humoru i wyznawane wartości. Nie są tylko jednymi z wielu osób, które pojawiały się w życiu pisarki. Przedstawia ich tak, że czytelnik utożsamia się z nimi i przeżywa tragedię wspólną dla wszystkich ówczesnych opozycjonistów. Zarówno w powieści *W korytarzach pamięci*, jak i w wywiadach wspomina ich zawsze z żalem i smutkiem. Niektórzy z nich zostali straceni, inni zdradzili wspólne idee, którzy później ponieśli śmierć za doniesienie służbom bezpieczeństwa o członkach opozycji lub miejscach ich schronienia. W ostatnim rozdziale anglojęzycznej powieści *Dreaming of Baghdad* Zangana powraca do tego, co stało się z jednym z członków jej partii. Przypomniała sobie o nim podczas pobytu w Tunezji w 1999 r. Czytając ogłoszenie o zaginionym mężczyźnie o imieniu Haydar, uzmysłowiła sobie, że wśród jej towarzyszy również był człowiek o tym imieniu. Nie wspomniała jednak o nim wcześniej w powieści autobiograficznej, gdyż wyparła te dramatyczne obrazy ze świadomości:

Dlaczego nie napisałam o Haydarze? Czy naprawdę zapomniałam o nim [...], a może zaprzeczyłam, próbując pozbyć się wspomnienia jego krótkiego, tragicznego życia, ostatniego rozdziału, którego byłam świadkiem? Czy to strach przed poznaniem prawdy o tym, co się z nim stało, spowodował taką lukę w mojej pamięci? A może to moje przekonanie, że nie ma sensu otwierać starych ran?

Kiedy Haydar został stracony? Dlaczego przez kilka miesięcy od czasu jego zniknięcia nie brakowało mi jego obecności w Nāw Ğīlikān, głównej bazie dowództwa Partii Komunistycznej? Czy byłam świadkiem jego egzekucji, czy tylko słyszałam o tym od innych, a potem zachowałam milczenie na ten temat?<sup>331</sup>

Dziś Zangana wie, jak mało realne były szanse powodzenia ich planów, realizacji marzeń o ustroju politycznym opartym na komunizmie. Po obu stronach barykady popełniono zbyt wiele błędów i zginęło zbyt wielu

---

<sup>331</sup> Haifa Zangana, *Dreaming...*, op.cit., s.152.

ludzi. Nie tylko bowiem reżim dokonywał egzekucji. Inne ugrupowania, które aspirowały do przejęcia władzy, również mordowały swoich przeciwników. Społeczeństwo straciło poczucie bezpieczeństwa, a jej najbardziej zaangażowani towarzysze tracili w imię idei życie lub – w najlepszym wypadku – musieli ratować się ucieczką i emigracją. W hołdzie tym, którym nie udało się przeżyć, Zangana wymieniła ich imiona – tak, by nikt o nich nie zapomniał, by przetrwała pamięć o nich:

W małej wiosce, w małym domu u stóp zielonej góry, z widokiem na główną ulicę, i w innym domu nad brzegiem rzeki, w trzecim pokoju, który nazywano biblioteką, przez długie lata mieszkała grupa bojowników – marzycieli, z których większość przedwcześnie odeszła, a także pewna liczba nieoczekiwanych gości i tylko niewielu zabójców. Imiona się zapomina: Abū Samīra, Abū Ġaʿfar, jego żona i dzieci, Fāliḥ, Ġāsīm, Qādir, Šabrī, Ḥaydar, Sāmī, Mużaffar, Fāyiz, Faḥrī, Fārūq, Šābir, Hāzīm i Abū Laylā<sup>332</sup>.

Obraz przeszłości Zangany składa się ze wspomnień zmarnowanych szans, przegranych sytuacji i zagubionych ludzi w trudnych chwilach. Ciągłe wspomnienia śmierci najbliższych budzą w niej nieustający smutek. W nocy nawiedzają ją koszmary, w których widzi zakrwawione twarze przyjaciół. Budzi się ze strachu i tęsknoty, ponieważ wciąż brakuje jej tych, których utraciła; i wciąż czuje się winna tego, że ona przeżyła. Przedstawiony przez nią świat irackiej opozycji – losy jej działaczy, dramaty matek i ojców, ciągle oglądanie się za siebie i wszechobecny strach – uświadamia czytelnikowi, jak ogromna tragedia spotkała całe społeczeństwo irackie<sup>333</sup>.

<sup>332</sup> Haifa Zangana, *Fī arwiqat aḍ-ḍākira*, op.cit., s.76-77.

<sup>333</sup> Daphne M. Grace, *Arab Women Write the Trauma of Imprisonment and Exile*, w: Nawar Al-Hassan Golley (red.), "Arab Women's Live Retold. Exploring Identity Through Writing", New York, Syracuse University Press, 2007, s.197.

Autobiografia jest wyznaniem, które ujawnia tajemnice i błędy ludzkie. W przypadku arabskich kobiet to często życie z dala od własnej kultury i dziedzictwa oraz poczucie wyobcowania stają się impulsem do utrwalenia ich historii. Umożliwiało im to wyzwolenie i oczyszczenie ze złych emocji:

Na początku pisanie było dla mnie prawdziwym wybawieniem, dzięki któremu mogłam wyrazić moje stłumione uczucia, moją złość [...] mogłam stworzyć moją wybraną religię, moją własną moralność, moją upragnioną politykę, mój lepszy świat. Tutaj jestem naprawdę wolna, z dala od iluzji przeszłości i koszarnej teraźniejszości<sup>334</sup>.

Także Zangana dzięki pisaniu wyzwoliła swój umysł. Choć przebywała już wówczas z dala od ojczyzny, to jednak wciąż obawiała się konfrontacji z iracką obyczajowością. A mimo to zdecydowała się poruszyć trzy tematy tabu, których arabskie pisarki zazwyczaj unikają: religię, politykę oraz seksualność. Przywołała te tematy, by wzbudzić emocje i sprowokować dyskusję. Jej świat bywa bowiem okrutny, wstrętny, zamknięty, pełen porażek czyhających na bohaterów – a jednak rzeczywisty, co najtrudniej zaakceptować arabskiemu odbiorcy.

---

<sup>334</sup> Salwa Bakr, *Writing as a way out*, Fadia Faqir (red.), "In the House of Silence", Garnet Publishing Ltd., Reading, 1998, s.37.



## Część 4: Między destrukcją a transgresją

### 1. Walka słowem

2003 r. okazał się przełomowy zarówno w życiu, jak i w twórczości Haify Zangany. Zbliżające się widmo wybuchu wojny w Iraku – a wraz z nim perspektywa zniszczenia ojczyzny i śmierci wielu jej rodaków – spowodowały, że na kilka lat porzuciła ona prozę.

Nie zgodziła się z bezzasadnymi jej zdaniem oskarżeniami o ścisłą współpracę władz irackich z najgroźniejszymi terrorystami na świecie oraz o przechowywanie przez nie broni masowego rażenia. Rozpoczęła kampanię mającą na celu powstrzymanie wybuchu wojny lub przynajmniej uświadomienie szerszemu gronu odbiorcy, jak wielką cenę za interwencję zbrojną poniosą Irakijczycy i wojska koalicyjne. Wraz z innymi przeciwnikami ataku na Irak skierowała apele i listy do najwyższych władz brytyjskich. Uczestniczyła w manifestacjach i publikowała artykuły prasowe krytykujące działania Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii<sup>335</sup>. Perspektywa wybuchu wojny budziła także u niej lęk o najbliższych – wszak każda interwencja obcych wojsk grozi destabilizacją kraju, śmiercią niewinnych i gospodarczym upadkiem. Mimo to, jej zaangażowana postawa nie do końca była rozumiana przez otoczenie. Reżim Šaddāma Ĥusayna permanentnie nękał przecież opozycję i mniejszości. Ona także była ofiarą jego krwawych rządów – więziona, molestowana i torturowana. Mogłoby się więc wydawać, że będzie popierać zamiary obalenia dyktatora, przez którego została zmuszona do opuszczenia kraju i życia na wygnaniu.

Jednak Zangana nie myślała o zemście. Dla niej najważniejsze były i wciąż są ideały oraz chęć niesienia pomocy drugiemu człowiekowi. To właśnie ogromne pokłady empatii i wiara w sprawiedliwość społeczną jeszcze w młodości pchnęły ją do działania. Już jako młoda kobieta należała do

---

<sup>335</sup> Steve Bradshaw *The Case Against War*, BBC: [news.bbc.co.uk/1/1/shared/spl/hi/programmes/panorama/transcripts/08\\_12\\_02.txt](http://news.bbc.co.uk/1/1/shared/spl/hi/programmes/panorama/transcripts/08_12_02.txt), 12.03.2013.

najbardziej radykalnego odłamu Komunistycznej Partii Iraku, której członkowie – wzorując się na uczestnikach przewrotu na Kubie – opowiadali się za siłowym obaleniem władzy<sup>336</sup>. W późniejszym okresie działała na rzecz palestyńskich uchodźców, produkowała leki dla potrzebujących. Na przestrzeni wielu lat Zangana zaangażowała się zatem w szereg ważnych dla niej spraw, choć większość z nich była z góry skazana na niepowodzenie. Mimo iż czynniki zewnętrzne, takie jak aresztowanie i wybuchy kilku wojen, zmieniały koleje losu autorki, za każdym razem zaczynała ona nowy projekt, który wpływał na zmianę jej postrzegania rzeczywistości. Destrukcyjność rodziła więc transgresję.

Jak już wspomniano, po przyjeździe do Londynu Zangana starała się uciec od bolesnych wspomnień. Wierzyła, że w sztuce odnajdzie spokój. Przez kilka lat odnosiła sukcesy w malarstwie<sup>337</sup>. Jednak długo budowana równowaga psychiczna runęła wraz z nadejściem informacji o wybuchu wojny iracko-irańskiej w 1980 r. Doniesienia z frontu oraz zdjęcia z irackich miast przywołały najgorsze wspomnienia z więzienia. Zmierzenie się ze swoimi długo skrywanymi emocjami i wspomnieniami poprzez próbę ich spisania wydało jej się jedynym sposobem na pogodzenie się z przeszłością. Był to pierwszy krok w kierunku ponownego odnalezienia spokoju, ujarzmienia koszmarów z dawnych lat i przeprowadzenia traumatycznych doświadczeń. Bezpośrednim powodem tej transgresyjnej zmiany był więc wybuch wojny i towarzysząca jej śmierć milionów Irakijczyków. Gdyby nie to wydarzenie, pewnie jeszcze przez kilka lat udawałaby,

---

<sup>336</sup> Błędy młodości rzuciły cień na dalsze losy pisarki. Obecnie zarówno słowem, jak i czynem zaprzecza swoim ówczesnym poglądom. Z biegiem lat zmieniło się jej spojrzenie na życie. Niemniej nadal jest przekonana, że w tamtym okresie – mimo popełnionych przewinień i wielu zabójstw – nie było innego sposobu na zwalczanie reżimu. Jest to opinia, którą wyraziła w trakcie rozmowy ze mną w 2011 r. w Londynie.

<sup>337</sup> Cykl kolaży jej autorstwa pt. *Destruction of Maps* został umieszczony w Aneksie.

zwłaszcza przed samą sobą, że zdarzenia z 1972 r. nie mają już dla niej znaczenia.

Wydarzenia z marca 2003 r. w Iraku ponownie przywróciły jej traumatyczne wspomnienia. Jednakże wzbogacona już wtedy o doświadczenia, jak radzić sobie z trudną przeszłością, inaczej postrzegała wojenną rzeczywistość iracką. Ujawniła się w niej potrzeba działania i zaangażowania w walkę polityczną, choć należy też przyznać, że jej ogromna wrażliwość na cudze cierpienie niejednokrotnie powodowała, że pisarka nie zawsze jest obiektywna, że czasami nie potrafi się zdystansować się od wydarzeń w jej rodzinnym kraju<sup>338</sup>.

Jak słusznie zauważył Anthony de Mello, „cierpienie wynika z identyfikowania siebie z czymś, co jest na zewnątrz lub wewnątrz psychiki człowieka”<sup>339</sup>. To utożsamianie swoich przeżyć z losami innych i współodczuwanie krzywdy wymusza na Zanganie nie tylko działanie, ale również emocjonalne zaangażowanie. Jednakże mogą to być dla niej także destrukcyjne uczucia:

Gdybym milczała, umarłabym. Nie mogłam kontynuować pisarstwa, ponieważ wymaga ono równowagi i przestrzeni umysłowej. W obliczu rodziny, przyjaciół, krewnych i ludzi umierających jeden po drugim nie mogłam tego robić.

---

<sup>338</sup> Według behawiorystycznej koncepcji zachowania (J. Koziński, *Koncepcje psychologiczne człowieka*, op.cit., s.28-30), osiągnięcia i relacje międzyludzkie zależą od genetyki oraz środowiska społecznego. Postawa i światopogląd są kopią miejsca i ludzi. Środowisko, religia, kultura, wydarzenia historyczne, najbliżsi, szkoła i miejsce pracy – wszystko to kształtuje człowieka. Konkretnie zachowania są wynikiem oczekiwań i wzorców zewnętrznych. Istnieją ponadto pozytywne i negatywne wzmocnienia mające wpływ na zachowanie człowieka. Do tych pierwszych zalicza się najczęściej działania podnoszące wiarę w siebie, dające poczucie bezpieczeństwa. Motywuje też system nagród – im wyższe, tym większa jest szansa na zmianę postawy. Zalicza się do tego zyski materialne, awans społeczny, więzi międzyludzkie, miłość, zaufanie, poczucie władzy, godność, szacunek i wolność.

<sup>339</sup> Anthony de Mello, *Przebudzenie*, Zysk i S-ka, Poznań, 1992, s.55.

Aktywność polityczna jest sposobem na utrzymanie mojego zdrowia psychicznego i próbą bycia pożyteczną dla tych ludzi. Chociaż tyle mogę zrobić<sup>340</sup>.

Własne doświadczenia pozwalają Zanganie zrozumieć ogrom tragedii i emocje ludzi wciągniętych w wir wojny i okupacji. Początkowo w swoich artykułach starała się przekazać, jak wielki wpływ będą miały działania wojenne na losy Irakijczyków. Potem tematyka jej publicystyki wciąż się zmieniała, co wynikało z ciągłej obserwacji wydarzeń w ojczystym kraju. Wśród najczęściej poruszanych przez nią tematów znajdują się przede wszystkim kwestie braku bezpieczeństwa, trudnej sytuacji kobiet i dzieci oraz łamania praw człowieka przez wojska koalicyjne i irackie<sup>341</sup>.

Zangana dostrzega też pewne wspólne cechy sytuacji w Iraku po 2003 r. i tej w okresie panowania baasistowskiego reżimu, choć nie dotyczy to jej zdaniem całości życia publicznego. Moment przejścia władzy przez państwa zachodnie zdaje się dla niej symboliczny – zostały wprowadzone nowe, często sprzeczne z tradycją prawa i zasady. Nierzadko autorytarne zachowania nowych władz i wojsk w stosunku do obywateli są jednak kontynuacją wcześniejszych brutalnych rządów. Przykładem są bezprawne aresztowania, nieustanna kontrola obywateli, ograniczenia dostępu do szkolnictwa i służby zdrowia, braki w dostawie prądu i niedające się wyeliminować zamachy terrorystyczne<sup>342</sup>. Zangna uznaje atak na Irak za bezprawny i uważa, że sytuacja ta prowadzi jej kraj do poddaństwa i zależności od państw zachodnich. Ograniczenie suwerenności jest w jej opinii przejawem neokolonializmu. Choć taka postawa pisarki zyskała

---

<sup>340</sup> Wen-Chin Ouyang, *Interview with Haifa Zangana*, op.cit., s.449.

<sup>341</sup> Haifa Zangana, *All Iraq is Abu Ghraib*, The Guardian: [www.guardian.co.uk/commentisfree/2006/jul/05/thepersonalitydisorderofth](http://www.guardian.co.uk/commentisfree/2006/jul/05/thepersonalitydisorderofth), 14.03.2010.

<sup>342</sup> Haifa Zangana, *Al-‘Irāq balad yahkimuhu mağhūlūn* („Irak to kraj rządzony przez ignorantów”), Al-Quds al-Arab: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2011\04\0401\01qpt698.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2011\04\0401\01qpt698.htm), 07.05.2012.



szerokie poparcie, zdarzały się też głosy krytyki, sugerujące, że jest ona zwolenniczką poprzednich rządów. W odpowiedzi na te ataki ona tłumaczy w jednoznaczny sposób:

Byliśmy więzieni, torturowani, a wielu z naszych bliskich zostało straconych. Lecz niech będzie jasne: reżim ʕaddāma Ḥusayna nigdy nie był naszym modelem nowego Iraku. Nie stanowił także kryterium naszych aspiracji do wolności, demokracji czy poczucia sprawiedliwości. Irakijczycy nie po to walczyli przez dziesięciolecia, by zastąpić jednego oprawcę innym<sup>343</sup>.

Zangana nawiązuje do walki opozycyjnej, jaka przez lata toczyła się na terenie całego kraju. Zamiast świętować obalenie ʕaddāma Ḥusayna i czcić pamięć o milionach tych, którzy z jego powodu stracili swoje życie, obywatele zmagają się z nowymi problemami, które często są generowane przez nowomianowane władze. Zangana nazywa rząd iracki marionetkami w rękach Zachodu. Oskarża go o działanie wbrew interesom społecznym i dzielenie – wraz z koalicjantami – mieszkańców na grupy etniczne i religijne, co potęguje wśród nich wzajemną nienawiść i nieufność. Niektóre decyzje nowego rządu powodują, że narasta spirala przemocy i obopólnych oskarżeń. W Bagdadzie, gdzie wybudowano specjalne mury „bezpieczeństwa”, podzielono społeczeństwo na sunnitów i szyitów. Po usunięciu sunnitów ze stanowisk w policji i innych państwowych instytucjach szyici sprawują obecnie władzę w większości kraju. Budowa murów doprowadziła zaś do paraliżu codziennego życia mieszkańców tego ogromnego miasta. Wyznaczone punkty kontrolne często są celem ataków terrorystycznych, dlatego napięcie w kolejce oczekującej na odprawę i kontrolę osobistą stale wzrasta. Kobiety – odkąd również zostały uznane za niebezpieczne ze względu na możliwość samobójczego ataku – przy kontrolach są

---

<sup>343</sup> Haifa Zangana, *I, too, was tortured in Abu Ghraib*, The Guardian: [www.guardian.co.uk/world/2004/may/11/iraq.usa](http://www.guardian.co.uk/world/2004/may/11/iraq.usa), 14.03.2010.

przeszukiwane, co często jest pretekstem do molestowania seksualnego. W niektórych ośrodkach, takich jak Uniwersytet Bagdadzki, kobiety są wcześniej zwalniane z zajęć, by przedłużające się kontrole nie przeszkodziły im w bezpiecznym powrocie do domu przed zmierzchem<sup>344</sup>.

Zangana zwraca uwagę na narastający w społeczeństwie irackim problem, jakim jest coraz większy rozłam między sunnitami, szyitami, Arabami i Kurdami. Jednakże ze względu na jej głębokie zaangażowanie i identyfikowanie się z ludnością iracką, nie dostrzega ona, że niektóre podziały utrzymują się od kilkudziesięciu lat i nie powstały w wyniku sztucznych podziałów. Wiele konfliktów między tymi grupami wynika z długo skrywanej chęci zemsty, strachu czy chęci odzyskania utraconej pozycji. Poglądy pisarki w tej sprawie wynikają prawdopodobnie z jej pochodzenia: urodziła się bowiem w rodzinie kurdyjsko-arabskiej, gdzie ojciec był sunnitą, a matka szyitką. Wspomina, że kiedy chodziła do szkoły, nikogo nie interesowało, kto jest wyznawcą jakiej religii, bądź jakie jest jego pochodzenie. Z takim doświadczeniem nie dostrzega ona konfliktów, jakie od lat utrudniają wzajemne zrozumienie i współpracę poszczególnych grup społecznych.

W 2007 r. Zangana opublikowała pierwszą dokumentalną książkę pt. *City of the Widows. An Iraqi Woman's Account of War and Resistance*. Zawiera ona wspomnienia, raporty międzynarodowych organizacji, oficjalne dane różnych instytucji państwowych oraz wypowiedzi polityków i świadków dramatycznych wydarzeń. Publikacja jest poświęcona pamięci ‘Abīr Qāsim Ḥamza Al-Ġanābī, czternastoletniej dziewczynki, która została wielokrotnie zgwałcona, a następnie zastrzelona przez amerykańskich żołnierzy. Zabici zostali również jej rodzice i sześćioletnia siostra<sup>345</sup>. Dedykacja od razu sugeruje,

---

<sup>344</sup> Haifa Zangana, *Walling in Iraq: the impact on Baghdadi women*, red. Ismael Tareq, Y. Jacqueline, S.Ismael, “International Journal of Contemporary Studies”, Vol. 4, No. 1&2, Intellect, Bristol 2010, s.51-52.

<sup>345</sup> Do napadu doszło 12.3.2006 r., a dokonali go żołnierze stacjonujący niedaleko domu dziewczynki. Po publicznym ujawnieniu gwałtu i wielokrotnego zabójstwa zostali osądzeni i skazani. Prowodyr całego

jaki profil przyjęła ta publikacja. Poza przybliżeniem historii Iraku od końca lat dwudziestych XX w. do czasu okupacji kraju autorka stara się ukazać zmieniającą się sytuację kobiet na przestrzeni tych dziesięcioleci. Publikacja ma dla Zangany, jako ofiary przemocy i molestowania, również osobisty wymiar.

Wspólnym mianownikiem opisanych przez Zanganę przypadków zabójstw, gwałtów i molestowania jest brak wymierzenia kary dla osób odpowiedzialnych za te zbrodnie. Podobnie było w jej przypadku – mężczyźni, którzy dopuścili się przemocy wobec niej i innych kobiet, które poznała w więzieniu, nigdy nie ponieśli za to kary. Według pisarki, bezprawie, które święciło triumfy przez dziesięciolecia współczesnej historii Iraku, wciąż istnieje. Zarzut jest tym poważniejszy, że Zangana oskarża także wojska koalicyjne o większość popełnionych podczas wojny zbrodni łamania praw człowieka i o ciche przyzwolenie na takie sytuacje<sup>346</sup>. Żołnierze, którzy mieli nieść demokrację i praworządność, wprowadzili chaos i destrukcję w życiu społecznym Irakijczyków. Zangana opisuje przypadki młodych kobiet, które zostały skrzywdzone lub zabite, a także historie całych wiosek i rodzin, które padły ofiarą pomyłki lub gniewu żołnierzy, zwłaszcza amerykańskich, w trakcie działań wojennych lub późniejszej okupacji<sup>347</sup>. W jej publikacjach coraz częściej

---

zajścia, Steven D. Green, został skazany na dożywocie. Pozostali, mimo wysokich kar, po dziesięciu latach mogą ubiegać się o przedterminowe zwolnienie.

<sup>346</sup> Haifa Zangana, *Al-Mar'a al-irāqīyya rahīna ladā quwwāt al-ihlāl* („Kobieta iracka zakładnikiem sił okupacyjnych”), Al-Quds al-Arabi: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2006\05\05-06\35.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2006\05\05-06\35.htm), 20.09.2011; Haifa Zangana, *Ṭağayyur al-mawqif al-muğtama'ī min i'tiqāl al-mar'a al-irāqīyya* („Zmiana postawy społecznej wobec aresztowania kobiet irackich”), Al-Quds al-Arabi: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2006\09\09-16\28.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2006\09\09-16\28.htm), 12.10.2011.

<sup>347</sup> Zangana w książce *City of The Widows. An Iraqi Woman's Account of War and Resistance* podaje wiele przykładów zbrodni, przy czym podkreśla, że nawet nie zawsze były w ich sprawie prowadzone śledztwa. Jedną z pierwszych głośnych pomyłek wojska amerykańskiego był atak na

pojawiają się informacje o przymusowej prostytucji i wewnątrz krajowym handlu chłopcami i dziewczętami do dwudziestego roku życia, zabójstwach honorowych w Kurdystanie irackim oraz o zmuszaniu do samobójstw<sup>348</sup>.

Równolegle Zangana porusza kwestię bezrobocia i braku pomocy rodzinom, w których zabrakło mężczyzn będących głównymi, a często jedynymi żywicielami. Do dziś nieznaną jest los wielu zaginionych obywateli irackich<sup>349</sup>. Setki tysięcy wdów zostały więc zmuszone do walki o przetrwanie rodziny. Zangana rzadko podnosi natomiast temat religii. Stara się nie tworzyć podziałów między wyznawcami różnych odłamów religijnych, jednak w *City of the Widows* wyraźnie staje w obronie islamu. Tłumaczy, jak wielką rolę odgrywa islam w życiu każdego wyznawcy i podkreśla, że nikt, szczególnie kobiety, nie winią religii za niską pozycję społeczną Irakijek. Winą za ten stan rzeczy Zangana obarcza fundamentalistów oraz wypaczone interpretacje świętych pism. Natomiast

---

wioskę Muqar Adīb, w którym zginęły czterdzieści dwie osoby. Zgodnie z tradycją, w trakcie wesela strzelano w powietrze na wiwat, co zostało uznane za atak i spowodowało ostrzał z helikoptera i zrzućenie bomb na dwa budynki. Innym przykładem jest zabicie w 2005 r. w ramach odwetu za śmierć amerykańskiego żołnierza kilkunastu cywilów w mieście Ĥadīṭa – większość ofiar stanowiły dzieci i osoby starsze. W 2006 r. w mieście Išhāqī ostrzelano, a później wysadzono dom. Zginęło jedenaście osób, w tym pięcioro dzieci i cztery kobiety. Początkowo wojskowi twierdzili, że chcieli zlikwidować terrorystów, jednak świadkowie oraz nagrania zaprzeczają tej wersji zdarzeń (Haifa Zangana, *City of The Widows. An Iraqi Woman's Account of War and Resistance*, Nowy Jork, Seven Stories Press, 2007, s.111-113); Haifa Zangana, *Hal al-mar'a al-ʿarabiyya ḍaḥīya at-taqālid am qawānīn al-aḥwāl aš-šaḥṣiyya* („Czy kobieta arabska jest ofiarą tradycji czy prawa cywilnego?”), Al-Quds al-Arabi: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2006\12\12-18\15a40.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2006\12\12-18\15a40.htm), 22.11.2012.

<sup>348</sup> Haifa Zangana, *Limādā yuwāṣil šabāb iqlīm Kurdistān tazāhurātihim* („Dlaczego młodzi ludzie kontynuują demonstracje w regionie Kurdystanu?”), Al-Quds al-Arabi: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2011\04\04-08\08qpt698.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2011\04\04-08\08qpt698.htm), 6.05.2013.

<sup>349</sup> Haifa Zangana, *Siğill al-mafqūdīn ḥuṭwa naḥw kasr duwwāmat al-intiqām fī al-Irāq* („Rejestr zaginionych krokiem do przerwania spirali zemsty w Iraku”), Al-Quds al-Arabi: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2010\12\12-17\17qpt78.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2010\12\12-17\17qpt78.htm), 04.06.2012.

według zachodnich mediów to właśnie islam spycha kobiety poza margines społeczeństwa<sup>350</sup>.

Autorka krytykuje również działalność niektórych organizacji pozarządowych, wspieranych najczęściej kapitałem z państw zachodnich i zasilanych pochodzącą stamtąd kadrami, które zajmują się propagowaniem treści feministycznych. Zangana, od lat mieszkając w kraju, gdzie pozycja kobiet jest silniejsza, wie, jakie możliwości dają im demokracja i równouprawnienie, jednak uważa, że promowanie wartości i postaw nieadekwatnych do irackiej rzeczywistości może tylko zaszkodzić postrzeganiu kobiet przez bardziej radykalne środowiska.

Można odnieść wrażenie, że w ostatnich latach pisarka skupia niemal całą swoją uwagę na sytuacji kobiet i więźniów. W obu przypadkach jest w stanie w pełni identyfikować się z nimi, rozumie – gdyż odczuła to na własnej skórze – ogrom nieszczęścia, jakie ich dotyka. Pełni funkcję ich rzecznika oraz obrońcy, a dzięki własnym doświadczeniom jest w tym bardziej wiarygodna. Wielu komentatorów uznaje ją za ofiarę reżimu, ale równocześnie za specjalistkę w dziedzinie praw człowieka w Iraku.

Temat więzień, tortur i ofiar bezpodstawnych oskarżeń jest dla Zangany bardzo bolesny. Traumatyczne wspomnienia ozywają, ilekroć spotyka się z osobami, które doświadczyły przemocy w więzieniu lub areszcie. Skandal w Abu Ghraib, gdzie żołnierze wojsk koalicyjnych znęcali się nad irackimi więźniami, na nowo otworzył głębokie rany w jej sercu. Dlatego powstał esej pt. *A Pyramid of Naked Human Rights: An Iraqi View*<sup>351</sup>, w którym Zangana zamieściła swoje przemyślenia dotyczące jej stanu psychicznego i fizycznego po pobycie w więzieniu. Opisując swoje emocje, uwalnia się od ciężaru wspomnień. Równocześnie, pisząc tak otwarcie nawet o intymnych szczegółach pobytu w więzieniu, ujawnia, jak

---

<sup>350</sup> Haifa Zangana, *City of The Widows*, op.cit., s.103-104.

<sup>351</sup> Fragment eseju został przetłumaczony na język polski i umieszczony w części dotyczącej destrukcji i więzienia, s.71.

wielką traumą są doświadczenia zatrzymanych i torturowanych więźniów. W artykule *I, too, was tortured in Abu Ghraib* porównuje swoje doświadczenia do doświadczeń innych więźniów:

Tego roku spotkałam w Bagdadzie ʿAdnāna al-ʿUbaīdę. Dostojny człowiek w wieku siedemdziesięciu lat. Został właśnie zwolniony z Abu Ghraib, gdzie był przetrzymywany przez sześć miesięcy. Otoczony żoną i trójką dzieci, przywitał gości niosących tace z baklawą. Kiedy nastała cisza, zapytałam: „Czy byłeś torturowany?”. Uprzejmy uśmiech zniknął z jego twarzy. „Nie”, powiedział. Z dziwną pustką w oczach spojrział w bok. W 1970 r., podczas pierwszej wizyty moich rodziców, kiedy przyszli mnie odwiedzić w więzieniu Abu Ghraib, mama mnie przytuliła i drżącym głosem zapytała: „Czy oni źle cię traktowali?”. „Nie”. Jak ʿAdnān, spojrzalam w bok.

Jak możesz mówić o swoim upokorzeniu, swojej słabości, o tym, że zawiodłeś siebie i innych, opowiadać, jak cię zdegradowali do zwierzęcia śpiącego w moczu i kale? Czy możesz wyjaśnić, że twój umysł traci kontrolę nad nerwami i mięśniami, powiedzieć, jak rośnie w tobie strach niczym chwast? Milczenie staje się ucieczką, gdy nosisz w sobie wstyd i poczucie winy za to, że żyjesz<sup>352</sup>.

Obecnie Zangana porównuje cały „nowy Irak” do więzienia, w którym obywatele zostali pozbawieni poczucia bezpieczeństwa, żyją ogarnięci strachem i nie wiedzą, kto stanowi zagrożenie. W utworach literackich Zangany to ʿAddām Ḥusayn i służby bezpieczeństwa stanowiły największe symbole maszyny zła. Współcześnie zagrożenie występuje niemal na każdym kroku, gdyż wewnętrzne konflikty na tle etnicznym i religijnym, oraz pojawienie się niezliczonej liczby terrorystów islamskich nasilają przemoc i strach w kraju. Winą za wzrost zagrożenia i pojawienie się tak ogromnego chaosu pisarka obarcza rządy zachodnich państw i Iraku:

---

<sup>352</sup> Haifa Zangana, *I, too, was tortured in Abu Ghraib*, op.cit.

Od kiedy okupanci uznali zastraszenie i ponizanie za strategię działania, nasze ulice są niczym korytarze więzienia, a nasze domy to cele<sup>353</sup>.

Chcąc ukazać ogrom ludzkiego dramatu i absolutny brak odpowiedzialności wojsk koalicyjnych i irackich za popełnione zbrodnie, ujawnia i krytykuje ich niezgodne z prawem działania. Twierdzi, że w jej ojczyźnie obowiązują podwójne standardy zachowań i norm. Porównuje traktowanie Irakijczyków przez wojska zachodnie do tępienia insektów<sup>354</sup>. Na poparcie swojej opinii często przytacza fragmenty z raportów oraz wypowiedzi polityków i – co najważniejsze – świadków, osób zatrzymanych i torturowanych<sup>355</sup>:

Niedawny raport Human Rights Watch przedstawił najnowsze informacje o torturowaniu osób zatrzymanych przez siły amerykańskie w Iraku. W bazie wojskowej Mercury w pobliżu Faludży nadużycia w stosunku do zatrzymanych nie tylko nie są kontrolowane, ale czasem nawet są wręcz konsekwencją rozkazów. Raport opisuje rutynowe, ciężkie pobicia więźniów i stosowanie żrących substancji chemicznych na oczy i skórę zatrzymanych, aby świeciły w ciemności. Tysiące ludzi

---

<sup>353</sup> Haifa Zangana, *All Iraq is Abu Ghraib*, op.cit.

<sup>354</sup> Haifa Zangana, *The nightmares that fill the Baghdad night*, Webdiary: [webdiary.com.au/cms/?q=node/1474](http://webdiary.com.au/cms/?q=node/1474), 19.06.2013.

<sup>355</sup> W raporcie opublikowanym przez Irackie Stowarzyszenie Narodowe ds. Praw Człowieka z 29 października 2005 r. stwierdzono, że kobiety znajdujące się w ośrodkach zatrzymań Ministerstwa Wewnętrznego są przetrzymywane w warunkach naruszających podstawowe prawa człowieka, że dochodzi do „systematycznych gwałtów przez śledczych i... innych uszkodzenia ciała w celu wymuszenia na nich zeznań”. W raporcie podkreślono, że więzienia nie spełniają nawet najbardziej podstawowych standardów higieny, że kobiety są pozbawione udogodnień tak elementarnych jak toalety. Ministerstwo Sprawiedliwości potwierdziło prawdziwość raportu (Haifa Zangana, *All Iraq is Abu Ghraib*, op.cit.). Zob też: Haifa Zangana, *Ḥawla naql sağīnāt amrīkiyyāt ilā al-muʿtaqalāt al-irāqīyya* („O transporcie więźniarek amerykańskich do irackich więzień”), Al-Quds al-Arabi: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2013\03\03-01\01qpt698.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2013\03\03-01\01qpt698.htm), 04.06.2013.

trzymano przez ponad rok bez zarzutów i procesu – wśród nich pisarza Muḥsina al-Ḥafāḡiego aresztowanego w maju 2003 r.<sup>356</sup>.

Zangana w swojej krytyce i aktywności politycznej odnajduje nadzieję na poprawę sytuacji tych, którzy zostali oszukani przez władze – osób, które, tak jak ona i jej bliscy, padły ofiarą reżimu nieuznającego nawet podstawowych praw człowieka. Twierdzi, że tak naprawdę obecne rządy są mało samodzielne, ograniczone polityką koalicjantów i wewnętrznymi sporami. Polityka iracka jest daleka od ideału, a cenę za to płaci społeczeństwo. Autorka podziela opinię tych, którzy uważają, że eskalacja przemocy i aresztowań oraz zniszczenie miast jest wynikiem słabości władz i nieosiągnięcia celu, jaki wyznaczyli sobie koalicjanci. W trakcie walk i okupacji popełniono tak wiele błędów, że opór ludności, coraz większe zaangażowanie mniejszości religijnych, grup fundamentalistów, przyczyniło się do braku współpracy koalicjantów z większością społeczeństwa. Zangana dopatruje się przyczyn niepowodzenia prowadzonej polityki m.in. w braku odpowiednich szkoleń dla żołnierzy koalicyjnych. Według niej dopiero w połowie 2007 r. rozpoczęto dokształcanie wojska w zakresie kultury i obyczajowości bliskowschodniej. Przeznaczono wówczas znaczne środki na realizację projektów mających zdemokratyzować „nowy Irak”. Miały być wydawane czasopisma, miały powstać organizacje kulturalne, planowano organizację kampanii nawołujących do zaprzestania przemocy domowej wobec kobiet oraz odrzucenia przemocy, zwłaszcza wobec wojsk okupujących<sup>357</sup>. Irakijczyków przekonywano, że obalenie poprzedniego reżimu przyniesie poprawę sytuacji i demokrację. Obietnice pozostały bez pokrycia. W niektórych miejscach kraju sytuacja wciąż jest dramatyczna i niebezpieczna. Autorka, korzystając z danych irackiego

---

<sup>356</sup> Haifa Zangana, *The right to rule ourselves*, w: „Not One More Death”, Verso, London, 2006, s.44.

<sup>357</sup> Haifa Zangana, *Mumārasāt al-muṭaqqaf al-lībaralī fī al-‘Irāq al-muḥtall* („Praktyki liberalnego intelektualisty w okupowanym Iraku”), Al-Akhbar: [www.al-akhbar.com/node/126742](http://www.al-akhbar.com/node/126742), 10.05.2012.



Ministerstwa Zdrowia, oskarża najważniejszych przedstawicieli państwa, chwalebnych sukces irackiej polityki, o kłamstwo. Uważa, że śmierć blisko szesnastu tysięcy Irakijczyków w 2007 r. nie może być uznana za sukces. Z raportu UNICEF z grudnia 2007 r. wynika, że w kraju jest około pięciu milionów sierot i półtora miliona wdów. Czerwony Półksiężyc bije na alarm: w więzieniach siedzi kilkadziesiąt tysięcy osób, z których znaczna część jest prawdopodobnie niewinna – przetrzymywani bez procesów i zarzutów, służą jako przynęta na innych podejrzanych członków rodziny, są torturowani, podwieszani, przypalani. Stosowane są wstrząsy elektryczne na intymnych częściach ciała, a kobiety i dziewczynki są gwałcone w aresztach w trakcie przesłuchań<sup>358</sup>. W ciągu kilku lat wiele rodzin zostało wysiedlonych lub zmuszonych do ucieczki z kraju w obawie o własne bezpieczeństwo. Dla Zangany wszystkie te dane świadczą o kruchości i korupcji irackiej władzy. Według niej zarówno prezydent Iraku, jak i prezydent autonomii kurdyjskiej oraz poszczególni ministrowie są współwinni tych wszystkich tragedii<sup>359</sup>.

Kolejną kwestią o bardzo osobistym wymiarze są rozruchy będące – niemal za każdym razem – konsekwencją manifestacji organizowanych przez irackich obywateli. Gdy w młodości autorka zwalczała reżim w opozycji, wiedziała, że należy do grona ludzi uznanych za wrogów państwa, za co grozi jej więzienie, a być może nawet kara śmierci. Znała ryzyko, jakie wiązało się z realizacją przekonań niezgodnych z linią programową partii rządzącej. Tymczasem również po upływie lat od obalenia dyktatora okazało się, że irackie społeczeństwo wciąż nie może swobodnie zasygnalizować poprzez demonstracje, że nie zgadza się na obecne warunki

---

<sup>358</sup> Haifa Zangana, *Qirā'a fī tarsīh an-nağāhāt „ad-dīmūqrāṭīyya” fī al-‘Irāq* („Lektura na temat ugruntowania „demokratycznych” sukcesów w Iraku”), Al-Akhbar: [www.al-akhbar.com/node/126003](http://www.al-akhbar.com/node/126003), 13.04.2012.

<sup>359</sup> Haifa Zangana, *Fasād ad-dīmūqrāṭīyya yasrī ‘alā al-ğamīr* („Psucie „demokracji” ma wpływ na wszystkich”), Al-Quds al-Arabi: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data/2012/06/06-22/22qpt\\_698.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data/2012/06/06-22/22qpt_698.htm), 17.09.2012.

życia w kraju. Zangana, czując więź z tymi młodymi ludźmi domagającymi się sprawiedliwości społecznej, w pełni zaangażowała się w krytykę irackich władz. W swoich artykułach przypominała, że w lutym 2011 r. na terenie całego kraju doszło do protestów społecznych i właśnie wówczas w ciągu jednego dnia, 25 lutego, zabito prawie trzydzieści osób, a znacznie więcej demonstrujących zostało rannych i aresztowanych<sup>360</sup>. Według niej nie tak powinna wyglądać demokracja i nie na tym polega wolność słowa. W nawiązaniu do wydarzeń „wiosny arabskiej” Zangana podkreśliła, że w innych krajach władze pociągane są do odpowiedzialności za takie sytuacje, podczas gdy w Iraku korupcja jest tak wielka, że nikt nie odpowiada za zabicie cywilów<sup>361</sup>. W Kurdystanie irackim studenci, którzy wzięli udział w demonstracjach – jeżeli nie pochodzili z Erbilu – byli deportowani do miejsca zamieszkania, a uniwersytet na kilka dni zamknięto.

Kolejny temat, którym zajęła się Zangana, dotyczy dramatu mieszkańców Faludży. W 2004 r. amerykańskie wojska wykorzystywały do ostrzału miasta pociski wypełnione uranem i fosforem<sup>362</sup>. W efekcie mieszkańcy Faludży zostali okaleczeni na całe życie – tak jak ich jeszcze nienarodzone dzieci. Pisarka zwróciła uwagę, że ludzie w tym mieście przedwcześnie umierają, konając w mękach bez dostępu do właściwego leczenia. Brak jej słów, by wyrazić to, co muszą przechodzić mieszkańcy Faludży. Jej bunt wobec braku odpowiedzialności Stanów Zjednoczonych za te okrucieństwa znalazł wyraz w publicystyce i projektach filmowych

---

<sup>360</sup> Haifa Zangana, *Barā'im al-ḥurriyya wa-al-karāma tatafattah fī sāḥāt bilādīnā* („Zawiazki wolności i godności rozkwitają na placach naszego kraju”), Al-Quds al-Arabi: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2011\04\04-22\22qpt698.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2011\04\04-22\22qpt698.htm), 12.04.2013.

<sup>361</sup> Haifa Zangana, *The Continuing Deterioration Of Women's Rights In Iraq*, Coutercurrents.org: [www.coutercurrents.org/zangana020214.htm](http://www.coutercurrents.org/zangana020214.htm), 10.10.2015.

<sup>362</sup> Haifa Zangana, *Ġadā'il ša'ar al-irāqīyyāt madfūra bi-al-yūrāniyūm* („Warkocze Irakijek splecione uranem”), Al-Quds al-Arabi: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2011\10\10-21\21qpt698.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2011\10\10-21\21qpt698.htm), 15.05.2012.

ukazujących prawdziwe oblicze wojny. Rzeczywiste skutki działań wojennych przerosły jej najśmielsze przypuszczenia. Z jej tekstów emanuje niedowierzenie i gniew z powodu świadomości bezkarności osób odpowiedzialnych za te wszystkie tragedie. Ma to dla niej tym bardziej osobisty wymiar, że również nie wszyscy jej oprawcy zostali ukarani za brutalne działania i śmierć tysięcy osób:

Kiedy Irakijczycy cierpią, i ty cierpisz. Czasami radzili, byś została tam, gdzie jesteś, gdyż wykonujesz kawał dobrej roboty, ponieważ dajesz głos tym, co go nie mają, co sprawia, że maleje poczucie winy, że ciebie tam nie ma. Irakijczycy doceniają, cokolwiek dla nich robisz, kimkolwiek jesteś. Ludzie mówią: „Chcemy, byś żyła, z martwej nie ma dla nas pożytku”<sup>363</sup>.

Odważne, bezpardonowe opisy irackiej rzeczywistości przyniosły Zanganie opinię zbuntowanej, antyzachodniej irackiej patriotki. Jednak pod jej opublikowanymi w Internecie artykułami pojawiają się też anonimowe komentarze, wytykające jej, że nie zna realiów i że przygląda się temu, co się dzieje, z bezpiecznej odległości. Obie te skrajne opinie są w pewnej mierze słuszne. Niewątpliwie Zangana jest oddana sprawie irackiej i w jej wypowiedziach właściwie trudno znaleźć takie, które nie wiązałyby się z tą kwestią – cała jej energia w ostatnich latach skupia się na sytuacji w Iraku. Jednak z drugiej strony można odnieść wrażenie, że w swoich opisach nie uznaje kompromisu. Jej współodczuwanie i nieustająca potrzeba uczestnictwa w kolejnej walce o innych wydają się pchać ją w stronę subiektywizmu i radykalizmu, zarówno w słowie, jak i w czynie:

Niesprawiedliwość związana z inwazją w 2003 r. była oczywista, a zniszczenie Iraku jest całkowite. I nie czuję się bohaterem jak Nelson Mandela, ale nie jestem też ofiarą. To był mój wybór, żeby się zaangażować, wszyscy ponosimy za to odpowiedzialność.

---

<sup>363</sup> Tahira Yaqoob, *The Iraqi author Haifa Zangana: writing lends a voice to the displaced*, op.cit.

Zdecydowałam się walczyć i wybrałam taki sposób. Czuję, że piszę o sobie, o moim sercu, o każdej ważnej dla mnie kwestii. To jest jak powietrze, którym oddycham. To, na czym mi zależy, to Irak<sup>364</sup>.

To przede wszystkim emocje i osobiste przeżycia Zangany były powodem jej transgresji. Na zmianę jej postawy i działań miały wpływ uczucia bezsilności, samotności i niepewności, jakie przeżywała w obliczu każdej kolejnej ludzkiej tragedii. Zburzenie określonego porządku, upadek ideałów oraz głęboka empatia wynikająca z ogromnej wrażliwości skierowały Zanganę na drogę aktywności politycznej i publicystycznej.

---

<sup>364</sup> Ibidem.

## Podsumowanie

Rzeczywistość iracka ostatniego półwiecza, ukazuje kraj targany wojnami i rewolucjami, kraj gwałtownych przemian, brutalnego reżimu, fal uchodźców i wygnańców. Wśród tych ostatnich znalazła się również Haifa Zangana. Uciekając przed represjami, ścigana wspomnieniami traumatycznych przeżyć, odnalazła względny spokój na obczyźnie, zostawiając za sobą wszystko, co było jej dotąd bliskie. Przez lata skrywała bolesne wspomnienia, oszukując samą siebie. Jednak tragiczne obrazy wojny iracko-irańskiej odnowiły dawne rany.

Zangana rozpoczęła długą i bolesną podróż w przeszłość, podróż „korytarzami pamięci”, w którą zabierała kolejno wszystkich bohaterów swoich utworów. Tę drogę, będącą swego rodzaju *katharsis*, wypełniają akty zniszczenia i dezintegracji, ale także usilne, często do końca nieświadomione próby pisarki wyrwania się z dramatycznej przeszłości i tęsknoty za utraconymi bliskimi. Już samo wejście na tę drogę jest zacznem przemiany, wyrazem nadziei, że na końcu „korytarzy pamięci” zobaczy ona światło.

Odwołanie się do metod psychoanalizy i jej aparatu pojęciowego, przede wszystkim osiągnięć Freuda i Fromma, pozwoliło w tej dychotomii przeciwieństw przebijającej na kartach utworów Zangany dostrzec dwie dominanty: motyw destrukcji i motyw transgresji. Przyjmują one w życiu jej literackich bohaterów, a także w życiu samej autorki najrozmaitsze formy, tak w warstwie fizycznej, jak i psychicznej.

Szczególną, bo wielopłaszczyznową destrukcję przedstawiają w jej utworach wątki więzienne. Na pierwszy plan wysuwa się tu wyniszczenie fizyczne spowodowane stosowaniem przemocy i tortur oraz chorobami wywołanymi przez nieludzkie warunki panujące za więziennymi murami. Nieodłączną konsekwencją są pozostające niekiedy na całe życie okaleczenia nie tylko ciała, lecz i duszy. Radzenie sobie z nimi w codziennych kontaktach z innymi wymaga

nieustannie odwagi i wytrwałości, a co ważniejsze, oznacza konieczność pogodzenia się ze świadomością, kim się jest i czego się doświadczyło. Destrukcja fizyczna pociąga za sobą degradację psychiczną, przejawiającą się najczęściej apatią, depresją, bezsennością, izolowaniem się od otoczenia i ciągłym powracaniem do traumatycznych zdarzeń z więziennej przeszłości.

Jednakże motyw destruktacji w utworach Zangany nie ogranicza się tylko do sfery przeżyć więziennych. Dokonana analiza ujawniła również inne jej odmiany: destruktację autorytarną i obronną, jak agresja czy ucieczka. Przejawem zachowań o podłożu tzw. złośliwej destruktacji są działania sadystyczne oraz autoagresja. Nawet sumienie, nierozzerwalny element kontroli człowieka, może mieć moc niszczenia i dezintegracji tożsamości. W obszarze psychiki są to również nieuświadomiane często lęki i obawy lub inne zaburzenia związane z prawidłową oceną sytuacji, mogące bezpowrotnie zniszczyć właściwe relacje z otoczeniem i – co za tym idzie – spychające bohaterów utworów Zangany na margines życia społecznego. Ich źródłem bywają relacje interpersonalne i postawa wobec drugiego człowieka. Ucieczka w nieświadomość, wyparcie, sublimacja to nic innego, jak przejawy słabości i lęku przed konfrontacją z otoczeniem. Strach jest czynnikiem demotywowującym, wpychającym postaci literackie w samotność i izolację.

Utwory Zangany odkrywają ponadto wiele obszarów życia społecznego, w których powszechnie uznane autorytety lub zwyczajowe normy regulują w całości niemal każdy aspekt życia. Jakikolwiek zachowanie sprzeczne z tak wytyczonymi wzorcami prowokuje proces niszczący, prowadzący do odrzucenia, negacji i izolacji. Bywa, że sami bohaterowie wyzwalają taki proces i wymierzają go przeciwko sobie samym, wprowadzając się w stan autodestrukcji na skutek depresji, niepokonanych lęków czy narastających fobii, nad którymi nie potrafią zapanować. Nie zdają sobie w pełni sprawy z przyczyn swojego zachowania i z

dokonywanych wyborów. Nierzadko zachowania te nie dają się wytłumaczyć, gdyż ich motywacja jest zakorzeniona w nieświadomości.

Nagromadzenie różnych motywów destrukcji w twórczości Haify Zangany jest wypadkową atmosfery nieszczęścia i rozczarowania, jaką przesycone są jej utwory. Nietrudno zauważyć, śledząc iracki rozdział w zyciorysie pisarki, w jak ogromnym stopniu jej własne doświadczenia odcisnęły piętno na kreowanych przez nią bohaterach. Okrucieństwo, z jakim miała do czynienia, wyzwoliło w niej imperatyw wykrzyczenia świata prawdy o losie nieprzebranej rzeszy rodaków znad Eufratu i Tygrysu.

Proza Haify Zangany to nie tylko studium destrukcji i manifestacja empatii w stosunku do uciśnionych, odrąconych i słabych. W jej opowiadaniach i powieściach nie brak charakterów mocnych, stawiających czoło wyzwaniom losu, usiłujących zerwać z pasmem niepowodzeń i nieszczęść, jakie zgotowało im życie. Motywującą ich siłą jest przemożna tęsknota za normalnością i akceptacją, pragnienie znalezienia nowego celu w życiu, potrzeba współistnienia przynależna każdej ludzkiej istocie. I właśnie ta siła jest początkiem przemiany, jakiej doświadczają.

Metamorfozę tę określiłam za Józefem Kozińskim terminem „transgresja”, zaś wykorzystując jego koncepcję z zakresu motywacji i reakcji ludzkich na określone sytuacje, mogłam wyodrębnić i scharakteryzować najważniejsze zachowania transgresyjne opisane w utworach Zangany. Motyw transgresji, który ma pozytywne konotacje, ma również uniwersalny charakter. Dążenie do poprawy własnego statusu i zwiększenia własnej wartości w odbiorze zewnętrznym jest bowiem dla większości ludzi, w tym również dla bohaterów literackich Zangany, naturalnym procesem.

Jedną z form transgresji jest mniej lub bardziej świadome przystosowanie się do nowych okoliczności, innego otoczenia. W utworach Haify Zangany problem ten dotyczy przede wszystkim integracji irackich emigrantów w Wielkiej Brytanii.

Problematyka integracji została przedstawiona przez pisarkę na wiele sposobów i nie ogranicza się jedynie do kwestii komunikacji międzyludzkiej czy obyczajowości. Przeszkody, jakie na tej drodze napotyka prawie każda z jej postaci literackich, ujawniają się poprzez proste, z zewnątrz wydawałoby się błahe różnice, które jednak w oczach bohaterów urastają do rangi problemów egzystencjalnych. Są to np.: odmienny stosunek irackich imigrantów i Brytyjczyków do wybuchu wojny w Iraku, rozbieżności w odbiorze sztuki i muzyki lub też w ocenie wyglądu i zachowania, czy wreszcie różnice międzypokoleniowe. Mnogość trudnych zadań, z jakimi musi sobie poradzić przeciętny imigrant, powoduje pewne rozwarstwienie jego tożsamości i samooceny. Nierzadko pociąga to za sobą także naginanie lub wręcz łamanie przez niego wyznawanych i praktykowanych przez dziesiątki lat zasad. Z drugiej jednak strony integracja oferuje nieosiągalne uprzednio wartości.

Odmianą transgresji charakteryzującą niektórych bohaterów Zangany, a także w dużym stopniu ją samą, jest ucieczka w surrealizm przejawiająca się m.in. pojawieniem się motywów marzeń sennych i koszmarów oraz niesamowitości. Naturalistyczne opisy, często epatujące brzydotą, stanowią tylko jedną z metod, jakimi posługuje się pisarka w kreowaniu swojego świata przedstawionego. Wykorzystując potęgę snu oraz halucynacji, pozwala ona swoim postaciom przekraczać granice między rzeczywistością a marzeniem. Poprzez absurd, symbolizm oraz fantazje sennie przywołuje ukryte w nich lęki i fobie, zmuszając ich do zmierzenia się z problemami, które na co dzień pozostają osadzone głęboko w podświadomości.

Zastosowanie w niniejszej publikacji instrumentów psychoanalizy literackiej umożliwiło penetrację marzeń sennych bohaterów Zangany i wydobycie ukrytych w nich znaczeń. Skonfrontowanie ich z biografią pisarki ukazało głęboko tkwiące również w niej samej, ciągle wypierane przez nią traumatyczne wspomnienia. Dzięki mieszanu fikcji z rzeczywistością autorka stworzyła iluzoryczne przeświadczenie,



że pewne bolesne zdarzenia być może nigdy nie nastąpiły, że są tylko wytworem wyobraźni.

Jeszcze inną formą transgresji – w tym wypadku odnoszącą się głównie do samej Zangany – jest to, co w języku psychologii określa się terminem „przepracowanie przeszłości”. Jej instrumentem jest pisarstwo autobiograficzne. Dzięki sięgającej daleko wstecz retrospekcji i ponownemu przeżywaniu dramatycznych chwil pisarka odreagowuje stłumione emocje i jednocześnie dokonuje swego rodzaju rozliczenia ze swoim życiem.

Motywy destrukcji i transgresji stale zachodzą na siebie i przenikają się wzajemnie w opowiadaniach i powieściach Haify Zangany. Natomiast jej aktywność publicystyczna wydaje się być przede wszystkim aktem transgresji. Niechęć do uprawiania prozy literackiej oraz niemoc twórcza, jaką wywołał w niej wybuch wojny w Iraku w 2003 r. oraz docierające stamtąd obrazy zniszczeń i ludzkich cierpień, przekuła na walkę piórem na rzecz poprawy sytuacji w ojczyźnie.

Haifa Zangana nie umie beczynn timer przyglądać się dramatom ludzkim i niesprawiedliwości społecznej. Jak sama przyznaje:

Instynkt mi podpowiada, żebym usiadła w kącie i obserwowała świat... ale ja nie potrafię zachować milczenia [...] Złość zmusza mnie, by przemawiać<sup>365</sup>.

---

<sup>365</sup> Jeremy Seabrook, *Interview with Haifa Zangana*, *New Internationalist*, May 2003, Issue 356, s.33.



## Bibliografia

### Opracowania krytyczne, monografie:

- Abou Shariefeh, Abdel-Qader Sharif. 1983. *The prison in the contemporary Arabic novel*. Michigan: University of Michigan.
- Aḥmad, °Abd al-Ilāh. 1977. *Al-Adab al-qiṣaṣī fī al-°Irāq munḡu al-ḥarb al-°ālamīyya at-tāniya*, t. 1-2. Baḡdād: Dār al-Ḥurriyya li-aṭ-Tibā'a.
- Al-Fayṣal, Rūḥī. 1985. *Ṭaḡribat ar-riwāya as-sūriyya*. Dimaṣq: Ittihād al-Kuttāb al-°Arab.
- Al-Khayyat, Suha. 1985. *The position of Iraqi women within the family: with particular reference to married women*. miejsce: University of Keele.
- Allen, Roger. 1982. *The Arabic novel: An historical and critical introduction*. New York: Syracuse University Press.
- Al-Maleh, Layla. 2009. *Arab Voices in Diaspora: Critical Perspectives on Anglophone Arab Literature*. Amsterdam: Rodopi.
- Al-Mān'a, Samīra. 1990. *Ḥabl as-surra*. Londun: Maṣūrāt al-°Iḡtirāb al-Adabī.
- Altoma, Salih J. 2010. *Iraq's Modern Arabic Literature: A Guide to English Translations Since 1950*. Lenham: Scarecrow Press.
- Anderson, Linda. 2003. *At the Threshold of the Self: Women and Autobiography*. Moira Montheith (red.). "Women's Writing: A Challenge to Theory". w: Nawar Al-Hassan Golley. "Reading Arab women's autobiographies: Shahrazad tells her story". Austin: University of Texas Press.
- Balbus, Stanisław. 1998. *Intertekstualność a tradycja literacka.*, Henryk Markiewicz (red.). *Problemy Teorii Literatury 4*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 409-428.
- Barrāda, Muḥammad. 2003. *Faḡā'āt riwā'iyya*. Ar-Ribāt: Wizārat aṭ-Ṭaqāfa.
- Bashkin, Orit. 2009. *The Other Iraq: Pluralism and Culture in Hashemite Iraq*. Stanford: Stanford University Press.
- Benstock, Shari. 1988. *The Private Self: Theory and Practice of Women's Autobiographical Writing*. London: Routledge.
- Bhabha, Homi K. 1994. *The Location of Culture*. London–New York: Routledge.
- Bielawski, Józef, Krystyna Skarżyńska-Bocheńska, Jolanta Jasińska. 1978. *Nowa i współczesna literatura arabska XIX i XX wieku*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bilikiewicz, Tadeusz. 1960. *Psychiatria kliniczna*. Warszawa: Państwowy Zakład Wydawnictw Lekarskich.
- Boullata, Issa J. 1976. *Encounter between East and West: A Theme in Contemporary Arabic Novel*. Washington: Middle East Journal. Vol. 30, No. 1.
- Breton, Andre. 1973. *Manifestes du surrealism*. Paris: Flammarion.
- °Alwān, °Alī °Abbās. 1975. *Ṭaṭawwur aš-ši'r al-°arabī fī al-°Irāq – ittiḡāhāt ar-ru'ya wa-ḡamāliyyāt an-nasīḡ*, Baḡdād: Maṭb'at Wizārat al-°I'lām.

- Camera d'Afflitto, Isabella. 1998. *Prison Narratives: Autobiography and fiction*. Ostile, Robin, Ed de Moor, Stefan Wild (red.). „Writing the self: autobiographical writing in modern Arabic literature”. London: Saqi Books.
- Chrzastowska, Bożena, Seweryna Wysłouch. 1978. *Poetyka stosowana*. Warszawa: Wydawnictwo Szkolne i Pedagogiczne Spółka Akcyjna.
- Cooke, Miriam. 1995. *Death and desire in Iraqi war literature*. Allen, Roger, Ed. de Moor (red.). “Love and Sexuality in Modern Arabic Literature”. London: Saqi Books.
- Danek, Danuta. 2002. *Co nam zostało z psychoanalizy?*. Bolecki, Włodzimierz, Ryszard Nycz (red.). „Sporne i bezsporne problemy współczesnej wiedzy o literaturze”. Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 32-39.
- Dawisha, Adeed. 2009. *Iraq – a Political History from Independence to Occupation*. Princeton: Princeton University Press.
- De Mello, Anthony. 1992. *Przebudzenie*. Poznań: Zysk i S-ka.
- D'Outreligne, Narjess. 2003. *Le surréalisme en Orient*. “Arabica”. T 50. Brill.
- El-Enany, Rasheed. 2006. *Arab Representations of the Occident: East-West Encounters in Arabic Fiction*. Oxon: Routledge.
- Farouk-Sluglett, Marion, Peter Sluglett. 2001. *Iraq Since 1958 From Revolution to Dictatorship*. London–New York: I.B. Tauris.
- Farrāğ, °Aff. 1980. *Al-Ḥurriyya fi adab al-mar'a*. Bayrūt: Mu°assasat al-Abḥāt al-°Arabiyya.
- Fiała, Edward. 1991. *Modele freudowskiej metody badania dzieła literackiego*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego.
- Foster, Hal. 1995. *Compulsive Beauty*. Cambridge: Mitt Press.
- Foucault, Michel. 1972. *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe
- Freud, Sigmund. 1955. *The Uncanny*. “The Standard Edition of the Complete Psychological Works of Sigmund Freud”. Volume XVII (1917-1919): “An Infantile Neurosis and Other Works”. London: Hogarth Press.
- Freud, Zygmunt. 1996. *Objaśnienia marzeń sennych*. Warszawa: Wydawnictwo KR.
- Fromm, Erich. 1977. *Zapomniany język*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Fromm, Erich. 1994. *Niech się stanie człowiek*. Warszawa–Wrocław: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fromm, Erich. 1998. *Anatomia ludzkiej destrukcyjności*. Poznań: Dom Wydawniczy Rebis.
- Fromm, Erich. 2006. *Rewizja psychoanalizy*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Fromm, Erich. 2008. *Ucieczka od wolności*. Warszawa: Czytelnik.
- Genette, Gerard. 1997. *Palimpsests: Literature in the Second Degree*. Lincoln: University of Nebraska Press.
- Golley, Nawar al-Hassan. 2010. *Reading Arab women's autobiographies: Shahrazad tells her story*. Austin: University of Texas Press.

- Grace, Daphne M. 2007. *Arab Women Write the Trauma of Imprisonment and Exile*. Nawar Al-Hassan Golley (red.). *Arab Women's Lives Retold. Exploring Identity Through Writing*. New York: Syracuse University Press, 181-200.
- Habīb, Nağmah Ḥalīl. 1999. *An-Namūdağ al-insānī fī adab Ğassān Kanāfanī*. Bayrūt: Byasān.
- Ḥamādī, Šabrī Muslim. 1980. *Ālār at-turāt aš-šaʿbī fī ar-riwāya al-ʿirāqīyya al-ḥadīṯa*. Bayrūt: Al-Muʿassasa al-ʿArabiyya li-ad-Dirāsāt wa-an-Našr.
- Ḥusayn, Yusrī. 2005. *Ārāʾ fī daftar al-adab wa-al-fan: „Al-Baḥṯ ʿan al-huwīya”*. Al-Qāhira: Kotobarabia.com.
- Janion, Maria. 2000. *Gorączka romantyczna*. Kraków: Universitas.
- Jayyusi, Salma Khadra. 2008. *Modern Arabic Fiction: An Anthology*. New York: Columbia University Press.
- Jentsch, Ernst. 1996. *On the Psychology of the Uncanny. „Angelaki”: A New Journal in Philosophy, Literature and the Social Sciences 2*” no. 1. Oxford: Angelaki.
- Kozielecki, Józef. 1987. *Koncepcja transgresyjna człowieka*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Kozielecki, Józef. 1998. *Człowiek wielowymiarowy*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK.
- Kozielecki, Józef. 2000. *Koncepcje psychologiczne człowieka*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK.
- Kozielecki, Józef. 2004. *Spoleczeństwo transgresyjne. Szansa i ryzyko*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK.
- Kozielecki, Józef. 2006. *Psychologia nadziei*. Warszawa: Wydawnictwo Akademickie ŻAK.
- Krainick, Sibylla. 2010. *A Surrealist Trip to Paradise and Back. The Iraqi Author Abdalqadir al-Janabi*. red. Angelika Neuwirth, Andreas Pflitsch, Barbara Winckler “Arabic Literature: Postmodern Perspectives”. London: Saqi Books.
- Kristeva, Julia. 1983. *Słowo, dialog i powieść*. w: red. Mikhail Mikhailovich Bakhtin, Eugeniusz Czapelewicz. „Bachtin: dialog, język, literatura”. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 394-418.
- Kulawik, Adam. 1990. *Poetyka. Wstęp do teorii dzieła literackiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Lejeune, Philippe. 1975. *Le pacte autobiographique*. Paris: Seuil.
- Łosiak, Władysław. 2007. *Natura stresu: spojrzenie z perspektywy ewolucyjnej*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Maalouf, Amin. 2002. *Zabójcze tożsamości*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Machut-Mendecka, Ewa. 2009. *Na szlakach Sindbada*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego.
- Markiewicz, Henryk. 1980. *Główne problemy wiedzy o literaturze*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.

- Markiewicz, Henryk. 1989. *Literaturoznawstwo i jego sąsiedztwa*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Maško, Adrianna. 2015. *Współczesny wiersz arabski na przykładzie utworów Bulanda Al-Haydariego*, Poznań : Zakład Graficzny UAM.
- May, Georges. 1979. *L'autobiographie*. Paris: Press Universitaires de France.
- Pervin, Lawrence A. 2002. *Psychologia osobowości*. Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Reynolds, Dwight Fletcher, Kristen Brustad (red.). 2001. *Interpreting the Self: Autobiography in the Arabic Literary Tradition*. Berkeley: University of California Press.
- Rosemont, Franklin, Robin D.G Kelley. 2009. *Black, brown, & beige: surrealist writings from Africa and the diaspora*. Austin: University of Texas Press.
- Rosemont, Penelope. 1998. *Surrealist Women: An International Anthology*. Austin: The University of Texas Press.
- Rutherford, Jonathan. 1990. *The Third Space. Interview with Homi Bhabha*, w: Jonathan Rutherford (red.). „Identity: Community, Culture, Difference”. London: Lawrence and Wishart, 207-221.
- Said, Edward. 1993. *Culture and Imperialism*. New York: Alfred A. Knopf, w: Paul Tiyambe Zeleza. 2005. “The Politics and Poetics of Exile: Edward Said in Africa”. *Research in African Literatures*” Vol. 36, No. 3. Miasto?: Indiana University Press, 89-106.
- Said, Edward. 2000. *Reflections on Exile and Other Essays*. Cambridge: Harvard University Press.
- Šāliḥ, Laylā M. 1979. *Adab al-mar'a fī al-Kuwayt*. Al-Kuwayt: Dār Dāt al-Salāsīl.
- Šāliḥ, Laylā M. 1982. *Adab al-mar'a fī al-Ḥalīġ*. Al-Kuwayt: Maṭābi' al-Yaqza.
- Shaaban, Bouthaina. 2009. *Voices Revealed. Arab Women Novelist, 1898-2000*. London: Lynne Reinner Publisher.
- Sławiński, Janusz (red.). 2005. *Słownik terminów literackich*. Wrocław: Ossolineum.
- Sobol, Elżbieta (red.). 1996. *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa: Wydawnictwo PWN.
- Somekh, Saason. 1991. *Genre and Language in Modern Arabic Literature*. Wiesbaden: Otto Harrassowitz.
- Sulaymān, Nabīl. 1982. *Ar-Riwāya as-sūriyya: 1967-1977*. Dimašq: Wizārat at-Tarbiya.
- Winckler, Barbara. 2010. *Arabic Literature: Postmodern Perspectives*. London: Saqi Books.
- Witwicki, Władysław. 1900. *Analiza psychologiczna ambicji*, „Przegląd Filozoficzny” r. III, nr 4.

**Zbiory opowiadań, powieści i inne formy literackie**

- Afkhami, Mahnaz. 1994. *Women in Exile*. Virginia: University Press of Virginia.
- Ahmed, Leila. 1999. *A Border Passage: From Cairo to America: A Woman's Journey*. New York: Farrar, Straus and Giroux.
- Alameddine, Rabih. 2002. *I, The Divine: A Novel in First Chapters*. New York: W.W. Norton & Company.
- Al-Ḥudayrī, Batūl. 1999. *Kam badat as-samā' qarība!*. Bayrūt: Al-Mu'assasa al-ʿArabiyya li-ad-Dirāsāt wa-an-Našr.
- Al-Laʿabī, ʿAbd al-Laṭīf. 1982. *Le Chemin des ordalies*. Paris: Denoël.
- Al-Mānʿa, Samīra. 1990. *Ḥabl as-surra*. Londun: Manšūrāt al-Iğtirāb al-Adabī.
- Amīn, Aḥmad. 1950. *Ḥayātī*. al-Qāhira: Maṭbaʿat Lağnat at-Taʿlīf wa-at-Taṛğama wa-an-Našr.
- As-Saʿdāwī, Nawāl. 1984. *Mudakkirāt fī siğn an-nisāʾ*. Al-Qāhira: Dār al-Mustaqbal al-ʿArabī.
- As-Saʿīd, Maḥmud Aḥmad. 1978. *Fī sabīl az-zawāğ*. Bağdād: Dār al-Ḥurriyya.
- Aš-Šayḥ, Ḥanān. 1980. *Ḥikāyat Zahra*. London: [brak danych].
- Aš-Šayḥ, Ḥanān. 2001. *Innah Lundun yā ʿazīzī*. Bayrūt: Dār al-Ādāb.
- Bakr, Salwā. 1991. *Al-ʿAraba aḍ-ḍahabiyya lā tasʿad ilā samaʿ*. Kotobarabia.com.
- Bakr, Salwā. 1998. *Writing as a way out*. Fadia Faqir (red.). "In the House of Silence". Reading: Garnet Publishing Ltd.
- Barakat, Hoda. 1998. *I write against my hand*. Fadia Faqir (red.). "In the House of Silence". Reading: Garnet Publishing Ltd.
- Barakāt, Salīm. 1985. *Fuqahāʾ az-żalām*. Nīqūsiyā, Qubrus: Muʿassasat Bīsān Bris.
- El Saadawi, Nawel. 1986. *Memoirs from the women's prison*. California: University of California Press.
- El Saadawi, Nawel. 1998. *Alone with sal and paper*. Faqir, Fadia (red.). "In the house of silence". Reading: Garnet Publishing Ltd., 111-118.
- Faqir, Fadia. 1996. *Pillars of Salt*. London: Quartet Books.
- Faqir, Fadia. 1998. *Stories from the house of Songs*. Faqir, Fadia (red.). "In the House of Silence". Reading: Garnet Publishing Ltd., 49-61.
- Fawwāz, Zaynab. 1899. *Ḥusn al-ʿawāqib: Ġāda az-Zahira*, Al-Qāhira: Al-Maṭbaʿa al-Hindiyya.
- Ḥakīm, Tawfīq. 1967. *Uşfür min aş-Şarq*. Al-Qāhira: Maktabat al-Ādāb.
- Haykal, Muḥammad Ḥusayn. 1914. *Zaynab*. Al-Qāhira: Dār al-Maʿrif.
- Ḥusayn, Ṭaha. 1959. *Al-Ayyām*. Al-Qāhira: Dār al-Maʿārif.
- Idrīs, Suhayl. 1977. *Al-Ḥayy al-lātīnī*. Bayrūt: Dār al-Ādāb.
- Kanāfanī, Ġassān. 1963. *Riğāl fī aş-sams*. Bayrūt: Dār at-Ṭalīʿa.
- Kanāfanī, Ġassān. 1973. *Al-Āṭār al-kāmila, al-muğallad at-ṭānī: al-qişaş al-qaşīra*. Bayrūt: Dār at-Ṭalīʿa.
- Maḥfūz, Nağīb. 1948. *As-Sarāb*. Al-Qāhira: Maktabat Mişr.

- Munif, °Abd ar-Rahmān. 1975. *Šarq al-Mutawassiṭ*. Bayrūt: Dār at-Taḷīfa.
- Munif, °Abd ar-Rahmān. 1987. *Al-Aššār wa-igtiyāl Marzūq*. Bayrūt: Al-Mu°assasa Al-°Arabiyya li-ad-Dirāsāt wa-an-Našr.
- Munif, °Abd ar-Rahmān. 1994. *Sīrat madīna – °Ammān fī al-°arba°ināt*. Bayrūt: Al-Mu°assasa al-°Arabiyya li-ad-Dirāsāt wa-an-Našr.
- Mūsā, Salāma. 1947. *Tarbiyat Salāma Mūsā*. Al-Qāhira: Dār al-Kātib al-Miṣrī.
- Na°an°a, Ḥamīda. 1986. *Al-Waṭan fī al-°aynayn*. Bayrūt: Manšūrāt Dār Al-Adāb.
- Na°an°a, Ḥamīda. 1998. *Writing away the prison*. Fadia Faqir (red.). "In the house of silence". Reading: Garnet Publishing Ltd., 93-103.
- Nu°mān, Muṣṭafā °Alī. 1995. *Anā allaḏī ra°ā*. Dimašq: Dār al-Madā.
- Radi, Nuha. 1998. *Baghdad diaries*. London: Saqi Books.
- Ruete, Emily. 1886. *Memoiren einer arabischen Prinzessin*. Berlin: Luckhardt.
- Safadī, Muṭā°. 1960. *Ġīl al-qadar*. Bayrūt: Markaz al-Inmā° al-Qawmī.
- Šāliḥ, Aṭ-Ṭayyib. 1969. *Mawsim al-ḥiġra ilā aš-šimāl*. Bayrūt: Dār al-°Awda.
- Sulaymān, Nabīl. 1972. *As-Šiġn*. Bayrūt: Dār al-Fārābī.
- Szekspir, William. 1958. *Hamlet*. w: „Tragedie” Tom VI. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Ṭūqān, Fadwā. 1985. *Riḥla ġabaliyya, riḥla ša°ba*. °Akka: Manšūrāt Dār al-Aswār.
- Zangana, Haifa. 1995. *Fī arwiqat aḏ-dākira*. London: Dār al-Ḥikma.
- Zangana, Haifa. 1996. *Bayt an-naml*. London: Dār al-Ḥikma.
- Zangana, Haifa. 1997. *Ab°ad mim mā narā*. London: Dār al-Ḥikma.
- Zangana, Haifa. 1999. *Ṭammata āḥar*. London: Dār al-Ḥikma.
- Zangana, Haifa. 2000. *Maḡāṭiḥ madīna*. London: Dār al-Ḥikma.
- Zangana, Haifa. 2001. *Nisā° °alā safar*. London: Dār al-Ḥikma.
- Zangana, Haifa. 2006. *Ḥayā mu°allaba*. London: Dār al-Ḥikma.
- Zangana, Haifa. 2007. *City of Widows – an Iraqi woman's account of war and resistance*. New York: Seven Stories Press.
- Zangana, Haifa. 2007. *Women on a Journey. Between Baghdad and London*. Austin: The Center for Middle Eastern Studies, The University of Texas.
- Zangana, Haifa. 2009. *Dreaming of Baghdad*. New York: The Feminist Press.
- Zaydān, Ġūrġī, Šalāḥad-Dīn al-Munaġġid. 1968. *Muḏakkirāt Ġūrġī Zaydān*. Bayrūt: Dār al-Kitāb al-Ġadīd.

## Artykuly, eseje

- Ghazoul, Ferial. 2002. *A Forest of Symbols – Iraqi Fiction Today*. Banipal. Magazine of Modern Arab Literature no.14, Middlesex, The Magazine Printing Co., 3-4.
- Ghazoul, Ferial. 2004. *Iraqi Short Fiction: The Uncanny at Home and Abroad*, Journal of Arabic Literature 35, no.1, 1-24.
- Gomez-Rivas, Camilo. 2001. *Abbas Beydhoun: writing the language of absence*. Banipal nr 10/11, Middlesex, The Magazine Printing Co., 32-38.



- Graczyk, Agnieszka. 2015. *Zniewolenie ciała-wyzwolenie umysłu. Obraz więzienia we współczesnej irackiej powieści autobiograficznej*. Adnan Abbas, Adrianna Masko (red.) „W kręgu zagadnień świata arabskiego”, Poznań: Zakład Graficzny UAM.. s.167-176.
- Graczyk, Agnieszka. 2016. *Naturalizm i surrealizm jako formy przelamywania tabu cielesności w utworach irackiej pisarki Haify Zangany*, Katarzyna Pachniak, Magdalena Nowaczek-Walczak (red.) „Ciało w kulturze muzułmańskiej”. Warszawa. 2016, s.103-110
- Jentsch, Ernst. 1996. *On the Psychology of the Uncanny*. “Angelaki: A New Journal in Philosophy”, “Literature and the Social Sciences 2” no. 1, Oxford: Angelaki.
- Langer, Jennifer. 2004. *Crossing borders: The extent to which the voice of exiled and refugee women have adapted to their new Western diasporic space*. „Journal of International Women Studies”, Vol. 5, 66-74.
- Machut-Mendecka, Ewa. 1999. *The Individual and the Community in Arabic Literary Autobiography*. Arabica Vol. 46, Issue 3/4, Leiden: Brill.
- Ouyang, Wen-Chin. 2007. *Interview with Haifa Zangana*. Comparative Critical Studies Vol. 4, Issue 3, 447-453.
- Said, Edward. 1993. *Culture and Imperialism*. New York: Alfred A. Knopf, w: Paul Tiyambe Zeleza. 2005. “The Politics and Poetics of Exile: Edward Said in Africa Research in African Literatures” Vol. 36, No. 3. Indiana University Press, 89-106.
- Sunderman, Paula W. 1997. *Between Two Worlds: An interview with Hanan Al-Shaykh*. Literary Review 40, No. 2, 297-309.
- Suyoufié, Fadia. 2005. *The Uncanny in Ahlām Mustaghānīmī's 'Ābir Sarīr*, Journal of Arabic Literature, Vol. 36, No. 1, Brill, 28-49.
- Witwicki, Władysław. 1900. *Analiza psychologiczna ambicji*. „Przegląd Filozoficzny” R. III, nr 4, 26-49.
- Zangana, Haifa. 2007. *Songs of Resistance. War With No End*. London: Verso, 61-75.
- Zangana, Haifa. 2010. *A Pyramid of Naked Human Rights: An Iraqi View*. London: Seven Stories Press, 7-18.
- Zangana, Haifa. 2010. *Walling in Iraq: the impact on Baghdadi women*. “International Journal of Contemporary Iraqi Studies” Vol. 4. Bristol: Intellect Journal., 41-58.

### Artykuły w internecie:

- Ad-Dīn Muḥammad, Ḥusām. *Abʿad mimmā narā araq imrāʿa yakšif āliyya kāmila li-alʿaqāb*, Nizwa: [www.nizwa.com/articles.php?id=1234](http://www.nizwa.com/articles.php?id=1234), 12.07.2009.
- Ad-Dīn Muḥammad, Ḥusām. *Ḥayāt muʿallaba awwal ʿamal adabī ḡadīd li-Hayfāʾ Zangana baʿd ḡazw al-ʿIrāq*, Al Quds AL Arabi: [www.alquds.co.uk/pdfarchives/2008/09/09-09/All.pdf](http://www.alquds.co.uk/pdfarchives/2008/09/09-09/All.pdf), 10.08.2012.

- Bradshaw, Steve. *The Case Against War*, BBC: news.bbc.co.uk/nol/shared/spl/hi/programmes/panorama/transcripts/08\_12\_02.txt, 13.06.2016.
- Galal, Ola. *Iraqi exodus: In London, on a "long-term lease"*, Reuters: www.reuters.com/article/2007/01/31/us-migration-mideast-britain-idUSL2972480220070131, 12.08.2011.
- Godman, Ann. *Iraqi Novelist Haifa Zangana: U.S. Troops Must Withdraw Now*, Democracy Now: www.democracynow.org/2006/3/9/iraqi\_novelist\_haifa\_zangana\_u\_s, 10.06.2011.
- Habash, Iskandar. *Unpublished Munif Interview: Crisis in the Arab World – Oil, Political Islam, and Dictatorship*, Al Jadid: www.aljadid.com/content/unpublished-munif-interview-crisis-arab-world-%E2%80%93oil-political-islam-and-dictatorship, 03.06.2013.
- Ibrāhīm, Salām. *"Bayt an-naml" – maǧmūʿat Hayfāʾ Zangana al-qīšaṣiyya. Al-manfī kāʾin haṣṣ... lā ʿumqa la-hu fī al-muǧtamaʿ al-ǧādīd*, www.ahewar.org/debat/show.art.asp?aid=116957, 12.08.2011.
- Ibrāhīm, Salām. *Fī arwiqat aḍ-ḍākira Hayfāʾ Zangana al-qism al-awwal*, www.ahewar.org/debat/show.art.asp?aid=88634, 12.08.2011.
- Ibrāhīm, Salām. *Fī arwiqat aḍ-ḍākira Hayfāʾ Zangana al-qism at-tānī*, www.ahewar.org/debat/show.art.asp?aid=88869, 12.08.2011.
- Ibrahim, Salam. *O współczesnej literaturze arabskiej. Iracka narracja i jej rozwój historyczny* (przeł. A. Piotrowska), Biuro Literackie: biuroliterackie.pl/przystan/czytaj.php?site=200&co=txt\_4488, 3.06.2013.
- Pinter, Frances. *Solitude and dream: literature post-9/11*, Open democracy: www.opendemocracy.net/frances-pinter-haifa-zanaga/solitude-and-dream-literature-post-911, 17.08.2012.
- Yaqoob, Tahira. *The Iraqi author Haifa Zangana: writing lends a voice to the displaced*, The National: www.thenational.ac/lifestyle/the-iraqi-author-haifa-zangana-writing-lends-a-voice-to-the-displaced, 09.03.2011.
- Zangana, Haifa. *Al-ʿIrāq balad yaḥkumuhu maǧhūlūn*, Al-Quds al-Arabi: www.alqudsalarabi.nfo/index.asp?fname=data\2011\04\04-01\01qpt698.htm, 07.05.2012.
- Zangana, Haifa. *All Iraq is Abu Ghraib*, The Guardian: www.guardian.co.uk/commentisfree/2006/jul/05/the-personality-disorder-oth, 14.03.2010.
- Zangana, Haifa. *Al-Marʾa al-ʿirāqīyya rahīna ladā quwwāt al-iḥtilāl*, Al-Quds al-Arabi: www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2006\05\05-06\035.htm, 20.09.2011.
- Zangana, Haifa. *Barʿim al-ḥurriyya wa-al-karāma tatafattaḥ fī sāḥāt bilādina*, Al-Quds al-Arabi: www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2011\04\04-22\22qpt698.htm, 12.04.2013.
- Zangana, Haifa. *Fasād ad-dīmūqrāṭīyya yasrī ʿalā al-ǧamīʿ*, Al-Quds al-Arabi: www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2012\06\06-22\22qpt698.htm, 17.09.2012.
- Zangana, Haifa. *Ǧadāʾil šaʿr al-ʿirāqīyyāt maḍfūra bi-al-yūrāniyūm*, Al-Quds al-Arabi: www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2011\10\10-21\21qpt698.htm, 15.05.2012.

- Zangana, Haifa. *Hal al-mar'a al-ʿarabiyya dahīyat at-taqālīd am qawānīn al-aḥwāl aš-šaḥṣiyya*, Al-Quds al-Arabi: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2006\12\12-18\15a40.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2006\12\12-18\15a40.htm), 22.11.2012.
- Zangana, Haifa. *Ḥawla naql saġīnāt amrikiyyāt ilā al-muʿtaqalāt al-ʿirāqiyya*, Al-Quds al-Arabi: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2013\03\03-01\01qpt698.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2013\03\03-01\01qpt698.htm), 04.06.2013.
- Zangana, Haifa. *I, too, was tortured in Abu Ghraib*, The Guardian: [www.guardian.co.uk/world/2004/may/11/iraq.usa](http://www.guardian.co.uk/world/2004/may/11/iraq.usa), 14.03.2010.
- Zangana, Haifa. *Limādā yuwāsīl šabāb iqlīm Kurdistān tazāhurātihim*, Al-Quds al-Arabi: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2011\04\04-08\08qpt698.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2011\04\04-08\08qpt698.htm), 6.05.2013.
- Zangana, Haifa. *Mumārasāt al-muʿtaqqaf al-lībaralī fī al-ʿIrāq al-muhtall* Al-Akhbar: [www.al-akhbar.com/node/126742](http://www.al-akhbar.com/node/126742), 10.05.2012.
- Zangana, Haifa. *Qirāʿa fī tarsīḥ al-naġāḥāt „al-dīmūqrāṭiyya” fī al-ʿIrāq*, Al-Akhbar: [www.al-akhbar.com/node/126003](http://www.al-akhbar.com/node/126003), 13.04.2012.
- Zangana, Haifa. *Sectarianism, Corruption and Torture... It Is Not Worth It*. The Huffington Post: [www.huffingtonpost.co.uk/haifa-zangana/iraq-war-sectarianism-corruption-not-worth-it\\_b\\_2636949.html](http://www.huffingtonpost.co.uk/haifa-zangana/iraq-war-sectarianism-corruption-not-worth-it_b_2636949.html), 07.02.2013.
- Zangana, Haifa. *Siġill al-mafqūdīn ḥuṭwa naḥw kasr dawwāmat al-intqām fī al-ʿIrāq*, Al-Quds al-Arabi: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2010\12\12-17\17qpt78.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2010\12\12-17\17qpt78.htm), 04.06.2012.
- Zangana, Haifa. *Tagayyur al-mawqif al-muġtamaʿī min iʿtiqāl al-mar'a al-ʿirāqiyya*, Al-Quds al-Arabi: [www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2006\09\0916\09a28.htm](http://www.alqudsalarabi.info/index.asp?fname=data\2006\09\0916\09a28.htm), 12.10.2011.
- Zangana, Haifa. *The Continuing Deterioration Of Women's Rights In Iraq*, Coutercurrents.org: [www.coutercurrents.org/zangana020214.htm](http://www.coutercurrents.org/zangana020214.htm), 10.10.2015.
- Zangana, Haifa. *The nightmares that fill the Baghdad night*. Webdiary: [webdiary.com.au/cms/?q=node/1474](http://webdiary.com.au/cms/?q=node/1474), 19.06.2013.



## Aneks



Haifa Zangana, Destruction of Maps, haifazangana.blogspot.com, 20.03.2012.



Haifa Zangana, Destruction of Maps, haifazangana.blogspot.com, 20.03.2012.



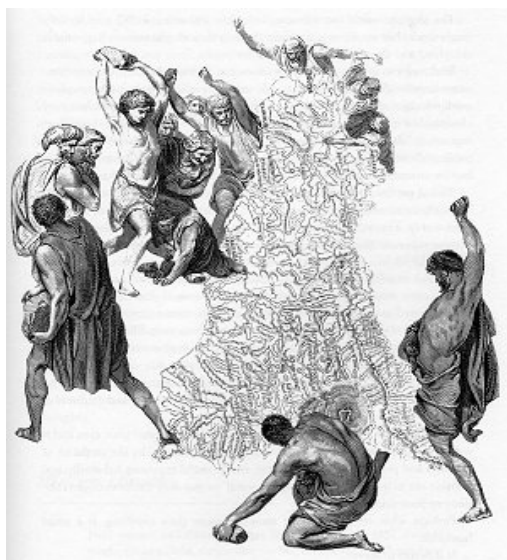
Haifa Zangana, Destruction of Maps, haifazangana.blogspot.com, 20.03.2012.



Haifa Zangana, Destruction of Maps, haifazangana.blogspot.com, 20.03.2012.



Haifa Zangana, Destruction of Maps, haifazangana.blogspot.com, 20.03.2012.



Haifa Zangana, Destruction of Maps, haifazangana.blogspot.com, 20.03.2012.





## **Summary**

### **Motifs of destruction and transgression in the literary works by Haifa Zangana**

Haifa Zangana (1950- ), writer of Iraqi-Kurdish origin, who has been living and creating in exile for almost 40 years, makes references to the most difficult and painful of the Iraqi people. She writes about desolation and the unappeasable longing for the lost world and relative from whom she is separated and who have passed away. The motifs of exile, vegetation and difficulties in adapting to a new place are also present in her literary creation. The shadows of the past permeate through all the works in which characters are mostly like her, Iraqi immigrants, finding it hard to cope in a country with a different culture, language and customs; they are weak, lost, disappointed and forever dwelling on the past.

The primary objective of this publication is to present the pervasive motifs of destruction and transgression in the literary works by Iraqi writer Haifa Zangana and the profound influence the author's past has on the lives of her characters. Destruction and transgression take on various forms, both in the material realm and in the mental one.

This work has been divided into four parts, which enabled the distinction of the key stages in the development of the writer's creation, the world of destruction, changes in fictional characters' lives and her journalism.

The first part, entitled "Haifa Zangana's Life and Works" deals with the issues connected with her biography and constitutes an attempt at a classification of her literary accomplishments up to date. It also shows the significance the literature of both Western and Arab civilizations has had for the writer.

The next, more extensive part entitled "Motifs of Destruction in Haifa Zangana's Works" is mainly based on Sigmund Freud's psychoanalytic theory with an emphasis on repression. However, the theories and research of Erich

Fromm, an expert on destructive motivations in human life, have a significant role as well.

It was important for the author to present the multi-layered form of destruction found in texts referring to imprisonment and the whole machine of violence, including torture and illnesses caused by the inhumane conditions behind prison walls. The destruction of the body leads to psychological degradation manifesting in apathy, depression, insomnia, isolation and constant revisiting traumatic events of the past in prison. The attendant emigration, emotions and behaviours of characters are another element of the narrative world and have been the subject of the author's literary analysis.

In the sphere of the mind, there are subconscious fears and anxieties as well as other disorders connected with an incorrect assessment of a situation, such as escape into oblivion, repression and sublimation. They can potentially destroy social relations and as a result make a character a social outcast.

The abundance of various motifs of destruction in Haifa Zangana's works stems from the misery and disappointment which fill them. It cannot be left unnoticed that the writer's personal experiences of prison and emigration have left an imprint on her characters.

The third part of this dissertation – "Motifs of Transgression in Haifa Zangana's Works" – aims to show the changes in the awareness and attitudes of the fictional characters, many of whom live in a foreign culture and are unable to adapt their beliefs and behaviours. Nonetheless, the author has also created strong characters who face challenges and try to stop the series of misfortunes in their lives. They are driven by the need for normalcy and acceptance, desire of a new goal in life and coexistence felt by every human being, which all bring about a transformation – transgression.

The most prominent transgressive behaviours found in Zangana's creation have been distinguished and characterised

with the help of Józef Koźielecki's concept of transgression. The motif of transgression constitutes a positive value and has universal qualities. The pursuit of the betterment of one's status and the improvement of one's own esteem in the eyes of others is natural for most people, including the Iraqi writer's characters.

An attempt at adapting to a new milieu is a form of transgression. In the analysed works, this is mainly a problem of integrating Iraqi immigrants in Great Britain. The problematic issues are: interpersonal communication, customs, different view on the war in Iraq, different perception of arts and music, appearance and behaviour, as well as generation gaps. The great number of difficult tasks an average immigrant has to deal with results in dissociation and disturbed self-esteem. Oftentimes, they result in bending the rules which have been obeyed for decades and objecting the traditions and customs of relatives. However, they offer new opportunities which have been unavailable before.

Another form of transgression characteristic of Zangana's works and characters is escape into the unreal, which can be seen in the motifs of dreams, nightmares and eeriness. She uses the power of dreams and hallucinations to enable her characters to cross the border between reality and dream. She has summoned their hidden fears and phobias through absurd, symbolism and dreams and forced them to face problems which have been hidden deeply in their subconsciousness.

Another significant form of transgression which applies to Zangana herself for the most part is reworking the past with autobiographical writing. The writer is able to release her suppressed emotions and settle accounts with her life thanks to deep retrospection and recapturing dramatic events.

The last chapter entitled "Between Destruction and Transgression" presents Haifa Zangana's newest works. Since the outbreak of the war in Iraq in March 2003, Zangana has stopped to write prose and focused solely on journalism and her work for human rights in Iraq. She feels she has actual

influence on the improvement of the situation of the Iraqi people by writing about events which occur in her homeland. She strives to form attitudes and opinions as she cannot participate in the rebuilding of Iraq. Journalism is a tool used to condemn mistakes and point to problems which require a solution or public discussion. Writing has become a form of deliverance, destruction released transgression and expression of emotions which have been growing in her for years.





Agnieszka Graczyk – arabista, politolog. Od 2014 r. zajmuje stanowisko adiunkta w Katedrze Studiów Azjatyckich, a od 2015 r. pełni funkcję kierownika Pracowni Studiów Kurdologicznych na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu. Jako literaturoznawca zajmuje się współczesną prozą arabską, ze szczególnym uwzględnieniem literatury więziennej oraz autorstwa kobiet.

„Współczesna literatura arabska odznacza się nie tylko ogromnym dorobkiem, ale wciąż wzbogaca się o nowe nazwiska i tytuły, co wymaga kolejnych opracowań, typologii i opisów. Cenne są też w odniesieniu do niej wszelkie nowatorskie metody badawcze, w tym, oparte na syntezie koncepcji wynikających z różnych dziedzin wiedzy. Co raz częściej obejmują one literaturoznawstwo, antropologię, socjologię czy psychologię w ujęciach wolnych od eksperymentalizmu i matematycznych wyliczeń. W humanistyce szczególnie przydatne, moim zdaniem, są metody wywodzące z psychoanalizy, psychologii analitycznej, a także humanistycznej. Do wynikających stąd koncepcji odwołuje się też recenzowana praca, a połączenie metod literaturoznawczych i psychologicznych jest jej istotnym walorem. Za słuszny uważam też wybór postaci i twórczości pisarki kurdyjskiej Haify Zangany, ze względu na wartość literacką prozy tej pisarki piszącej w języku arabskim oraz poruszane tematy, których aktualność i znaczenie trudno przecenić. Ponadto, choć literatura kurdyjska budzi wzrastające zainteresowanie, wciąż zajmuje za mało miejsca w literaturoznawstwie ogólnym. I wreszcie kolejny powód to żywiołowy rozwój arabskiej prozy pisanej przez kobiety w końcu XX w., której warto poświęcić więcej uwagi.

Niniejsza publikacja zasługuje na uznanie zarówno pod względem merytorycznym i formalnym. Stanie się cenną książką o unikatowej tematyce, mało znanej w Polsce, jak i w fachowej literaturze w kręgach międzynarodowych.”

prof. dr hab. Ewa Machut-Mendecka  
(fragment recenzji)



\*DOI: 10.14746/9788394739881\*